

P

ROBLEMY RZECZNICTWA  
I REPREZENTACJI  
OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

tom 2



# P

ROBLEMY RZECZNICTWA  
I REPREZENTACJI  
OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
tom 2

Ruch na rzecz lepszej przyszłości  
osób niepełnosprawnych

pod redakcją Doroty Podgórskiej-Jachnik

Łódź 2010

RECENZENCI:

dr hab. Amadeusz Krause, prof. UG

dr hab. Janusz Kirenko, prof. UMCS w Lublinie (Część II)

PROJEKT GRAFICZNY KSIĄŻKI

Zuzanna Brzozowska

PROJEKT OKŁADKI

Bartosz Jachnik

REDAKTOR TECHNICZNY

Przemysław Rak

SKŁAD I ŁAMANIE

Agata Sobiepańska

Publikacja sfinansowana przez **Łódzki Sejmik Osób Niepełnosprawnych** ze środków **Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych** w ramach programu **PARTNER**

Przygotowanie merytoryczne: **Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi** we współpracy z **Łódzkim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych** i z **Rzecznikiem Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miasta Łodzi**

ISBN 978-83-926719-9-2

(c) Copyright by WSP Łódź 2010

„pedagogika.eu”

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi

Wydanie I

Druk

OPRAWA Spółka z o.o.

90-019 Łódź, Dowborczyków 17

# Spis treści

9| **Dorota Podgórska-Jachnik**

Wstęp: Uwarunkowania lepszej przyszłości osób niepełnosprawnych

CZĘŚĆ I. Lepsza przyszłość osób  
niepełnosprawnych  
w świetle norm etyczno-prawnych

23| **Bernadeta Szczupał**

Godność jako cel działań i wyborów osób z niepełnosprawnością

53| **Krzysztof Kurowski**

Ewolucja regulacji prawnych Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie problematyki praw osób niepełnosprawnych

73| **Błażej Kmiecik**

Czy w wyborach niewidomi mają głos? Refleksje socjologiczno-prawne

93| **Kamila Czerwińska**

Czy istnieje konieczność dostosowywania prawa regulującego zasady funkcjonowania studentów na uczelniach wyższych, poprzez tworzenie nowych norm, umożliwiających likwidowanie barier utrudniających studiowanie słuchaczy ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wynikającymi z niepełnosprawności?

## CZĘŚĆ II. Zatrudnienie osób niepełnosprawnych jako podstawa lepszej jakości ich życia

- 111| **Andrzej Barczyński**  
Szanse i zagrożenia aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych
- 127| **Barbara Olszewska**  
Preferencje i zainteresowania zawodowe niepełnosprawnych studentów szkół wyższych
- 159| **Barbara Olszewska**  
Szanse realizacji aspiracji zawodowych niepełnosprawnych studentów w odniesieniu do ich przystosowania w miejscu pracy

## CZĘŚĆ III. Nowe obszary działań na rzecz jakości życia i lepszej przyszłości osób niepełnosprawnych

- 189| **Ewa Ściborska**  
Współpraca miasta z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych (z perspektywy miejskiego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych)
- 201| **Lidia Fido**  
Polityka „aktywnego starzenia się”, a możliwości zawodowe seniorów i osób niepełnosprawnych po 50. roku życia
- 211| **ks. Wiesław Kamiński, Dorota Podgórska-Jachnik**  
Prawo osób niepełnosprawnych do uczestnictwa we wspólnocie Kościoła – nowy wymiar pracy duszpasterskiej (na przykładzie Duszpasterstwa Niesłyszących w Łodzi jako formy duszpasterstwa specjalistycznego)

- 229| **Michał Rydzewski**  
Otwórz oczy na (niepełnosprawne) mamy! Informacja o projekcie na rzecz wspierania macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością
- 253| **Dorota Podgórska-Jachnik**  
Czy potrzebne jest wspieranie macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością?
- 255| **Marzenna Lewandowska**  
O co walczą „Amazonki”? O życiu, chorobie, pracy i działalności społecznej z Danutą Dobrską – honorową prezes Stowarzyszenia „Łódzki Klub Amazonka” oraz wiceprezes Federacji Stowarzyszeń „Amazonki” rozmawia Marzenna Lewandowska – wolontariuszka Stowarzyszenia „Łódzki Klub Amazonka”
- 265| **Agata Socha**  
Uczenie się języka migowego przez osoby słyszące – szansa na przyjazne środowisko komunikacyjne wokół osób z uszkodzonym słuchem
- 295| **Edyta Sabicka**  
Dzienny Ośrodek Adaptacyjny w Łodzi jako przykład międzyresortowej współpracy przeciwdziałającej wykluczeniu społecznemu rodziców dzieci z najgłębszą niepełnosprawnością intelektualną
- 301| **O Autorach**  
Dorota Podgórska-Jachnik





# Wstęp

## Uwarunkowania lepszej przyszłości osób niepełnosprawnych

Przełom XX i XXI wieku jest okresem wielkich i radykalnych zmian na rzecz osób niepełnosprawnych na świecie i w naszym kraju. Dotyczą one z jednej strony zmian stosunku społeczeństwa do niepełnosprawności, z drugiej zaś tworzenia podstaw – szczególnie mentalnych, prawnych i ekonomicznych – służących wyrównywaniu szans. Samo pojęcie „wyrównywania szans życiowych” zaczyna kształtować sposób myślenia o wspieraniu osób z niepełnosprawnością<sup>1</sup>. W tej przestrzeni koncepcyjnej lokalizowanych jest szereg rozwiązań praktycznych, kluczowych dla kreowania ich lepszej przyszłości.

Od czego zależy lepsza przyszłość osób niepełnosprawnych? Postrzegamy ją najczęściej jako zależną od postępu nauk – głównie medycznych i technicznych, ale również od istniejących czy planowanych rozwiązań prawnych, poziomu narodowego bogactwa, środków finansowych przeznaczonych na świadczenia socjalne, itd., itp. To niewątpliwie ważne, wręcz kluczowe czynniki i nie można kreślić nierealistycznych wizji w oderwaniu od istniejących ram ekonomicznych. Tym niemniej należy pamiętać o tym, że ocena jakości życia – a tytułowa „lepsza przyszłość” odnosi się do wartościowania życia właśnie w kategoriach jego jakości – posiada swój aspekt obiektywny i subiektywny. Aspektem obiektywnym jest niewątpliwie sam dostęp do różnego rodzaju możliwości: dostęp do opieki zdrowotnej i rehabilitacji, do edukacji, rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia, do dóbr kulturowych. Niewątpliwie dostęp ten oraz poziom świadczonych usług będzie różny w różnych krajach, zarówno ze względu na ich bogactwo, poziom zaawansowania nauki i technologii, jak i przyjęte rozwiązania systemowe. Z. Minczakiewicz

---

<sup>1</sup> *Standardowe zasady wyrównywania szans*, Rezolucja 48/06 ONZ z 20 grudnia 1993 r., [http://www.opc.uj.edu.pl/poradnik/links/pdf/Standardowe\\_Zasady.pdf](http://www.opc.uj.edu.pl/poradnik/links/pdf/Standardowe_Zasady.pdf);

K. Mrugalska, *Czym jest system wyrównywania szans i czym on się różni od tzw. systemowych rozwiązań instytucjonalnych*, 2006, [http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/BON/KM\\_ref\\_7b.pdf](http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/BON/KM_ref_7b.pdf).

nazywa wymienione czynniki determinantami jakości życia<sup>2</sup>. Czynniki subiektywne dotyczy skutków doświadczania owych determinant, indywidualnej oceny ich dostępności (choćby w porównaniu z dostępem innych grup społecznych, np. osób bez niepełnosprawności, dostępem związanym z miejscem zamieszkania, wiekiem, zamożnością itd.), indywidualnych skutków korzystania z nich, sposobu w jaki rzutują na indywidualne losy, postrzeganie własnej sytuacji życiowej i samego siebie. Minczakiewicz wśród subiektywnych odczuć i doznań związanych z oceną jakości życia wymienia: poczucie bezpieczeństwa, tożsamości, autonomii, samorealizacji, posiadane plany i aspiracje życiowe, satysfakcję z własnych osiągnięć, z pracy, z udziału w życiu rodziny i społeczności lokalnej<sup>3</sup>. Jeśli więc pytamy, jaka ma być ta „lepsza przyszłość niepełnosprawnych”, odpowiedź powinna dotyczyć obu wyróżnionych sfer: oczekujemy zarówno podniesienia obiektywnych standardów życiowych, ale i osobistej satysfakcji ze sposobu zaspokajania za ich pośrednictwem indywidualnych potrzeb.

Ponieważ niepełnosprawność w sposób naturalny – nawet czysto semantyczny – przeciwstawia się jej brakowi, na oceny subiektywne jakości życia będą się składać w dużej mierze porównania niepełnosprawnych z osobami bez niepełnosprawności (zwanymi czasem – nieco niezręcznie – pełnosprawnymi). To do ich standardów życia aspirują osoby niepełnosprawne, oczekując sprawiedliwości społecznej, to ich poziom i sposób zaspokajania potrzeb jest punktem odniesienia w definiowaniu pojęcia „dyskryminacja”, to ocena ich szans życiowych leży u podstaw operacjonalizacji postulatu wyrównywania tych szans. Innymi słowy, subiektywny aspekt oceny jakości życia, formułowanej w odniesieniu do osobistych doświadczeń życiowych osoby niepełnosprawnej osadzonej w konkretnym kontekście społecznym, może nawet przeważać nad wskaźnikami obiektywnymi tej sytuacji. Co więcej ten aspekt może mieć znaczenie decydujące o niezachwianiu poczucia społecznej przynależności w chwilach ekonomicznych trudności czy kryzysów – choćby w przypadku światowego kryzysu gospodarczego,

---

<sup>2</sup> Z. Minczakiewicz, *Poczucie jakości życia niepełnosprawnych jako czynnik determinujący rozwój jednostki i jej postępy w rehabilitacji społeczno-zawodowej* [w:] *Wielowymiarowość procesu rehabilitacji*, pod red. J. Rottermund, seria: *Problemy Edukacji, Rehabilitacji i Socjalizacji Osób Niepełnosprawnych*, t. 2, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007, s. 16.

<sup>3</sup> Ibidem.

którego skutków doświadczamy obecnie. Łatwiej znosić ograniczenia solidarnie, mając świadomość, że dotyczą one – sprawiedliwie – wszystkich, choć społeczność stara się osłaniać przed skutkami ograniczeń swoich najsłabszych członków, w realnym stopniu limitowanym możliwościami.

Dlatego ruch na rzecz lepszej przyszłości osób niepełnosprawnych to nie tylko oczekiwanie coraz to nowych środków finansowych na rehabilitację. To nowe standardy partycypacji społecznej, na zasadach sprawiedliwości, dostępności, integracji, równości szans i poszanowania różnic – w tym specyfiki różnego rodzaju potrzeb i niestandardowych form ich zaspokajania (np. alternatywne rozwiązania w zakresie edukacji). To nie tylko uznanie prawa niepełnosprawnych do (współ)decydowania o dotyczących ich sprawach, lecz również poszanowanie wewnętrznego zróżnicowania tego środowiska.

„Polityczna poprawność” początku XXI wieku nakazuje liczenie się z niepełnosprawnymi, ich głosem, ich reprezentacjami środowiskowymi, jednak lepsza przyszłość uwarunkowana jest działaniami, które nie mają jedynie fasadowego charakteru, a opierają się na rzeczywistym poznaniu tego zróżnicowanego wewnątrz środowiska i społecznej gotowości do wspierania osób niepełnosprawnych w zaspokajaniu ich potrzeb. Tak w idealnej formie powinna realizować się misja społecznej odpowiedzialności, rozumianej w klasycznym ujęciu E. Fromma: odpowiedzialność to zdolność i gotowość odpowiadania na apel<sup>4</sup>. Mechanizm społecznej odpowiedzialności za/na niepełnosprawność będzie skuteczny, jeśli powszechna wiedza o niepełnosprawności spotka się z empatyczną wrażliwością społeczeństwa, ale i asertywną – co nie znaczy roszczeniową – umiejętnością werbalizowania własnych oczekiwań przez osoby niepełnosprawne. Osoby mówiące własnym głosem lub za pośrednictwem rzeczników, pełnomocników, reprezentantów. Ten aspekt wyrażania potrzeb osób niepełnosprawnych jest motywem przewodnim serii wydawniczej, będącej rozwinięciem monografii pt. *Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*<sup>5</sup>. Publikacja ta została zainspirowana konferencją *Niepełnosprawni mają głos. Problemy rzecznictwa i reprezentacji środowiskowej osób niepełnosprawnych* zorganizowanej w 2008 roku na Międzynarodowych

---

<sup>4</sup> E. Fromm, *O sztuce miłości*, PIW, Warszawa 1971.

<sup>5</sup> D. Podgórska-Jachnik (red.), *Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, Wyd. WSP/EGP, Łódź 2009.

Targach „Rehabilitacja” w Łodzi przy współpracy Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, Rzecznika Osób Niepełnosprawnych przy Urzędzie Miasta Łodzi oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi. Odzew środowiska, jak i nagromadzenie problemów szczegółowych, spowodowały decyzję o cykliczności konferencji oraz kontynuowaniu serii wydawniczej. W 2009 roku odbyła się druga konferencja *Niepełnosprawni mają głos*, tym razem pod tytułem *Szansa na lepszą przyszłość osób niepełnosprawnych*. Ideą konferencji jest konfrontacja dyskursów teorii i praktyki działań na rzecz osób niepełnosprawnych; działań osadzonych w kontekście współczesnego podejścia do rozwiązywania ich problemów, z poszanowaniem prawa do autonomii i samostanowienia. Spotkania stają się okazją do ożywionych, inspirujących dyskusji, na kanwie których powstaje zarys monografii i temat następnego spotkania<sup>6</sup>. Tradycyjnie już kilka rozdziałów książki stanowi rozszerzoną wersję referatów wygłoszonych w ramach konferencji.

Mówiąc o zmianach, które pozwalają mieć nadzieję na lepszą przyszłość osób niepełnosprawnych, trzeba zauważyć w szczególności:

1. **Zróżnicowanie filozofii** potrzeby poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych, co wiąże się z różnymi ideami, uzasadniającymi potrzebę przeobrażeń współczesnego społeczeństwa.
2. **Nowe obszary**, w których się te zmiany dokonują.
3. **Wielość celów** ukierunkowujących działania na rzecz zmian.
4. **Zróżnicowanie sił** zaangażowanych w proces zmiany.
5. **Zróżnicowanie strategii** osiągnięcia zmiany.

Ad. 1. Przekonanie o potrzebie radykalnych przeobrażeń w życiu osób niepełnosprawnych wynika w XX i na początku XXI wieku z refleksji nad opresyjnym charakterem ich sytuacji życiowej, którą jednak można i należy zmieniać, kierując się różnymi ideami. Świadomość zmian obrazu współczesnego świata musi rodzić refleksje ich skutków dla osób z niepełnosprawnością. A. Krause wskazuje na cztery główne przejścia społeczne, których doświadczyliśmy i nadal doświadczamy: 1) od racjonalizacji do modernizacji refleksyjnej, 2) od instytucjonalnych do indywidualnych form egzystencji, 3) od dyferencjacji do globalizacji oraz 4) od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Aktualnie w przygotowaniu na wrzesień 2010 r. konferencja *Niepełnosprawni mają głos* 3 pt. „*Nic o nas bez nas*” – *Deklaracja Madrycka a współczesne polskie realia*.

<sup>7</sup> A. Krause, *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.

W owych przejściach tkwią zarówno szanse, jak i zagrożenia dla osób niepełnosprawnych, jednak już sama świadomość zmiany nakazuje refleksję i próbę kreowania nowych rozwiązań na miarę czasów. Stąd obecność we współczesnym dyskursie rehabilitacyjnym różnych idei i pochodnych im strategii działań: integracji, inkluzji (włączania), normalizacji, autonomii, izonomii, sprawiedliwości społecznej, równości czy też wyrównywania szans, emancypacji, zarządzania różnorodnością, przeciwdziałania dyskryminacji, marginalizacji i wykluczeniu społecznemu i in.<sup>8</sup>

Ad. 2. Obserwuje się systematyczne zwiększanie zakresu pojęcia rehabilitacja oraz obszarów, których ona dotyczy. Najszerszy kontekst ma pojęcie rehabilitacji społecznej i to ona nadaje nowy wymiar efektom rehabilitacyjnym uzyskiwanym w innych obszarach. Dla człowieka niepełnosprawnego ważny jest bowiem nie tylko postęp w zakresie nauk medycznych i możliwościach rehabilitacji medycznej. Obecnie akcentowany jest udział osób niepełnosprawnych w edukacji, aktywności zawodowej, kulturze, sporcie, turystyce oraz szeroko rozumianym życiu społecznym, politycznym i religijnym<sup>9</sup>. Piąta ze Standardowych Zasad Wyrównywania Szans ONZ to zasada dostępności *do wszystkich obszarów życia społecznego*<sup>10</sup>.

Ad. 3. Doświadczenia w rozwiązywaniu problemów związanych z niepełnosprawnością prowadzą do coraz bardziej planowych i skutecznych działań. Prakseologiczne przesłanki skłaniają do formułowania zarówno celów globalnych, jak i jednostkowych, bieżących i odległych, finalnych i etapowych czy operacyjnych. Dzięki temu działania na rzecz lepszej przyszłości przestają być chaotycznym poszukiwaniem

---

<sup>8</sup> I. Chrzanowska, *Zaniedbane obszary edukacji – pomiędzy pedagogiką a pedagogiką specjalną. Wybrane zagadnienia*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009; M. Dycht, L. Marszałek (red.), *Inkluzja i ekskluzja społeczna osób z niepełną sprawnością. Współczesne konteksty i kontrowersje pedagogiki wspierającej*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2009; W. Dykcik, *Pedagogika specjalna wobec aktualnych sytuacji i problemów osób niepełnosprawnych*, Wyd. UAM, 2005; A. Krause, *Człowiek niepełnosprawny...*, op. cit.; D. Podgórska-Jachnik, *Emancypacja ofensywna a perspektywy integracji osób niepełnosprawnych* [w:] *Współczesne problemy pedagogiki specjalnej*, pod red. U. Bartnikowskiej, C. Kosakowskiego, A. Krause, Wyd. UMW, Olsztyn 2008; G. Szumski, *Integracyjne kształcenie niepełnosprawnych*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2006.

<sup>9</sup> W. Dykcik, *Pedagogika specjalna...*, op. cit.; H. Żuraw, *Udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Wyd. Akad. ŻAK, Warszawa 2008.

<sup>10</sup> *Standardowe zasady...*, op. cit.

jakichkolwiek dróg wyrwania się z opresji, ale systemowym narzędziem systematycznej poprawy rzeczywistych warunków życia osób niepełnosprawnych<sup>11</sup>.

Ad. 4. Bardzo wyraźną tendencją jest pojawienie się różnych sił zaangażowanych w proces zmiany, przy czym wyraźnie odróżnia się działania instytucjonalne od pozainstytucjonalnych<sup>12</sup>, ale we wzajemnym powiązaniu, a nawet zależności interakcyjnej. Z jednej strony są to instytucje państwowe, powołane do rozwiązywania problemów niepełnosprawności i innych problemów społecznych, z drugiej – sami niepełnosprawni, ich rodziny i przyjaciele. Obecne zmiany dokonują się zarówno za sprawą jednostkowych, indywidualnych wysiłków, jak i połączenia zbiorowych sił nowych aktorów społecznej sceny, jaką są przedstawiciele tzw. trzeciego sektora, znaczącego elementu nowoczesnych porządków demokratycznych. Spektrum owych podmiotów społecznych działających na rzecz niepełnosprawnych jest bardzo szerokie: od nieformalnego wsparcia samopomocowego przez stowarzyszenia, organizacje pozarządowe – aż do związków, federacji czy stowarzyszeń tych organizacji, czyli stowarzyszeń drugiego stopnia, organizacji „parasolowych”, systemu reprezentacji coraz większych grup społecznych<sup>13</sup>. Warto zwrócić uwagę, iż takie zróżnicowanie wachlarza aktywnych uczestników życia społecznego wiąże się z koniecznością rozwijania całkiem nowych kompetencji społecznych negocjacji, dialogu, demokratycznego uczestnictwa w życiu społeczności. Działalność samopomocowa i lobbingsowa na rzecz własnej przyszłości ma dwojakie znaczenie dla osób niepełnosprawnych: po pierwsze – powoduje obiektywne skutki zmieniające pozytywnie warunki życia, po drugie – jest szkołą aktywności obywatelskiej i zaradności życiowej, wyposaża w umiejętności pozwalające na rzeczywistą kontrolę własnego życia i wpływania na własny los. Bezpośrednie zaangażowanie w projekty służące rozwiązywaniu realnych problemów wyposażają w tak ważne kompetencje indywidualne i społeczne, jak poczucie autonomii, pewność siebie, pozytywna samoocena, wzrost motywacji do urzeczywistniania własnych pomysłów, wzrost aspiracji życiowych, umiejętność planowa-

---

<sup>11</sup> *Pedagogika specjalna. Różne poszukiwania – wspólna misja. Pamięci Profesora Jana Pańczyka*, praca zbiorowa, Wyd. Nauk. APS im. Marii Grzegorzewskiej.

<sup>12</sup> K. Mrugańska, *Czym jest system wyrównywanie szans...*, op. cit.

<sup>13</sup> D. Podgórska-Jachnik (red.), *Problemy rzecznictwa...*, op.cit.

nia, konsekwencji, kreatywności inicjatywy i in.<sup>14</sup> Ten obszar aktywności, który można określić mianem „sami dla siebie” jest najlepszą formą rehabilitacji poprzez działanie, dlatego wspieranie działalności organizacji pozarządowych osób niepełnosprawnych powinno być przedmiotem szczególnej troski państwa. To autoteliczna pozytywna „zmiana w zmianie”.

Ad. 5. Obserwując ruch na rzecz lepszej przyszłości osób niepełnosprawnych, widzimy również coraz większe zróżnicowanie strategii podejmowanych dla osiągnięcia zmian. Przyjmowane formy działań mogą przyjmować postać niemej czy wyartykułowanej prośby, mogą mieć postać negocjacji i kompromisów, ale mogą mieć także znamiona prawdziwej walki: działań ofensywnych (pikiety, strajki, marsze protestacyjne), zwłaszcza w sytuacjach jawnego konfliktu i żywotnego naruszenia godności czy interesów życiowych osób niepełnosprawnych<sup>15</sup>. W szerokim repertuarze zmian<sup>16</sup> pojawiają się zatem zarówno strategie, które można nazwać ewolucyjnymi, jak i rewolucyjnymi.

Wszystko to pozwala na większą skuteczność i wyraźne przyspieszenie procesu przekształcania rzeczywistości ku lepszemu zaspokojeniu osób niepełnosprawnych. Jednym z najważniejszych osiągnięć ostatnich kilkudziesięciu lat w tym zakresie jest przekształcenie świadomości samych osób niepełnosprawnych i budowanie coraz silniejszego przekonania, iż lepsza przyszłość zależy również od nich samych.

Oddany do rąk czytelnika tom obejmuje różne problemy – i bardziej ogólne, i bardziej szczegółowe – które mieszczą się w spektrum tak postrzeganego ruchu na rzecz lepszej przyszłości osób niepełnosprawnych.

Książka składa się z trzech części. Część pierwsza nosi tytuł *Lepsza przyszłość osób niepełnosprawnych w świetle norm etyczno-prawnych* i obejmuje rozdziały, w którym analizowane są ogólne ramy dla nowych rozwiązań związanych ze zmianą sytuacji życiowej osób niepełnosprawnych. Z jednej strony wyznaczają je normy etyczne – tych dotyczy kluczowy dla całego tomu tekst B. Szczupał *Godność jako cel działań i wyborów osób z niepełnosprawnością*. Autorka pojęcie godności czyni

---

<sup>14</sup> J. Zarzycka, *Realizacja projektów społecznych w środowisku osób niepełnosprawnych* [w:] *Między wsparciem doraźnym a wspieraniem racjonalnym, czyli o uwarunkowaniach socjalizacji społecznej osób niepełnosprawnych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008, s. 98.

<sup>15</sup> D. Podgórska-Jachnik, *Emancypacja ofensywna...*, op. cit.

<sup>16</sup> W. Dykcik, *Pedagogika specjalna...*, op. cit.



centralnym pojęciem rozważań i wskazuje na nie jako na najwyższą wartość, która powinna być brana pod uwagę przy podejmowaniu jakichkolwiek działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Z drugiej strony zmiany limitowane są i ukierunkowywane przez prawo. Ruch na rzecz lepszej przyszłości niepełnosprawnych wiąże się w tym zakresie z ideą poszanowania praw człowieka. Z założenia przynależne osobie niepełnosprawnej prawa odnoszące się do wszystkich mogą być ograniczane przez nieuwzględnienie jego specyficznej sytuacji. Nie chodzi więc o specjalne prawa dla osób niepełnosprawnych, ale prawa, które umożliwiają im dostęp i realizację prawa powszechnego. *Ewolucję regulacji prawnych Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie problematyki praw osób niepełnosprawnych* przedstawia Krzysztof Kurowski. Z kolei w rozdziale Błażeja Kmiecika pt. *Czy w wyborach niewidomi mają głos? Refleksje socjologiczno-prawne* znajdziemy egemplifikację sytuacji niedostosowania prawa do konkretnych ograniczeń wynikających z niepełnosprawności oraz jej potencjalne skutki socjologiczne. W następnym rozdziale Kamila Czerwińska zastanawia się nad tym *Czy istnieje konieczność dostosowywania prawa regulującego zasady funkcjonowania studentów na uczelniach wyższych, poprzez tworzenie nowych norm, umożliwiających likwidowanie barier utrudniających studiowanie słuchaczy ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wynikającymi z niepełnosprawności?*. Warto sprowadzać analizy teoretyczne do poziomu praktycznych rozwiązań, gdyż często dopiero na poziomie konkretnych regulacji i ich skutków faktycznych dostrzegamy zarówno iluzoryczność „prawa jednakowego dla wszystkich”, jak i pułapki izonomii.

Część druga poświęcona jest zagadnieniom związanym z *Zatrudnieniem osób niepełnosprawnych jako podstawą lepszej jakości ich życia*. Praca zawodowa i zatrudnienie to rzeczywiście jeden z głównych czynników obiektywnych jego jakości. To cel wieloletnich działań rehabilitacyjno-edukacyjnych, postrzegany przez osoby niepełnosprawne jako jeden z głównych wyznaczników normalności. Znajdujemy się w trudnym momencie, jeśli chodzi o rozwiązania dla potrzeb rynku pracy osób niepełnosprawnych. Przy rozbudzonych i nadal rozbudzanych aspiracjach środowiska, obserwujemy kryzys skuteczności dotychczasowych rozwiązań. Problemy dotyczą zarówno otwartego, jak i chronionego rynku pracy, dylematów pracodawców, konieczności zmian obowiązującej ustawy rehabilitacyjnej, zredefiniowanie zasad



funkcjonowania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. To bardzo poważne niepokoje i decyzje, dlatego wymagają pogłębionych analiz sytuacji. Taką analizę przedstawia Andrzej Barczyński, w tekście pt. *Szanse i zagrożenia aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych*. Polecam uważną lekturę tego interesującego – i poruszającego – tekstu, gdyż świadomość realiów ekonomicznych, w jakich się poruszamy, powinna ukierunkowywać inne działania rehabilitacyjne w celu zapewnienia ich spójności. Dwa kolejne teksty związane są z przygotowaniem do wejścia na rynek pracy niepełnosprawnych studentów. Wyższe wykształcenie to czynnik najbardziej przekładający się na szansę na zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Barbara Olszewska przedstawia empiryczną analizę *Preferencji i zainteresowań zawodowych niepełnosprawnych studentów szkół wyższych* oraz próbuje na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań ocenić *Szanse realizacji aspiracji zawodowych niepełnosprawnych studentów w odniesieniu do ich przystosowania w miejscu pracy*.

Część trzecia to prezentacja przykładów działań praktycznych, choć również zawiera wyniki prac badawczych. Jej tytuł to *Nowe obszary działań na rzecz jakości życia i lepszej przyszłości osób niepełnosprawnych*, gdyż ma ona na celu pokazanie działań o charakterze innowacyjnym, na różnym etapie ich zaawansowania: od działań projektowanych i planów o charakterze strategicznym do krytycznej analizy istniejących rozwiązań w obszarach wcześniej nie dostrzeganych jako problemowe. Tę część otwiera rozdział Ewy Ściborskiej pt. *Współpraca miasta z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych (z perspektywy miejskiego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych)*. To ciekawe spojrzenie na działalność trzeciego sektora, o którego roli we współczesnym społeczeństwie pisałam wyżej. Drugi tekst, pisany przez Lidię Fido, jest prezentacją założeń programu rządowego Solidarność Pokoleń, na tle ogólnych prognoz demograficznych gwałtownego starzenia się społeczeństwa. Ponieważ starość to również obszar niepełnosprawności – i to taki, o którym dotychczas mówiło się bardzo mało – traktujemy ten tekst jak wskazówkę, jakie problemy powinny się znaleźć w dyskusji nad kompleksowym rozwiązaniem problemów ludzi niepełnosprawnych. Tytuł tekstu to *Polityka „aktywnego starzenia się”, a możliwości zawodowe seniorów i osób niepełnosprawnych po 50. roku życia*. Również względnie nowym obszarem, gdzie dostrzegamy niepełnosprawność, jest specjalistyczna działalność duszpasterska

Kościoła. Tekst, napisany we współautorstwie z łódzkim diecezjalnym duszpasterzem niesłyszących, ks. Wiesławem Kamińskim, ukazuje i zmianę myślenia o tych problemach w odniesieniu do ludzi głuchych, i praktyczne zadania wykonywane przez duszpasterza w jego codziennej służbie. Kolejny rozdział stanowi prezentacja bardzo ciekawego, choć budzącego kontrowersje działania Fundacji „Otwórz Oczy”. Michał Rydzewski w tekście pt. *Otwórz oczy na (niepełnosprawne) mamy! Informacja o projekcie na rzecz wspierania macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością* pokazuje filozofię podjętej akcji społecznej oraz jej zakres. Opracowanie zawiera też opis projektu integralnie związanego z tytułowym, mianowicie wydanie przez Fundację serii książeczek dla dzieci poświęconych niepełnosprawności mam (*Moja mama nie widzi, Moja mama nie słyszy, Moja mama jeździ na wózku*). Z tekstem tym powiązany jest integralnie rozdział następnny *Czy potrzebne jest wspieranie macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością?*. To tekst mojego autorstwa, gdyż towarzyszyłam wprowadzaniu projektów w życie i – w pełni podzielaając założenia i cele działaczy Fundacji – opiniowałam je z zamiarem udzielenia osobistego wsparcia. Obie opinie w ich oryginalnej wersji załączam do opracowania. Następnym rozdziałem autorstwa Marzenny Lewandowskiej *O co walczą „Amazonki”?* ma formę wywiadu *O życiu, chorobie, pracy i działalności społecznej*, przeprowadzonego przez autorkę z Danutą Dobrską, honorową prezes Stowarzyszenia „Łódzki Klub Amazonka” oraz wiceprezes Federacji Stowarzyszeń „Amazonki”. To bardzo ciekawa postać i ciekawe refleksje, ukazujące motywy działalności społecznej i jej znaczenia w nadawaniu sensu własnym cierpieniom i własnej chorobie. W tekście Agaty Sochy *Uczenie się języka migowego przez osoby słyszące – szansa na przyjazne środowisko komunikacyjne wokół osób z uszkodzonym słuchem* możemy się zapoznać z motywami podjęcia nauki języka migowego przez osoby słyszące. To ważna wiedza, jeśli elementem lepszej przyszłości ma być zbudowanie środowiska komunikacyjnego przyjaznego licznej w naszym kraju grupie osób głuchych posługujących się tym językiem jako podstawowym lub optymalnym sposobem komunikacji. Monografię zamyka artykuł Edyty Sabickiej, ukazujący problem marginalizacji nie tylko samych osób niepełnosprawnych, ale również ich rodzin. W tekście pt. *Dzienny Ośrodek Adaptacyjny w Łodzi jako przykład międzyresortowej współpracy przeciwdziałającej wykluczeniu społecznemu rodziców dzieci z najgłębszą niepełnosprawnością intelektualną* autorka

ukazuje rolę takiego ośrodka w zabezpieczeniu jakości życia nie tylko niepełnosprawnych dzieci, ale również ich rodziców.

Zgodnie z założeniami przyjętymi w poprzednim tomie, w powstawaniu publikacji brały udział również osoby niepełnosprawne i przedstawiciele ich stowarzyszeń – jako zespół autorów w pełni respektujemy zasadę „nic o niepełnosprawnych, bez niepełnosprawnych”. Jednak występują tu w roli ekspertów, a nie osób niepełnosprawnych, dlatego ich własną decyzją jest, czy piszą o swojej niepełnosprawności czy też nie. Publikacja kierowana jest do wszystkich tych, którym bliskie są problemy niepełnosprawności, także tych, którzy próbują coś zmieniać na rzecz ich lepszej przyszłości: do samych osób niepełnosprawnych, ich rodzin, organizacji pozarządowych, działaczy społecznych, pracowników pomocy społecznej, pedagogów specjalnych, terapeutów i przedstawicieli innych profesji pomocowych, duszpasterzy osób niepełnosprawnych, różnego rodzaju rzeczników, pełnomocników, zabezpieczających prawa osób niepełnosprawnych, studentów i naukowców. Zapraszam do lektury i podjętej dyskusji, do uczestnictwa w kolejnych konferencjach z cyklu *Niepełnosprawni mają głos* oraz do wypowiedzi na łamach *Problemów Rzecznictwa i Reprezentacji Osób Niepełnosprawnych*.

*Dorota Podgórska-Jachnik*



CZĘŚĆ I. Lepsza przyszłość  
osób niepełnosprawnych  
w świetle norm  
etyczno-prawnych



## Godność jako cel działań i wyborów osób z niepełnosprawnością

Pojęcie godności człowieka, z uwagi na wieloaspektowość ujęć tej tematyki w praktyce psychospołecznej, nie jest łatwe do zdefiniowania oraz jednoznacznej interpretacji, zwłaszcza że zarówno sposób pojmowania, jak również świadomość godności w społeczeństwach podlegają ciągłej ewolucji. Tematyka godności jest przedmiotem analiz wielu różnych dyscyplin naukowych, jednakże wiedza na ten temat nadal jest dość fragmentaryczna, choć atrybut godności przypisywany jest człowiekowi niemalże od zarania dziejów ludzkości<sup>17</sup>.

Kategoria godności należy do najważniejszych pojęć antropologicznych, psychologicznych, socjologicznych, filozoficznych, pedagogicznych i moralnych, zaś osobisty charakter atrybutu godności ma wyjątkowe znaczenie dla każdej jednostki ludzkiej<sup>18</sup>. Jako rozpoznana i uznana wartość, godność człowieka ma charakter normatywny – jest stałym, nadrzędnym punktem odniesienia stanowiąc ciągle wezwanie do postrzegania jej w odniesieniu do rzeczywistości, jest nieporównywalna z innymi wyznacznikami prawa i nie można jej zamienić na inne wartości. Będąca właściwością specyficznie ludzką, godność jest ukonstytuowana w samej istocie podmiotowości człowieka<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1, *Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, Wyd. Jedność, Lublin-Katowice 2003; W. Chudy, *Godność człowieka wartością ontyczno-wychowawczą* [w:] *Wzrastanie człowieka w godności, miłości i miłosierdziu*, pod red. M. Kalinowskiego, Wyd. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2005; F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001.

<sup>18</sup> U. Ostrowska, *Studenci wobec godności. Między nieodzownością a kontestacją*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.

<sup>19</sup> B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością. Studium teoretyczno-empiryczne poczucia godności młodzieży z dysfunkcją narządu ruchu*, Wyd. Nauk. Akapit, Kraków 2009.

Godność jest uniwersalną wartością człowieczeństwa, którą *posiada każdy człowiek jako istota ludzka, tzn. istota rozumna i wolna*<sup>20</sup>. Godność jest niezbywalna i niezniszczalna, stanowi wartość podstawową, której *człowiek nie ma sam z siebie, lecz otrzymuje ją z chwilą swego zaistnienia. Może on ją tylko powiększać, rozwijając się duchowo*<sup>21</sup>. Jako konsekwencja sposobu istnienia ludzkiej osoby, godność ma charakter ontyczny, wrodzony, uniwersalny, niezbywalny, trwały i zobowiązujący. Istnienie tak pojmowanej godności jest niezależne od jakichkolwiek szczegółowych ocen danego człowieka (np. osoby z niepełnosprawnością, osoby chorej czy wykluczonej ze społeczności) – ona po prostu jest<sup>22</sup>.

Człowiek wraz ze swym człowieczeństwem stanowi najwyższą wartość w świecie doczesnym, wartość określaną m.in. poprzez godność; powinien być świadomy tej wartości oraz odczuwać ją<sup>23</sup>. Zdaniem J. Szlaga<sup>24</sup> *godność to poczucie i świadomość własnej wartości, stąd też znaczy ona szacunek do samego siebie*. Przynależna człowiekowi godność zobowiązuje do szacunku wobec każdej ludzkiej osoby (w tym także wobec siebie samego), przy czym jest ona wartością chronioną przez prawa człowieka, które wskazują, na czym szacunek ten konkretnie polega<sup>25</sup>. Godne traktowanie człowieka oznacza, że jest on w każdej życiowej sytuacji podmiotem, że ma wolność wyboru, nie może być wykorzystywany, a jego prawa muszą być respektowane. Godność człowieka wyraża się zapewnieniem mu autonomii, wolności i równości, w tym także w sferze praw ekonomicznych i socjalnych. W sytuacjach, w któ-

<sup>20</sup> A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2001, s. 317.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 318.

<sup>22</sup> W. Chudy, *Godność człowieka...*, op. cit.; W.G. Emener, *An empowerment philosophy for rehabilitation in the 20th century* „The Journal of Rehabilitation” 1991, National Rehabilitation Association, No. 4; T. Koch, *The ideology of normalcy: the ethics of difference*, „Journal of Disability Policy Studies” 2005, No. 2; P. Oleś, *Poczucie godności – teoria i badania [w:] Refleksje nad godnością człowieka*, pod red. A. Królikowskiej, Z. Marka, Wyd. WAM, Kraków 2007; J. Rabkin, *What we can learn about human dignity from international law*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 2003, No. 1.

<sup>23</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom...*, op. cit.

<sup>24</sup> J. Szlaga, *Godność i upadek człowieka a jego środowisko [w:] Człowiek – wartości – sens*, pod red. K. Popielskiego, Redakcja Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996, s. 150.

<sup>25</sup> W. Bołoz, *Bioetyka i prawa człowieka*, Wyd. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2007; T. Roeper, *The indivisibility of self, mind and intelligence*, „Roeper Review” 1998, No. 3.



rych człowiek nie jest w stanie działać autonomicznie, niezbędne jest zapewnienie ochrony jego godności przez państwo, realizujące w tym zakresie postanowienia odpowiednich aktów legislacyjnych, których normy podlegają także interpretacji sądów<sup>26</sup>.

Godność nie jest abstrakcyjną ideą – stanowi kryterium kształtowania porządku społecznego, które jawi się w dwóch aspektach: jako związana z osobą ludzką przyrodzona cecha, której nie wolno naruszyć, oraz jako związane z człowieczeństwem zadanie, którego nie wolno się pozbyć – stąd nienaruszalność i niezbywalność godności człowieka, która jako cecha jest zarazem zadaniem<sup>27</sup>.

Godność stanowi niezwykle istotną, często pierwszoplanową wartość w życiu każdego człowieka: wyraża istotę jego człowieczeństwa i motywuje do ciągłego podnoszenia własnego poziomu moralnego. Godność ludzka jest źródłem praw i gwarantem ich realizacji, zaś zakaz naruszania godności człowieka ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich ludzi. Rola godności jest także mocno zakorzeniona w świadomości społecznej, jako wartość ściśle związana zarówno z postępowaniem człowieka zgodnym z jego własnymi przekonaniem i uznawanym systemem wartości, jak również z odwagą do obrony wyznawanych zasad i samej godności<sup>28</sup>. Wrodzona godność każdego człowieka jest podstawowym wymiarem jego egzystencji i stanowi fundament praw o decydującym znaczeniu we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia. Jest również podstawą nabywania godności osobowościowej w procesie dojrzewania i realizowania własnych planów życiowych<sup>29</sup>. Zdaniem J.

---

<sup>26</sup> T. Romer, *Godność człowieka w prawie pracy i pomocy społecznej* [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Wyd. Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2003.

<sup>27</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom...*, op. cit.; M. Nowicka-Kozioł, *Godność podmiotu ponowoczesnego* [w:] *Prawo głosu i różnicy a podmiotowość*, pod red. M. Nowickiej-Kozioł, Wyd. Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2002; E. Picker, *Godność człowieka a życie ludzkie. Rozbrat dwóch fundamentalnych wartości jako wyraz narastającej relatywizacji człowieka*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.

<sup>28</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom...*, op. cit.; L. Nordenfelt, A. Edgar, *The four notions of dignity*, „Quality in Ageing: Policy Practice and Research” 2005, No. 1; J. Szlaga, *Godność i upadek człowieka...*, op. cit.

<sup>29</sup> F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej...*, op. cit.; L. Nordenfelt, A. Edgar, *The four notions of dignity...*, op. cit.; S. Steuden, *Czynniki dynamizujące rozwój osobowy i poczucie godności młodzieży* [w:] *Młodzież a kultura życia w kontekstach społecznych*, pod red. F.W. Wawro, Wyd. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2008.

Tischnera<sup>30</sup> pomimo tego, że godność jest wartością, którą się widzi i czuje, trudno jest o niej mówić. W doświadczeniu wewnętrznym godność pojawia się często w sytuacjach zagrożenia, wiąże się z wrażliwością na określone sytuacje odczuwane jako naruszające status moralny człowieka. Należy podkreślić, że wrażliwość na te sytuacje może być różna i zależeć od wielu czynników: wyznawanego systemu wartości, świadomości społecznej, moralnej oraz dojrzałości osobniczej<sup>31</sup>.

Pojęcie godności często napotyka na wieloznaczność, brak dokładnego i precyzyjnego określenia, bywa też mylona z innymi cechami ludzkimi. Większość definicji godności, uznając za podstawę przeżycie psychologiczne (np. poczucie godności), równocześnie odwołuje się do czynników społeczno-moralnych (np. potrzeba szacunku) lub tylko do czynników moralnych (wartości uniwersalne)<sup>32</sup>. Godność można zdefiniować jako szczególną wartość człowieka, pozostającego w relacjach interpersonalnych, które uzasadniają jego życie osobowe, nadają mu sens i pozytywnie wartościują relację do własnej osoby oraz grupy społecznej (np. zawodowej, klasowej czy narodowej), z którą dana osoba się identyfikuje<sup>33</sup>. *Konstituującym komponentem tego ustosunkowania się jest samoocena polegająca na przeżywaniu swojej wartości i pozytywnego obrazu siebie, która motywuje do moralnie wartościowych zachowań, uodparnia na wszelkie formy manipulacji i zniewalania oraz wpływa na radzenie sobie w sytuacjach trudnych. Godność zakłada poczucie wewnętrznej wolności, autodeterminacji (podmiotowości) i odpowiedzialności<sup>34</sup>.* Ta definicja godności jest najbliższa pedagogice, zawiera bowiem odniesienia do procesu wychowawczo-dydaktycznego i nawiązuje do celów wychowania (poszanowanie własnej wartości, budowanie pozytywnego obrazu siebie, kreowanie własnej wolności, podmiotowości i postawy odpowiedzialności, nabycie umiejętności rozwiązywania problemów, budowanie pozytywnych relacji interperso-

<sup>30</sup> J. Tischner, *Myślenie według wartości*. Wyd. Znak, Kraków 2002.

<sup>31</sup> B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością...*, op. cit.

<sup>32</sup> W. Chudy, *Godność człowieka...*, op. cit.; E. Picker, *Godność człowieka...*, op. cit.

<sup>33</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom...*, op. cit.

<sup>34</sup> Z. Chlewiński, Z. Zaleski, *Godność [w:] Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1989, s. 1231.

nalnych)<sup>35</sup>. Zdaniem U. Ostrowskiej<sup>36</sup> swoją wartość jednostka buduje poprzez trzy rodzaje aktywności, stanowiące źródła godności: obronę własnej tożsamości i systemu przekonań (zachowanie wierności wobec zasad w każdej sytuacji, bycie odważnym, krytycznym wobec wymagań otaczającej rzeczywistości, gotowość do podejmowania wyzwań), aktywność skierowaną ku innym (istnienie z innymi i dla innych poprzez realizację zadań pozaosobistych, takich jak pomoc, udzielanie wsparcia, walka z cierpieniem) oraz działania twórcze (tworzenie oryginalnych idei, rzeczy, pozostawianie trwałego śladu swych działań).

Zainteresowanie tematyką aksjologiczną – w tym godnością – nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością. Czas przemian epoki postindustrialnej, obfitującej w liczne zmiany polityczno-społeczne oraz ekonomiczne, czyni świat niepewnym i nieprzewidywalnym, wymusza konieczność dostosowania się do nowej, często trudnej sytuacji. W efekcie przemian ustrojowych ukształtowały się nowe możliwości i perspektywy życiowe osób z niepełnosprawnością, pojawiły się także zjawiska negatywne, zmieniające funkcjonowanie rodzin, wpływające na sposoby realizacji planów życiowych; niektóre z tych zjawisk (zmiany na rynku pracy oraz w życiu społecznym, obniżenie poziomu bezpieczeństwa socjalnego, wycofanie się państwa z jego dotychczasowej roli opiekuńczej) są powodem dyskryminacji, marginalizacji i wykluczenia społecznego, a więc stanowią zagrożenie podstawowej wartości, jaką jest poczucie własnej godności<sup>37</sup>.

W obecnej, skomercjalizowanej rzeczywistości społecznej, pomimo niemalże powszechnego uznawania znaczenia godności człowieka, zasadna jest refleksja nad respektowaniem godności osób z niepełnosprawnością. W sferze deklaracji (zarówno ze strony jednostek, jak i przedstawicieli różnych instytucji) ich godność jest uznawana za istotną wartość oraz ważny cel rozlicznych działań mających na celu m.in. zapobieganie dyskryminacji, jednakże niewiele się czyni, by kwestię godności realizować w praktyce. Sytuację utrudnia ekonomiczna presja

<sup>35</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom...*, op. cit.

<sup>36</sup> U. Ostrowska, *Studenci wobec godności...*, op. cit.

<sup>37</sup> W. Dykciak, *Zmieniająca się rzeczywistość jako źródło cierpień egzystencjalnych i moralnych człowieka* [w:] „By człowiek nie musiał cierpieć” – księga jubileuszowa dedykowana pani profesor Aleksandrze Maciarz, pod red. A.A. Zycha, A. Nowickiej, Wyd. Nauk. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007; O. Speck, *Niepełnosprawni w społeczeństwie. Podstawy ortopedagogiki*, Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk 2005; B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością...*, op. cit.

na zmniejszenie kosztów świadczenia pomocy ścierająca się z koncepcją humanistycznej troski o osoby z niepełnosprawnością<sup>38</sup>.

Opisując znaczenie godności w życiu osób z niepełnosprawnością, należy wskazać na złożoność i wielowymiarowość problemów, oczekiwań i wyzwań, jakie przed nimi stają, na sytuacje, które zagrażają ich poczuciu godności oraz na uświadomione dążenia prowadzące do realizacji tego poczucia<sup>39</sup>. Wpływ niepełnosprawności (jej rodzaj, zakres oraz stopień) na funkcjonowanie danej jednostki zależy od jej warunków życiowych (edukacja, zatrudnienie, sytuacja rodzinna i materialna, rola pełniona w społeczności lokalnej) oraz od sposobu oddziaływania dysfunkcji; czynniki te mogą stymulować lub utrudniać doznawanie poczucia godności<sup>40</sup>. Analiza godności osób z niepełnosprawnością jest szczególnie ważna ze względu na istniejące współcześnie przejawy zarówno rozwoju, jak również regresu człowieczeństwa (jak np. doświadczany niejednokrotnie brak poszanowania ogólnie przyjętych norm i wartości, przetaczające się przez świat liczne konflikty)<sup>41</sup>. Pluralistyczna rzeczywistość współczesnego świata oferuje wiele konkurujących ze sobą systemów wartości, różnorodnych opcji aksjologicznych, politycznych czy kulturowych, co utrudnia dokonywanie wyborów i może przyczyniać się do zagubienia jednostki; sytuację tę Z. Bauman<sup>42</sup> nazwał brakiem przejrzystości aksjologicznej. Jest ona szczególnie trudna w przypadku młodzieży z niepełnosprawnością, dla której dorastanie jest – podobnie jak dla całej populacji młodzieży w tym wieku – okresem istotnych zmian w życiu oraz szans rozwojowych, lecz obciążonych dodatkowymi zagrożeniami, powodowanymi przez sytuację niepełnej sprawności organizmu. W takich warunkach poznawanie przez

<sup>38</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wyd. Sic!, Warszawa 2000; B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością...*, op. cit.

<sup>39</sup> J. Bartkowski, *Miedzy stygmatyzacją a odrzuceniem. System szkolny a przygotowanie zawodowe młodych osób niepełnosprawnych* [w:] *Młodzi niepełnosprawni – aktywizacja zawodowa i nietypowe formy zatrudnienia*, pod red. E. Giermanowskiej, Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2007; Z. Woźniak, *Uwarunkowania aktywności zawodowej osób z ograniczoną sprawnością ruchową* [w:] *Osoby z ograniczoną sprawnością na rynku pracy*, pod red. A. Brzezińskiej, Z. Woźniaka, K. Maja, Wyd. Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej Academica, Warszawa 2007.

<sup>40</sup> B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością...*, op. cit.

<sup>41</sup> M. Nowicka-Koziół, *Godność podmiotu ponowoczesnego...*, op. cit.

<sup>42</sup> Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

jednostkę nowych wartości, w tym odkrywanie własnej godności, jest jeszcze silniej związane z procesem kształtowania tożsamości i samoświadomości<sup>43</sup>. Należy podkreślić, że adolescencja to czas rosnącej odpowiedzialności za własne życie, rosnącej świadomości istnienia zobowiązań wobec siebie samego i otoczenia oraz budowania świadomości w sferze posiadania określonych, należnych jednostce praw; często ma to miejsce w warunkach zmieniającego się otoczenia społecznego<sup>44</sup>.

Pomimo ogromnego postępu w społecznej wrażliwości i rozumieniu potrzeb osób dotkniętych niepełnosprawnością, ciągle doświadczają one przeszkód w dostępie do wielu dziedzin życia społecznego, często są niewłaściwie traktowane przez otoczenie w różnych sytuacjach, zaprzeczających poszanowaniu godności. Ludzie pełnosprawni często oceniają je przez pryzmat dysfunkcji, która przysłania to, co w człowieku najważniejsze – osobowość, cechy charakteru, godność. Wiele osób z niepełnosprawnością, zamiast normalnego traktowania, zrozumienia i szczerości w relacjach z nimi oraz poszanowania ich godności, napotyka na stereotypowe oceny oparte wyłącznie o pryzmat niepełnosprawności. Często mówi się o nich wyłącznie jako o „osobach z niepełnosprawnością” (np. o artystach czy sportowcach), czyniąc tym samym niepełnosprawność główną cechą ich egzystencji, często piętnem i stygmatem, nie starając się dostrzec w nich przede wszystkim człowieka wraz z jego możliwościami, nie szukając cech wspólnych z resztą społeczeństwa. Bywa, że to właśnie głównie otoczenie społeczne sprawia, że czują się oni gorsi od reszty społeczeństwa i tracą poczucie własnej godności, nie poprzez ich gorszą z powodu dysfunkcji spraw-

---

<sup>43</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom...*, op. cit.; J. Lach-Rosocha, *Niepełnosprawność jako problem nierozpoznanych praw i możliwości rozwojowych człowieka* [w:] *Niepełnosprawni wśród nas. O dostęp do edukacji i prawo rozwoju*, pod red. D. Czubali, J. Lach-Rosochy, Wyd. Akademii Techniczno-Humanistycznej, Bielsko Biala 2004; K. Popielski, *Psychologia egzystencji. Wartości w życiu*, Wyd. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2008; B. Szczupał, *Młodzież niepełnosprawna we współczesnym społeczeństwie* [w:] *Współczesne problemy pedagogiki specjalnej*, pod red. U. Bartnikowskiej, C. Kosakowskiego, A. Krause, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2008.

<sup>44</sup> B. Szczupał, *Młodzież niepełnosprawna...*, op. cit.; F. Wojciechowski, *Niepełnosprawność. Rodzina. Dorastanie*, Wyd. Akad. Żak, Warszawa 2007; B. Wojtasik, *Edukacyjno-zawodowe wybory nastolatków w „społeczeństwie ryzyka”* [w:] *Młodzież wobec niegościnniej przyszłości*, pod red. R. Lepperta, Z. Melosika, B. Wojtasik, Wyd. Nauk. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005.

ność organizmu, ale na skutek tego, jak są postrzegani i traktowani przez innych ludzi<sup>45</sup>.

Jednym z najważniejszych czynników mających wpływ na poczucie godności osób z niepełnosprawnością jest podejście do kwestii posiadanej dysfunkcji. Niepełnosprawność jednostki przyczynia się do określonego postrzegania przez nią własnego ciała, jak również w sposób bezpośredni wpływa na kształtowanie się jej „ja” cielesnego. Na postrzeganie własnej niepełnosprawności wpływa także odbiór jednostki przez jej środowisko społeczne; dokonywana analiza siebie oraz sytuacji życiowych prowadzi do wypracowania poglądu na własny temat, w dużym stopniu zależnego od informacji przekazywanych przez otoczenie<sup>46</sup>. Dysfunkcja (zwłaszcza gdy jest widoczna dla innych), silnie zaburza integralność organizmu, gdyż każdy człowiek funkcjonuje w konkretnej przestrzeni społecznej, internalizując komunikaty otoczenia na temat własnych cech psychofizycznych; stąd sposób postrzegania dysfunkcji wpływa na ogólny stosunek do siebie, na postawę życiową oraz poczucie sensu istnienia<sup>47</sup>. Wszelkie negatywne przeżycia na długo pozostają w pamięci, a doświadczanie poczucia bycia gorszym od innych jest podstawowym czynnikiem zagrażającym poczuciu własnej godności. Ma to przełożenie na całe życie jednostki z niepełnosprawnością, na sposób, w jaki odbiera ona otaczającą rzeczywistość, jak również na jej relacje z otoczeniem, mogącym w podejmowanych wysiłkach stanowić siłę wspierającą bądź hamującą<sup>48</sup>. Taki sposób traktowania osób z niepełnosprawnością stanowi dużą przeszkodę w prawidłowym

<sup>45</sup> K. Bidziński, *Hierarchia wartości młodzieży i jej postawy wobec osób niepełnosprawnych* [w:] *Współczesne problemy pedagogiki specjalnej*, pod red. U. Bartnikowskiej, C. Kosakowskiego, A. Krause, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2008; C. Kosakowski, *Węzłowe problemy pedagogiki specjalnej*, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 2003; P. Majewicz, *Obraz samego siebie a zachowanie młodzieży niepełnosprawnej ruchowo*, Wyd. Nauk. Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002.

<sup>46</sup> B. Szczupał, *Sistemi di valori e progetti di vita dei giovani con disfunzioni motorie*, „Orientamenti Pedagogici” 2004 (Facolta di Scienze dell’Educazione Universita Salesiana di Roma), nr 2.

<sup>47</sup> D.E. Lott, *Going to class with (going to clash with?) the disabled person: educators, students, and their spoken and unspoken negotiations* [w:] *Embodied rhetorics: disability in language and culture*, ed. by J.C. Wilson, C. Lewiecki-Wilson, Southern Illinois University Press, Carbondale 2001.

<sup>48</sup> S. Kowalik, *Psychologia rehabilitacji*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007; P. Majewicz, *Obraz samego siebie...*, op. cit.; F. Wojciechowski, *Niepełnosprawność...*, op. cit.



funkcjonowaniu, niejako wymuszając na nich konieczność udowodnienia otoczeniu, że ich życie nie różni się od egzystencji innych osób, że mają takie same potrzeby, zainteresowania i aspiracje jak większość społeczeństwa<sup>49</sup>.

Nasilenie w ocenie negatywnego znaczenia własnej niepełnosprawności zmienia się w zależności od fazy rozwojowej, w jakiej znajduje się jednostka – największe trudności występują w okresie dorastania i są związane zarówno z tworzonymi planami życiowymi i perspektywą czasową skutków dysfunkcji, jak też z niedostateczną dojrzałością osobowości<sup>50</sup>. Należy podkreślić, że część osób z niepełnosprawnością, pomimo istnienia znacznych ograniczeń zdrowotnych i społecznych, nie uważa się za „niepełnosprawne”; decydują o tym wewnętrzne przekonania oraz cechy osobowościowe jednostki. Osoba z niepełnosprawnością wcale nie musi czuć się mniej kompetentna w radzeniu sobie z codziennymi wyzwaniami z powodu ograniczenia sprawności w jakiejś sferze, albowiem poczucie jakości życia oraz obraz siebie nie muszą być wyznaczone głównie przez pryzmat pełnej czy niepełnej sprawności<sup>51</sup>. Pomimo iż społeczną ocenę niepełnosprawności cechuje pewna zależność – subiektywny sposób postrzegania jednostki głównie poprzez pryzmat jej wyglądu fizycznego<sup>52</sup> – to jednak każdy człowiek sam kształtuje swój indywidualny świat wartości, decydujący o sensie jego osobniczego życia, o jego człowieczeństwie: jest to proces dynamiczny, zależny od preferencji dotyczących poszczególnych wartości, zmieniających się w

---

<sup>49</sup> B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością...*, op. cit.

<sup>50</sup> S. Kowalik, *Psychologia rehabilitacji...*, op. cit.; P. Majewicz, *Obraz samego siebie...*, op. cit.

<sup>51</sup> J. Bartkowski, *Miedzy stygmatyzacją a odrzuceniem...*, op. cit.; U. Bartnikowska, Z. Żyta, *Żyjąc z niepełnosprawnością*, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 2007; A.I. Brzezińska, K. Piotrowski, *Wyznaczniki satysfakcji z wykonywanej pracy osób z ograniczoną sprawnością: kompetencje i relacje*, Wyd. Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej Academia, Warszawa 2008; Z. Gajdzica, *O Innym w perspektywie pedagogiki specjalnej i edukacji wielokulturowej* [w:] *Miejsce Innego we współczesnych naukach o wychowaniu*, pod red. I. Chrzanowskiej, B. Jachimczak, Wyd. Satori, Łódź 2008; B. Szczupał, *Młodzież niepełnosprawna...*, op. cit.; Z. Woźniak, *Uwarunkowania aktywności zawodowej...*, op. cit.

<sup>52</sup> R.G. Thomson, *Extraordinary bodies: Figuring physical disability in American culture and literature*, Columbia University Press, New York 1997; D. Thuy-Phuong, P. Geist, *Embodiment and dis-embodiment: identity transformation of persons with physical disabilities* [w:] *Handbook of communication and people with disabilities: research and application*, ed. by D.O. Braithwaite, T.L. Thompson, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah 2000.

miarę ich poznawania oraz stopnia realizacji przez jednostkę. Najważniejszą rolę pełni psychiczne nastawienie człowieka do siebie samego, warunkujące podejmowanie prób poszukiwania rozmaitych dróg radzenia sobie z problemami wynikającymi z posiadanych ograniczeń (bądź też rezygnację z podejmowania takich działań). Szczególnie trudna jest sytuacja w przypadku niepełnosprawności nabytej – jej doznanie powoduje całkowitą przebudowę świata wartości jednostki, będąc istotnym elementem w procesie adaptacji do nowej sytuacji: niektóre wartości tracą na znaczeniu, inne zaś zyskują, pewne stają się niemożliwe do realizacji, a na ich miejsce mogą pojawić się zupełnie nowe wartości<sup>53</sup>.

Na postrzeganie siebie oraz ocenę własnych możliwości życiowych wpływa jednak wiele różnych, wzajemnie przenikających się czynników i uwarunkowań. Bez względu na rodzaj dysfunkcji oraz zakres występujących zaburzeń, osoba z niepełnosprawnością musi nauczyć się funkcjonować w świecie dostosowanym do możliwości ludzi pełnosprawnych; oznacza to konieczność pokonywania rozlicznych barier – zarówno zewnętrznych (społecznych, kulturowych, architektonicznych, zawodowych), jak też barier wynikających z mentalności, w tym także tych tkwiących w samej osobie z niepełnosprawnością. W pokonywaniu tych barier napotyka na różne postawy społeczne, od chęci bezinteresownej pomocy aż po niechęć i wrogość<sup>54</sup>. Podobnie jak w przypadku każdego człowieka, wszelkie życiowe sukcesy utwierdzają osobę z niepełnosprawnością w jej własnych możliwościach, kompetencjach, w jej poczuciu godności, motywując do dalszej życiowej aktywności, która dzięki takiemu wzmocnieniu pozytywnemu jest pełniejsza, poszerza możliwości rehabilitacji i czyni ją bardziej efektywną.

Jednym z najważniejszych aspektów rehabilitacji osób z niepełnosprawnością jest zdobycie odpowiedniego wykształcenia, uzyskanie pracy oraz utrzymanie się w zatrudnieniu. Możliwość zdobycia zawodu i późniejszego wykonywania pracy zgodnej z osiągniętymi kwalifikacjami

<sup>53</sup> W. Pilecka, *Twórcza obecność osób niepełnosprawnych* [w:] *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*, pod red. J. Baran, S. Olszewskiego, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006.

<sup>54</sup> C. Kosakowski, *Węzłowe problemy...*, op. cit.; A. Ostrowska, *Kompetencje społeczne osób niepełnosprawnych – bariery dorosłości* [w:] *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny. Na pograniczach pedagogiki specjalnej*, pod red. K.D. Rzedzickiej, A. Kobyłańskiej, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003; J. Sikorska, *Niepełnosprawność w Polsce – wzrost skali problemu na przestrzeni ćwierćwiecza*. Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo 2005, nr 1.



jest dowodem na ich funkcjonowanie w społeczeństwie – są tacy sami jak inni ludzie w ich wieku, mają te same prawa i obowiązki<sup>55</sup>. Z uwagi na przemiany społeczne ostatnich dekad, w istotnym stopniu wpływające na warunki życia i odbierające pewność egzystencjalną, istotna jest świadomość istnienia zagrożenia poczucia godności w obszarach życia związanych z edukacją oraz pracą zawodową osób z niepełnosprawnością<sup>56</sup>. Praca stanowi ważny element rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz służy integracji ze społeczeństwem (choć w praktyce często nadmiernie podkreśla się funkcje społeczne i terapeutyczne, niejako zapominając, że praca ma stanowić podstawowe źródło dochodów), w istotnym stopniu kompensuje wynikające z dysfunkcji ograniczenia, a tym samym ma wpływ na poczucie godności<sup>57</sup>.

W przypadku osób z niepełnosprawnością edukacja pełni rolę podstawowego instrumentu wyrównywania szans życiowych, dlatego musi obejmować nie tylko nabycie kompetencji zawodowych, ale także wszechstronny rozwój jednostki, przygotowanie jej do życia w społeczności, nauczenie niezależności, samodzielności, pobudzenie aktywności, powinna także uwzględniać specjalne potrzeby edukacyjne, wynikające z trudności oraz ograniczeń spowodowanych niepełnosprawnością, likwidację przeróżnych barier oraz integrację. Edukacja rozumiana szerzej – jako wkład we własny rozwój osobowy – jest ważną płaszczyzną kształtowania autonomii osób z niepełnosprawnością, w istotny sposób wpływającej na ich samoocenę, poczucie jakości życia, na postrzeganie samych siebie, na relacje z otoczeniem i postrzeganie sensu godności<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> A.I. Brzezińska, K. Piotrowski, *Wyznaczniki satysfakcji...*, op. cit.

<sup>56</sup> E. Giermanowska, *Znaczenie pracy w życiu młodzieży niepełnosprawnej* [w:] *Młodzi niepełnosprawni o sobie. Rodzina, edukacja, praca*, pod red. E. Giermanowskiej, Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2007; A. Nowak, *Bezrobocie wśród osób niepełnosprawnych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002; F. Wojciechowski, *Niepełnosprawność...*, op. cit.

<sup>57</sup> A. Nowak, *Bezrobocie...*, op. cit.; Z. Palak, *Wyzwania terażniejszości wobec rehabilitacji zawodowej młodzieży niepełnosprawnej* [w:] *Dyskursy pedagogiki specjalnej. Konteksty teoretyczne*, pod red. E. Górniewicz, A. Krause, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004; J. Sikorska, *Niepełnosprawność w Polsce...*, op. cit.

<sup>58</sup> A. Firkowska-Mankiewicz, *Problemy dostępu do edukacji niepełnosprawnych dzieci i młodzieży* [w:] *Młodzież polska w nowym ładzie społecznym*, pod red. B. Idzikowskiego, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińskiej, E. Papiór, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2003; B. Szczupał, *Młodzież niepełnosprawna...*, op. cit.

Zaistnienie na konkurencyjnym rynku pracy zależy od uzyskania odpowiedniego poziomu kwalifikacji zawodowych, stąd edukacja jest pierwszym, podstawowym i najważniejszym ogniwem rehabilitacji społecznej i zawodowej<sup>59</sup>. Pomimo istnienia wielu barier młodzież z niepełnosprawnością coraz częściej decyduje się na podejmowanie studiów, mając świadomość znaczenia zdobytej wiedzy nie tylko w powiązaniu ze zwiększeniem swych szans na rynku pracy oraz minimalizowaniem zagrożenia marginalizacją społeczną i wykluczeniem, lecz także jako wartości autotelicznej, jednakże związanej z zajmowaną pozycją zawodową i społeczną, a co za tym idzie, z poczuciem godności<sup>60</sup>.

Zdobywanie wykształcenia bywa bardzo trudnym zadaniem z uwagi na występowanie oraz intensywność przeżywanego indywidualnych problemów natury psychologicznej, na silniejsze niż u osób zdrowych przeżywanie wszelkich niepowodzeń<sup>61</sup>. Dodatkową trudnością jest duża zmienność obecnej rzeczywistości, oferującej różnorodność dostępnych wzorów życia i mnogość możliwości dokonywania wyborów, lecz w dużym stopniu nieprzewidywalnej i łączącej się nierozdzielnie z niepewnością oraz ryzykiem<sup>62</sup>. Znika tradycyjne pojęcie edukacji zawodowej (nabycie kwalifikacji do wykonywania określonego zajęcia), zastępowane przez wymóg wykształcenia szerokoprofilowego i konieczność edukacji permanentnej (trwającej przez całe życie). Współczesny rynek pracy wymaga mobilności, elastyczności, ciągłego aktualizowania posiadanej wiedzy i poszerzania kwalifikacji zawodowych, gotowo-

<sup>59</sup> A. Nowak, *Bezrobocie...*, op. cit.

<sup>60</sup> J. Bartkowski, *Miedzy stygmatyzacją a odrzuceniem...*, op. cit.; E. Giermanowska, *Znaczenie pracy...*, op. cit.; S. Golinowska, E. Leś, S. Nałęcz, *Praca dla grup specjalnego ryzyka na rynku pracy* [w:] *Raport „W trosce o pracę”*, pod red. S. Golinowskiej, E. Leś, UNDP – Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, 2004; I. Poliwczyk, *Wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych na rynku pracy*, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Warszawa 2007; B. Szczupał, *Młodzież niepełnosprawna...*, op. cit.; E. Zakrzewska-Manterys, *Wykształcenie a sytuacja zawodowa osób niepełnosprawnych* [w:] *Młodzi niepełnosprawni o sobie. Rodzina, edukacja, praca*, pod red. E. Giermanowskiej, Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2007.

<sup>61</sup> J. Erenc, *Bycie innym. Problem wykluczenia i izolacji ludzi niepełnosprawnych*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008; M. Piurunek, *Młodzież wobec edukacyjno-zawodowej przyszłości – kontekst transformacji kulturowych* [w:] *Młodzież wobec niegościnnego przyszłości*, pod red. R. Lepperta, Z. Melosika, B. Wojtasik, Wyd. Nauk. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005; F. Wojciechowski, *Niepełnosprawność...*, op. cit.

<sup>62</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesność...*, op. cit.; J. Erenc, *Bycie innym...*, op. cit.

ści do przekwalifikowania się<sup>63</sup>. Skomplikowana i zmienna sytuacja na rynku zatrudnienia znacznie utrudnia realizację planów życiowych, stanowiąc dodatkową przeszkodę w niełatwym podejmowaniu decyzji edukacyjno-zawodowych. Zagrożenie bezrobociem, dezintegracją społeczną i wykluczeniem (w sposób szczególny dotyczące młodzież z niepełnosprawnością), unormowania prawne ograniczające aktywność zawodową (tzw. pułapka świadczeń) często spychają jednostkę do roli świadczeniobiorcy oraz do wyłączenia z rynku pracy<sup>64</sup>. Poważną przeszkodę stanowią funkcjonujące uprzedzenia i stereotypy, brak zrozumienia potrzeb osób z niepełnosprawnością, brak właściwych postaw społeczeństwa umożliwiających pełnoprawne uczestnictwo tych osób w życiu społecznym, co w istotny sposób wpływa na kształtowanie się poczucia godności<sup>65</sup>.

Niska aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnością stanowi wypadkową wielu czynników, w tym niedoskonałych i niestabilnych unormowań prawno-finansowych, odpowiedzialnych za uwarunkowania ekonomiczne podejmowania zatrudnienia, mechanizmów mających wpływ na kształt społecznej tożsamości osób z niepełnosprawnością, ich motywację do działania i poczucie bycia pełnowartościowymi członkami społeczeństwa, tendencji izolacyjnych oraz słabego przygotowania edukacyjnego. Podstawowym problemem jest jednak świadomość społeczna, zaś istotną barierę stanowi przekonanie samych osób z niepełnosprawnością o niemożności zmiany swej sytuacji; wiele z tych osób, nisko oceniając swoje możliwości i szanse, nie podejmuje starań o wyrobienie sobie odpowiednio wysokiej pozycji zawodowej<sup>66</sup>. Dodatkową przeszkodą są specyficzne ograniczenia procesu socjalizacji i moż-

---

<sup>63</sup> E. Giermanowska, *Znaczenie pracy...*, op. cit.; A. Nowak, *Bezrobocie...*, op. cit.; I. Poliwcak, *Wyrównywanie szans...*, op. cit.; B. Wojtasik, *Edukacyjno-zawodowe wybory...*, op. cit.

<sup>64</sup> J. Bartkowski, *Miedzy stygmatyzacją a odrzuceniem...*, op. cit.; E. Giermanowska, *Znaczenie pracy...*, op. cit.; S. Golinowska, E. Leś, S. Nałęcz, *Praca dla grup specjalnego ryzyka...*, op. cit.; E. Zakrzewska-Manterys, *Wykształcenie...*, op. cit.

<sup>65</sup> B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością...*, op. cit.

<sup>66</sup> A. Barczyński, P. Radecki, *Identyfikacja przyczyn niskiej aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. Raport z badań*, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Warszawa 2008; E. Giermanowska, *Znaczenie pracy...*, op. cit.; E. Pisula, *Dorostłość osób z niepełnosprawnością intelektualną – szanse i zagrożenia*, **Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym**, Warszawa 2008; I. Poliwcak, *Wyrównywanie szans...*, op. cit.

liwości zatrudnienia osób z niepełnosprawnością, którym najbliższe otoczenie – z obawy przed frustracjami i ewentualnymi niepowodzeniami – często zaleca przyjęcie minimalistycznej orientacji życiowej, ograniczając cele, do których warto dążyć oraz nie wyposażając w niezbędne środki do realizacji tych celów. Skutki takiego postępowania to brak motywacji i umiejętności wykorzystania posiadanej wiedzy, brak możliwości sprawowania kontroli nad otaczającą rzeczywistością, brak kompetencji do pełnienia ról społecznych oraz podatność na niepowodzenia i przeszkody<sup>67</sup>.

W procesie rehabilitacji szczególnie istotne jest oddziaływanie ze strony środowiska (rodzinnego, rówieśniczego, społeczności lokalnej) oraz potrzeba stymulacji, realizowanej poprzez kompensację, korygowanie i usprawnianie. Zasadniczą rolę w stymulacji potencjału rozwojowego młodych osób z niepełnosprawnością odgrywa pełna, zintegrowana rodzina: pozytywne wzorce rodzinne ułatwiają realizację wyznaczanych celów oraz ideałów życiowych, są przy tym adekwatne do możliwości młodzieży<sup>68</sup>. Natomiast negatywne wzorce rodzinne podtrzymują pozostanie w świecie nierealistycznych planów i oczekiwań, wpływają na sztywność postaw, generują poczucie ciągłego niezadowolenia z siebie i własnych dokonań. Skutkuje to niezdolnością do pełnego i odpowiedzialnego przystosowania do rzeczywistości oraz doświadczaniem braku poczucia własnej wartości i godności<sup>69</sup>.

W życiu młodej osoby z niepełnosprawnością to przede wszystkim rodzice służą pomocą i radą; mogą wspierać i uczyć samodzielności, ale mogą też doprowadzić do całkowitego uzależnienia od siebie, kiedy kreują drogę życiową swoim dzieciom, tym samym uniemożliwiając im przynajmniej częściową niezależność i realizowanie poczucia godno-

<sup>67</sup> A. Kumaniecka-Wiśniewska, E. Zakrzewska-Manterys, *Rola rodziny i przyjaciół w życiu społecznym młodych osób niepełnosprawnych* [w:] *Młodzi niepełnosprawni o sobie. Rodzina, edukacja, praca*, pod red. E. Germanowskiej, Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2007; B. Szczupał, *Zasada pomocniczości w systemie opieki nad rodziną z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną – założenia a rzeczywistość* [w:] *Rodzina osób z niepełnosprawnością intelektualną wobec wyzwań współczesności*, pod red. A. Żyty, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 2009.

<sup>68</sup> F. Wojciechowski, *Niepełnosprawność...*, op. cit.

<sup>69</sup> B. Szczupał, *Zasada pomocniczości...*, op. cit.; S. Steuden, *Czynniki dynamizujące rozwój osobowy...*, op. cit.

ści<sup>70</sup>. Losy jednostek trzymanyh w dzieciństwie „pod kloszem” znacznie różnią się od losów tych osób, które nie były pozbawione możliwości kontaktów z rówieśnikami oraz stale zachęcano je do działania poprzez podejmowanie różnorodnej aktywności życiowej. Nadopiekuńczość w stosunku do własnego dziecka, choć zazwyczaj wynikająca z pozytywnych pobudek, jest szczególnym problemem rodziców dzieci niepełnosprawnych – *nadmierna opieka obraca się przeciw dziecku, ogranicza bowiem szanse na rozwój*<sup>71</sup>. Nadmierne chronienie przed ewentualną porażką pomija niezwykle ważny aspekt wychowania dotyczący potrzeby odnoszenia sukcesu przez młodą osobę z niepełnosprawnością. Nie należy traktować jej jak jednostki ubezwłasnowolnionej, wyręczając w codziennych obowiązkach i pozbawiając możliwości wykazania się aktywnością, lecz przeciwnie – powinno się stale wspierać ją w dążeniu do samodzielności. Rodzina zbyt często rozkłada „parasol ochronny” nad osobą z niepełnosprawnością, ograniczając jej możliwość choćby częściowego uniezależnienia się od pomocy bliskich i uniemożliwiając pełnienie podstawowych ról społecznych<sup>72</sup>.

Odpowiedni do możliwości rozwojowych dziecka i adolescenta z niepełnosprawnością stopień swobody w dokonywaniu wyborów ma istotne znaczenie dla odczuwania poczucia godności, stanowi także konkretny cel wychowania. Osoby z niepełnosprawnością często są postrzegane przez otoczenie jako „wieczne dzieci” (niezależnie od ich wieku) będące beneficjentami daleko idącej pomocy, co niejako wymusza nadmierną ich ochronę; jest to swoiste powstrzymywanie od dorastania i od możliwości doświadczenia „godności ryzyka” (*dignity of risk*)<sup>73</sup>. Ponieważ „normalne” życie zawiera w sobie konieczność podejmowania ryzyka (które obejmuje niemal wszystkie obszary egzystencji) w celu

---

<sup>70</sup> S. Kowalik, *Psychologia rehabilitacji...*, op. cit.; A. Kumaniecka-Wiśniewska, E. Zakrzewska-Manterys, *Rola rodziny i przyjaciół...*, op. cit.; A. Ostrowska, *Kompetencje społeczne osób niepełnosprawnych...*, op. cit.; H. Żuraw, *Udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Wyd. Akad. Żak, Warszawa 2008.

<sup>71</sup> C. Kosakowski, *Węzłowe problemy...*, op. cit., s. 31.

<sup>72</sup> A. Ostrowska, *Kompetencje społeczne osób niepełnosprawnych...*, op. cit.; K. D. Rzedzicka, *Spoleczne koncepcje dorosłości a niepełnosprawność* [w:] *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny. Na pograniczach pedagogiki specjalnej*, pod red. K.D. Rzedzickiej, A. Kobyłańskiej, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003; B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością...*, op. cit.

<sup>73</sup> A. Shapiro, *Everybody belongs: changing negative attitudes toward classmates with disabilities*, Routledge Falmer, New York 2000.

sprawnego funkcjonowania w społeczności, stąd nadmierna ochrona zapobiega normalizacji procesu wychowawczego. Zdolność do samostanowienia to posiadanie kompetencji do dokonywania przemyślanych wyborów, dotyczących życia, pracy, sposobów wykorzystywania czasu wolnego. Nauczanie tych kompetencji ma ścisły związek z jakością przyszłego życia jednostki; nawet najzdolniejsza osoba, ograniczona w możliwościach dokonywania wolnego wyboru, nie może cieszyć się pełnią życia, nie doświadczy także poczucia godności<sup>74</sup>.

Nie można jednakże zapominać o znaczącej roli wsparcia ze strony rodziców, rówieśników, nauczycieli i innych osób, pomagającego w kształtowaniu optymistycznej postawy życiowej osób z niepełnosprawnością i wpływającego na dążenie do kreatywności i sukcesów. Nie ulega wątpliwości, że życie z niepełnosprawnością stanowi źródło wielu stresów, problemów oraz rozlicznych ograniczeń związanych z posiadaną dysfunkcją, z koniecznością zastępowania uszkodzonych funkcji organizmu, ze skutkami niezaspokojenia wielu potrzeb (zdrowotnych, materialnych, psychicznych, często bardzo osobistych, intymnych). Jednakże osoby z niepełnosprawnością coraz rzadziej traktują własną i cudzą dysfunkcję jako powód do społecznej izolacji, coraz częstszym zjawiskiem jest nawiązywanie znajomości oraz przyjaźni z osobami pełnosprawnymi<sup>75</sup>. Niezastąpiona, zwłaszcza w sytuacjach trudnych, jest zarówno pomoc ze strony bliskich i zaufanych przyjaciół, jak też odpowiednie, racjonalne reakcje reszty otoczenia na fakt występowania niepełnosprawności oraz związanych z nią ograniczeń i możliwości; mając świadomość zrozumienia i wsparcia ze strony wielu osób zdecydowanie łatwiej jest kształtować prawidłowy obraz własnej niepełnosprawności oraz poczucie godności<sup>76</sup>. Szeroka akceptacja społeczna

---

<sup>74</sup> A. Anderson i in., *Child development and teaching pupils with special educational needs*, Routledge Falmer, New York 2004; D. Armstrong, *Experiences of special education: re-evaluating policy and practice through life stories*, Routledge Falmer, New York 2004; S. Reiter, *Conclusion: cross-cultural perspectives – diversity and universalism* [w:] *Adults with disabilities: international perspectives in the community*, ed. by S. Reiter, P. Retish, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah 1999.

<sup>75</sup> A. Kumaniecka-Wiśniewska, E. Zakrzewska-Manterys, *Rola rodziny i przyjaciół...*, op. cit.

<sup>76</sup> W. Dykik, *Lęki psychiczne i zagrożenia cywilizacyjne osób niepełnosprawnych w XXI wieku (od diagnoz do prognoz i do działań)* [w:] *Dyskursy pedagogiki specjalnej. Rehabilitacja, opieka i edukacja specjalna w perspektywie zmiany*, pod red. C. Kosakowskiego, A. Krause, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004.



i odczuwana życzliwość ze strony otoczenia znakomicie wpisuje się w – obserwowany podczas ostatnich lat – intensywny rozkwit idei integracji, wyrażający się w harmonijnym włączaniu osób z niepełnosprawnością do współdziałania we wszystkich formach życia społecznego. Jest to niezwykle ważne, gdyż do propagowania idei integracji nie wystarczy samo uchwalanie ustaw, mających za zadanie ułatwić dostęp do edukacji, pracy, dorobku kulturowego; konieczne jest również porzucenie stereotypów i barier mentalnych, wciąż jeszcze tkwiących w społeczeństwie. Integracja społeczna jest coraz powszechniejszym zjawiskiem, wzmacnianym przez rosnącą świadomość osób z niepełnosprawnością oraz ogółu społeczeństwa, przez postęp techniczny oraz zmiany w systemie prawnym<sup>77</sup>.

Prawa człowieka mają gwarantować każdemu człowiekowi, by mógł dysponować sobą, nie był wykorzystany ani zawłaszczony przez innych, by nie został sprowadzony do roli przedmiotu, lecz zawsze pozostawał podmiotem. Godność osoby z niepełnosprawnością w jej drodze do autonomicznego funkcjonowania wiąże się zarówno ze stanowieniem równych praw dla wszystkich, jak też z ludzką solidarnością, wyrastającą z przekonania o równości i podmiotowości wszystkich ludzi<sup>78</sup>. Wobec osób z niepełnosprawnością nie ma potrzeby deklarowania w szczególny sposób, iż przysługują im te same prawa co pełnosprawnym (jak np. prawo do edukacji, prawo do pracy itd.), jednak z uwagi na możliwe występowanie trudności w korzystaniu przez te osoby z niektórych praw człowieka tworzone są odpowiednie mechanizmy, mające na celu zakaz dyskryminacji oraz wyrównywanie szans<sup>79</sup>. Niestety, wskutek istnienia rozlicznych barier funkcjonalnych wiele osób z niepełnosprawnością nie może z tych praw korzystać, a zatem znajduje się w sytuacji zagrożenia poczucia własnej godności. Osoby te pozornie posiadają duże uprawnienia, które w praktyce często trudno jest wyegzekwować. Państwo nie zawsze gwarantuje w dostatecznym stopniu realizację praw osób z niepełnosprawnością, w tym prawo każdej osoby do godności,

---

<sup>77</sup> U. Bartnikowska, A. Żyta, *Żyjąc z niepełnosprawnością...*, op. cit.; A. Ostrowska, *Kompetencje społeczne osób niepełnosprawnych...*, op. cit.

<sup>78</sup> R. Sobański, *Normatywność godności człowieka [w:] Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Wyd. Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2003.

<sup>79</sup> P. Przybysz, *Prawa człowieka a prawa niepełnosprawnych*, 1997.

jednakże ustanowienie antydyskryminacyjnego prawa wymaga także zmiany mentalności społeczeństwa<sup>80</sup>.

Godność stanowi podstawę równości wszystkich ludzi, co jednakże nie oznacza egalitaryzmu, nie może być zatem podstawą żądania zapewnienia konkretnych przywilejów. Takie tendencje są nierzadkie wśród osób z niepełnosprawnością, stąd tak istotna jest zarówno jak najlepsza aktywizacja społeczno-zawodowa, jak też kształtowanie u nich poczucia własnej godności i wspieranie dążenia do samorealizacji i autorewalidacji. Przykładowo, ustawowe zapewnienie osobom z niepełnosprawnością i ich rodzinom pomocy społecznej nie oznacza, że one same mają pozostać bierne w przewyciężaniu trudnej sytuacji życiowej, w jakiej się znalazły; w tym zobowiązaniu można dopatrzeć się ochrony godności, jako wartości pełniącej również funkcje motywacyjne i wyrażającej się m.in. w zapewnieniu autonomii<sup>81</sup>.

Godność i wartość życia osób z niepełnosprawnością są pomniejszane, kiedy – w różnych sytuacjach – próbuje się im nadawać status „niepełnego człowieczeństwa” (*subhuman*)<sup>82</sup>; pozbawianie prawa do ochrony godności, prawa, którym dysponują inni ludzie, dotyczy zwłaszcza osób z niepełnosprawnością intelektualną. Należy bronić warunków ich godnego życia, niezbędnych do spełnienia podstawowych potrzeb człowieka, zapewnić im dostęp do edukacji, w tym włączającej, koniecznych zasobów i możliwości dokonywania wyboru spośród wielu opcji, realizując idee wychowania ku samostanowieniu<sup>83</sup>. Istnieje jednak wiele sytuacji, w których środowisko społeczne – działając w duchu utilitaryzmu – pomniejsza wartość osoby z niepełnosprawnością, powodując

<sup>80</sup> A. Barczyński, P. Radecki, *Identyfikacja przyczyn...*, op. cit.; J. Mikulski, *Osoby niepełnosprawne w świetle zaleceń Wspólnoty Europejskiej [w:] Zatrudnienie osób niepełnosprawnych w europejskich regulacjach prawnych*, t. 4, Biuro Informacji Rady Europy, Warszawa 2004; A. Nowak, *Bezrobocie...*, op. cit.; H. Ochonczenko, *Od „inwalidy” do „osoby niepełnosprawnej” – przemiany w definiowaniu osób niepełnosprawnych [w:] Osoba niepełnosprawna w społeczności akademickiej*, pod red. H. Ochonczenko, G. Miłkowskiej, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2005; T. Sienkiewicz, *Status człowieka niepełnosprawnego w prawie publicznym*, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Warszawa 2007.

<sup>81</sup> A. Ostrowska, *Kompetencje społeczne osób niepełnosprawnych...*, op. cit.; B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością...*, op. cit.

<sup>82</sup> M. Oliver, *The politics of disablement*, Macmillan, Basingstoke 1990, s. 89.

<sup>83</sup> A. Anderson i in., *Child development...*, op. cit.; D. Armstrong, *Experiences of special education...*, op. cit.; M. Brigham, J.M. Kauffman, K. Mcgee, *Enabling or Disabling? Observations on Changes in Special Education*, „Phi Delta Kappa” 2004, No. 8.



tym samym wzrost u niej poczucia „niegodności” lub „niepełnej wartości”. Oferowana osobom z niepełnosprawnością przez różne instytucje pomoc finansowa i medyczna, choć bardzo potrzebna, a często wręcz niezbędna, jest słabą rekompensatą za utratę niezależności, godności i szacunku, jakie wiążą się z aktywnym uczestnictwem w społeczności (w tym z byciem zatrudnionym) na poziomie współmiernym z możliwościami osób pełnosprawnych<sup>84</sup>.

Ochrona godności człowieka, poza zbiorem praw określanych jako ekonomiczne i socjalne, dotyczy także sfery psychicznej, skąd wynika obowiązek państwa tworzenia warunków sprzyjających zaspokajaniu potrzeb ludzkich (zarówno tych o charakterze materialnym, jak i potrzeb wyższego rzędu)<sup>85</sup>. Chroniąc godność człowieka, państwo powinno działać tak, aby nie tylko nie naruszać jej podejmowanymi przez władze działaniami, ale także tworzyć warunki pozytywne, które będą sprzyjać zachowaniu godności<sup>86</sup>.

Niepełnosprawność postrzegana jako stygmat nie zawsze ma wydźwięk negatywny; pojmowana jako podstawa kulturowa grupy społecznej, wpływa na budowanie tożsamości poprzez identyfikację z innymi osobami z niepełnosprawnością, znajdując swój bogaty wyraz w literaturze, malarstwie, tańcu i sporcie<sup>87</sup>. C. Wade<sup>88</sup> określił sztukę stworzoną przez osoby z niepełnosprawnością używając terminu „tożsamość”, pisząc: *Sztuka, która mówi, kim jesteśmy, skąd przychodzimy i dokąd idziemy, w jaki sposób znaleźliśmy się w obecnym miejscu. Sztuka, która wyraża marzenia i rzeczywistość ludzi. Ludzi, którzy przetrwali*. To ważny i istotny przekaz, dobrze ilustrujący siłę twórczości osób z niepełnosprawnością, siłę ich osobistych możliwości artystycznych. Ukierunkowanie aktywności twórczej osoby z niepełnosprawnością na dostępne w jej sytuacji zdrowotnej formy zainteresowań związanych z szeroko pojętą kulturą – literaturą, malarstwem, muzyką lub inną dziedziną sztuki – rekompensuje ograniczenia wynikające z dysfunkcji i

---

<sup>84</sup> D. Ingram, *Antidiscrimination, welfare and democracy: toward a discourse-ethical understanding of disability law*, „Social Theory and Practice” 2006, No. 2.

<sup>85</sup> B. Szczupał, *Zasada pomocniczości...*, op. cit.

<sup>86</sup> J. Askham, *The role of professional education in promoting the dignity of older people*, „Quality in Ageing” 2005, No. 2; T. Romer, *Godność człowieka...*, op. cit.

<sup>87</sup> J. Corbett, *Bad-mouthing: The language of special needs*, Falmer Press, London 1996.

<sup>88</sup> C. Wade, *Creating a disability aesthetic in the arts*, „The Disability Rag” 1994, November-December, s. 29.

niemożność brania udziału w rodzajach aktywności dostępnych osobie w pełni sprawnej<sup>89</sup>.

Osoby z niepełnosprawnością zazwyczaj wybierają jakiś rodzaj aktywności, spełniając się w twórczości (często tworząc prawdziwe dzieła sztuki) lub w sporcie (zarówno amatorskim, jak również wyczynowym), co nie tylko rozwija nowe umiejętności, ale pozwala zyskać wiarę w siebie oraz przyspiesza proces usamodzielnienia. Sztuka stanowi dla osób z niepełnosprawnością szczególną formę porozumiewania się ze światem – tworzenie jest sposobem wyrażania siebie, ekspresją własnej osobowości; dzięki niej człowiek może z jednej strony ujawnić innym swoje przemyślenia, uczucia, z drugiej zaś strony może pomóc sobie w zrozumieniu samego siebie, w dotarciu do swego wnętrza, w doznaniu emocjonalnego *katharsis*. Twórczość – poprzez autentyzm doświadczenia – może pomóc w tworzeniu osobistej filozofii życia, ułatwiającej jednostce właściwą interpretację swego miejsca w świecie i mającej znaczny wpływ na poczucie godności. Może być rodzajem terapii także dla ludzi zdrowych, uwrażliwiając ich zarówno na istnienie osób o ograniczonej sprawności, jak też ukazując odmienne widzenie świata. A. Hryniewicka<sup>90</sup> określiła obcowanie ze sztuką tworzoną przez osoby z niepełnosprawnością rodzajem swoistych „ćwiczeń z człowieczeństwa”, uświadamiających osobom zdrowym, że ich postrzeganie niepełnosprawności jest powierzchowne, oparte na nieuzasadnionych stereotypach. Osoby z niepełnosprawnością, poprzez swą sztukę przekazujące siebie – swoje potrzeby emocjonalne, przeżycia osobiste, wyjątkowe doświadczenia, sympatie i antypatie, własne postrzeganie otaczającego świata i ludzi – wręcz zmuszają do refleksji, do zastanowienia się odbiorcy ich sztuki nad sensem życia. Dzięki tej twórczości można poznać także poglądy niewygodne, a wręcz nieakceptowane bądź nieprzystające do panujących powszechnie wyobrażeń i stereotypów<sup>91</sup>. Zwracają na to uwagę osoby działające na rzecz praw osób z niepełnosprawnością, doceniając wielkie znaczenie całego ruchu artystycznego osób żyjących z różnymi dysfunkcjami zarówno dla zbiorowej, jak i indywidualnej ich tożsamo-

<sup>89</sup> W. Pilecka, *Twórcza obecność osób niepełnosprawnych...*, op. cit.

<sup>90</sup> A. Hryniewicka, *Rola aktywności twórczej w procesie radzenia sobie z własną niepełnosprawnością* [w:] *Dziecko niepełnosprawne, jego rodzina i edukacja*, pod red. K.J. Zabłockiego, Wyd. Akad. Żak, Warszawa 1999, s. 223.

<sup>91</sup> J. Corbett, *Bad-mouthing...*, op. cit.

ści<sup>92</sup>. Niepełnosprawność nie ogranicza twórczych możliwości, nie pozbawia możliwości życia z pasją, pielęgnowania swoich zainteresowań aż do osiągnięcia perfekcji. Każda osoba z niepełnosprawnością może odnaleźć swoją drogę do samorealizacji i kreowania własnej godności poprzez twórczość, sport lub inne rodzaje aktywności, zbliżając się do niezależnego życia oraz spełniając się zawodowo, a w przypadku osób reprezentujących prawdziwy talent ich aktywność może stanowić źródło utrzymania<sup>93</sup>.

Również szeroko rozumiana aktywność sportowo-rekreacyjna – także spontaniczna, związana z aktywnym wypoczynkiem w czasie wolnym od zajęć i zaspokajaniem różnych potrzeb (zabawy, przygody, walki, partnerstwa) – pełni ważną rolę terapeutyczną, pomagając w akceptacji stanu własnej niepełnosprawności; służy przeobrażeniu świata wartości, poprzez poprawę społecznego i emocjonalnego funkcjonowania jednostki, umożliwiając pełniejszy jej udział w życiu społecznym<sup>94</sup>. Przypisywane często osobom z niepełnosprawnością cechy negatywne, charakteryzujące je w większości jako jednostki słabe, lękliwe, samotne, niepewne siebie i niezadowolone z życia, spycha je na margines społeczeństwa, stąd ważną rolą sportu i turystyki jest zmiana ich postrzegania przez osoby zdrowe: rywalizacja sportowa i aktywność turystyczna sprzyjają szeroko rozumianej integracji, pozwalając na wyjście z zamkniętego kręgu własnego środowiska, pomagając w pokonaniu barier mentalnych i stanowiąc istotny czynnik kształtowania poczucia godności<sup>95</sup>.

Uznanie własnej godności przez osoby z niepełnosprawnością zobowiązuje je do interpersonalnych odniesień ku innym, uznania ich godności i przestrzegania norm personalistycznych<sup>96</sup>. Każda osoba rozwija swoje człowieczeństwo w kontaktach z innymi ludźmi, w relacjach interpersonalnych nadaje osobowy wymiar własnemu funkcjonowaniu,

---

<sup>92</sup> J. Campbell, M. Oliver, *Disability politics: Understanding our past, changing our future*, Routledge, London 1996.

<sup>93</sup> D.E. Lott, *Going to class...*, op. cit.

<sup>94</sup> S. Grzeszczyk, *Sport i turystyka w rehabilitacji osób niepełnosprawnych* [w:] *Wybrane aspekty pracy z niepełnosprawnymi*, pod red. J. Rottermunda, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006.

<sup>95</sup> J. Dziedzic, *Kultura fizyczna osób niepełnosprawnych: psychopedagogiczne i medyczne studium terminologiczne*, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Poznań 1996.

<sup>96</sup> B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością...*, op. cit.

zaś godność zobowiązuje także do poszanowania godności drugiego człowieka i ponoszenia odpowiedzialności za innych, za relacje z nimi oraz za ich efekty<sup>97</sup>.

Formowanie się poczucia godności każdej osoby jest procesem ciągłym, wymaga również stałego udziału rodziny i otoczenia społecznego. Niezbędna jest oczywiście własna refleksja i świadoma, odpowiedzialna praca nad sobą mająca na celu wytrwałe dążenie do autonomii, które należy traktować jako kluczowe działanie w sferze autorewalidacji. Można stwierdzić, że dla osoby z niepełnosprawnością godność stanowi swoiste zobowiązanie do rozwoju – motywuje ją do podejmowania aktywności oraz kreacji siebie, do wyznaczania celów (w powiązaniu z realistyczną oceną własnych możliwości) oraz do poszukiwania dróg ich realizacji. Wartość godności wywodzi się z dążenia do normalizacji, integracji oraz aktywnego udziału w ogólnodostępnym życiu; dzięki niej jednostka może wartościować siebie samą, budować pozytywny obraz siebie, nabierać pewności i poczucia własnej wartości oraz dokonywać oceny uzyskiwanych efektów. Poczucie godności pozwala na odnalezienie się w wyjątkowo trudnych sytuacjach, na uzyskanie kompetencji do radzenia sobie z przeciwnościami losu<sup>98</sup>. Dzięki godności każdy człowiek posiada pewną autonomię w wyborze oraz w sposobie realizowania wartości, swoich celów życiowych oraz postaw społecznych. Godność pomaga ukierunkować życie pomimo zmiennych okoliczności, motywuje, wnosi poczucie sensu istnienia, wyznacza drogowskazy moralne, krystalizuje tożsamość, wzmacnia wierność ideałom i wartościom<sup>99</sup>.

Urzeczywistnianie godności człowieka z niepełnosprawnością w społeczeństwie stanowi podstawowe zadanie pedagogiki specjalnej. Pomimo że niepełnosprawność narusza najcenniejsze wartości człowieka (zdrowie, sprawność fizyczną, zdolność do wypełniania określonych ról społecznych) i stanowi przeszkodę w urzeczywistnianiu własnych celów, to jednak nie uniemożliwia ich realizacji. Każdy człowiek jest na swój sposób wyjątkowy, charakteryzują go cechy będące właściwością natury ludzkiej – odmienność od innych, niepowtarzalność oraz godność. W celu pełnego wykorzystania potencjału rozwojowego jednostki należy jak najlepiej wykorzystywać jej zachowane możliwości, a zatem

<sup>97</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom...*, op. cit.

<sup>98</sup> B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością...*, op. cit.

<sup>99</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom...*, op. cit.

– zamiast skupienia na defektach, brakach czy ograniczeniach funkcjonalnych – podejmować jak najszersze działania kompensacyjne, zmierzające do usprawniania zachowanych funkcji. Niezbędne jest przede wszystkim podmiotowe traktowanie każdego człowieka, przyznające mu prawo do godności, szacunku, własnej odrębności i niepowtarzalności, przeciwdziałanie marginalizacji społecznej oraz separacji instytucjonalnej, wielopłaszczyznowa pomoc rodzinom dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością oraz szeroko rozumiana edukacja społeczna, mająca na celu przewyższanie uprzedzeń i stereotypów.

Integracja nie powinna być jedynie kolejnym etapem w rozwoju kształcenia specjalnego, lecz także realizowaniem zmian w podejściu do zjawiska niepełnosprawności<sup>100</sup>. Dążenie do równouprawnienia osób z niepełnosprawnością, walka z dyskryminacją i przełamywanie barier wymaga społecznego współdziałania realizowanego na wielu płaszczyznach, a przede wszystkim odejścia od stereotypowego, negatywnego i fałszywego obrazu osoby z niepełnosprawnością – wzbudzającej litość, niezaradnej życiowo i potrzebującej pomocy. Nie wystarczy jednakże uchwalanie ustaw, mających za zadanie ułatwienie dostępu do edukacji, pracy czy dorobku kulturowego. Konieczna jest walka z barierami mentalnymi, promowanie postaw urzeczywistniających zasadę integracji społecznej i szacunek dla godności każdego człowieka. Społeczeństwo powinno być miejscem doświadczania autonomii, rzeczywistego partnerstwa oraz równego dostępu wszystkich jego członków do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym.

## Bibliografia:

A. Anderson, R. Gerrish, L. Layton, J. Morgan, C. Tilstone, A. Williams, *Child development and teaching pupils with special educational needs*, Routledge Falmer, New York 2004.

D. Armstrong, *Experiences of special education: re-evaluating policy and practice through life stories*, Routledge Falmer, New York 2004.

J. Askham, *The role of professional education in promoting the dignity of older people*, „Quality in Ageing” 2005, Vol. 6, No. 2, s. 10-16.

---

<sup>100</sup> C. Kosakowski, *Węzłowe problemy...*, op. cit.

A. Barczyński, P. Radecki, *Identyfikacja przyczyn niskiej aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. Raport z badań*, Krajowej Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Warszawa 2008.

J. Bartkowski, *Miedzy stygmatyzacją a odrzuceniem. System szkolny a przygotowanie zawodowe młodych osób niepełnosprawnych* [w:] *Młodzi niepełnosprawni – aktywizacja zawodowa i nietypowe formy zatrudnienia*, pod red. E. Giermanowskiej, Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 197-224.

U. Bartnikowska, A. Żyta, *Żyjąc z niepełnosprawnością*, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 2007.

Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wyd. Sic!, Warszawa 2000.

K. Bidziński, *Hierarchia wartości młodzieży i jej postawy wobec osób niepełnosprawnych* [w:] *Współczesne problemy pedagogiki specjalnej*, pod red. U. Bartnikowskiej, C. Kosakowskiego, A. Krause, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2008, s. 108-114.

W. Bołoz, *Bioetyka i prawa człowieka*, Wyd. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2007.

M. Brigham, J.M. Kauffman, K. Mcgee, *Enabling or Disabling? Observations on Changes in Special Education*, „Phi Delta Kappa” 2004, Vol. 85, No. 8, s. 613-620.

A.I. Brzezińska, K. Piotrowski, *Wyznaczniki satysfakcji z wykonywanej pracy osób z ograniczoną sprawnością: kompetencje i relacje*, Wyd. Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej Academica, Warszawa 2008.

J. Campbell, M. Oliver, *Disability politics: Understanding our past, changing our future*, Routledge, London 1996.

K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1, *Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, Wyd. Jedność, Lublin-Katowice 2003.

Z. Chlewiński, Z. Zaleski, *Godność* [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1989.

W. Chudy, *Godność człowieka wartością ontycznie – wychowawczą* [w:] *Wzrastanie człowieka w godności, miłości i miłosierdziu*, pod red. M. Kalinowskiego, Wyd. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2005, s. 83-91.

J. Corbett, *Bad-mouthing: The language of special needs*, Falmer Press, London 1996.

W. Dykcik, *Lęki psychiczne i zagrożenia cywilizacyjne osób niepełnosprawnych w XXI wieku (od diagnoz do prognoz i do działań)* [w:] *Dyskursy pedagogiki specjalnej. Rehabilitacja, opieka i edukacja specjalna w perspektywie zmiany*, pod red. C. Kosakowskiego, A. Krause, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004, s. 18-31.

W. Dykcik, *Zmieniająca się rzeczywistość jako źródło cierpień egzystencjalnych i moralnych człowieka* [w:] „*By człowiek nie musiał cierpieć*” – księga jubileuszowa dedykowana pani profesor Aleksandrze Maciarz, pod red. A.A. Zycha, A. Nowickiej, Wyd. Nauk. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007, s. 123-134.

J. Dziedzic, *Kultura fizyczna osób niepełnosprawnych: psychopedagogiczne i medyczne studium terminologiczne*, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Poznań 1996.

W.G. Emener, *An empowerment philosophy for rehabilitation in the 20th century*, „*The Journal of Rehabilitation*” 1991, National Rehabilitation Association, Vol. 57, No. 4, s. 7-12.

J. Erenc, *Bycie innym. Problem wykluczenia i izolacji ludzi niepełnosprawnych*. Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.

A. Firkowska-Mankiewicz, *Problemy dostępu do edukacji niepełnosprawnych dzieci i młodzieży* [w:] *Młodzież polska w nowym ładzie społecznym*, pod red. B. Idzikowskiego, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińskiej, E. Papiór, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2003, s. 311-325.

Z. Gajdzica, *O Innym w perspektywie pedagogiki specjalnej i edukacji wielokulturowej* [w:] *Miejsce Innego we współczesnych naukach o wychowaniu*, pod red. I. Chrzanowskiej, B. Jachimczak, Wyd. Satori, Łódź 2008, s. 39-47.

E. Giermanowska, *Znaczenie pracy w życiu młodzieży niepełnosprawnej* [w:] *Młodzi niepełnosprawni o sobie. Rodzina, edukacja, praca*, pod red. E. Giermanowskiej, Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 81-109.

S. Golinowska, E. Leś, S. Naęcz, *Praca dla grup specjalnego ryzyka na rynku pracy* [w:] *Raport „W trosce o pracę”*, pod red. S. Golinowskiej, E. Leś, UNDP – Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, 2004, R. 9, s. 235-260.

S. Grzeszczyk, *Sport i turystyka w rehabilitacji osób niepełnosprawnych* [w:] *Wybrane aspekty pracy z niepełnosprawnymi*, pod red. J. Rottermunda, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s. 81-88.

A. Hryniewicka, *Rola aktywności twórczej w procesie radzenia sobie z własną niepełnosprawnością* [w:] *Dziecko niepełnosprawne, jego rodzina i edukacja*, pod red. K.J. Zabłockiego, Wyd. Akad. Żak, Warszawa 1999, s. 214-226.



D. Ingram, *Antidiscrimination, welfare and democracy: toward a discourse-ethical understanding of disability law*, „Social Theory and Practice” 2006, Vol. 32, No. 2, s. 213-248.

T. Koch, *The ideology of normalcy: the ethics of difference*, „Journal of Disability Policy Studies” 2005, Vol. 16, No. 2, s. 123-129.

C. Kosakowski, *Węzłowe problemy pedagogiki specjalnej*, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 2003.

S. Kowalik, *Psychologia rehabilitacji*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

A. Kumaniecka-Wiśniewska, E. Zakrzewska-Manterys, *Rola rodziny i przyjaciół w życiu społecznym młodych osób niepełnosprawnych* [w:] *Młodzi niepełnosprawni o sobie. Rodzina, edukacja, praca*, pod red. E. Giermanowskiej, Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 29-56.

J. Lach-Rosocha, *Niepełnosprawność jako problem nierozpoznanych praw i możliwości rozwojowych człowieka* [w:] *Niepełnosprawni wśród nas. O dostęp do edukacji i prawo rozwoju*, pod red. D. Czubali, J. Lach-Rosochy, Wyd. Akademii Techniczno-Humanistycznej, Bielsko Biala 2004, s. 51-68.

D.E. Lott, *Going to class with (going to clash with?) the disabled person: educators, students, and their spoken and unspoken negotiations* [w:] *Embodied rhetorics: disability in language and culture*, ed. by J.C. Wilson, C. Lewiecki-Wilson, Southern Illinois University Press, Carbondale 2001, s. 135-153.

P. Majewicz, *Obraz samego siebie a zachowanie młodzieży niepełnosprawnej ruchowo*, Wyd. Nauk. Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002.

F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001.

J. Mikulski, *Osoby niepełnosprawne w świetle zaleceń Wspólnoty Europejskiej* [w:] *Zatrudnienie osób niepełnosprawnych w europejskich regulacjach prawnych*, t. 4, Biuro Informacji Rady Europy, Warszawa 2004, s. 32-50.

L. Nordenfelt, A. Edgar, *The four notions of dignity*, „Quality in Ageing: Policy Practice and Research” 2005, No. 1 (6), s. 17-21.

A. Nowak, *Bezrobocie wśród osób niepełnosprawnych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.

M. Nowicka-Koziół, *Godność podmiotu ponowoczesnego* [w:] *Prawo głosu i różnicy a podmiotowość*, pod red. M. Nowickiej-Koziół, Wyd. Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2002, s. 9-15.

H. Ochonczenko, *Od „inwalidy” do „osoby niepełnosprawnej” – przemiany w definiowaniu osób niepełnosprawnych* [w:] *Osoba niepełnosprawna w społeczności akademickiej*, pod red. H. Ochonczenko, G. Miłkowskiej, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2005, s. 17-38.



P. Oleś, *Poczucie godności – teoria i badania* [w:] *Refleksje nad godnością człowieka*, pod red. A. Królikowskiej, Z. Marka, Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 119-127.

M. Oliver, *The politics of disablement*, Macmillan, Basingstoke 1990.

A. Ostrowska, *Kompetencje społeczne osób niepełnosprawnych – bariery dorosłości* [w:] *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny. Na pograniczach pedagogiki specjalnej*, pod red. K.D. Rzedzickiej, A. Kobyłańskiej, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003, s. 51-60.

U. Ostrowska, *Studenci wobec godności. Między nieodzownością a kontestacją*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.

Z. Palak, *Wyzwania terażniejszości wobec rehabilitacji zawodowej młodzieży niepełnosprawnej* [w:] *Dyskursy pedagogiki specjalnej. Konteksty teoretyczne*, pod red. E. Górniewicz, A. Krause, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004, s. 161-167.

E. Picker, *Godność człowieka a życie ludzkie. Rozbrat dwóch fundamentalnych wartości jako wyraz narastającej relatywizacji człowieka*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.

W. Pilecka, *Twórcza obecność osób niepełnosprawnych* [w:] *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*, pod red. J. Baran, S. Olszewskiego, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s. 417-428.

M. Piorunek, *Młodzież wobec edukacyjno-zawodowej przyszłości – kontekst transformacji kulturowych* [w:] *Młodzież wobec niegościnniej przyszłości*, pod red. R. Lepperta, Z. Melosika, B. Wojtasik, Wyd. Nauk. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005, s. 184-193.

E. Pisula, *Dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną – szanse i zagrożenia*, **Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Warszawa 2008.**

A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2001.

I. Poliwczyk, *Wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych na rynku pracy*, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Warszawa 2007.

K. Popielski, *Psychologia egzystencji. Wartości w życiu*, Wyd. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2008.

P. Przybysz, *Prawa człowieka a prawa niepełnosprawnych*, 1997, dokument elektroniczny [dostęp 01.02.2010]: [www.idn.org.pl/sonnszz/prawa\\_niepelnosprawn1.htm](http://www.idn.org.pl/sonnszz/prawa_niepelnosprawn1.htm).

J. Rabkin, *What we can learn about human dignity from international law*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 2003, Vol. 27, No. 1, s. 145-157.

S. Reiter, *Conclusion: cross-cultural perspectives – diversity and universalism* [w:] *Adults with disabilities: international perspectives in the community*, ed. by S. Reiter, P. Retish, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah 1999, s. 325-335.

T. Roeper, *The indivisibility of self, mind and intelligence*, „Roeper Review” 1998, Vol. 20, No. 3, s. 199-203.

T. Romer, *Godność człowieka w prawie pracy i pomocy społecznej* [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Wyd. Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2003, s. 59-83.

K.D. Rzedzicka, *Spoleczne koncepcje dorosłości a niepełnosprawność* [w:] *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny. Na pograniczach pedagogiki specjalnej*, pod red. K.D. Rzedzickiej, A. Kobyłańskiej, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003, s. 95-122.

A. Shapiro, *Everybody belongs: changing negative attitudes toward classmates with disabilities*, Routledge Falmer, New York 2000.

T. Sienkiewicz, *Status człowieka niepełnosprawnego w prawie publicznym*, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Warszawa 2007.

J. Sikorska, *Niepełnosprawność w Polsce – wzrost skali problemu na przestrzeni ćwierćwiecza*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo” 2005, nr 1, s. 117-137.

R. Sobański, *Normatywność godności człowieka* [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Wyd. Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2003, s. 19-35.

O. Speck, *Niepełnosprawni w społeczeństwie. Podstawy ortopedagogiki*, Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk 2005.

S. Steuden, *Czynniki dynamizujące rozwój osobowy i poczucie godności młodzieży* [w:] *Młodzież a kultura życia w kontekstach społecznych*, pod red. F.W. Wawro, Wyd. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2008, s. 63-70.

B. Szczupał, *Sistemi di valori e progetti di vita dei giovani con disfunzioni motorie*, „Orientamenti Pedagogici” 2004 (Facolta di Scienze dell’Educazione Universita Salesiana di Roma), Vol. 51, nr 2 (302), s. 245-260.

B. Szczupał, *Młodzież niepełnosprawna we współczesnym społeczeństwie* [w:] *Współczesne problemy pedagogiki specjalnej*, pod red. U. Bartnikowskiej, C. Kosakowskiego, A. Krause, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2008, s. 157-162.

B. Szczupał, *Godność osoby z niepełnosprawnością. Studium teoretyczno-empiryczne poczucia godności młodzieży z dysfunkcją narządu ruchu*, Wyd. Nauk. Akapit, Kraków 2009.

B. Szczupał, *Zasada pomocniczości w systemie opieki nad rodziną z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną – założenia a rzeczywistość* [w:] *Rodzina osób z niepełnosprawnością intelektualną wobec wyzwań współczesności*, pod red. A. Żyty, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 2009, s. 85-99.

J. Szlaga, *Godność i upadek człowieka a jego środowisko* [w:] *Człowiek – wartości – sens*, pod red. K. Popielskiego, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996, s. 149-164.

R.G. Thomson, *Extraordinary bodies: Figuring physical disability in American culture and literature*, Columbia University Press, New York 1997.

D. Thuy-Phuong, P. Geist, *Embodiment and dis-embodiment: identity transformation of persons with physical disabilities* [w:] *Handbook of communication and people with disabilities: research and application*, ed. by D.O. Braithwaite, T.L. Thompson, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah 2000, s. 49-65.

J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Wyd. Znak, Kraków 2002.

C. Wade, *Creating a disability aesthetic in the arts*, „The Disability Rag” 1994, November-December, s. 29-31.

F. Wojciechowski, *Niepełnosprawność. Rodzina. Dorastanie*, Wyd. Akad. Żak, Warszawa 2007.

B. Wojtasik, *Edukacyjno-zawodowe wybory nastolatków w „społeczeństwie ryzyka”* [w:] *Młodzież wobec niegościnniej przyszłości*, pod red. R. Lepperta, Z. Melosika, B. Wojtasik, Wyd. Nauk. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005, s. 177-183.

Z. Woźniak, *Uwarunkowania aktywności zawodowej osób z ograniczoną sprawnością ruchową* [w:] *Osoby z ograniczoną sprawnością na rynku pracy*, pod red. A. Brzezińskiej, Z. Woźniaka, K. Maja, Wyd. Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej Academica, Warszawa 2007, s. 199-218.

E. Zakrzewska-Manterys, *Wykształcenie a sytuacja zawodowa osób niepełnosprawnych* [w:] *Młodzi niepełnosprawni o sobie. Rodzina, edukacja, praca*, pod red. E. Giermanowskiej, Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 57-79.

H. Żuraw, *Udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Wyd. Akad. Żak, Warszawa 2008.



## Ewolucja regulacji prawnych Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie problematyki praw osób niepełnosprawnych

Międzynarodowy system ochrony praw człowieka powstał po II wojnie światowej, a głównym forum jego tworzenia stała się Organizacja Narodów Zjednoczonych. W systemie aktów ONZ dotyczących praw człowieka, obok traktatów o charakterze powszechnym, powstały również traktaty gwarantujące prawa określonych grup osób. Najnowszym z nich jest Konwencja o Prawach Osób Niepełnosprawnych. Warto więc prześledzić rozwój zainteresowania ONZ problematyką praw osób niepełnosprawnych.

Organizacja Narodów Zjednoczonych już w latach 40. i 50. XX wieku podejmowała działania na rzecz wspierania osób niepełnosprawnych. Wspólnie z rządami państw członkowskich organizowane były seminaria, szkolenia czy warsztaty, na których specjaliści wymieniali się informacjami i doświadczeniami z zakresu pomocy niepełnosprawnym. W latach 60. ONZ zwróciła szczególną uwagę na kwestię równego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w społeczeństwie<sup>101</sup>.

Jednak pierwszy dokument ONZ odnoszący się bezpośrednio do praw pewnej grupy niepełnosprawnych został przyjęty dopiero 20 grudnia 1971 r. Była to Deklaracja Praw Osób Umysłowo Upośledzonych przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwałą 2856 (XXVI).

Do najważniejszych postanowień tej Deklaracji należą zapisy ujęte w kilku paragrafach. Paragraf 1 stanowi: *Osoba z upośledzeniem umysłowym ma, w możliwie największym stopniu, te same prawa, co inni ludzie.*

W paragrafie 2 deklaruje się prawo do odpowiedniej opieki medycznej i fizjoterapii oraz do nauki, szkolenia, rehabilitacji i poradnictwa w takim zakresie, aby umożliwić jej rozwój posiadanych uzdolnień i

---

<sup>101</sup> Strona internetowa UNIC – Ośrodka Informacyjnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w Warszawie, [dostęp 18.01.2010]:

<http://www.unic.un.org.pl/niepelnosprawnosc/dzialalnosc.php>

zrealizowanie całego potencjału. Natomiast w paragrafie 3 zapisano prawo do ekonomicznego zabezpieczenia i godziwego poziomu życia, a także prawo do pracy zarobkowej, bądź innego pożytecznego zajęcia, w którym ujawniłyby się najpełniej uzdolnienia osoby niepełnosprawnej upośledzonej umysłowo.

Paragraf 4 stwierdza, iż kiedy tylko jest to możliwe, osoba z upośledzeniem umysłowym powinna żyć z własną rodziną lub rodziną zastępczą oraz uczestniczyć w różnych formach życia społecznego. Rodzina ta powinna otrzymywać pomoc. Natomiast jeżeli konieczny jest pobyt w placówce opiekuńczej, to znajdujące się tam otoczenie i warunki życia powinny być jak najbardziej zbliżone do warunków życia normalnego. W paragrafie 5 zapisano prawo do korzystania z pomocy wykwalifikowanych opiekunów. Prawo do ochrony przed wykorzystywaniem, nadużyciami i poniżającym traktowaniem jest zapewnione przez paragraf 6. W tym samym paragrafie stwierdzono, iż w przypadku, gdy osoba z upośledzeniem umysłowym postawiona jest w stan oskarżenia – to ma ona prawo do odpowiedniego postępowania sądowego, w którym w pełni uwzględni się jej stopień umysłowej odpowiedzialności. W paragrafie 7 zapisano, iż gdy konieczne jest ograniczenie lub pozbawienie jej części lub wszystkich praw, to stosowane w tym przypadku postępowanie powinno zapewnić prawne środki ochrony osoby z upośledzeniem umysłowym przed każdą formą nadużycia.

Natomiast pierwszym dokumentem ONZ dotyczącym wszystkich niepełnosprawnych była Deklaracja Praw Osób Niepełnosprawnych, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwałą 2856 (XXVI) w dniu 9 grudnia 1975 r.

Paragraf 2 Deklaracji stanowi: *Osoby niepełnosprawne korzystają ze wszystkich praw, sformułowanych w tej Deklaracji. Prawa te stosują się do każdej osoby niepełnosprawnej bez jakiegokolwiek wyjątku oraz bez zróżnicowania i dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, wyznawaną religię, poglądy polityczne lub inne opinie, narodowe i społeczne pochodzenie, stan zamożności, miejsce urodzenia lub każdą inną sytuację, która odnosi się do samej osoby niepełnosprawnej lub jej rodziny.*

W dalszej części stwierdzono, iż osoby niepełnosprawne mają wrodzone prawo do poszanowania ludzkiej godności. Oznacza to przede wszystkim prawo do korzystania z godziwego życia w możliwie szerokim zakresie (paragraf 3). Uprawnienia niepełnosprawnych powinny

im umożliwić osiągnięcie możliwie dużej niezależności (paragraf 5). Zagwarantowano niepełnosprawnym prawo do: opieki medycznej i psychologicznej oraz leczenia funkcjonalnego, obejmującego zaopatrzenie w sprzęt protetyczny i ortopedyczny, medycznej i społecznej rehabilitacji, oświaty, zawodowego szkolenia i rehabilitacji, środków pomocniczych, doradztwa, pośrednictwa pracy oraz innych usług, które umożliwią im pełny rozwój uzdolnień i umiejętności oraz przyspieszą proces ich społecznej integracji lub reintegracji (paragraf 6), prawo do: społecznego i ekonomicznego zabezpieczenia oraz godziwych warunków życia, uzyskania i utrzymania zgodnie ze swoimi uzdolnieniami zatrudnienia lub podjęcia pożytecznego, produktywnego i opłacalnego zajęcia, a także do członkostwa w związkach zawodowych (paragraf 7). Zauważono również potrzebę uwzględnienia specjalnych potrzeb niepełnosprawnych na każdym etapie planowania rozwoju społecznego i ekonomicznego (paragraf 8). Paragraf 9 – podobnie jak paragraf 4 Deklaracji Praw Osób Umysłowo Upośledzonych – stwierdza, iż niepełnosprawni mają prawo do życia w rodzinie. A jeśli pobyt osoby niepełnosprawnej w wyspecjalizowanych placówkach jest nieunikniony, to znajdujące się tam otoczenie i warunki życia powinny być jak najbardziej zbliżone do normalnego życia osoby w podobnym wieku. Natomiast paragraf 9 stanowi też, że osoba niepełnosprawna nie będzie poddawana różnym formom leczenia w zależności od miejsca zamieszkania, a rodzaj leczenia ma wynikać ze stanu osoby i prowadzić do poprawy jej zdrowia.

Wedle paragrafu 10 *osoba niepełnosprawna ma być chroniona przed wszelkimi formami wykorzystywania, regulacji i traktowania, które mają charakter dyskryminacyjny, poniżający i degradujący*. Deklaracja zwraca również uwagę, że konieczna jest możliwość zapewnienia fachowej pomocy prawnej, a postępowania sądowe powinny w pełni uwzględnić fizyczny i umysłowy stan osoby (paragraf 11). Zauważono również, iż organizacje niepełnosprawnych mogą być przydatne w konsultacjach – we wszystkich sprawach dotyczących praw osób niepełnosprawnych (paragraf 12).

Rezolucją 31/123, uchwaloną 16 grudnia 1976 r., Zgromadzenie Ogólne ONZ proklamowało rok 1981 jako Międzynarodowy Rok Osób Niepełnosprawnych.

Bardzo ważnym dokumentem analizującym sytuację osób niepełnosprawnych w różnych zakątkach świata oraz wskazującym drogi jej

poprawy, był Światowy Program Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych przyjęty i ogłoszony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwałą 37/52 w dniu 3 grudnia 1982 r. Przedstawiając tło ogólne sytuacji osób niepełnosprawnych na świecie zauważono: *Analizę sytuacji osób niepełnosprawnych należy przeprowadzać w kontekście różnych poziomów rozwoju ekonomicznego i społecznego oraz odmiennych kultur. Wszędzie jednak ostateczny obowiązek poprawy warunków, które prowadzą do upośledzenia, oraz zajęcia się konsekwencjami niepełnosprawności spoczywa na władzach państwowych. Nie zmniejsza to odpowiedzialności ogółu społeczeństwa, jednostek czy też organizacji. Rządy powinny jednak przejąć kierownictwo w budzeniu powszechnej świadomości całej ludności, co do korzyści dla jednostek i społeczeństwa z włączenia osób niepełnosprawnych w każdą dziedzinę życia społecznego, ekonomicznego i politycznego. Rządy muszą również zapewnić, aby ludzie, którzy stali się zależni na skutek ciężkiego upośledzenia, mieli szansę osiągnięcia standardu życia równego poziomowi życia ich współobywateli.* Podkreśla się również: *W wielu przypadkach upośledzeniom można by zapobiec poprzez podejmowanie środków zaradczych przeciwko niedożywieniu, zanieczyszczeniu środowiska, złym warunkom higienicznym, nieodpowiedniej opiece przed- i poporodowej, chorobom spowodowanym złą wodą pitną oraz wszelkiego rodzaju wypadkom.* Zwrócono uwagę na przyjęcie strategii prewencji, jako zasadniczej w zredukowaniu przyczyn upośledzeń i niepełnosprawności. Zauważono, iż na wzrost liczby osób niepełnosprawnych i ich zepchnięcie na margines społeczeństwa ma wpływ wiele czynników, wśród nich wymieniono m.in.: wojny, ubóstwo, wypadki w przemyśle, rolnictwie i transporcie, katastrofy żywiołowe i trzęsienia ziemi, zanieczyszczenie środowiska fizycznego, nierozsądne stosowanie środków farmakologicznych, nadużywanie środków terapeutycznych oraz niedozwolone używanie narkotyków i środków pobudzających. Stwierdzono, że ryzyko upośledzenia jest o wiele większe w przypadku osób ubogich, prawdziwa jest również odwrotna zależność tych czynników. Narodziny upośledzonego dziecka albo nabycie niepełnosprawności w rodzinie często staje się wielkim brzemieniem dla tejeż z uwagi na jej ograniczone zasoby (często przyczyniając się do pogłębienia nędzy) i jest także obciążeniem w moralnym aspekcie. Połączone skutki tych czynników zwiększają w rezultacie procent osób niepełnosprawnych w najuboższych warstwach społeczeństwa. Dlatego też stale wzrasta liczba rodzin dotkniętych



niepełnosprawnością i żyjących w ubóstwie. Negatywne oddziaływanie takich tendencji hamuje poważnie procesy rozwoju. Jako szczególny problem wskazano sytuacje niepełnosprawnych w krajach rozwijających się, w których według programu *aż 80% wszystkich osób niepełnosprawnych żyje na izolowanych terenach wiejskich. W niektórych z tych krajów odsetek ludności niepełnosprawnej szacowany jest na 20, tak więc, jeżeli uwzględnimy rodziny i krewnych, 50% ogółu ludności może odczuwać ujemne skutki niepełnosprawności.* Zwrócono uwagę na szczególne konsekwencje niepełnosprawności wśród kobiet i dzieci. Zauważono też, że niepełnosprawność może być skutkiem stosowania tortur. W dziedzinie oświaty stwierdzono wielką różnicę między krajami, w których niepełnosprawnym zapewniono wysoki poziom oświaty, a krajami, gdzie niepełnosprawni mają ograniczone możliwości edukacji albo nie posiadają ich wcale. Kolejnym dostrzeżonym problemem był częsty brak wiedzy o potencjale osób niepełnosprawnych. Analizując problemy zatrudnienia zauważono, iż: *Wielu osobom niepełnosprawnym odmawia się zatrudnienia albo też oferuje się im jedynie podrzędną i słabo płatną pracę. Dzieje się tak naprawdę, chociaż można wykazać, że przy właściwej ocenie, wyszkoleniu i zatrudnieniu olbrzymia większość osób niepełnosprawnych może wykonywać wiele zajęć zgodnie z obowiązującymi normami. W czasie bezrobocia i trudności ekonomicznych osoby niepełnosprawne są zazwyczaj pierwsze zwalniane i ostatnie przyjmowane do pracy.*

Wśród propozycji realizacji programu znalazły się m.in.: zwiększenie udziału osób niepełnosprawnych w podejmowaniu decyzji w ich sprawach, promocja prewencji powstawania upośledzenia, niepełnosprawności. W dziedzinie edukacji stwierdzono, iż kształcenie osób niepełnosprawnych powinno, w miarę możliwości, odbywać się w ramach ogólnego systemu szkolnego. W zakresie zatrudnienia zaproponowano takie działania jak: bodźce zachęcające do kwotowego systemu zatrudnienia, zarezerwowane lub z góry przewidziane dla osób niepełnosprawnych miejsca pracy, pożyczki lub dotacje dla małych przedsiębiorstw i spółdzielni, odrębne zamówienia lub przywilej wyłączności albo pierwszeństwa produkcji, ulgi podatkowe, ułatwienia kontraktowe lub inna pomoc techniczna bądź finansowa dla przedsiębiorstw zatrudniających osoby niepełnosprawne. Dalszą część programu poświęcono funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych w takich sferach życia jak rekreacja, kultura, religia, sport.

W związku z uchwaleniem Światowego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, również 3 grudnia 1982 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwałą 37/53 proklamowało okres 1983-1992 Dekadą Osób Niepełnosprawnych Narodów Zjednoczonych, zachęcając Państwa Członkowskie do wykorzystania tego okresu jako jednego z czynników wdrożenia Światowego Programu Działań.

Pierwszą umową międzynarodową z zakresu praw człowieka, która, choć nie była w całości poświęcona prawom niepełnosprawnych, zawierała artykuły dotyczące tychże, była Konwencja Praw Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 r., która w artykule 23 uznała, że dziecko psychicznie lub fizycznie niepełnosprawne powinno mieć zapewnioną pełnię normalnego życia w warunkach gwarantujących mu godność, umożliwiających osiągnięcie niezależności oraz ułatwiających aktywne uczestnictwo dziecka w życiu społeczeństwa. Zapisano również prawo dziecka niepełnosprawnego do szczególnej troski oraz pomocy. Pomoc ma być udzielana bezpłatnie, a jeśli nie jest to możliwe, to z uwzględnieniem zasobów finansowych rodziców bądź innych osób opiekujących się dzieckiem, i ma zapewnić, aby niepełnosprawne dziecko posiadało skuteczny dostęp do oświaty, nauki, opieki zdrowotnej, opieki rehabilitacyjnej, przygotowania zawodowego oraz możliwości rekreacyjnych, realizowany w sposób prowadzący do osiągnięcia przez dziecko jak najwyższego stopnia zintegrowania ze społeczeństwem oraz osobistego rozwoju, w tym jego rozwoju kulturalnego i duchowego.

W artykule 24 zagwarantowano prawo dziecka do jak najwyższego poziomu zdrowia i udogodnień w zakresie leczenia chorób oraz rehabilitacji zdrowotnej. Zobowiązano się również dążyć do zapewnienia, by żadne dziecko nie było pozbawione prawa dostępu do tego rodzaju opieki zdrowotnej.

W dniach 14-22 sierpnia 1989 r. w Tallinnie obradował Międzynarodowy Zjazd dotyczący Zasobów Ludzkich w Dziedzinie Niepełnosprawności. Efektem obrad były Wytyczne Dla Działań z Rozwoju Zasobów Ludzkich w Dziedzinie Niepełnosprawności z Tallinna przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwałą 44/70 15 marca 1990 r. Wytyczne stwierdzają w paragrafie 7, iż: *Dzięki rozwojowi zasobów ludzkich osoby niepełnosprawne są w stanie efektywnie realizować swoje prawa pełnego obywatelstwa. Jako pełnoprawni obywatele mają te same prawa i obowiązki, jak inni członkowie społeczności, łącznie z powrotem*

*do życia, jak to jest przyjęte w międzynarodowych instrumentach dotyczących praw człowieka. Oni również stoją wobec tych samych wyborów, związanych z życiem społecznym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym społeczeństwa, jak i inni obywatele.*

Bardzo ważnym postanowieniem Wytycznych, świadczącym o pozytywnej zmianie stosunku społeczności międzynarodowej do funkcjonowania osób niepełnosprawnych wydaje się paragraf 8, brzmiący następująco: *Ponieważ osoby niepełnosprawne są podmiotami własnego losu bardziej niż obiektami opieki, rządy i organizacje powinny odzwierciedlić tę postawę w polityce i programach. Oznacza to, że osoby niepełnosprawne – zarówno indywidualnie, jak i jako członkowie organizacji – powinny być zaangażowane w proces podejmowania decyzji jako równi partnerzy.*

Natomiast w paragrafie 9 stwierdzono, że osoby niepełnosprawne i ich rodziny powinny być wzmocnione przez służby wspomagające, przez sądy, jak i organizacje pozarządowe. Służby te powinny wspierać autodeterminację i umożliwiać niepełnosprawnym uczestnictwo w rozwoju społecznym. Zwrócono też uwagę na rolę organizacji osób niepełnosprawnych.

Wytyczne ustaliły strategię działań na rzecz rozwoju zasobów ludzkich w dziedzinie niepełnosprawności w następujących obszarach: promowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych jako pełnoprawnych obywateli – w podejmowaniu decyzji na wszystkich szczeblach planowania, w życiu obywatelskim; zapewnienie im dostępu do budynków, transportu, rynku pracy; umacnianie inicjatyw oddolnych; wspieranie podejścia integracyjnego, edukacji i szkoleń; rozwój świadomości społecznej na temat praw, potrzeb i potencjału osób niepełnosprawnych; doskonalenie metodologii rozwoju zasobów ludzkich dotyczących niepełnosprawnych; współpraca regionalna i międzynarodowa w rozwoju zasobów ludzkich w dziedzinie niepełnosprawności.

Kolejnym ważnym aktem ONZ w dziedzinie ochrony praw niepełnosprawnych są przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 17 grudnia 1991 r. uchwałą 46/119 – Zasady Ochrony Osób z Chorobą Psychiczną i Poprawa Opieki Chorych Psychicznie. W dokumencie zastało wymienionych 25 zasad.

Zasada 1 ustanawia fundamentalne swobody i podstawowe prawa osób chorych psychicznie. Zgodnie z nią każdy ma prawo do najlepszej dostępnej opieki psychiatrycznej, która jest częścią systemu służby

zdrowia i pomocy społecznej. Każda osoba z chorobą psychiczną, lub traktowana jako chora psychicznie, ma być traktowana humanitarnie i z poszanowaniem wrodzonej godności osoby ludzkiej. Każda osoba z chorobą psychiczną, lub traktowana jako chora psychicznie, ma prawo do ochrony przed wykorzystywaniem ekonomicznym, seksualnym i innym, a także przed fizycznym lub innym nadużyciem oraz poniżającym traktowaniem. Zapisano zakaz dyskryminacji ze względu na chorobę psychiczną. Stwierdzono prawo osób chorych psychicznie do korzystania z wszelkich praw obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, zapisanych w podstawowych dokumentach z zakresu praw człowieka. Zagwarantowano osobom, w przypadku których wskutek choroby psychicznej toczy się postępowanie w sprawie ograniczenia lub pozbawienia zdolności do czynności prawnych, prawo do rzetelnego przesłuchania przez niezależny i bezstronny sąd, powołany na podstawie prawa krajowego oraz do reprezentowania przez adwokata, który nie może reprezentować w tym samym postępowaniu systemu opieki psychiatrycznej lub jego personelu. Adwokat ten nie może również reprezentować członka rodziny osoby, której zdolność stanowienia jest przedmiotem sprawy, chyba że sąd orzeknie, iż nie ma konfliktu interesów. Zapewniono także prawo odwołania się do wyższej instancji, zarówno osobie chorej psychicznie jak i jej opiekunowi prawnemu oraz każdej innej osobie zainteresowanej (przy czym nie sprecyzowano jaką osobę można uznać za zainteresowaną).

Szczególna ochrona nieletnich z chorobą psychiczną jest zapewniona w zasadzie 2. Jako bardzo ważny zapis należy uznać zagwarantowanie w zasadzie 3 prawa chorych psychicznie do życia w społeczeństwie. Zgodnie z zasadą 4 orzekanie o chorobie psychicznej powinno się odbywać zgodnie ze standardami medycznymi uznawanymi na świecie. Choroba psychiczna nie może być nigdy orzekana na podstawie statusu politycznego, ekonomicznego i społecznego, przynależności do grupy kulturowej, rasowej i religijnej, ani na podstawie żadnego innego powodu, który nie odnosi się bezpośrednio do stanu zdrowia psychicznego. Konflikt zawodowy lub rodzinny, niezgodność z moralnymi, społecznymi, kulturalnymi lub politycznymi wartościami, lub wiarą religijną przeważającą w danej społeczności, nigdy nie może być decydującym czynnikiem w diagnozowaniu choroby psychicznej. Także odbyta kurażacja nie może przesądzać o późniejszym orzeczeniu o chorobie psychicznej. Nie można klasyfikować lub wskazywać, że osoba ma chorobę

psychiczną, z wyjątkiem celów bezpośrednio odnoszących się do choroby psychicznej lub konsekwencji związanych z chorobą psychiczną.

W dalszych zasadach zakazano zmuszania do poddawania się badaniom w celu stwierdzenia choroby psychicznej z wyjątkiem sytuacji przewidzianych przez prawo krajowe (zasada 5). Zagwarantowano prawo do poufności informacji dotyczącej osób chorych psychicznie (zasada 6). Podkreślono rolę społeczeństwa i kultury w leczeniu osób chorych psychicznie. Pacjent ma prawo do leczenia się w placówce psychiatrycznej znajdującej się blisko domu lub domu swoich krewnych lub przyjaciół, i ma prawo do powrotu do swojej społeczności w możliwie szybkim terminie. Pacjent ma także prawo do leczenia, właściwego dla jego otoczenia kulturowego (zasada 7). Określono standardy opieki nad chorymi psychicznie, włączając w to prawo do ochrony przed wyrządzeniem krzywdy, nieuzasadnionym leczeniem lekami, wykorzystywaniem przez innych pacjentów, personel oraz przed działaniami powodującymi stres psychiczny oraz zagrożenie fizyczne (zasada 8), a także zasady leczenia i podawania leków (zasady 9 i 10).

Bardzo ważnym zapisem w dokumencie jest ustanowiony w zasadzie 11 zakaz leczenia osoby chorej psychicznie bez jej świadomej zgody, równocześnie ustanawiający wyjątki od tego wymogu. Zakazano też stosowania fizycznego ograniczenia lub przymusowego odosobnienia pacjenta, chyba że jest to zgodne z oficjalnie przyjętymi procedurami w placówce psychiatrycznej i tylko wtedy, gdy jest to jedyny dostępny sposób, aby zapobiec grożącej pacjentowi lub innym osobom bezpośrednio lub zbliżającemu się niebezpieczeństwu. Tego rodzaju działanie nie może być przedłużane poza ściśle konieczny w tym celu okres. Zakazuje także stosowania sterylizacji jako formy leczenia chorób psychicznych. Zgodnie z zasadą 12, zaraz po przyjęciu do placówki psychiatrycznej, pacjent zostanie poinformowany, w sposób i w języku dla niego zrozumiałym, o wszelkich jego prawach. W zasadzie 13 określono prawa pacjenta przebywającego w placówce psychiatrycznej, wymieniono prawo do podmiotowości wobec prawa, prywatności, swobody komunikowania się, swobody wyboru religii lub wiary. Określono też otoczenie i warunki życia w placówkach psychiatrycznych, które mają być zbliżone w możliwie szerokim zakresie do normalnego życia osoby w podobnym wieku.

Następnie w zasadach 15 i 16 uregulowano warunki przyjęcia do placówek psychiatrycznych. Stwierdzono w nich, że gdy osoba wymaga

leczenia w placówce psychiatrycznej, należy dołożyć wszelkich starań, aby uniknąć przymusowego umieszczenia tam pacjenta. Przymusowo umieścić w placówce psychiatrycznej można tylko wtedy, gdy z powodu choroby psychicznej sam pacjent lub inne osoby narażone są na bezpośrednie lub zbliżające się niebezpieczeństwo; lub w przypadku ciężkiej choroby psychicznej pacjenta i ograniczenia jego zdolności osądu, opuszczenie placówki lub niezatrzymanie pacjenta w placówce może doprowadzić do pogorszenia jego stanu zdrowia lub nie można zastosować odpowiedniego leczenia pacjenta bez jego pobytu w placówce psychiatrycznej, zgodnie z zasadą najmniej ograniczającej alternatywy. Zagwarantowano także każdemu pacjentowi, który nie został przymusowo umieszczony w placówce psychiatrycznej prawo opuszczenia w dowolnym czasie placówki psychiatrycznej, chyba że w odniesieniu do niego mają zastosowanie warunki przymusowego przetrzymywania określone w zasadzie 16.

Kolejne zasady poświęcono sposobowi ochrony praw osób z chorobą psychiczną. I tak ustanowiono, iż państwa powołają na podstawie prawa krajowego komisje kontroli, będące ciałem sądowniczym lub innego rodzaju, niezależnym i bezstronnym, badającym przypadki przymusowego umieszczenia w placówce psychiatrycznej (zasada 17). Zapewniono pacjentowi prawo do wyboru i wyznaczenia adwokata w każdym przypadku złożenia skargi i odwołania (zasada 18). Przyznano pacjentowi lub byłemu pacjentowi prawo do informacji dotyczących własnego zdrowia oraz jego danych osobowych, gromadzonych przez placówkę psychiatryczną. Prawo to jednak może podlegać ograniczeniu w celu zapobieżenia poważnemu zagrożeniu zdrowia pacjenta i uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa innych osób. Odmowa udzielenia pacjentowi informacji ma być przedmiotem badania przez sąd (zasada 19). Zapisano, iż w przypadku osób odsiadujących karę więzienia lub zatrzymanych, zasady zawarte w dokumencie powinny być realizowane w możliwie pełnym zakresie, z takimi tylko ograniczonymi modyfikacjami i wyjątkami, które koniecznie trzeba podjąć w danych okolicznościach. Podjęte modyfikacje i wyjątki nie mogą wpłynąć niekorzystnie na prawa osoby (zasada 20). Zagwarantowano każdemu pacjentowi lub byłemu pacjentowi prawo do wniesienia skargi, według procedur określonych w prawie krajowym (zasada 21). Nakazano kontrole placówek psychiatrycznych (zasada 22).

Natomiast zasada 25 stanowi, że żadne istniejące prawa pacjenta nie mogą być naruszone pod pretekstem nieznalesienia się w tym dokumencie.

Na podstawie doświadczeń zdobytych w trakcie Dekady Osób Niepełnosprawnych (1983-1992) Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 20 grudnia 1993 r. uchwałą 48/96 przyjęło *Standardowe zasady wyrównywania szans osób niepełnosprawnych*.

Dokument został podzielony na cztery części, trzy pierwsze zawierają 22 zasady, czwarta poświęcona jest mechanizmowi monitoringu efektywnego wdrażania zasad. Część pierwsza jest zatytułowana: *Wstępne warunki równoprawnego uczestnictwa* i składa się z czterech zasad mówiących o:

- podejmowaniu działań w celu podniesienia poziomu świadomości społeczeństwa na temat osób niepełnosprawnych, ich praw, potrzeb, możliwości i wkładu w życie społeczne;
- zapewnieniu skutecznej pomocy medycznej osobom niepełnosprawnym;
- rehabilitacji jako czynnika potrzebnym osobom niepełnosprawnym w celu osiągnięcia i utrzymania optymalnego poziomu niezależności i funkcjonowania;
- zagwarantowania osobom niepełnosprawnym pełnego zakresu służb wspierających, włączając w to wszelkie urządzenia pomocnicze, po to, by pomóc im w podnoszeniu poziomu niezależności w życiu codziennym oraz w egzekwowaniu przysługujących im praw.

Część druga obejmująca zasady 5-11 poświęcona jest kluczowym obszarom równoprawnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym. Zawarto w nich zapisy o:

- konieczności zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępności do środowiska fizycznego oraz do informacji i środków komunikacji międzyludzkiej;
- zasadzie równych szans w zakresie edukacji podstawowej, średniej i wyższej (podkreślono konieczność zapewnienia osobom niepełnosprawnym możliwości edukacji w normalnych szkołach, dopuszczono możliwość nauczania specjalnego w sytuacji, gdy ogólny system oświaty nie w pełni zaspokaja potrzeby wszystkich osób niepełnosprawnych);
- uznaniu za najlepszą formę zatrudnienia niepełnosprawnych – zatrudnienia ich na otwartym rynku pracy;



- potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego i środków utrzymania osobom niepełnosprawnym, poprzez zagwarantowanie odpowiedniego wsparcia finansowego w postaci dodatku do dochodu osób niepełnosprawnych, które z powodu niepełnosprawności lub czynników związanych z niepełnosprawnością utraciły czasowo pracę, utraciły część swego dochodu lub nie zaoferowano im zatrudnienia (dodatek ten powinien być wypłacany w takiej formie, by nie zniechęcał niepełnosprawnych do poszukiwania pracy);
- promowaniu pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu rodzinnym, prawa do integralności osobistej i zapewnienie gwarancji, by prawo nie dyskryminowało osób niepełnosprawnych ze względu na związki seksualne, małżeństwo i rodzicielstwo;
- zagwarantowaniu niepełnosprawnym pełnego dostępu do wydarzeń kulturalnych, a także możliwość wykorzystania swego potencjału twórczego, artystycznego i intelektualnego, nie tylko dla własnych korzyści, ale jako wzbogacenie społeczności;
- zapewnieniu niepełnosprawnym możliwości uprawiania sportu i rekreacji;
- podjęciu działań ułatwiających równoprawne uczestnictwo osobom niepełnosprawnym w życiu religijnym ich społeczności – działania te mają być podejmowane po konsultacji z władzami różnych kościołów.

Część trzecia zawiera mechanizmy działań mających wdrażać standardy.

Bardzo ważną datą dla międzynarodowych uregulowań praw osób niepełnosprawnych stał się 13 grudnia 2006 r. Tego dnia rezolucją 61/106, Zgromadzenie Ogólne ONZ jednogłośnie przyjęło Konwencję o Prawach Osób Niepełnosprawnych. Konwencja jest najszybciej przyjętą konwencją z zakresu praw człowieka w historii ONZ. Jest jednocześnie pierwszą taką konwencją przyjętą w XXI w.<sup>102</sup> *Uchwalenie Konwencji to głównie zasługa społeczności osób niepełnosprawnych, która na arenie międzynarodowej walczyła o akt prawny dotyczący ich praw. Utworzono Międzynarodową Grupę Niepełnosprawnych (International Disability Caucus), będącą koalicją 70 międzynarodowych, regionalnych i krajowych organizacji. Państwa członkowskie ONZ oraz przedstawiciele społeczności osób niepełnosprawnych współpracowali na forum*

<sup>102</sup> Gazeta internetowa osób niepełnosprawnych „Razem z Tobą” [dostęp 18.01.2010]: <http://www.razemztoba.pl/index.php?NS=srodek&nrartyk=1375>.



ONZ w celu stworzenia odpowiedniego traktatu<sup>103</sup>. Konwencja została otwarta do podpisu 30 marca 2007 r. Właśnie tego dnia została podpisana przez minister Pracy i Polityki Społecznej RP – A. Kalatę.

W artykule 2 zdefiniowano dyskryminację ze względu na niepełnosprawność jako *wszelkie formy różnicowania, wykluczania lub ograniczania ze względu na niepełnosprawność, których celem lub wynikiem jest utrudnienie lub uniemożliwienie uznania, korzystania lub egzekwowania wszelkich praw człowieka i fundamentalnych swobód, na równych zasadach z innymi obywatelami, w sferze politycznej, gospodarczej, społecznej, kulturowej, obywatelskiej i innej. Definicja obejmuje wszelkie przejawy dyskryminacji, w tym odmowę racjonalnego dostosowania środowiska do szczególnych potrzeb osób niepełnosprawnych*. W artykule 3 określono następujące zasady, na których opiera się Konwencja:

- poszanowania dla godności osobistej, indywidualnej autonomii, w tym swobody dokonywania własnych wyborów oraz poszanowania dla niezależności jednostki;
- niedyskryminacji;
- pełnego i efektywnego uczestnictwa w życiu społecznym i integracji społecznej;
- poszanowania dla odmienności oraz akceptacji osób niepełnosprawnych, jako mających wkład w różnorodność rodziny ludzkiej i w człowieczeństwo;
- równych szans;
- dostępności;
- równości pomiędzy kobietami i mężczyznami.

Zakaz wszelkiej dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność został umieszczony w art. 5, który gwarantuje również wszystkim osobom niepełnosprawnym jednakową i skuteczną ochronę prawną przed dyskryminacją z jakichkolwiek względów. Zakłada też podjęcie stosownych kroków w celu promowania równości i eliminowania dyskryminacji niepełnosprawnych.

Art. 6 mówi o prawach niepełnosprawnych kobiet, art. 7 o prawach niepełnosprawnych dzieci. Celem art. 8 jest podniesienie świadomości społecznej dotyczącej osób niepełnosprawnych. Art. 9 zapewnia osobom niepełnosprawnym równy dostęp do środowiska fizycznego, transportu,

---

<sup>103</sup> Portal internetowy niepełnosprawni.pl [dostęp 18.01.2010]: <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/18398>.

informacji i komunikacji międzyludzkiej, w tym technologii i systemów komunikacyjnych i informacyjnych, oraz do innych udogodnień i usług oferowanych całemu społeczeństwu. Art. 10 potwierdza, iż osoby niepełnosprawne posiadają takie samo prawo do życia, jak inni obywatele. Natomiast w art. 11 Państwa-Strony zobowiązują się zapewnić niepełnosprawnym pomoc humanitarną w sytuacjach zagrożenia, w tym w czasie wojny i katastrof naturalnych.

W art. 12 potwierdzono, że osoby niepełnosprawne mają prawo do uznania w każdym miejscu za podmioty osobowe wobec prawa. Stwierdzono również, iż niepełnosprawni mają taką samą zdolność do czynności prawnych we wszystkich aspektach życia jak inni obywatele. Natomiast Państwa-Strony zobowiązano do podjęcia właściwych kroków w celu zapewnienia niepełnosprawnym pomocy, jakiej mogą wymagać w korzystaniu ze swojej zdolności do czynności prawnej, a także zagwarantowania, iż wszystkie środki i działania odnoszące się do korzystania przez niepełnosprawnych ze zdolności prawnej zapewnią właściwe i efektywne instrumenty stanowiące ochronę przed nadużyciami, zgodnie z międzynarodowym ustawodawstwem dotyczącym praw człowieka. Te instrumenty ochronne zagwarantują to, że środki i działania odnoszące się do korzystania ze zdolności do czynności prawnych, będą podejmowane w poszanowaniu praw, woli i preferencji danej osoby, zapobiegają konfliktowi interesów i wywieraniu nieuzasadnionego wpływu, będą proporcjonalne i dopasowane do okoliczności, w jakich się znajduje, będą stosowane w możliwie krótkim okresie oraz będą podlegać regularnej rewizji przez kompetentny i bezstronny organ lub władze sądownicze. Instrumenty będą proporcjonalne do stopnia, w jakim wyżej wymienione działania i środki oddziałują na prawa i interesy tej osoby. Stwierdzono również prawo niepełnosprawnych na równych zasadach z innymi obywatelami do posiadania lub dziedziczenia własności, sprawowania kontroli nad własnymi finansami oraz dostępu do pożyczek bankowych, kredytów hipotecznych i innych form kredytów finansowych. Zagwarantowano, iż osoby niepełnosprawne nie będą arbitralnie pozbawiane swojej własności.

Kolejnymi postanowieniami Konwencji są: zapewnienie niepełnosprawnym takiego samego dostępu do wymiaru sprawiedliwości, jaki posiadają inni obywatele (art. 13). Gwarancję – na równych zasadach z innymi obywatelami – realizacji prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego, a także zapewnienia, iż osoby niepełnosprawne nie zostaną

pozbawione wolności bezprawnie i arbitralnie, i że pozbawienie wolności będzie odbywać się w świetle prawa, a niepełnosprawność w żadnym przypadku nie będzie uzasadnieniem pozbawienia wolności (art. 14). Zagwarantowano niepełnosprawnym: wolność od tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania (art.15) wyzysku, przemocy i wykorzystywania (art. 16). Zapisano także prawo niepełnosprawnych do ochrony integralności osobistej (art. 17), swobody przemieszczania się i wyboru obywatelstwa (art. 18).

Jako bardzo ważny i ukazujący nowe podejście do niepełnosprawności należy ocenić art. 19 gwarantujący prawo do samodzielnego życia i integracji społecznej. Także bardzo wysoko należy ocenić art. 20 zobowiązujący Państwa-Strony do podjęcia skutecznych działań, mających na celu umożliwienie osobom niepełnosprawnym mobilności i możliwie największej samodzielności w tym zakresie.

Wedle art. 21 Państwa-Strony podejmą wszelkie właściwe działania umożliwiające osobom niepełnosprawnym egzekwowanie swoich praw do wolności słowa i wyrażania poglądów, w tym swobody uzyskiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i idei na równych zasadach z innymi członkami społeczeństwa, za pomocą wszelkich środków komunikacji międzyludzkiej. Ma to się odbywać przez: dostarczanie osobom niepełnosprawnym informacji przeznaczonych dla ogółu społeczeństwa w dostępnym formacie i za pomocą środków przekazu odpowiednich dla rodzaju niepełnosprawności, bez opóźnień czasowych i dodatkowych kosztów; akceptowanie i umożliwienie korzystania w sytuacjach oficjalnych z języka migowego, pisma Braille'a, wspomagających i alternatywnych sposobów komunikacji oraz wszelkich innych środków, sposobów i formatów komunikacji wybranych przez osoby niepełnosprawne, nakłanianie prywatnych usługodawców świadczących usługi dla ogółu społeczeństwa, w tym dostawców usług internetowych, aby dostarczali informacje i usługi w formie dostępnej i przydatnej dla osób niepełnosprawnych, zachęcanie środków masowego przekazu, w tym dostawców informacji poprzez Internet, aby udostępniały swoje usługi osobom niepełnosprawnym, uznanie i promocję języków migowych.

Konwencja zapewnia niepełnosprawnym, niezależnie od miejsca zamieszkania lub warunków życia, poszanowanie prywatności, tajemnicy korespondencji lub innej formy komunikacji międzyludzkiej (art. 22). Zobowiązuje także Państwa-Strony do podjęcia skutecznych i właściwych działań mających na celu eliminację dyskryminacji wobec osób

niepełnosprawnych we wszelkich kwestiach odnoszących się do sfery małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa i związków (art. 23).

Natomiast w art. 24 uznano prawo osób niepełnosprawnych do edukacji, mając na celu realizację tego prawa bez jakiejkolwiek formy dyskryminacji i na zasadach równości. Zagwarantowano także istnienie systemu edukacji włączającej na wszystkich etapach edukacyjnym oraz zapewnienie niepełnosprawnym wsparcia w ramach systemu edukacyjnego, umożliwiającego ich efektywne kształcenie. Natomiast w art. 25 Państwa-Strony uznają, iż osoby niepełnosprawne mają prawo do możliwie najwyższego standardu zdrowia bez dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność. Państwa-Strony podejmą właściwe kroki, aby zagwarantować osobom niepełnosprawnym dostęp do usług zdrowotnych z uwzględnieniem kwestii płci, w tym rehabilitację zdrowotną. Szczegółowe uregulowania w kwestiach habilitacji i rehabilitacji zawarto w art. 26.

Uznanie prawa niepełnosprawnych do pracy, w tym prawo do utrzymywania się z pracy wybranej przez siebie i akceptowanej na rynku pracy i w środowisku pracy, o charakterze otwartym, niewykluczającym i dostępnym dla osób niepełnosprawnych, jest zawarte w art. 27.

Następnie Konwencja uznaje prawo osób niepełnosprawnych i ich rodzin do adekwatnych warunków życia, w tym należytego pożywienia, odzieży, mieszkania i do stałej poprawy warunków życia, oraz podjęcie odpowiednich kroków w celu zabezpieczenia i egzekwowania tych praw bez dyskryminacji wynikającej z niepełnosprawności (art. 28). Gwarantuje niepełnosprawnym prawo do udziału w życiu politycznym i publicznym (art. 29) oraz prawo do uczestnictwa w życiu kulturalnym, rekreacji, zajęciach sportowych i innych formach wypoczynku (art. 30).

Konwencja w art. 34 powołała Komitet Praw Niepełnosprawnych. Zapisano w nim, iż w chwili wejścia w życie Konwencji Komitet ma liczyć 12 członków, a po ratyfikacji przez 60 kolejnych państw liczba ta zostanie zwiększona do 18. Członkowie Komitetu będą wybierani przez Państwa-Strony, z uwzględnieniem zasady równomiernego podziału geograficznego, reprezentacji różnych form cywilizacji i głównych systemów prawnych, oraz zrównoważonej reprezentacji płci i uczestnictwa ekspertów wybranych spośród osób niepełnosprawnych.

Bardzo ważnym wydaje się fakt zapisania, że w Komitecie będą zasiadać osoby niepełnosprawne. Jest to sygnał zrozumienia przez społeczność międzynarodową, iż najlepszymi ekspertami w dziedzinie niepełnosprawności są sami niepełnosprawni.

Państwa-Strony zobowiązano do przedłożenia Komitetowi poprzez Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych obszernego sprawozdania dotyczącego działań podjętych celem realizacji zobowiązań określonych Konwencją oraz postępu, jaki się dokonał w Państwie-Stronie w rezultacie tych działań w ciągu dwóch lat od wejścia jej w życie. Kolejne sprawozdania państwa mają przedkładać co cztery lata oraz na prośbę Komitetu.

Do konwencji dołączono Protokół Fakultatywny, w którym Państwa-Strony uznają kompetencje Komitetu Praw Osób Niepełnosprawnych w zakresie przyjmowania i rozpatrywania doniesień bezpośrednio lub w imieniu osób lub grupy osób podlegających jurysdykcji tego państwa, które podają się za ofiary naruszenia przez to państwo któregokolwiek z praw wymienionych w Konwencji. Wniosek do Komitetu można złożyć po wyczerpaniu wszystkich środków zaradczych dostępnych w kraju, chyba że zastosowanie tych środków nadmiernie się przedłuża lub nie rokuje nadziei na skuteczną pomoc, ewentualnie, gdy sprawa jest rozpatrywana przez inny międzynarodowy organ. Zgodnie z art. 6, jeżeli Komitet otrzyma wiarygodne informacje wskazujące na poważne bądź systematyczne łamanie przez Państwo-Stronę praw wymienionych w Konwencji, zwróci się on do Państwa-Strony z prośbą o współpracę przy rozpatrywaniu tych informacji, a w tym celu także o przedstawienie uwag na ich temat. Komitet może wyznaczyć jednego bądź kilkoro swych członków, by przeprowadzili śledztwo i przekazali mu niezwłocznie jego wyniki. W wypadku, gdy otrzymano upoważnienie i zgodę Państwa-Strony, w ramach dochodzenia można odbyć również wizytę na jego terytorium. Zgodnie z art. 7 Komitet może zażądać, by do sprawozdania dotyczącego działań podjętych celem realizacji zobowiązań określonych w Konwencji dołączono informacje na temat wszelkich środków podjętych w odpowiedzi na dochodzenie przeprowadzone w ramach artykułu 6.

Jednak zgodnie z art. 8, każde Państwo-Strona w chwili podpisywania lub ratyfikowania niniejszego Protokołu bądź przystępowania do niego, może oświadczyć, że nie uznaje kompetencji Komitetu, o których mowa w artykułach 6 i 7.

W orędziu wydanym z okazji przyjęcia Konwencji, ówczesny Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan napisał: *Przez wiele lat sposób traktowania osób z niepełnosprawnością ukazywał najgorsze aspekty ludzkiej natury. (...) Społeczności dokładały wszelkich starań, aby osoby*

*z niepełnosprawnością nie były ani zauważane, ani słyszane. Według zapisów miały te same prawa, co osoby w pełni sprawne, w rzeczywistości były często spychane na margines życia społecznego, odmawiano im możliwości, które dla innych były oczywistością. To społeczność osób niepełnosprawnych nieustrudzenie i stanowczo promowała tę Konwencję, a Organizacja Narodów Zjednoczonych odpowiedziała jej przyjęciem. (...) Konwencja jest pierwszym traktatem dotyczącym praw człowieka przyjętym w XXI wieku, jest również najszybciej wynegocjowanym traktatem dotyczącym praw człowieka w historii stosunków międzynarodowych, i pierwszym powstałym w wyniku intensywnego lobbingu w Internecie. (...) Ratyfikacja Konwencji będzie mieć wpływ na krajowe prawa, a przemiany zmienią życie ludzi z niepełnosprawnością. Będzie stanowił krok naprzód w zapewnianiu osobom z niepełnosprawnością dostępu do równych praw, edukacji, zatrudnienia, dostępu do budynków i sprawiedliwości. Zmiany nie nastąpią w mgnieniu oka. Pozostaje wiele do zrobienia, aby cele do których dążymy w Konwencji zostały osiągnięte. Zachęcam Rządy do jak najszybszego ratyfikowania i wdrożenia jej bez zbędnych opóźnień<sup>104</sup>.*

Jak już wspomniano Konwencja została podpisana przez ówczesną minister Pracy i Polityki Społecznej RP A. Kalatę w dniu otwarcia do podpisu, tj. 30 marca 2007 r. Natomiast Polska nie zdecydowała się na podpisanie Protokołu Fakultatywnego do Konwencji. Minister A. Kalata tak tłumaczyła tę decyzję: *Wynikało to z faktu istnienia istotnych wątpliwości co do tego, czy skargi indywidualne bądź zbiorowe są właściwymi procedurami weryfikacji przestrzegania przez państwa norm międzynarodowych określających prawa społeczne. Wątpliwości te mają charakter praktyczny oraz prawny. Towarzyszące konwencjom międzynarodowym protokoły, które obejmują quasi-sądowe procedury kontrolne, właśnie dlatego mają charakter fakultatywny, aby dać państwom możliwość właściwego wyboru procedury weryfikacji norm materialnych. Polska, tak jak wiele innych państw, skorzystała z tej możliwości. Warto dodać, że w dniu 30 marca Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych została podpisana przez 81 państw (w tym 21 Państw Członkowskich Unii Europejskiej) oraz przez Wspólnotę*

<sup>104</sup> Fragment orędzia byłego Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Kofiego Annana z okazji przyjęcia Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych, dokument elektroniczny [dostęp 12.02.2008]: <http://www.undp.org/pl/pl/aktualnosci.php?news=798>.



*Europejską. Natomiast Protokół Fakultatywny do tej Konwencji podpisały tylko 44 państwa, w tym 14 Państw Członkowskich Unii Europejskiej*<sup>105</sup>.

Art. 45 przewidział wejście w życie Konwencji w trzydziestym dniu po złożeniu dwudziestego dokumentu ratyfikacyjnego lub akcesyjnego. Stało się to 3 maja 2008 r. Do dnia 18 stycznia 2010 r. Konwencję podpisały 144 państwa, ratyfikowało 77. Natomiast Protokół fakultatywny podpisało 87 państw, a ratyfikowało 48.

Mark Malloch Brown, ówczesny zastępca sekretarza generalnego ONZ, tak skomentował przyjęcie Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych: *Zbyt często prawa osób niepełnosprawnych respektowane są tylko na papierze. W rzeczywistości natomiast osoby te spychane są na margines życia i nie mają szans na rozwój, który dla innych jest czymś oczywistym*<sup>106</sup>. Jestem absolutnie przekonany, iż tak wygląda stan faktyczny.

Trzeba stwierdzić, iż potrzebny był akt najwyższej rangi w prawie międzynarodowym kompleksowo regulujący prawa niepełnosprawnych. W przeciwieństwie do poprzedzających dokumentów mających charakter deklaracji lub zaleceń, Konwencja po ratyfikacji przez dane państwo stanie się w nim źródłem powszechnie obowiązującego prawa. Trzeba zauważyć, iż zgodnie z art. 91 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w przypadku ratyfikacji przez Polskę Konwencja będzie miała pierwszeństwo przed nie dającymi się z nią pogodzić ustawami.

Dużym krokiem w walce o prawa niepełnosprawnych ma szansę okazać się utworzenie Komitetu Praw Niepełnosprawnych. Należy też wyrazić nadzieję, iż Rzeczpospolita Polska zdecyduje się na przystąpienie do Protokołu Fakultatywnego.

Z powyższych rozważań wynika duży wzrost zainteresowania Organizacji Narodów Zjednoczonych problemami osób niepełnosprawnych. Cieszyć powinno, że wiąże się z tym zwiększenie świadomości społeczności międzynarodowej, co do problemów osób niepełnosprawnych oraz zmiana podejścia z opiekuńczego na podejście mające na celu zapewnienie niepełnosprawnym takich samych szans, jakie posiada reszta społeczeństwa.

---

<sup>105</sup> Wywiad z 20.04.2007 r. z ówczesną Minister Pracy i Polityki Społecznej A. Kalatą, w portalu internetowym niepełnosprawni.pl [dostęp 18.01.2010]: <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/18562>.

<sup>106</sup> Gazeta internetowa osób niepełnosprawnych „Razem z Tobą” [dostęp 18.01.2010]: <http://www.razemztoba.pl/index.php?NS=srodek&nrartyk=1375>.





## Czy w wyborach niewidomi mają głos? Refleksje socjologiczno-prawne

### Wprowadzenie

Na przełomie kwietnia i maja 2009 r. do publicznej debaty dotyczącej zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego (PE) dołączono kolejny aspekt w dyskusji. Aspekt ten dotyczył udziału w wyborach osób niedowidzących i niewidomych. Wprowadzenie tego wątku było swoistym zaskoczeniem dla mediów. Dotąd bowiem środowiska osób niepełnosprawnych nie przedstawiały argumentów związanych z dostosowaniem prawa wyborczego do potrzeb osób z wybraną dysfunkcją.

Jak powszechnie wiadomo wybory do Parlamentu Europejskiego odbyły się bez przeszkód 7 czerwca 2009 r., a frekwencja wyniosła w nich 24,53%<sup>107</sup>. W ostatnim jednak czasie na szczególną uwagę zasługuje postanowienie polskiego Sądu Najwyższego, który zgodnie z przepisami polskiego prawa odpowiedzialny jest za ogłaszanie decyzji o ważności wyborów oraz przyjmowanie wszelkich skarg związanych z wyborami<sup>108</sup>. Otóż do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga – będzie ona poddana w dalszej części tekstu głębszej analizie – pana Jacka Zadroźnego, który, będąc osobą niewidomą, zażądał unieważnienia wyniku wyborów ze względu na fakt, iż państwo polskie nie zapewniło mu możliwości oddania w wyborach głosu w sposób tajny. Sąd Najwyższy powyższą skargę oddalił.

Nad obecnością osób niepełnosprawnych w kolejnych wyborach regularnie już prowadzą debatę konstytucjoniści. W debacie owych znawców prawa konstytucyjnego zarysował się wyraźny podział. Pierwsza grupa prawników uważa, iż obecnego prawa wyborczego nie należy zmieniać, gdyż gwarantuje ono – w ich opinii także niepełnosprawnym

---

<sup>107</sup> Dane zebrane z [http://www.europarl.europa.eu/parliament/archive/elections2009/pl/turnout\\_pl.html](http://www.europarl.europa.eu/parliament/archive/elections2009/pl/turnout_pl.html).

<sup>108</sup> Art. 1 pkt 3 *Ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym* (Dz.U. 2002 Nr 240 poz. 2052).

– uczestnictwo w wyborach w sposób tajny, powszechny i bezpośredni. Autorzy ci zaznaczają, iż obecne przepisy gwarantują dostosowanie przynajmniej jednego lokalu wyborczego dla osób niepełnosprawnych. Druga grupa konstytucjonalistów, w tym Jerzy Stępień, były Prezes Trybunału Konstytucyjnego, zwracają uwagę, iż polskie prawo wyborcze dyskryminuje osoby niepełnosprawne, poprzez brak przepisów umożliwiających im oddanie głosu w sposób całkowicie tajny. Prezes Stępień zaznaczył, iż milczenie prawa w tej kwestii narusza Konstytucję RP. Argumentował tym samym, iż istnienie przepisów lub ich brak w sposób wyraźny oddziałuje na sytuację m.in. osób niewidomych, chcących spełnić swój obywatelski obowiązek. Innymi słowy: prawo nigdy nie działa w próżni.

I właśnie to działanie prawa oraz brak odpowiednich przepisów są szczególnie istotne z perspektywy socjologiczno-prawnej. Analizując ogólnie sytuację prawną niepełnosprawnych oraz zjawiska społeczne, jakie zadziały się w związku z protestem osób niewidomych, warto zastanowić się nad kilkoma zagadnieniami. Warto zadać kluczowe pytanie: jak w powyższej sytuacji powinny zachować się osoby niewidome i słabowidzące? Jakie nastawienie do prawa powinny przyjąć? Warto podnieść w dyskusji pytanie o wpływ wspomnianego postanowienia Sądu Najwyższego na postawę omawianej grupy osób wobec prawa. Czy działanie władz w omawianej kwestii ma demoralizujący wpływ na przywołaną grupę obywateli? Na koniec należy zabrać głos na temat proponowanych ułatwień w kwestii udziału m.in. niewidomych w wyborach oraz społecznych konsekwencji wspomnianych pomysłów.

Zagadnienia te mogą być jednak ukazane dopiero po przedstawieniu ustawowych praw osób niewidomych oraz po ukazaniu zarysu zdarzeń, jakie w ostatnich miesiącach miały miejsce w związku z głosem niewidomych w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

## Głos niewidomych w prawie wyborczym

Polski Związek Niewidomych, jako jedna z głównych organizacji działających na rzecz osób z problemami narządu wzroku, zrzesza obecnie ok. 65 tys. członków. Z badań przeprowadzonych jednak w 1995 r. przez Główny Urząd Statystyczny wynika, iż w Polsce przebywa

ok. pół miliona osób, u których zdiagnozowano poważne wady wzroku<sup>109</sup>.

Polskie prawo nie definiuje odrębnych praw i wolności dla wspomnianej grupy osób. Osobom niewidomym i słabowidzącym przysługują – tak jak i wszystkim osobom przebywającym na terenie RP – prawa, które wynikają wprost z przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Podkreślić należy, iż dane państwo nie tworzy praw człowieka. Prawa te wynikają wprost z godności osoby ludzkiej, a zadaniem państwa, jest ujęcie owych praw i wolności w określone ustawy. Państwo ponadto ma za zadanie gwarantować i chronić prawa człowieka, w tym prawa osób niepełnosprawnych<sup>110</sup>. Polska Konstytucja oraz przepisy prawa międzynarodowego w sposób bardzo wyraźny mówią o konieczności zwrócenia przez państwo szczególnej uwagi na sytuację osób niepełnosprawnych. Przepisy te w sposób jasny odnieść można do prawa, m.in. osób niewidomych, do tajnego, równego oraz powszechnego prawa czynnego udziału w wyborach.

Art. 32 polskiej Konstytucji, w ustępach 1 i 2 zwraca uwagę, iż każdy jest równy wobec prawa i nie może być dyskryminowany w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym, z jakiegokolwiek przyczyny. P. Winczorek zwraca uwagę, iż w myśl tego przepisu *dyskryminacją jest nie znajdujące podstawy w obowiązujących normach prawnych i upośledzające daną osobę traktowanie jej przez inne podmioty (...), uniemożliwianie lub utrudnianie korzystania z praw*. Konstytucjonalista ten zaznacza, iż spotykane przykłady dyskryminacji wynikają często ze stanu zdrowia osoby zainteresowanej<sup>111</sup>. Poruszając się dalej na płaszczyźnie polskiej Konstytucji należy przypomnieć, iż zwraca ona uwagę w art. 69, że państwo ma za zadanie udzielić szczególnej pomocy osobom niepełnosprawnym w zakresie: przysposobienia do pracy, zabezpieczenia egzystencji oraz komunikacji społecznej. W miejscu tym na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie dotyczące możliwości kontaktu z innymi osobami. Dla interesującej nas grupy osób niewidomych, tak samo jak dla pozostałej części społeczności niepełnosprawnych, funkcjonowanie w życiu społeczno-zawodowym odgrywa kluczowe znaczenie. Można powiedzieć wprost, iż jest to jedna z form

---

<sup>109</sup> <http://www.pzn.org.pl/o-nas.html>.

<sup>110</sup> P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. Liber, Warszawa 2000, s. 47.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 51.

socjoterapii. Choć poniżej będzie jeszcze o tym szerzej mowa, to należy jednak zaznaczyć, iż dzięki pracy niewidomy nie zamyka się w sobie, posiada świadomość przydatności społecznej. Komentując przywołany przepis warto wspomnieć, iż jedną z form komunikacji społecznej jest właśnie udział w wyborach. Osoba biorąca czynny udział w wyborach ma możliwość zabrania głosu w określonej, istotnej dla niej kwestii. Ma ponadto możliwość zakomunikowania swoich poglądów patriotycznych oraz zaprezentowania swojej obywatelskiej postawy. Czytając wspomniany przepis należy uwzględnić także to, jakże ważne, socjo-prawne zagadnienie.

W zakresie poszanowania praw osób niepełnosprawnych – w tym osób niewidomych i słabowidzących – w podobnym tonie wypowiadają się akty prawa międzynarodowego, które po ratyfikacji stanowią na terenie Rzeczypospolitej źródło obowiązującego prawa<sup>112</sup>.

Art. 15 Europejskiej Karty Społecznej zaznacza, iż Państwa-Strony zobowiązane są do podejmowania stale działań mających na celu re-adaptację społeczną osób niepełnosprawnych<sup>113</sup>. Art. 21 przyjętej przez Polskę z pewnymi ograniczeniami Karty Praw Podstawowych<sup>114</sup> zakazuje jakiegokolwiek dyskryminacji, m.in. z racji na niepełnosprawność. W art. 26 zwraca się z kolei uwagę, iż *Unia uznaje i szanuje prawo osób niepełnosprawnych do korzystania ze środków mających zapewnić im niezależność, integrację społeczną i zawodową oraz udział w życiu społeczności*. Za środek taki w sposób oczywisty uznać można swobodny i nieskrępowany udział w wyborach. Wartym podkreślenia jest fakt, iż zarówno Konstytucja RP, jak i akty prawa międzynarodowego zwracają uwagę, iż wybory winny odbywać się w sposób tajny.

Art. 127, 96 oraz 97 Konstytucji RP zaznaczają, iż wybory parlamentarne oraz prezydenckie winny odbywać się w sposób tajny. Oznacza to, iż decyzja na kogo głosuje dana osoba winna być uznana za jej sferę prywatną. Podobną filozofię prezentują przepisy określone w Protokole dodatkowym do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W art. 3 zwraca się uwagę, iż państwo winno zapewnić obywatelowi możliwość oddania głosu w sposób tajny

<sup>112</sup> Art. 87 i 88 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*

<sup>113</sup> *Ustawa z dnia 18 października 1961 r. Europejska Karta Społeczna* (Dz.U. z dnia 29 stycznia 1999 r.).

<sup>114</sup> Na podstawie doniesień Polskiej Agencji Prasowej, „Dziennik – Polska, Europa, Świat”, Warszawa, 02.04.2008.

w warunkach zapewniających swobodę wyrażania opinii ludności<sup>115</sup>. W bardzo zbliżonym tonie wypowiada się także tzw. Biblia Praw Człowieka, a więc Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Choć akt ten jest tzw. prawem miękkim (tzn. nie jest on prawem, które stosuje się wprost), to jednak będąc swoistą deklaracją praw człowieka, stanowi płaszczyznę odwoławczą dla innych międzynarodowych konwencji oraz paktów<sup>116</sup>. Art. 21 Deklaracji zaznacza, iż każdy ma prawo do czynnego udziału w życiu politycznym swojego kraju, także poprzez wybieranie przedstawicieli do odpowiednich państwowych organów. Zaznacza się, iż wspomniane wybieranie powinno odbywać się w tajnym głosowaniu lub innej zapewniającej wolne głosowanie procedurze<sup>117</sup>.

Mówiąc o prawie niepełnosprawnych – w tym niewidomych – do głosowania w kontekście prawa międzynarodowego, nie można zapomnieć o Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych<sup>118</sup>. Konwencja ta stanowi próbę ukazania w zebranej wersji praw osób dotkniętych istotnymi dla ich codziennego życia dysfunkcjami. Podkreślić należy, iż obowiązuje ona m.in. w Niemczech i Wielkiej Brytanii – Polska ją podpisała, ale nie ratyfikowała<sup>119</sup>. Cały art. 29 wspomnianej Konwencji zwraca uwagę na konieczność podjęcia przez państwa działań mających na celu ułatwienie osobom niepełnosprawnym udziału w życiu społecznym i politycznym. Dokument ten formułuje rewolucyjną w tym temacie zasadę zobowiązania państwa do dostosowania placówek wyborczych zgodnie z dostępną wiedzą techniczną. Na szczególną uwagę zasługują zapisy mówiące o: dostarczeniu łatwych w użyciu materiałów wyborczych, umożliwienie korzystania w trakcie wyborów z urządzeń pomocniczych i nowych technologii. Konwencja ta zwraca uwagę oczywiście na konieczność zapewnienia niepełnosprawnym wyborcom możliwości oddania głosu w sposób tajny. Podkreślić jednak należy, iż Konwencja ta nakłada na państwo obowiązek prowadzenia kampanii, mających

---

<sup>115</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 Nr 61 poz. 284).

<sup>116</sup> K. Motyka, *Prawa człowieka – wybór źródeł*, Wyd. Verba, Lublin 2004, s. 62.

<sup>117</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (przyjęta i proklamowana rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) w dniu 10 grudnia 1948 r.).

<sup>118</sup> Tekst ogłoszonej w dniu 13 grudnia 2006 r. przez ONZ Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych (publ. A/RES/61/106).

<sup>119</sup> M. Bernatt, R. Rybski, *Nieuzasadnione ograniczenie praw wyborczych*, „Rzeczpospolita” 2009, 7 września.

na celu aktywizację osób niepełnosprawnych w zakresie działalności szczególnie o charakterze politycznym.

Komentując prawne zapisy mówiące o prawie osób niepełnosprawnych do udziału w wyborach, nie można oczywiście pominąć polskiej Ordynacji Wyborczej do Sejmu i Senatu. Zgodnie z art. 69 wspomnianej ustawy wyborca niepełnosprawny przystępujący do głosowania ma prawo skorzystać z pomocy innej osoby<sup>120</sup>. Ordynacja jednak w żaden sposób nie wspomina o możliwości alternatywnego sposobu oddania głosu. Brak tego typu uregulowań, na które zwracają uwagę wspomniane akty prawa międzynarodowego powoduje, iż głosowanie niewidomych w trakcie wyborów nie może spełnić konstytucyjnego wymogu tajności.

## Od telewizji do sądu

Jak już wspomniano powyżej, na kwestię braku odpowiednich uregulowań w polskim prawie wyborczym, które odnosiłyby się do oddawania przez niewidomych głosów w wyborach, zwrócił uwagę pan Jacek Zadrożny. Pan Jacek jest osobą niewidomą, zawodowo pełni funkcję dyrektora regionalnego Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego<sup>121</sup>. To właśnie pan Zadrożny zwrócił uwagę w mediach, tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, na omawianą tu kwestię. Osoba ta złożyła także w polskim Sądzie Najwyższym skargę, żądając unieważnienia wspomnianych wyborów ze względu na fakt, iż jako osoba niewidoma nie mogła w nich uczestniczyć na tych samych, czyli równych zasadach, co osoby pełnosprawne. Wspomniana skarga oraz postanowienie mają kluczowe znaczenie w zakresie oceny obecnego prawa przez liczną grupę osób niewidomych oraz niedowidzących. Nie można z pewnością przejść obojętnie wobec wspomnianych zdarzeń, gdyż ukazują one wyraźne niezadowolenie z kształtu obecnego prawa, prawa, które niestety dopuszczać może pewną formę dyskryminacji. Podkreślić jednak należy, iż wspomniane postanowienie kształtować może w opinii publicznej określoną ocenę prawa, a także postawy oraz postulaty wobec prawa.

<sup>120</sup> Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 46 poz. 499 ze zm.).

<sup>121</sup> W. Karpieszuk, *Niewidomi chcą głosować sami*, „Gazeta Wyborcza” 2009, 30 maja.

By przejść jednak do tego typu głębszej analizy należy przypomnieć zdarzenia, jakie miały miejsce od maja do lipca 2009 r.

26 maja 2009 r. telewizja TVN nadaje w wieczornym wydaniu „Faktów” wywiad z panem Jackiem Zadrożnym. Pan Jacek w trakcie rozmowy zwraca uwagę, iż bardzo chciałby oddać w sposób tajny głos w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego. W materiale tym wspomniana osoba zaznacza, iż uważa, że stan, w którym to niewidomy musi skorzystać z pomocy innej osoby narusza Konstytucję, gdyż powoduje to, że wybory nie mają charakteru tajnego. Pan Zadrożny proponuje wprowadzenie ułatwień dla wspomnianej grupy osób poprzez umożliwienie im korzystania z oznakowanych w alfabecie Braille’a nakładek na karty do głosowania. Dzięki temu osoba niewidoma mogłaby bez problemu odczytać nazwiska oraz przynależność partyjną kandydatów do Parlamentu Europejskiego. W wywiadzie tym mężczyzna stwierdził, że zamierza przeprowadzić eksperyment poprzez oddanie głosu bez pomocy innej osoby w trakcie omawianych wyborów<sup>122</sup>. Jak podaje sam zainteresowany, wspomniany eksperyment rzeczywiście przeprowadził w dniu wyborów. Komisja wyborcza, jak twierdzi pan Zadrożny, znalazła się w wyraźnej konsternacji, nie wiedząc, jak spełnić żądanie zainteresowanego, by mógł oddać głos w sposób całkowicie tajny. Jak podkreśla pan Jacek udało się wykonać specjalny szablon z kartki z notatnika, dzięki czemu można było oddać głos. Nie zmienia to jednak stanu faktycznego, iż pan Zadrożny był jednym z nielicznych niewidomych, któremu udało się dzięki uporowi osiągnąć swój cel. Inny niewidomy, także z Warszawy, w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” zaznacza, iż ponieważ komisja wyborcza nie chciała podjąć żadnych działań ułatwiających głosowanie, on zdecydował, iż na znak protestu zabierze swoją kartę do domu<sup>123</sup>.

Wypowiedź pana Jacka Zadrożnego z dnia 26 maja dla stacji TVN spowodowała, iż w debacie, dotyczącej praw osób niewidomych, głos zaczęli zabierać m.in. znawcy praw obywatelskich. Wspomniany już były Prezes Trybunału Konstytucyjnego, Jerzy Stępień, na temat opisywanej sytuacji wyraża się, iż narusza ona Konstytucję RP z 1997 r. W jego opinii państwo ma obowiązek zapewnić niepełnosprawnym, w tym

---

<sup>122</sup> *Równe i tajne wybory dla niewidomych*, wywiad z panem Jackiem Zadrożnym umieszczony w magazynie stacji TVN „Fakty”, w dniu 26.05.2009.

<sup>123</sup> M. Dubrowska, I. Szpala, G. Lisicki, *Odmieńcowi niełatwo było zagłosować*, „Gazeta Stołeczna” 2009, 8 czerwca.



niewidomym, obywatelom możliwość oddania tajnego głosu. Sytuacja ta w opinii wspomnianego konstytucjonalisty powoduje, iż pracownicy komisji wyborczych łamią prawo, pozwalając wejść do kabiny wyborczej niewidomym wraz z ich opiekunami. Polskie prawo zakazuje, by na karcach do głosowania wybór zaznaczony był przez osoby trzecie<sup>124</sup>. W podobnym tonie wypowiada się na łamach dziennika „Polska The Times” Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO) Janusz Kochanowski. Rzecznik zaznacza, iż obecne prawo wyborcze w sposób wyraźny dyskryminuje osoby niepełnosprawne. Janusz Kochanowski zaznacza ponadto, iż sytuacja ta narusza porządek konstytucyjny, gdyż uniemożliwia przeprowadzenie wyborów w sposób powszechny. W opinii Rzecznika opisywane utrudnienia stoją także w sprzeczności z postanowieniami prawa międzynarodowego, które nakazuje, by to państwo ułatwiało obywatelom udział w życiu publicznym, a więc także w wyborach. Omawiany autor w swoim wywodzie zaznacza, iż niewidomi mogą być grupą niepełnosprawnych doświadczającą szczególnie dyskryminacji w trakcie wyborów (brak możliwości samodzielnego oddania głosu za pomocą postawienia znaku X), co jednak nie powoduje, iż nie można znaleźć konkretnego „lekarstwa na wspomnianą chorobę”. Rzecznik w swoim komentarzu do opisywanej sytuacji przywołuje kilka bardzo ciekawych rozwiązań związanych z alternatywnym sposobem oddawania w wyborach głosu: *Z powodzeniem stosowane są np. specjalne koperty oznakowane w języku Braille’a*<sup>125</sup> (Hiszpania, Szwecja), *matryce umożliwiające oddanie głosu na wybranego kandydata* (Austria, Hiszpania, Malta, Niemcy i inne), *elektroniczne maszyny do głosowania z transmisją głosową* (Holandia, Wielka Brytania, planowane w Belgii), *a nawet pilotażowy program umożliwiający wysłuchanie za pomocą linii telefonicznej informacji na temat programów partii i poszczególnych kandydatów* (Holandia). *Należy jednak podkreślić, że najczęściej spotykaną i najefektywniejszą formą umożliwienia oddania głosu przez*

<sup>124</sup> Część obywateli pozbawia się prawa do głosowania, wywiad z panem Jerzym Stępnem przeprowadzony w programie stacji TVN „24 godziny”, w dniu 03.07.2009.

<sup>125</sup> Nie sposób ingerować w cytowany tekst Rzecznika, Czytelnikowi jednak należy się sprostowanie, iż pojęcie „język Braille’a” nie istnieje, gdyż nie ma żadnego odrębnego języka niewidomych. W tekście powinien się znaleźć zapis „alfabet Braille’a”, gdyż chodzi tu oczywiście o specyficzny sposób zapisu znaków alfabetu za pomocą opracowanych przez L. Braille’a wypukłych punktów (tzw. sześciopunkt brajlowski). Błąd ten często popełniany jest prawdopodobnie poprzez automatyczną analogię do sformułowania „język migowy” w przypadku niesłyszących (przyj. red. D. P.-J.).



*osobę niewidomą czy niedowidzącą są po prostu alternatywne formy głosowania.* Polski Trybunał Konstytucyjny ma w niedługim czasie odpowiedzieć na pytanie, czy proponowane głosowanie w wyborach do Parlamentu Europejskiego przy pomocy pełnomocnika jest zgodne z polską Konstytucją. Podkreślić jednak należy, iż Janusz Kochanowski dokonuje już na wstępie bardzo ciekawej diagnozy socjo-prawnej. Autor ten zaznacza, iż protesty wokół wyborów do Parlamentu Europejskiego są w pewnym sensie pozytywnym zjawiskiem, gdyż ukazują one żywe zainteresowanie społeczeństwa – w tym osób niepełnosprawnych – zagadnieniami wyborczymi. W praktyce jednak zainteresowanie to spotyka się, w opinii Rzecznika, z polskim anachronicznym prawem wyborczym<sup>126</sup>.

Jacek Zadrożny, pomimo iż udało mu się oddać głos we wspomnianych wyborach, zdecydował się zaskarżyć je do polskiego Sądu Najwyższego: *Skarżący domagał się unieważnienia wyniku wyborów. (...) W uzasadnieniu składający protest wyborczy wskazał, że zostały naruszone prawa wyborcze osób niepełnosprawnych – na skutek zaniedbań władz państwowych pozbawiono osoby niedowidzące i niewidome prawa do głosowania. Karty do głosowania nie były bowiem przystosowane do oddania głosu przez te osoby bez konieczności skorzystania z pomocy osób trzecich, których udział naruszałby zasadę bezpośredniości i tajności. Doprowadziło to do pozbawienia kilkuset tysięcy obywateli możliwości wzięcia udziału w wyborach, co czyni zasadnym zarzut nieważności wyborów*<sup>127</sup>.

W dniu 22 lipca 2009 r. wspomniany Sąd wydał postanowienie w wyżej wymienionej sprawie. Sędziowie Sądu Najwyższego stwierdzili, że protest jest niezasadny. W uzasadnieniu SN podkreśla, iż nie doszło do złamania obowiązujących przepisów. Sędziowie podkreślają, iż polskie prawo we wspomnianym już art. 69 ordynacji do Sejmu i Senatu RP daje także niewidomym obywatelom prawo do głosowania przy pomocy innej osoby. Sąd Najwyższy zaznaczył, że protest pana Zadrożnego jest swoistym postulatem zmiany obowiązującego prawa. Sędziowie, jak zaznaczyli, nie są władni ocenić, jakie we wspomnianej materii winno być prawo, gdyż jest to zadanie ustawodawcy.

---

<sup>126</sup> J. Kochanowski, *Wybory nie dla wszystkich Polaków*, „Polska The Times” 2009, 10 sierpnia.

<sup>127</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie protestu wyborczego, jaki złożył pan Jacek Zadrożny, Sygn. akt III SW 20/09, z dnia 22 lipca 2009 r.

## Głos niewidomych o prawie

Czy prawo wyborcze ma znaczenie dla codziennej egzystencji osób niewidomych? Czy wspomniane wydarzenia oraz postanowienie polskiego Sądu Najwyższego mogą mieć istotne znaczenie dla postrzegania przez niewidomych swoich praw? Czy zdarzenia te mogą wpłynąć na udział wspomnianej grupy osób w życiu społecznym? Już na wstępie można odpowiedzieć twierdząco na każde z wspomnianych pytań. Prawo nie jest jednak jedynie zbiorem tysięcy artykułów zgromadzonych w opasłych tomach. Prawo nie jest także zbiorem procedur, w oparciu o które powstają określone decyzje. Prawo jest, o czym często zapominamy, zjawiskiem społecznym. Wspomniany już Jerzy Stępień zaznaczył, iż żaden z przepisów „nie działa w próżni”. Co to oznacza? Oznacza to, iż każdy przepis może mieć wpływ na konkretną osobę. Osoba ta, czy sobie zdaje sprawę, czy też nie, wyrabia sobie pogląd na temat danego prawa – oczywiście przy założeniu, iż zna dany przepis. U wspomnianej osoby tworzy się określony stosunek do tego prawa. Dana osoba utożsamia się z nim, akceptuje lub dąży do jego zmiany. Dążenia te, jak wiemy z historii, nie zawsze są zgodne z obowiązującym prawem. Austriacki socjolog prawa, Euglen Ehlich, zwykł mawiać, iż nie ma czegoś takiego, jak statyczne prawo: prawo zawsze ma żywy charakter. Oceniając wpływ ostatnich socjo-prawnych zdarzeń związanych z wyborami, należy podkreślić, iż regulacje związane z nimi mają kluczowe znaczenie dla osób niepełnosprawnych/niewidomych. Decyzje zapadłe podczas wyborów mają bezpośrednie przełożenie na przyszłość osób niepełnosprawnych. Sposób, w jaki państwo w trakcie wyborów traktuje tak liczną grupę, jaką są osoby niewidome, może mieć istotne znaczenie dla chęci podjęcia przez nie jakiegokolwiek działalności społecznej, co nierzadko przenosi się też na szeroko rozumianą aktywność zawodową. Warto więc zatrzymać się chwilę nad zagadnieniem potencjalnego wpływu opisanych powyżej zdarzeń na ukształtowanie się u osób niewidomych określonych postaw wobec prawa. Zofia Sękowska w klasycznej już publikacji *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej* zwraca uwagę, iż niewidomi są bardzo aktywną grupą, zarówno w aspekcie społecznym, jak i zawodowym. Pisząc wspomniane słowa pod koniec lat 90. ubiegłego wieku, autorka zaznaczyła, iż we wspomnianej grupie spotkać można ekonomistów, uczonych, masażystów oraz artystów. Sękowska podkreśla, iż niewidomi stanowią wśród polskich niepełnosprawnych najliczniejszą

grupę robotników wykwalifikowanych, choć niestety w większości pracujących w wyizolowanych społecznościach np. zakładów pracy chro-  
nionej<sup>128</sup>. Współcześnie dominuje pogląd, iż osoby niewidome są w  
stanie łatwiej znaleźć pracę w sferze działalności usługowej oraz umy-  
słowej. Obserwując obecne działania społeczne omawianej grupy osób,  
trudno zauważyć istotne statystycznie pozytywne różnice w zakresie  
integracji zawodowej. Do rzadkości należy sytuacja, w której to na co  
dzień widzimy np. niewidomego urzędnika lub nauczyciela. Ostatnie  
10 lat przyniosło jednak dość poważną zmianę w zakresie palety możli-  
wych zajęć, jakie mogą podjąć osoby niewidome. Rozwój nowoczesnych  
technologii informatycznych, w tym szczególnie Internetu, umożliwia  
nie tylko łatwiejsze zdobycie wykształcenia (np. poprzez e-learning),  
ale także pracy, która nie jest utrudniona przez np. określone bariery  
przestrzenne lub architektoniczne.

Dla osób niewidomych praca ma szczególne znaczenie. Oczywistym  
jest, iż dla większości osób dotkniętych określonymi dysfunkcjami  
działalność zawodowa może stać się synonimem rehabilitacji. Dla osób  
niewidomych jest to szczególnie istotne z racji na wyraźne ogranicze-  
nia w zakresie innych istotnych dla człowieka obszarów działalności:  
rozrywkowej, kulturowej itd. Bez względu jednak na miejsce pracy, ak-  
tywność zawodowa daje możliwość samorealizacji. W pracy, bazując na  
swoim doświadczeniu, wiedzy, intuicji, osoba niewidoma nie jest zdana  
na pomoc opiekuna lub przewodnika. Praca zawodowa oraz aktywność  
na polu społecznym daje także osobom niewidomym świadomość, że  
określone dysfunkcje nie powodują, iż stają się oni mniej potrzebni lub  
mniej wartościowi. Praca oraz sukcesy na polu działalności, np. w or-  
ganizacji pozarządowej, mogą być fundamentem utrzymującym osobę  
niewidomą w przekonaniu, iż „jestem w stanie pokonać każdą barierę”.  
W ostatnim czasie na rynku pracy widać jednak niepokojące zjawisko  
wyraźnego pogorszenia się sytuacji osób niewidomych oraz niedowidzą-  
cych. Z obserwacji prowadzonych przez Polski Związek Niewidomych  
wynika, iż nastąpiło wyraźne zwiększenie wskaźnika bezrobocia w gru-  
pie osób niewidomych. Wskaźnik ten jest zdecydowanie wyższy niż w  
grupie osób pełnosprawnych. Choć zjawisko trudności w zatrudnieniu  
jest charakterystyczne dla całej społeczności osób niepełnosprawnych  
(nie tylko niewidomych), to jednak z obserwacji poczynionych przez

---

<sup>128</sup> Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, WSPS, Warszawa 1998,  
s. 109.

PZN wynika, iż to osoby niewidome coraz częściej doświadczają utraty pracy. Z badań wspomnianej organizacji wynika jednak (co jest niewątpliwie pozytywne), iż osoby niewidome coraz częściej otrzymują pracę poza zakładami pracy chronionej. Jednak w przypadku tego typu sytuacji niezwykle istotnym jest stworzenie przez państwo regulacji prawnych stanowiących dla pracodawców zachętę w zakresie zatrudnienia osób niewidomych<sup>129</sup>. W tym momencie, zaledwie na przykładzie działalności zawodowej, wyraźnie widać, jak prawo odgrywa istotną rolę w codziennym funkcjonowaniu osób niewidomych. Czy więc osoby niewidome mają jakiś stosunek do obowiązującego prawa, do kwestii związanych z poszanowaniem ich praw jako ludzi? Pytając jeszcze inaczej, warto rozważyć, czy osoby niewidome mają świadomość swoich praw?

Zbigniew Cywiński, analizując współczesne poglądy na temat świadomości prawnej, podjął się stworzyć ogólną definicję wspomnianego pojęcia. Autor ten zaznacza, iż świadomość prawna jest to *aspekt świadomości społecznej, czy też grupowej, który na podstawie mentalnych wyobrażeń różnorodnych regulatorów życia społecznego prowadzi do formułowania ocen i (lub) postulatów odnoszących się do prawa*<sup>130</sup>. Fakt, iż osoby niewidome nie mogą wzrokowo analizować otaczającej ich rzeczywistości nie powoduje, iż nie mogą kształtować się w ich umysłach określone oceny czy też postulaty. Niepełnosprawność wzrokowa może wręcz powodować większą wrażliwość na to, co słyszymy. Także grupa osób niewidomych może swobodnie kształtować w sobie określone wyobrażenia oraz postulaty wobec prawa. Słuchając wiadomości, rozmawiając ze znajomymi – także widzącymi, doświadczając formalnych ułatwień lub utrudnień w życiu codziennym, osoby niewidome wyrabiają sobie zdanie na temat przepisów prawnych. Mówiąc wprost: oceniają prawo jako pozytywne lub negatywne. „Doświadczając prawa”, osoby niewidome mogą w pewnym momencie poczuć, iż chcą zabrać głos w kwestii swoich praw. W tym momencie rodzą się postulaty wobec prawa (można je np. zaobserwować w wypowiedziach pana Jacka Zadroznego). Brak możliwości zabrania głosu w kwestii własnych praw, niespójność różnych przepisów (w tym wypadku przepisów wyborczych), brak przejrzystości systemu prawnego oraz nadmiar przepisów może powodować, że prawo traci swój autorytet. Z kolei możliwość

<sup>129</sup> <http://www.pzn.org.pl>.

<sup>130</sup> Z. Cywiński, *Kilka uwag o ujęciu świadomości prawnej*, *Studia Iuridica XXX/I*, Warszawa 1996, s. 19.

aktywnego społecznego działania, w wyniku którego ma się wpływ na tworzenie prawa, otrzymanie wiadomości, iż jest się wysłuchiwanym, powoduje, że prawo w naszych odczuciach nabiera prestiżu. Prawo może zyskać autorytet i prestiż jedynie wtedy, gdy jest ono jak najbardziej zbieżne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. By można mówić o autorytecie prawa, musi nastąpić zgodność jego celów z istotnymi np. dla niewidomych wartościami<sup>131</sup>. Jak więc na podstawie opisanych w ostatnim czasie zdarzeń niewidomi oceniają prawo, jakie mogą mieć wobec niego postulaty?

By mówić jednak, iż dana jednostka ma określoną świadomość swoich praw, poza oceną oraz postulatami musi wystąpić u niej także wiedza na temat danych przepisów<sup>132</sup>. Cykl zdarzeń związanych z poruszoną tematem praw wyborczych, w sposób ewidentny wskazuje, że osoby niewidome posiadają dogłębną wiedzę na temat swoich praw. Już w pierwszych wspomnianych powyżej wywiadach Jacek Zadrożny, jako przedstawiciel środowiska osób niewidomych, zwrócił uwagę, iż polskie prawo wyborcze nie jest dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wyraźnie widać, iż wspomniana osoba ma określoną wiedzę na temat przepisów i – co więcej – przepisy te ocenia w sposób negatywny, zaznaczając, iż mogą być one czynnikiem dyskryminującym osoby niewidome. Natychmiast w związku z powyższym pojawiają się postulaty wobec prawa. Pojawiają się propozycje stworzenia dla niewidomych ułatwień, gwarantujących im oddanie głosu w sposób tajny: brajlowskie karty do głosowania, głosowanie przez Internet, maszyny do głosowania wyposażone w elektronicznego lektora itd. Propozycje te poparte zostały także przez znaczących przedstawicieli środowiska prawniczego. Czynniki te doprowadziły w konsekwencji do kilku zdarzeń. Po pierwsze pan Zadrożny wystosował apel do osób niewidomych, by 7 czerwca 2009 r. – na przekór utrudnieniom – udały się na wybory oraz by za wszelką cenę próbowały oddać głos w sposób samodzielny. Po wyborach wspomniana osoba złożyła skargę do Sądu Najwyższego, żądając unieważnienia wyborów. Wspomnianą aktywność w języku socjologii prawa nazywa się gotowością, czyli dyspozycją do określonego zachowania. Działanie to jest tzw. czynnikiem behawioralnym postawy wobec prawa. Pan Zadrożny podjął bardzo spójne wewnętrznie działanie mające

---

<sup>131</sup> S. Pilipiec, *Autorytet prawa obowiązującego*, Wyd. UMCS, Lublin 2004, s. 15-17.

<sup>132</sup> A. Gryniuk, *Kultura prawna a świadomość prawna*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 2, s. 21.

na celu, w sposób zgodny z obowiązującym prawem, doprowadzić do zmiany niesprawiedliwych przepisów.

Wspomniana powyżej postawa wobec prawa jest elementem świadomości prawnej, na który składają się trzy elementy: wiedza, ocena oraz gotowość do działania względem przedmiotu postawy, a więc prawa. Wśród znawców tematu występuje spór dotyczący miejsc postawy w strukturze świadomości prawnej<sup>133</sup>. W zaproponowanym temacie spór ten zajmuje drugorzędne miejsce. Postawa wobec prawa – w tym wypadku prezentowana przez osoby niewidome – jest jednak w zaproponowanym temacie tak istotna, iż należy ją przeanalizować oddzielnie.

Postawa wobec prawa ma szczególne znaczenie ze względu na skuteczność prawa. Mówiąc wprost: prawo jest skuteczne tylko wtedy, gdy w społeczeństwie występują postawy proprawne.

Grażyna Skąpska zaznacza, iż postawa wobec prawa cechuje się względnie trwałą zdolnością do oceniania oraz postępowania zgodnie z określonymi normami. Zdolność ta wynika z naszych doświadczeń, które kształtują w nas określone przekonania<sup>134</sup>. We współczesnej socjologii prawa wyróżniamy postawy: legalizmu, konformizmu, nonkonformizmu oraz oportunistycznego<sup>135</sup>. Analizując zaprezentowane przez osoby niewidome postawy wobec prawa, należy zanegować ich oportunistyczny lub konformistyczny charakter. W wypowiedziach reprezentantów osób niepełnosprawnych nie można dostrzec jakiegokolwiek układności czy też zafałszowania postaw. Wspomniana grupa osób prezentuje wiedzę oraz legalistyczny szacunek dla obowiązującego prawa i dąży do jego zmiany w ustalonych przez nie granicach. Zachowania te charakterystyczne są dla postawy legalizmu oraz nonkonformizmu. W tym miejscu należy podkreślić, iż nie jest to nonkonformizm negatywny, charakterystyczny np. dla podkultur przestępczych, łamiących przepisy prawa. Nonkonformizm ten wykazuje się szacunkiem dla prawa, a więc występuje on niejako w granicach postawy legalizmu<sup>136</sup>.

<sup>133</sup> A. Pieniżek, M. Stefaniuk, *Socjologia prawa – zarys wykładu*, Wyd. Zakamycze, Kraków 2003, s. 198-201.

<sup>134</sup> G. Skąpska, *Spoleczne podłoże postaw wobec prawa*, Wrocław 1981, s. 137; por. też I. Nowakowska, *W sprawie definicji pojęcia „postaw”*, „Studia Socjologiczne” 1975, z. 2.

<sup>135</sup> Dokładana analiza wspomnianych postaw znajduje się w pozycji: A. Pieniżek, M. Stefaniuk, *Socjologia prawa...*, op. cit., s. 202-212.

<sup>136</sup> B. Kmiecik, *Poszanowanie praw małoletniego pacjenta w szpitalu psychiatrycznym, a doświadczenie choroby*, Referat zgłoszony na konferencję *Doświadczenie choroby w perspektywie badań interdyscyplinarnych*, Nałęczów, 19-22 listopada 2009 r.



Wszelkie podejmowane przez osoby niewidome działania podjęte zostały w sposób całkowicie legalny. Apel o wzięcie udziału w wyborach, upieranie się, by oddać głos w sposób **całkowicie samodzielny**, złożenie skargi do Sądu Najwyższego – to przykłady działań świadomych swoich praw obywateli danego państwa, obywateli, którzy chcą zmienić obowiązujące prawo nie na zasadzie rewolucji, ale ewolucji. Środowisko osób niepełnosprawnych/niewidomych nie zaprzestało na powyższym. Dalszymi działaniami było zgłoszenie sprawy do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz rozważanie możliwości złożenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego<sup>137</sup>.

Prezentowane przez osoby niewidome postawy mają więc charakter jak najbardziej proprawny. Czy jednak, mając tak świadomą swoich praw grupę społeczną, polskie państwo postępuje w sposób odpowiedni? Odpowiedź na powyższe pytanie musi być jednak negatywna. Postanowienie Sądu Najwyższego w omawianej sprawie, tak istotnej dla osób niepełnosprawnych, zgodnie z przepisami polskiego prawa nie mogło być inne. Choć niewidomi mogą odczuwać rozczarowanie wspomnianym postanowieniem, to jednak należy zaznaczyć, iż odpowiednie zmiany w prawie mogą nastąpić nie we wspomnianym Sądzie, ale w Sejmie, Senacie lub w Trybunale Konstytucyjnym. Utrwalenie się proprawnych postaw wobec prawa zależne będzie więc od sposobu i dynamiki podjęcia odpowiednich działań przez np.: Rzecznika Praw Obywatelskich oraz posłów i senatorów. Dotychczasowe milczenie parlamentu w sprawie praw wyborczych osób niewidomych powoduje, iż prawo nie działa ani wychowawczo, ani motywacyjnie<sup>138</sup>. Do czego w konsekwencji może to prowadzić? Socjologicznie rzecz ujmując, może to prowadzić do pojawienia się postawy negatywnego nonkonformizmu. Osoby niewidome, lekceważone w zakresie swoich praw, mogą dojść do wniosku, iż nie ma sensu brać udziału w wyborach, gdyż i tak państwu na tym nie zależy. Po co brać udział w obywatelskim tworzeniu prawa, skoro prawo o mnie, jako o niewidomym, nie zabiera głosu, skoro

---

<sup>137</sup> Wspomniany Trybunał ma prawo przyjąć skargę obywatela, zwracającą uwagę, iż przepis np. Ordynacji Wyborczej jest niezgodny z Konstytucją RP; zob. także wzmianka prasowa: *Niewidomi złożą skargę do TK: Nie możemy głosować*, „Gazeta Wyborcza” 2009, 26 sierpnia oraz art. 46-52 *Ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym* (Dz.U. 1997 Nr 102 poz. 643).

<sup>138</sup> A. Pieniążek, M. Stefaniuk, *Socjologia prawa...*, op. cit., s. 168 oraz 270.

istnieje przekonanie, iż realizacja moich praw jako człowieka jest dla państwa za droga<sup>139</sup>.

## Próba spojrzenia w przyszłość

Jak powszechnie wiadomo, w 2010 r. mają się odbyć w Polsce wybory prezydenckie oraz samorządowe<sup>140</sup>. Rozwiązanie więc kwestii ułatwień w zakresie oddania głosu w wyborach jest ważne nie tylko dla osób niewidomych i niedowidzących, ale także dla całej społeczności osób niepełnosprawnych. W tym miejscu warto zastanowić się nad ewentualnymi ułatwieniami, jakie można wprowadzić w polskim systemie wyborczym. Wspomniany powyżej Janusz Kochanowski przywoływał kilka dobrze funkcjonujących za granicą przykładów. Rzecznik wspomniał o oznakowanych w alfabecie Braille'a, specjalnych kopertach funkcjonujących w Hiszpanii oraz Szwecji, matrycach umożliwiających oddanie głosu na wybranego kandydata (działających w Austrii, Hiszpanii, na Malcie oraz w Niemczech). Polski ombudsman zaznaczył, że w Holandii i Wielkiej Brytanii działają elektroniczne maszyny do głosowania z transmisją głosową. W Holandii działa nawet pilotażowy program, umożliwiający wysłuchanie za pomocą linii telefonicznej informacji na temat programów partii i poszczególnych kandydatów. Inne możliwości ułatwień wyborczych to funkcjonujące w krajach europejskich głosowanie korespondencyjne (tradycyjną oraz elektroniczną drogą) oraz głosowanie przy pomocy prawnie ustanowionego pełnomocnika. W opinii Andrzeja Sokala bardzo cennym rozwiązaniem, wychodzącym naprzeciw obywatelskim prawom wyborczym, byłoby osobiste zaproszenie na wybory kierowane do każdego obywatela. We wspomnianym zaproszeniu, w opinii naukowca, powinny znaleźć się nie tylko oficjalne komunikaty, ale także informacje dotyczące możliwości skorzystania z pomocy w dotarciu do lokalu wyborczego.

Z badań przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych wynika, iż Polska jest jednym z ostatnich krajów europejskich, który nie wprowadził konkretnych i efektywnych ułatwień wyborczych dla osób

<sup>139</sup> Audycja radiowa *Złe prawo, ale prawo – czyli o skargach wyborczych niewidomych*, <http://www.tok.fm/TOKFM/0,100495.html?str=2>.

<sup>140</sup> <http://polityka.w.Polsce.org/arttykul-87-polityka/>.



niepełnosprawnych. Wspomniana placówka zaznacza, iż od początku lat 90. parlamentarzyści odsuwali na dalszy plan zmianę przepisów. To, co udało się wywalczyć w 2001 r., to zapis o dostosowaniu w każdej gminie jednego lokalu wyborczego ułatwiającego głosowanie osobom niepełnosprawnym oraz możliwość oddania głosu przy pomocy innej osoby<sup>141</sup>.

Ciąg opisanych powyżej zdarzeń, jakie m.in. za sprawą Jacka Zardzkiego zadziały się od maja do sierpnia 2009 r., może zostać uznany przez niektórych za kolejny protest, który umilknie po kilku miesiącach od chwili wyborów. Nawet najwięksi sceptycy muszą jednak zauważyć pewną socjo-polityczną zasadę mówiącą o tym, iż ważne społecznie tematy zawsze powracają przed kolejnymi wyborami. Zastanawiając się nad opisanymi zdarzeniami należy podkreślić, że w Polsce znajduje się aktywna i świadoma swoich praw grupa osób. Czy grupie tej uda się osiągnąć swój zamierzony i upragniony cel? Jest to bardzo prawdopodobne z kilku względów. Przepisy utrudniające głosowanie osobom niewidomym są wyraźnie niekonstytucyjne. Powodują one, iż nie każdy polski obywatel jest *de facto* równy wobec prawa. Przepisy te ponadto powodują, iż polskie wybory nie spełniają tak naprawdę kryterium tajności oraz powszechności. Wydaje się być kwestią czasu rozpatrywanie tej sprawy przez polski Trybunał Konstytucyjny. Przechodząc jednak do socjo-prawnego i pedagogicznego znaczenia powyższej sytuacji, należy podkreślić, iż brak konkretnych działań we wspomnianym temacie doprowadzi do wyraźnego utraty prestiżu polskiego prawa. Brak działań ustawodawcy daje jasny przekaz, iż sprawa ta go nie interesuje. Każdy pedagog ma świadomość, iż brak zainteresowania dzieckiem ze strony rodzica prowadzić może do jego demoralizacji. Podobnie jest z prawem. Andrzej Kojder, w swojej pracy *Godność i siła prawa*, skonstruował pojęcie pedagogiki prawa: każdy ustawodawca jest jednocześnie wychowawcą. Nie można tworzyć prawa bez uwzględnienia jego wychowawczej funkcji. Na czym ma polegać owo wychowanie? Zgodnie z koncepcją rozwoju moralnego Kohlberga polega ono na stworzeniu takiego prawa, które obywatel przyjmie nie dlatego, że ktoś mu każe, ale dlatego, iż uznaje, że prawo to wyraża poglądy, które on uznaje lub z czasem uznał za swoje<sup>142</sup>.

---

<sup>141</sup> P. Stanisławski, *Wyborcy, którzy przegrali z polityką*, „Integracja” 5/2005.

<sup>142</sup> J. Morawski, *Trening zastępowania agresji*, Warszawa 2003, s. 50.

Idąc dalej w zaproponowanym porównaniu państwa do rodziców, można opisaną sytuację porównać do zdarzenia, w którym to rodzice zapomnieli opłacić wycieczki jednemu ze swoich dzieci. Z wszelkich obserwacji wynikało jednak, iż wspomniane dziecko przypominało rodzicom o terminie zapłaty i wyrażało swoje wielkie chęci udziału w wyprawie. Rodzice w opinii tego dziecka wykazali się niezrozumiałą postawą: zapomnieli, przeoczyli, uznali, iż jego wyjazd nie jest tak istotny, uznali, iż nie stać ich na wyjazd wszystkich dzieci... Opisaną analogia ukazuje jednak stan, w którym to rodziców (państwa) nie było stać na wyjaśnienie dziecku problemu przed wyjazdem, opiekunowie nie podjęli w odpowiednim momencie działań, które umożliwiłyby wymarzony wyjazd...

W 2010 roku szykują się dwa głosowania wyborcze, a więc możemy stwierdzić, iż klasa szykuje się do dwóch ważnych wyjazdów. Miejmy nadzieję, że państwo-rodzice podejmą wszystkie możliwe działania, by tym razem ich wszystkie dzieci udały się na wyjazd. Kolejne lekceważenie dziecka – w tym wypadku dorosłego niewidomego/niepełnosprawnego – będzie skutkowało tym, iż rodzice-państwo w końcu przestaną się dla niego liczyć. Jak więc wtedy będzie wyglądać jego/ich wspólna przyszłość?

## Bibliografia:

M. Bernatt, R. Rybski, *Nieuzasadnione ograniczenie praw wyborczych*, „Rzeczpospolita” 2009, 7 września.

Z. Cywiński, *Kilka uwag o ujęciu świadomości prawnej*, *Studia Iuridica* XXX/I, Warszawa 1996, s. 19.

*Część obywateli pozbawia się prawa do głosowania*, wywiad z panem Jerzym Stępnem przeprowadzony w programie stacji TVN „24 godziny”, w dniu 03.07.2009.

M. Dubrowska, I. Szpala, G. Lisicki, *Odmieńcowi nietatwo było zagłosować*, „Gazeta Stołeczna” 2009, 8 czerwca.

A. Gryniuk, *Kultura prawna a świadomość prawna*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 2, s. 21.

W. Karpieszuk, *Niewidomi chcą głosować sami*, „Gazeta Wyborcza” 2009, 30 maja.

B. Kmieciak, *Poszanowanie praw małoletniego pacjenta w szpitalu psychiatrycznym, a doświadczenie choroby*, Referat zgłoszony na konferencję „Doświadczenie choroby w perspektywie badań interdyscyplinarnych”, Nałęczów, 19-22 listopada 2009 r.

J. Kochanowski, *Wybory nie dla wszystkich Polaków*, „Polska The Times” 2009, 10 sierpnia.

J. Morawski, *Trening zastępowania agresji*, Warszawa 2003, s. 50.

K. Motyka, *Prawa człowieka – wybór źródeł*, Wyd. Verba, Lublin 2004.

*Niewidomi złożą skargę do TK: Nie możemy głosować*, „Gazeta Wyborcza” 2009, 26 sierpnia.

I. Nowakowska, *W sprawie definicji pojęcia „postaw”*, „Studia Socjologiczne” 1975, z. 2.

A. Pieniążek, M. Stefaniuk, *Socjologia prawa – zarys wykładu*, Wyd. Zakamycze, Kraków 2003, s. 198-201.

S. Pilipiec, *Autorytet prawa obowiązującego*, Wyd. UMCS, Lublin 2004, s. 15-17.

Polska Agencja Prasowa, „Dziennik – Polska, Europa, Świat”, Warszawa, 02.04.2008.

*Równe i tajne wybory dla niewidomych*, wywiad z panem Jackiem Zadrozynym umieszczony w magazynie stacji TVN „Fakty”, w dniu 26.05.2009.

Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, WSPS, Warszawa 1998, s. 109.

G. Skąpska, *Spoleczne podłoże postaw wobec prawa*, Wrocław 1981, s. 137.

P. Stanisławski, *Wyborcy, którzy przegrali z polityką*, „Integracja” 5/2005.

P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. Liber, Warszawa 2000.

## Strony internetowe:

[http://www.europarl.europa.eu/parliament/archive/elections2009/pl/turnout\\_pl.html](http://www.europarl.europa.eu/parliament/archive/elections2009/pl/turnout_pl.html).

<http://polityka.w.Polsce.org/artukul-87-polityka/>.

<http://www.pzn.org.pl>.

<http://www.tok.fm/TOKFM/0,100495.html?str=2>, audycja radiowa *Złe prawo, ale prawo – czyli o skargach wyborczych niewidomych*.



## Czy istnieje konieczność dostosowywania prawa regulującego zasady funkcjonowania studentów na uczelniach wyższych, poprzez tworzenie nowych norm umożliwiających likwidowanie barier utrudniających studiowanie słuchaczy ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wynikającymi z niepełnosprawności?

### Tytułem wstępu

Integracja Polski z krajami Unii Europejskiej związana jest z wieloma zmianami natury społecznej, technicznej oraz gospodarczej, w tym także dostosowania istniejących form rehabilitacji (np. usprawniania w płaszczyznach społecznej oraz zawodowej zgodnych ze standardami unijnymi)<sup>143</sup>. W związku z tym pojawiają się pytania: Czy niezbędną rzeczą jest dostosowanie prawa ze szczególnym uwzględnieniem umożliwienia podnoszenia kwalifikacji zawodowych osób z orzeczonym stopniem niepełnosprawności? Czy zachodzi także konieczność udostępnienia możliwości studiowania jednostek nie w pełni sprawnych na zasadach oraz w trybach zgodnych z rozwojem zaburzeń występujących u osób?

### Działania Unii Europejskiej dotyczące polityki skierowanej na potrzeby uczących się osób z niepełnosprawnością

Od roku 1996 kraje członkowskie podjęły wiele działań, które mają wpływać na likwidację każdej dyskryminacji osób z niepełnosprawnością

---

<sup>143</sup> G. Dryżałowska, H. Żuraw, *Studenci niepełnosprawni w szkołach wyższych*, „Ruch Pedagogiczny” 2003, nr 5/6, s. 52.

(tab. 1). Kraje członkowskie Unii Europejskiej stworzyły także Europejski Plan Działania „Równe szanse dla osób z niepełnosprawnością”.

**TABELA 1. NAJWAŻNIEJSZE DZIAŁANIA UNII EUROPEJSKIEJ OD ROKU 1996 DOTYCZĄCE POLITYKI WOBEC UCZĄCYCH SIĘ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

Działanie	Organ uchwalający	Nazwa działania ( <i>ew. oryginalna nazwa działania</i> )	Data uchwalenia	Dziennik Ustaw
Kompleksowa strategia na rzecz osób z niepełnosprawnością; Komunikat	Komisja Europejska	Nowa strategia Wspólnoty Europejskiej w odniesieniu do osób Niepełnosprawnych ( <i>Communication of the Commission on equality of opportunity for people with disabilities</i> )	30 VII 1996	(COM (96) 406 final)
Traktat	Kraje Członkowskie	Amsterdamski – dodany do Traktatu ustanawiającego WE art. 13	1 V 1997	
Komunikat	Komisja Europejska	Ku Europie bez barier dla osób z niepełnosprawnością ( <i>Communication of the Commission of 12 May 2000 Towards a barrier-free Europe for people with disabilities</i> )	12 V 2000	(COM (2000) 284 Final)
Decyzja	Rada Unii Europejskiej	W sprawie Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych	3 XII 2001	
Decyzja	Parlament Europejski, Rada Europy	O ustanowieniu wspólnotowego programu działań na rzecz walki z wykluczeniem społecznym w latach 2002–2006 ( <i>Decision of the European Parliament and of the Council of 7 December 2001 establishing a programme Community action to encourage cooperation between Member States to combat social exclusion</i> )	7 XII 2001	No 50/2002/EC
Deklaracja	Europejski Kongres na Rzecz Osób Niepełnosprawnych	Madrycka	20-24 III 2002	
Uchwała	Rada Europy	W sprawie poprawy dostępu osób z niepełnosprawnością do społeczeństwa opartego na wiedzy ( <i>eAccessibility</i> )	6 II 2003	2003/C39/03

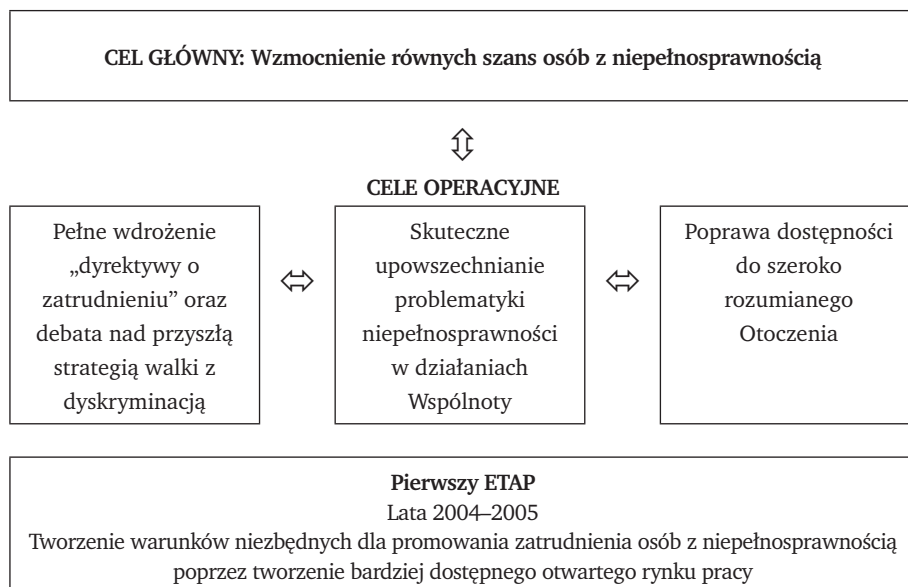
Uchwała	Rada Europy	W sprawie równych szans dla uczniów i studentów z niepełnosprawnością w edukacji i szkoleniu (Council Resolution of 5 May 2003 on equal opportunities for pupils and students with disabilities in education and training)	5 V 2003	2003/ C134/04
Plan	Rada Europy	Europejski Plan Działania na lata 2004–2010 „Równe szanse dla osób z Niepełnosprawnością”	2003	

Źródło: opracowanie własne na podstawie Wapiennik, w: Gorajewska (2005), s. 39-49.

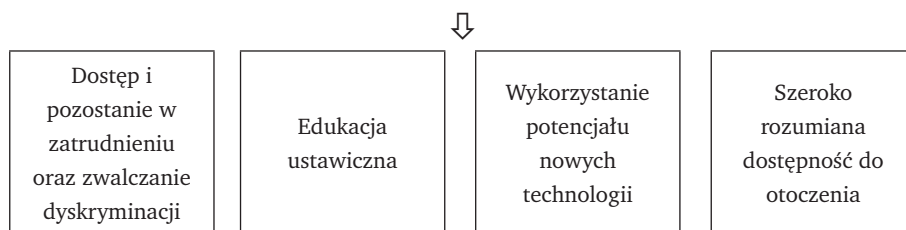
## Europejski Plan Działania „Równe szanse dla osób z niepełnosprawnością”.

Zgodnie z Europejskim Planem Działania „Równe szanse dla osób z niepełnosprawnością” wyrównanie szans osób posiadających uszczerbek na zdrowiu ma być osiągnięte za pomocą trzech uzupełniających się celów operacyjnych (model na rys. 1).

**RYŚ. 1. CELE EUROPEJSKIEGO PLANU DZIAŁANIA „RÓWNE SZANSE DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ” (ŹRÓDŁO: GORAJEWSKA 2005, S. 57)**



**PRIORYTETOWE OBSZARY I ETAPU PLANU I GŁÓWNE DZIAŁANIA KOMISJI EUROPEJSKIEJ**



Polski system aktywizowania oraz wspierania osób niepełnosprawnych powinien być spójny ze strategią Unii Europejskiej, a także powinien być stworzony na podstawie wniosków wynikających z doświadczeń innych krajów członkowskich. Warunkiem koniecznym wprowadzenia takiego systemu będzie także uwzględnienie oraz realizowanie programów i regulacji unijnych dotyczących każdego obszaru funkcjonowania jednostek nie w pełni sprawnych<sup>144</sup>, w tym zagadnień dotyczących edukacji.

## Europejski Plan Działania i jego wpływ na kształcenie jednostek o specjalnych potrzebach edukacyjnych wynikających z niepełnosprawności

Jednym z aspektów rehabilitacji jednostek jest ich usprawnianie i wdrażanie ich do życia zgodnie z normami społecznymi, a także poprzez podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych, rozumianych również jako zdobywanie wyższego wykształcenia przez osoby nie w pełni sprawne. Unia Europejska swoje działania z zakresu edukacji skoncentrowała na organizacji systemów kształcenia w każdym z krajów członkowskich w taki sposób, aby edukacja dzieci oraz młodzieży niepełnosprawnej służyła uczestnictwu w życiu społecznym, zgodnym z określonymi normami dla osób zdrowych. Wspólnota zwróciła również uwagę na włączenie dzieci oraz młodzieży z uszczerbkiem na zdrowiu w powszechny system edukacji. Zaleciła ona jednak jednoczesne wsparcie dla uczniów niepełnosprawnych, uwzględniające ich specjalne potrzeby edukacyjne oraz potrzebę poprawy ich dostępu do edukacji ustawicznej (ang. *Lifelong Learning*), a także maksymalnego wykorzystania możliwości, jakie

<sup>144</sup> A. Migas, *Kształtowanie rozwoju zawodowego osób niepełnosprawnych*, „Praca i Rehabilitacja Niepełnosprawnych” 2008, 5-6/121, s. 13-18.



stwarzają nowoczesne technologie informatyczne (ang. *e-Learning*). W tym celu zostały przyjęte różne zalecenia oraz uchwały zatwierdzone przez Radę Unii Europejskiej. Dla tych rozważań istotna jest uchwała z dnia 31 maja 1990 r. w sprawie integracji dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością w powszechnym systemie edukacji – *Resolution of the Council and the Ministers for Education meeting with the Council of 31 May 1990 concerning integration of children and young people with disabilities into ordinary systems of education* (OJ C 162, 03.07.1990).

### Zadania, które należy uwzględnić w zakresie edukacji uczniów oraz studentów niepełnosprawnych, przedstawione przez Radę Unii Europejskiej

Rada Unii Europejskiej przedstawiła już konkretne zadania, które należy uwzględnić w zakresie edukacji uczniów oraz studentów niepełnosprawnych. Informacja ta została zawarta w Uchwale Rady Europy z dnia 5 maja 2003 r. w sprawie równych szans uczniów i studentów niepełnosprawnych w edukacji i szkoleniach – *Council Resolution of 5 May 2003 on equal opportunities for pupils and students with disabilities in education and training*.

Do zadań tych należą:

- dostęp do edukacji ustawicznej;
- e-Learning – wykorzystanie wszystkich możliwości, jakie daje nauczanie z wykorzystaniem nowoczesnych technologii informatycznych, włączając dostęp do publicznych stron internetowych;
- wsparcie techniczne i personelu;
- informacja i poradnictwo dla rodziców i uczniów; prawo wyboru odpowiedniego rodzaju edukacji;
- współpraca między poszczególnymi instytucjami i organizacjami zaangażowanymi w kształcenie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością; wymiana przykładów i dobrej praktyki na poziomie europejskim;
- europejska współpraca między poszczególnymi instytucjami i organizacjami zaangażowanymi w kształcenie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością;

- działania w kierunku tworzenia systemów, które umożliwiłyby przejście z edukacji do zatrudnienia;
- kształcenie i doskonalenie zawodowe nauczycieli w zakresie specjalnych potrzeb edukacyjnych;
- wspieranie pełnej integracji poprzez odpowiednie kształcenie i włączenie w powszechny system edukacji, dostosowany do potrzeb uczniów<sup>145</sup>.

## Równość jako wartość najważniejsza

W literaturze przedmiotu istnieje dychotomiczny podział równości na: formalną gwarantowaną za pomocą prawa oraz faktyczną urzeczywistnioną w dziedzinie społecznej i ekonomicznej. Wspólnota Europejska respektuje zarówno formalną równość wobec prawa, wyrażoną pojęciem „równość traktowania”, jak i równość faktyczną. Przejawem chęci wprowadzenia tej równości jest opracowanie programów na rzecz równych szans.

**TABELA 2.** ZAPIS ZASADY RÓWNOŚCI W PRAWIE UNII EUROPEJSKIEJ

Działanie	Organ uchwalający	Nazwa działania (ew. oryginalna nazwa działania)	Data uchwalenia
Uchwała	Rada Europy i przedstawicieli rządów państw członkowskich	w sprawie równych szans osób z niepełnosprawnością ( <i>Resolution of the council and of the representatives of the governments of the member states meeting within the council of 20 December 1996 on equality of opportunity for people with disabilities</i> )	20 XII 1996
Kampania		Na Rzecz Równości, Przeciwdyskryminacji ( <i>For diversity. Against Discrimination</i> )	VI 2003
Raport	Komisja Europejska	W sprawie równości i niedyskryminacji ( <i>Annual report on equality and non – discrimination</i> )	2003

Źródło: opracowanie własne na podstawie Wapiennik [w:] Gorajewska (2005), s. 39-49, *Annual report on equality and non-discrimination 2003*.

<sup>145</sup> Wapiennik, za: D. Gorajewska, *Spółczesność równych szans*, Integracja, Warszawa 2005, s. 48-49.

## Zapis zasady równości w prawie polskim

Obecnie w polskim prawie zapewniona jest równość formalna jednostek z niepełnosprawnością. Zapisy takie znajdują się w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (tab. 2).

**TABELA 2. ZAPIS ZASADY RÓWNOŚCI W PRAWIE POLSKIM**

Akt prawny	Data uchwalenia	Artykuł	Uwarunkowanie
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej	2 IV 1997	Art. 32 par. 1	równość wobec prawa oraz prawo do równego traktowania
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej	2 IV 1997	art. 33 par. 1	równość praw kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym w tym praw dotyczących kształcenia i zatrudnienia

Źródło: opracowanie własne na podstawie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Należy jednak zauważyć, że pomimo istniejącej równości formalnej jednostek nie w pełni sprawnych z osobami pełnosprawnymi, w naszym kraju nadal nie uzyskano równości faktycznej. Analizując statystyki, można się również przekonać, że taki stan rzeczy dotyczy również takich obszarów życia osób z niepełnosprawnością jak edukacja wyższa.

## Wykształcenie osób z niepełnosprawnością

Wykształcenie osób nie w pełni sprawnych, uczestniczących w procesie aktywizacji społeczno-zawodowej, jest bardzo istotną zmienną demograficzną determinującą między innymi poziom kwalifikacji zawodowych osób posiadających uszczerbek na zdrowiu.

Niestety jeszcze w roku 1996 w Polsce aż 57,3% osób niepełnosprawnych miało co najwyżej wykształcenie podstawowe, natomiast średnie i policealne jedynie 19%, oraz tylko nieco ponad 3,5% wykształcenie wyższe. Niekorzystna struktura wykształcenia osób niepełnosprawnych na pewno była spowodowana starszym wiekiem jednostek posiadających uszczerbek na zdrowiu, jednak mniejsze możliwości zdobycia dobrego wykształcenia widoczne były także u osób młodych. Wśród osób niepełnosprawnych w wieku 20-29 lat odsetek jednostek z wykształceniem powyżej podstawowego wynosi 67,3%, w tym powyżej średniego

1,7%<sup>146</sup>. Ogólnie niepełnosprawni należeli i – niestety – nadal należą do grupy osób gorzej wykształconych niż osoby zdrowe. Ponad połowa osób niepełnosprawnych legitymuje się wykształceniem niepełnym podstawowym, podstawowym lub gimnazjalnym<sup>147</sup>. Zgodnie z danymi GUS w roku 2005 aż 42,6% osób niepełnosprawnych miało tylko wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe, natomiast jedynie 5,2% jednostek posiadających uszczerbek na zdrowiu miało wykształcenie wyższe (tab. 3).

**TABELA 3.** LICZBA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W WIEKU 15 LAT I WIĘCEJ WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA W POLSCE (W %)

Wykształcenie	Rok								
	1978	1988	1993	1996	2001	2002	2003	2004	2005
Wyższe	1,8	3,0	2,8	3,5	3,8	3,9	4,5	4,8	5,2
Policealne	-	-	1,8	0,9	-	-	-	-	-
Policealne i średnie	11,0	15,0	16,8	18,1	22,5	22,1	22,4	23,1	24,1
Zasadnicze Zawodowe	8,4	12,6	19,2	20,2	26,0	26,8	27,2	27,7	28,1
Pozostałe	78,8	69,4	59,5	57,3	47,8	47,4	46,0	44,5	42,6
Podstawowe	49,6	52,4	44,6	44,0	-	-	-	-	-
Niepełne podstawowe i bez wykształcenia	29,2	17,0	14,3	13,3	-	-	-	-	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS za: Rocznik Statystyczny GUS (2006); Kołaczek (2006), s. 43; Gorczycka (1992), s. 148; Ostrowska, Piątkowski (1994), s. 86; Głąbicka (2001), s. 103; Balcerzak-Paradowska (2002), s. 22-23.

<sup>146</sup> J. Mikulski, *Rehabilitacja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych* [w:] A. Kurzynowski, *Polityka społeczna*, Wyd. Wyższej Szkoły Handlowej, Instytutu Gospodarowania Społecznego, Warszawa 2006, s. 272.

<sup>147</sup> B. Kołaczek, *Zatrudnienie osób niepełnosprawnych w Polsce*, IPiSS, Warszawa 2006, s. 46.

Wykształcenie osób niepełnosprawnych zależy także od płci osoby niepełnosprawnej. Zdecydowanie gorzej wykształcone są niepełnosprawne kobiety<sup>148</sup> (tab. 4).

**TABELA 4.** LICZBA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W WIEKU 15 LAT I WIĘCEJ WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA I PŁCI W POLSCE W LATACH 1988-2002 (W %)

Wykształcenie	1988		1994		2002	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Ogółem	100	100	100	100	100	100
Wyższe	4,2	2,0	3,7	1,8	5,7	3,7
Policealne	15,0	15,0	16,0	20,0	22,2	24,1
Policealne i średnie	18,5	7,5	25,3	13,1	29,7	15,2
Zasadnicze zawodowe	62,3	75,5			42,4	57,0
Pozostałe	-	-	41,1	48,0	-	-
Podstawowe	-	-	13,1	16,9	-	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS za: Kolaczek (2006), s. 46; Ostrowska, Sikorowska, Sufin (1994), s. 25.

### Czynniki warunkujące możliwość studiowania słuchaczy o specjalnych potrzebach edukacyjnych wynikających z niepełnosprawności

Odrębną grupą młodych osób niepełnosprawnych podnoszących swoje kwalifikacje zawodowe poprzez kształcenie się są studenci. Nadal jednak na uczelniach nie ma szczegółowych ustaleń liczbowych dotyczących studentów nie w pełni sprawnych. W nielicznych szkołach dane te

<sup>148</sup> Proporcje te w odniesieniu do wyższego wykształcenia odwróciły się w ostatnich latach. Wzrastający odsetek wykształconych kobiet z niepełnosprawnością i ich obecna przewaga nad liczebnością wykształconych niepełnosprawnych mężczyzn ukazuje tab. 5 w niniejszym tekście (przyj. red. – D. P.-J.).

są dopiero tworzone. Niestety także nadal w Internecie tylko nieliczne uczelnie wyższe przedstawiają swoją specjalną ofertę dla studentów niepełnosprawnych. Są to np: Akademia Podlaska w Siedlcach, Uniwersytet Śląski, Akademia Górniczo-Hutnicza, Uniwersytet Warszawski<sup>149</sup>, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka czy szkoły niepubliczne, np. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi. Zgodnie z Narodowym Spisem Powszechnym w roku 2002 osoby niepełnosprawne posiadające wykształcenie wyższe stanowiły jedynie 3,7%<sup>150</sup>. Taki stan rzeczy ma miejsce ze względu na istniejące w społeczeństwie przekonanie, że studiowanie nie jest koniecznym etapem edukacji osoby niepełnosprawnej. Przeszkody w studiowaniu osób niepełnosprawnych stwarzane są również przez samych wykładowców tworzących bariery zamiast mechanizmów i procedur wspierających studentów posiadających uszczerbek na zdrowiu<sup>151</sup>. Drugim czynnikiem warunkującym studiowanie jednostek posiadających uszczerbek na zdrowiu jest konieczność uzyskania przez taką osobę zdanego egzaminu dojrzałości. Pomimo pewnego posiadanego zasobu zdolności edukacyjnych nie każda osoba niepełnosprawna dostała taką możliwość w swoim życiu. Ważne wydaje się, aby w osobie posiadającej uszczerbek na zdrowiu zauważać przede wszystkim jej człowieczeństwo, a dopiero w następnej kolejności rolę, jaką aktualnie pełni, rozumianą jako cechę kierującą wymagania stawiane jednostce niepełnosprawnej. Nie należy także ignorować niepełnosprawności, która czasami może stać się przyczyną konieczności uznania dodatkowych „przywilejów” osoby nie w pełni sprawnej pozwalających wyrównać szanse. Studiowanie osób niepełnosprawnych staje się nie tylko szansą podniesienia kwalifikacji w celu wykształcenia lepszego kandydata do pracy, ale także możliwością na wykorzystanie naturalnych zdolności tkwiących w jednostce posiadającej uszczerbek na zdrowiu<sup>152</sup>.

<sup>149</sup> G. Dryżałowska, H. Żuraw, *Studenci niepełnosprawni w szkołach wyższych*, „Ruch Pedagogiczny” 2003, nr 5/6, s. 61 oraz 63.

<sup>150</sup> B. Kołaczek, *Zatrudnienie...*, op. cit., s. 46.

<sup>151</sup> U. Bartnikowska, A. Żyta, *Żyjąc z niepełnosprawnością. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Akspit, Toruń 2007, s. 66.

<sup>152</sup> Ibidem, s. 67-69.

## Liczba studentów o specjalnych potrzebach edukacyjnych wynikających z niepełnosprawności

W związku ze zmianą polityki społecznej państwa oraz opinii publicznej związanej z kształceniem się jednostek nie w pełni sprawnych, każdego roku akademickiego rośnie liczba słuchaczy z niepełnosprawnością studiujących na różnych uczelniach wyższych (tab. 5).

**TABELA 5.** LICZBA STUDENTÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH W LATACH 2001-2005 WEDŁUG KRYTERIUM PŁCI

Rok akademicki	Ogółem	w tym kobiety		w tym mężczyźni	
		N	%	N	%
2001/2002	363	202	55,64	161	44,36
2002/2003	519	301	57,99	218	42,01
2003/2004	673	393	58,39	280	41,61
2004/2005	796	433	54,39	363	45,61

Źródło: opracowanie i obliczenia własne na podstawie Rocznika GUS 2006, tabl. 21 (85).

W ostatnich latach na uczelniach ponad połowę słuchaczy niepełnosprawnych stanowią kobiety. Takie wykształcenie jednostek niepełnosprawnych jest podobne do wykształcenia osób w populacji ogólnej, w której również obecnie bardziej wykształcone są kobiety.

Istnieje także możliwość podziału liczby słuchaczy niepełnosprawnych według kryterium niepełnosprawności tych studentów (tab. 21).

**TABELA 6.** LICZBA STUDENTÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH W LATACH AKADEMICKICH 2001/2002 DO 2004/2005 WEDŁUG KRYTERIUM RODZAJU NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Rok akademicki	Ogółem	Niesłyszący i niedosłyszący	Niewidomi i niedowidzący	Niepełnosprawni ruchowo		Inne
				Chodzący	Niechodzący	
2001/02	363	25	36	75	7	220
2002/03	519	29	19	105	12	354
2003/04	673	31	24	74	9	535
2004/05	796	38	27	78	13	640

Źródło: Rocznik GUS 2006, tabl. 21 (85).

Zdecydowanie większą grupą słuchaczy niepełnosprawnych studiujących w każdym roku akademickim były jednostki posiadające inny uszczerbek na zdrowiu niż niepełnosprawność wzroku, słuchu i ruchu. Należy jednak pamiętać, że rodzajów niepełnosprawności jest znacznie więcej niż tylko trzy. Kolejnym istotnym kryterium podziału liczby słuchaczy uczelni wyższych jest także tryb studiów (tab. 7).

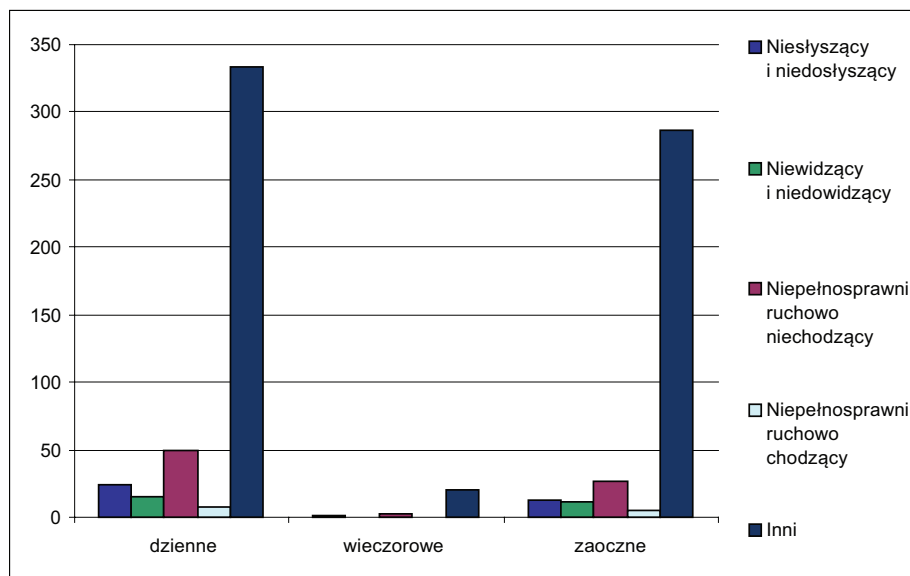
**TABELA 7.** LICZBA STUDENTÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH W ROKU AKADEMICKIM 2004/2005 WEDŁUG PŁCI I TRYBU STUDIÓW WYBIERANYCH PRZEZ TYCH SŁUCHACZY

Tryb studiów	Ogółem	w tym kobiety	%	w tym mężczyźni	%
Dziennych	429	229	53,57	200	46,63
Wieczorowych	23	13	56,52	23	43,48
Zaocznych	344	191	55,52	153	44,48

Źródło: opracowanie i obliczenia własne za: Rocznik GUS 2006, tabl. 21 (85).

Zdecydowanie najwięcej osób niepełnosprawnych studiuje na studiach stacjonarnych dziennych, trochę mniej na studiach niestacjonarnych zaocznych oraz niewielka liczba osób niepełnosprawnych jest słuchaczami w trybie niestacjonarnym wieczorowym. Taki stan rzeczy może wynikać z rozłożenia wydolności wielu osób niepełnosprawnych uzależnionej od pory dnia. Wiele osób posiadających uszczerbek na zdrowiu znacznie gorzej czuje się wieczorami niż w ciągu dnia. Drugim czynnikiem warunkującym wybór trybu studiowania przez osoby niepełnosprawne jest oferta edukacyjna uczelni wyższych. Zdecydowanie więcej kierunków oferowanych jest przez uczelnie w trybie dziennym, co daje większą możliwość dopasowania specyfiki kierunku studiów do specyfiki oraz rodzaju niepełnosprawności studenta. Bez względu na tryb studiów ponad połowa niepełnosprawnych studentów to kobiety. Jest to zgodne z wykształceniem osób w populacji ogólnej, w której obecnie bardziej wykształcone są kobiety. Liczba studentów niepełnosprawnych studiujących w roku akademickim 2004/2005 może być także rozważana z uwzględnieniem kryterium rodzajów niepełnosprawności (wykres na rys. 2).





**RYS. 2.** LICZBA STUDENTÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH W ROKU AKADEMICKIM 2004/2005 WEDŁUG RODZAJÓW NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI I TRYBU STUDIOWANIA

Źródło: opracowanie i obliczenia własne za: Rocznik GUS 2006, tabl. 21 (85).

Zdecydowanie większą grupą słuchaczy niepełnosprawnych studiujących we wszystkich trybach są jednostki posiadające inny uszczerbek na zdrowiu niż niepełnosprawność wzroku słuchu i ruchu. Należy jednak pamiętać, że – jak już powiedziano – pozostałych rodzajów niepełnosprawności jest znacznie więcej niż tylko trzy. Mała liczba słuchaczy z niepełnosprawnością na wyższych uczelniach uwarunkowana jest kilkoma czynnikami.

## Czynniki warunkujące rehabilitację społeczną studentów posiadających specjalne potrzeby edukacyjne wynikające z niepełnosprawności

Adaptacja społeczna słuchacza nie w pełni sprawnego, czyli przystosowanie studenta niepełnosprawnego do wymogów uczelni, jest jedną z przyczyn tak małej liczby osób nie w pełni sprawnych studiujących na uczelniach wyższych. Drugim czynnikiem wpływającym na edukację jednostek z uszczerbkiem na zdrowiu będących klientami uczelni są

różnego rodzaju bariery. Słuchacze z niepełnosprawnością mają do pokonania przeszkody:

- ekonomiczne, do których należą wszelkiego rodzaju problemy socjalno-bytowe stwarzające studentowi niepełnosprawnemu trudne warunki życiowe (przyznawanie stypendiów z tytułu niepełnosprawności i stypendiów socjalnych);
- edukacyjne (indywidualna organizacja studiów, alternatywne formy zaliczeń, zmiana terminu egzaminu);
- prawne, do których zaliczane są przepisy legislacyjne dyskryminujące studentów niepełnosprawnych (z luk prawnych wynika np. konieczność wprowadzenia statusu studenta niepełnosprawnego w Wojewódzkiej Strategii Integracji i Polityki Społecznej oraz procedur dotyczących zachowań wobec problemów studentów niepełnosprawnych);
- architektoniczne i urbanistyczne, do których należy dostosowanie terenu uczelni, czyli faktycznego środowiska w jakim przebywają studenci niepełnosprawni do ich możliwości manipulacyjno-lokomocyjnych (udostępnienie miejsc parkingowych dla studentów niepełnosprawnych, stworzenie podjazdów dla wózków, wybudowanie wind, dostosowanie akademików, wprowadzenie psów przewodników na tereny uczelni, wprowadzenie zawodowych pomocników oraz wolontariuszy pomagających studentom niepełnosprawnym);
- psychologiczne, do których zaliczany jest np. brak akceptacji własnej niepełnosprawności często powstały na skutek braku akceptacji społecznej skierowanej w stosunku do tych osób (konieczność zatrudniania przez uczelnie psychologów pomagających pokonywać trudności życiowe studentów niepełnosprawnych oraz organizowania kampanii społecznych, mających na celu realne przedstawienie problemów i barier, na jakie napotykają studenci niepełnosprawni);
- społeczne, do których należy np. brak akceptacji niepełnosprawności oraz związanych z nią ograniczeń jednostek niepełnosprawnych ze strony innych osób, w tym także zdrowych studentów i wykładowców (prowadzenie szkoleń i kampanii społecznych przybliżających problem niepełnosprawności studentom i wykładowcom);
- komunikowania się, do których zaliczane jest ograniczenie uniemożliwiające lub utrudniające swobodne porozumiewanie się lub/i przekazywanie informacji przez osobę niepełnosprawną (posiadanie przez uczelnie tłumaczy języka migowego, bibliotek z książkami napisanymi w alfabecie Braille'a, pracowni komputerowych przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych itd.).

## Tytułem zakończenia

Wieloletnie doświadczenie pokazuje, że w procesie selekcji kandydatów na nowych pracowników, firmy eliminują osoby niepełnosprawne ubiegające się o pracę, uwzględniając przy tym przede wszystkim ich niskie wykształcenie oraz brak doświadczenia zawodowego. Do zadań polityki rynku pracy należy przeciwdziałanie uzasadnionemu i nieuzasadnionemu zniechęcaniu się pracodawców w stosunku do grup pracowników dyskryminowanych w zatrudnieniu, w tym także osób niepełnosprawnych<sup>153</sup>. W przypadku jednostek posiadających uszczerbek na zdrowiu takim przeciwdziałaniem może być podnoszenie kwalifikacji zawodowych tej grupy osób poprzez likwidowanie barier w dostępie do edukacji, np. wyższej. Planowane działania związane z przyjmowaniem osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności na studia wyższe uważane są za jeden z najistotniejszych mechanizmów wyrównywania szans, a więc i wskaźnik skuteczności rehabilitacji zawodowej<sup>154</sup>. Wydaje się zatem, iż najlepszym rozwiązaniem w takiej sytuacji byłoby wypracowanie rozwiązań minimalizujących bariery oraz ułatwiających funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w roli studentów. Rozwiązania takie powinny zostać wprowadzone do Wojewódzkiej Strategii Integracji i Polityki Społecznej w części dotyczącej osób niepełnosprawnych. Do tej pory w naszym kraju, w żadnym z województw takie zmiany nie zostały jeszcze wprowadzone. Stworzenie definicji studenta niepełnosprawnego pozwoli na zwiększenie się liczby słuchaczy niepełnosprawnych, co w konsekwencji podniesie kwalifikacje zawodowe tej grupy osób i pozwoli zmniejszyć wśród nich wskaźnik bezrobocia.

## Literatura:

B. Balcerzak-Paradowska, *Sytuacja osób niepełnosprawnych w Polsce*, IPiSS, Warszawa 2002.

U. Bartnikowska, A. Żyta, *Żyjąc z niepełnosprawnością. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Akspit, Toruń 2007.

G. Dryżałowska, H. Żuraw, *Studenci niepełnosprawni w szkołach wyższych*, „Ruch Pedagogiczny” 2003, nr 5/6, s. 51-68.

---

<sup>153</sup> Wiśniewski, za: C. Horodeński, C. Sadowska-Snarska (red.), *Regionalne i lokalne rynki pracy. Od dysproporcjonalności do spójności*, Wyd. IPiSS, Warszawa 2006, s. 70-71.

<sup>154</sup> G. Dryżałowska, H. Żuraw, *Studenci niepełnosprawni...*, op. cit., s. 60.

K. Głąbicka, *Wybrane elementy rynku pracy*, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2001.

D. Gorajewska, *Spoleczeństwo równych szans*, Integracja, Warszawa 2005.

E. Gorczycka, *Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych*, Wyd. Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2002.

C. Horodeński, C. Sadowska-Snarska (red.), *Regionalne i lokalne rynki pracy. Od dysproporcjonalności do spójności*, Wyd. IPiSS, Warszawa 2006.

B. Kołaczek, *Zatrudnienie osób niepełnosprawnych w Polsce*, IPiSS, Warszawa 2006.

A. Migas, *Kształtowanie rozwoju zawodowego osób niepełnosprawnych*, „Praca i Rehabilitacja Niepełnosprawnych” 2008, 5-6/121.

J. Mikulski, *Rehabilitacja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych* [w:] A. Kurzynowski, *Polityka Społeczna*, Wyd. Wyższej Szkoły Handlowej, Instytutu Gospodarowania Społecznego, Warszawa 2006.

A. Ostrowska, *Badania nad niepełnosprawnością w Polsce 1993*, PAN, Warszawa 1994.

A. Ostrowska, J. Sikorska, Z. Sufin, *Sytuacja ludzi niepełnosprawnych w Polsce*, PAN, Warszawa 1994.

CZĘŚĆ II. **Zatrudnienie osób  
niepełnosprawnych  
jako podstawa lepszej  
jakości ich życia**



## Szanse i zagrożenia aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych

Celem publikacji jest wskazanie realnych zagrożeń, jakie dla systemu aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w Polsce stanowi konflikt celów polityki społecznej i ograniczeń wynikających z unijnej polityki zachowania warunków konkurencyjności w działalności gospodarczej. Dokonano analizy obowiązującego aktualnie w Polsce systemu finansowania aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych oraz wskazano zagrożenia dla możliwości realizacji deklarowanej polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych. W szczególności uwzględniana jest specyfika polskich rozwiązań, polegająca na realizacji aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością w firmach, które uczestnicząc w realizacji polityki społecznej państwa jednocześnie są uczestnikami gry rynkowej.

Po drugiej wojnie światowej, a szczególnie w latach 90., można zaobserwować poważne podjęcie przez polityków społecznych problematyki niepełnosprawności. Spośród wielu rezolucji, deklaracji i apeli szczególne znaczenie, zwłaszcza w kontekście rehabilitacji zawodowej, miały:

- Konwencja Nr 159 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotycząca rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia osób niepełnosprawnych, przyjęta w Genewie dnia 20 czerwca 1983 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 43, poz. 412).
- Zalecenie nr R(92)6 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 9 kwietnia 1992 r. w sprawie spójnej polityki wobec osób niepełnosprawnych.
- *Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych*, Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Nr 48/93 z dnia 20 grudnia 1993 r.
- Dyrektywa Rady Unii Europejskiej z dnia 27 listopada 2000 r. w sprawie ustanowienia ogólnych ram dla równego traktowania przy zatrudnieniu i wykonywaniu zawodu (2000/78/WE).
- Kodeks Postępowania *Zarządzanie niepełnosprawnością w miejscu pracy* (*Managing disability in the workplace. An ILO code of*

*practice*), Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie 2002. Wydanie polskie: Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2003.

- *Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych (UN Convention on the Rights of Persons with Disabilities)*, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z 13 grudnia 2006 r. (podpisana przez UE 30 marca 2007 r.)<sup>155</sup>.

Przemiany społeczno-gospodarcze początku lat 90., także liczne badania i opinie specjalistów zajmujących się polityką społeczną, a zwłaszcza postulaty organizującego się środowiska samych zainteresowanych, czyli osób niepełnosprawnych, wpłynęły na stopniowe zmiany – zarówno w świadomości społeczeństwa, jak i polityków. Deklaratywną emanacją zmian w polskiej polityce społecznej w stosunku do osób niepełnosprawnych była przyjęta w 1997 roku uchwała Sejmu RP *Karta Praw Osób Niepełnosprawnych*<sup>156</sup>. W Polsce kształt obecnego systemu ma swoje źródło w *Ustawie z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych*. Realizowany obecnie w Polsce system rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych oparty jest na *Ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*<sup>157</sup>.

Głównym celem polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych staje się tworzenie warunków dla usamodzielnienia się osoby niepełnosprawnej i jej maksymalne zintegrowanie się ze społeczeństwem oraz wyrównywanie szans. Narzędziem tak sformułowanych celów polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych jest między innymi tworzenie szans na pełne włączenie się w życie społeczne poprzez wspieranie aktywności zawodowej i społecznej. Taka postawa jest konsekwencją powszechnego odrzucenia modelu segregacyjnego na rzecz

<sup>155</sup> T. Majewski, *Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych* [na podstawie informacji: *EU signs New UN treaty on disability rights* [w:] *Workability Europe e-bulletin*. March 2007]; PiRN 4(108), 2007.

<sup>156</sup> *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych* (M.P. 50/97).

<sup>157</sup> *Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz.U. 123/97 z późn. zm.).



modelu integracyjnego w rozwiązywaniu problemów osób niepełnosprawnych<sup>158</sup>.

Problematyka osób niepełnosprawnych jako wynik przyjętej przez państwo polityki społecznej wobec nich znajduje swoje odzwierciedlenie w obowiązujących w Polsce aktach prawnych.

Wobec faktu, że w Polsce zatrudnienie chronione realizowane jest w firmach funkcjonujących na konkurencyjnym rynku należy wskazać również regulacje prawne, które znacząco wpływają na kształt i efektywność systemu. Należą do nich:

Rozporządzenie Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. uznające niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88 Traktatu (ogólnego rozporządzenia w sprawie wyłączeń blokowych) (Dz. Urz. WE L 214 z 09.08.2008).

Rozporządzenie Komisji (WE) Nr 1998/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu do pomocy de minimis. Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 379/5 28. (12.2006 PL).

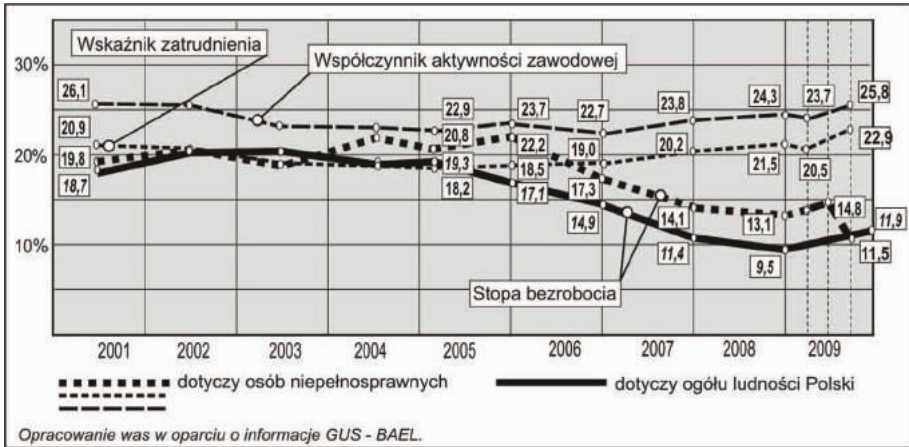
Rozwiązaniem modelowym i pożądanym jest stopniowe przechodzenie osoby niepełnosprawnej przez poszczególne obszary zatrudnienia, tzn. warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywności zawodowej i zakłady pracy chronionej na otwarty rynek. Obszary te traktowane są jako etapy do pełnej rehabilitacji zawodowej osoby niepełnosprawnej. Oznacza to, że osoba niepełnosprawna powinna być poddawana rehabilitacji zawodowej w zorganizowanym systemie utworzonym przynajmniej przez warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywności zawodowej i zakłady pracy chronionej.

W powszechnej opinii, wspartej analizami statystycznymi, efektywność i skuteczność realizowanej w Polsce polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych, zwłaszcza dotyczącej ich zatrudniania i rehabilitacji zawodowej, odbiega od założeń i deklaracji, jakie towarzyszyły uruchamianiu poszczególnych narzędzi wspierających deklaracje polityczne.

Ilustracją efektywności systemowych rozwiązań może być analiza wskaźników statystycznych charakteryzujących aktywność zawodową osób niepełnosprawnych w ostatnich kilkunastu latach (rys. 1).

---

<sup>158</sup> A. Kurzynowski, *Niepełnosprawność jako problem polityki społecznej*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” nr 2, CBRON, Warszawa 1997, s. 21.



**RYC. 1.** DYNAMIKA ZMIAN AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W WIEKU PRODUKCYJNYM (18-59/64 LAT) W LATACH 2001-2009

Analiza zmienności wskaźników opisujących aktywność zawodową osób niepełnosprawnych pozwala na sformułowanie opinii o ograniczonej skuteczności programów ich wsparcia. Szczególnie niekorzystnie prezentują się relacje między poziomem stopy bezrobocia ogółem, a stopą bezrobocia niepełnosprawnych. Jednocześnie nie wolno unikać odpowiedzi na pytanie: jak kształtowałyby się te wskaźniki, gdyby wsparcia nie było?

Obserwowana w skali światowej od czterdziestu lat zmiana stosunku do osób niepełnosprawnych oraz do postrzegania postulowanych sposobów rozwiązywania ich problemów, nałożyła się w warunkach polskich na kryzys gospodarczy lat 80. i okres radykalnych zmian społeczno-gospodarczych, będących pochodną tzw. transformacji ustrojowej. Liberalizacja gospodarki, decentralizacja zarządzania państwem i prywatyzacja, miały – i mają – wpływ na kształt i praktyczne efekty polityki społecznej wobec niepełnosprawnych.

W chwili obecnej efekty stopniowania zakresu i intensywności rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (a przynajmniej w ich części wykazującej postępy w rehabilitacji) odbiegają w sposób zasadniczy od modelowych założeń. Po kilku latach doświadczeń można stwierdzić, że w działalności warsztatów terapii zajęciowej nie obserwuje się efektów w postaci stałej rotacji uczestników, naturalnego, wskazanego przez służby rehabilitacyjne przechodzenia uczestników do innych

form organizacyjnych rehabilitacji zawodowej. Niewystarczająca liczba miejsc (można szacować, że liczba potencjalnych uczestników jest co najmniej dwukrotnie większa niż liczba miejsc) powoduje, że uczestnikami WTZ-ów stają się osoby niepełnosprawne o małych szansach na pełną rehabilitację. Warsztaty tracą w ten sposób jedną z podstawowych funkcji, pierwszego ogniwa w łańcuchu systemu skutecznej rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Niestety, kolejne ogniwo rehabilitacji zawodowej, czyli zakłady aktywności zawodowej, znajdują się w embrionalnym stadium rozwoju. Praktycznie cały ciężar rehabilitacji zawodowej spoczywa w tej sytuacji na zakładach pracy chronionej.

W zakresie zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej od lat deklarowana jest w Polsce wola stwarzania mechanizmów umożliwiających ich realizację w warunkach otwartego rynku pracy. Jest to deklaracja w pełni zgodna z polityką Unii Europejskiej wobec osób niepełnosprawnych. Jednocześnie realia zatrudnienia niepełnosprawnych na otwartym rynku w dalszym ciągu są odmienne. Wyluczając zatrudnienie w rolnictwie, około 60% czynnych zawodowo niepełnosprawnych zatrudnionych jest w zakładach pracy chronionej, na których praktycznie spoczywa ciężar zarówno zatrudnienia, jak i rehabilitacji zawodowej. Z punktu widzenia potrzeb aktywnych zawodowo osób niepełnosprawnych, ważnym jest, że tylko część niepełnosprawnych pracowników wymaga zatrudnienia w warunkach chronionych<sup>159</sup>.

Poszczególne kraje europejskie ukształtowały na przestrzeni wielu, zwłaszcza ostatnich pięćdziesięciu, lat, własne sposoby rozwiązywania problemów zawodowych osób niepełnosprawnych. Wraz z postępującym procesem integracji europejskiej rozwiązania w poszczególnych państwach, w coraz większym stopniu, dostosowywane są do ogólnoświatowych i europejskich zaleceń. Szczególne znaczenie mają dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowej Organizacji Pracy, Rady Europy i Unii Europejskiej. Dokumenty te mają najczęściej formę deklaracji, apeli i rezolucji. Unia Europejska, jak dotychczas, nie przyjęła żadnych aktów prawnych wiążących kraje członkowskie, dotyczących rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia osób

---

<sup>159</sup> A. Barczyński, *Skuteczność polskiego modelu aktywizacji zawodowej w warunkach gospodarki rynkowej* [w:] B. Gąciarz, E. Giermanowska (red.), *Zatrudniając niepełnosprawnych. Wiedza, opinie i doświadczenia pracodawców*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.

niepełnosprawnych. Zasadniczą przyczyną jest fakt, iż zagadnienia te nie były objęte traktatem o jej utworzeniu i działaniu. W efekcie takiego stanu prawnego, jak również różnych polityk stosowanych wobec problemu zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, występuje duże zróżnicowanie w rozwiązaniach systemowych w poszczególnych krajach europejskich. Zróżnicowanie dotyczy wszystkich elementów systemu, tzn. jego organizacji, beneficjentów, sposobu finansowania i uczestników systemu.

Jednocześnie Unia Europejska przywiązuje duże znaczenie do stanowienia prawnych gwarancji zachowania warunków rynkowej konkurencyjności firm i organizacji prowadzących działalność gospodarczą, uzyskujących pomoc publiczną z tytułu uczestnictwa w realizacji programów społecznych<sup>160</sup>. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, kolejne nowelizacje ustawy z 27 sierpnia 1997 r. przystosowywały zasady wspierania rehabilitacji zawodowej do uwarunkowań unijnych. Obowiązujące od 1 stycznia br. przepisy<sup>161</sup> radykalnie zmieniły kształt systemu finansowania aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych.

W efekcie wskazanych uwarunkowań prawnych w przypadku, gdy system aktywizacji zawodowej oparty jest na firmach funkcjonujących w warunkach rynkowych (a taki stan występuje w Polsce) i wobec racjonalnego konfliktu pomiędzy celami strategicznymi pracodawców, a celami polityki społecznej państwa, powstają warunki zagrażające skuteczności rozwiązań systemowych<sup>162</sup>.

Wśród wielu, przewidzianych ustawowo narzędzi finansowego wsparcia aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, praktycznie wyłącznie dofinansowanie wynagrodzeń ma charakter systemowy. Pracodawca, spełniając określone warunki, nabywa uprawnienia do uzyskiwania środków finansowych kompensujących głównie potencjalnie

<sup>160</sup> Np. Rozporządzenie Komisji (WE) nr 2204/2002 z dnia 12 grudnia 2002 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu WE w odniesieniu do pomocy państwa w zakresie zatrudnienia (Dz.U.UE L z dnia 13 grudnia 2002 r.) i Rozporządzenie Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. uznające niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88 Traktatu WE (ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń blokowych) (Dz.U.UE L z dnia 9 sierpnia 2008 r.).

<sup>161</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. 237 z 2008, poz. 1652).

<sup>162</sup> A. Barczyński, *Potrzeby osób niepełnosprawnych w przestrzeni konfliktów interesów ekonomicznych i społecznych* [w:] D. Podgórska-Jachnik (red.), *Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, Wyd. WSP/EGP, Łódź 2009.

niższą wydajność i krótszy czas pracy niepełnosprawnych pracowników. Pozostałe tytuły wsparcia finansowego mają charakter incydentalny bądź uznaniowy, uzyskanie ich jest obwarowane wieloma warunkami, a w szczególności ustawodawca wskazuje, że jest to pomoc nie mająca charakteru obligatoryjnego. Dalsza analiza zmian i ich konsekwencji dotyczy gwarantowanego i najistotniejszego wsparcia, jakim jest dofinansowanie wynagrodzeń.

Różnice jakościowe w dofinansowaniu wynagrodzeń osób niepełnosprawnych w stanach prawnych przed i po 1 stycznia 2009 r. są następujące:

- zastąpienie dofinansowania wynagrodzeń oraz częściowej refundacji składki ubezpieczenia społecznego, traktowanych jako kompensata podwyższonych kosztów pracy osób niepełnosprawnych, zwiększonym dofinansowaniem wynagrodzeń;
- odstąpienie od oczekiwanego od pracodawców rozliczania dodatkowych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz alternatywnego (niższego) wsparcia w postaci nie podlegającego rozliczeniu ryczału;
- likwidacja (częściowego, poprzez składkę na ubezpieczenie społeczne) związku wysokości wsparcia finansowego z wysokością kosztów płacy;
- zrównanie (od 1 stycznia 2010 r.) wysokości dofinansowań dla pracodawców otwartego rynku pracy i pracodawców posiadających status prowadzących zakład pracy chronionej (w 2009 r. czasowe nieznaczne różnicowanie na korzyść ZPCH);
- likwidacja różnicowania wysokości wsparcia finansowego (refundacji składek ubezpieczenia społecznego) w zależności od wielkości firmy otwartego rynku pracy (zatrudnienie poniżej lub powyżej 25 osób);
- objęcie dofinansowaniem wynagrodzeń pracowników uprawnionych do emerytury;
- uproszczenie procedur oraz dokumentacji pozyskiwania i rozliczania dofinansowań.

Miesięczne dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego wypłacane jest pracodawcy na podstawie art. 26 a. 1. i 1b. z zastrzeżeniem art. 26 a. 4. i art. 26 b. ustawy<sup>163</sup>.

---

<sup>163</sup> Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z dnia 9 października 1997 r. z późn. zm.).

Maksymalna kwota dofinansowań jest zależna od stopnia niepełnosprawności oraz od ewentualnego posiadania przez niepełnosprawnego schorzenia szczególnego (choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego oraz epilepsji, a także zaliczenia w poczet niewidomych).

Maksymalna kwota dofinansowania wynosi:

- dla osoby niepełnosprawnej w stopniu znacznym 160% najniższego wynagrodzenia,
- dla osoby niepełnosprawnej w stopniu umiarkowanym 140% najniższego wynagrodzenia,
- dla osoby niepełnosprawnej w stopniu lekkim 60% najniższego wynagrodzenia.

Kwoty te zwiększa się o 40% najniższego wynagrodzenia w przypadku osób niepełnosprawnych ze schorzeniem szczególnym.

W 2009 roku kwota maksymalnego dofinansowania przysługuje tylko pracodawcom prowadzącym zakłady pracy chronionej. Pracodawcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne na tzw. otwartym rynku maksymalne dofinansowanie do osób niepełnosprawnych bez schorzeń szczególnych przysługuje do wysokości 70% wartości, jakie zostały określone dla pracodawców prowadzących ZPCH. Jeśli pracodawca otwartego rynku zatrudnia osoby niepełnosprawne ze schorzeniem szczególnym, to dla tak określonych osób maksymalne dofinansowanie stanowi 90% kwoty maksymalnego dofinansowania określonego dla pracodawców prowadzących ZPCH. Zrównanie maksymalnych dofinansowań dla pracodawców prowadzących ZPCH i pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne na otwartym rynku ustawa określa na dzień 1 stycznia 2010 roku<sup>164</sup>.

Od 1 stycznia 2009 r. uległa zmianie definicja najniższego wynagrodzenia stosowanego jako kwota bazowa do wyliczenia dofinansowania. W aktualnych warunkach prawnych (koniec 2009 r.), przez najniższe wynagrodzenie rozumie się określone odrębnymi przepisami minimalne wynagrodzenie obowiązujące w styczniu danego roku.

Wskazane powyżej (jako pochodne najniższego wynagrodzenia) kwoty, wskazują wysokość maksymalnego dofinansowania. Jednak realne dofinansowanie nie może być wyższe aniżeli 75% kosztów pła-

---

<sup>164</sup> Art. 5 *Ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz.U. 237 z 2008, poz. 1652).

cy<sup>165</sup> dla przedsiębiorców<sup>166</sup>, (tj. podmiotów wykonujących działalność gospodarczą) i 90% kosztów płacy dla pracodawców nie będących przedsiębiorcami (tj. nie wykonujących działalności gospodarczej)<sup>167</sup>.

Opis sytuacji prawnej finansowania aktywizacji zawodowej ma już swoją literaturę<sup>168</sup>.

O wysokości otrzymywanego przez pracodawcę wsparcia finansowego z tytułu zatrudniania osoby niepełnosprawnej decydują: wielkość firmy (poniżej lub powyżej 25 etatów), procentowy udział osób niepełnosprawnych w zatrudnieniu ogółem (powyżej lub poniżej 6%), status prawny firmy (zakład pracy chronionej, otwarty rynek), stopień niepełnosprawności zatrudnionej osoby niepełnosprawnej (lekki, umiarkowany, znaczny), rodzaj niepełnosprawności (wyróżniono grupę specjalną: osoby niepełnosprawne, u których stwierdzono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub epilepsję oraz niewidome), wysokość etatu, koszty płacy, wysokość płacy brutto.

Wskazane wysokości miesięcznych dofinansowań w postaci relacji procentowej do najniższego wynagrodzenia oraz wartości kwotowe obowiązujące w 2009 r. zawiera tabela 1.

---

<sup>165</sup> Zgodnie z definicją zawartą w art. 2 *Ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji...* kosztami płacy są: wynagrodzenie brutto oraz finansowane przez pracodawcę składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe naliczone od tego wynagrodzenia i obowiązkowe składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

<sup>166</sup> Art. 41 ust. 2 *Rozporządzenia Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88 Traktatu (ogólnego rozporządzenia w sprawie wyłączeń blokowych)* (Dz. Urz. WE L 214 z 09.08.2008, s. 3).

<sup>167</sup> Ograniczenie intensywności pomocy do poziomu 90% kosztów płacy nie znajduje uzasadnienia w wymienionym rozporządzeniu.

<sup>168</sup> Np. D. Multańska, I. Suszek, *Pomoc finansowa na zatrudnianie osób niepełnosprawnych*, Wydawnictwa Info-Baza, Poznań 2009.



**TABELA 1.** DOFINANSOWANIA DO WYNAGRODZEŃ PRACOWNIKÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH

MIEJSCE ZATRUDNIENIA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ	STOPIEŃ NIEPEŁNO- SPRAWNOŚCI	RODZAJE NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI / DOFINANSOWANIE **		
		P, U, E	NARZĄD WZROKU (O)	POZOSTAŁE
1	2	3	4	5
zakład pracy chronionej	LEKKI	60 + 40 = 100% 1.276,00 [zł]	60% 765,60 [zł]	60% 765,60 [zł]
	UMIARKOWANY	140 + 40 = 180% 2.296,80 [zł]	140 + 40 = 180% 2.296,80 [zł]	140% 1.786,40 [zł]
	ZNACZNY	160 + 40 = 200% 2.552,00 [zł]	160 + 40 = 200% 2.552,00 [zł]	160% 2.041,60 [zł]
otwarty rynek, zatrudnienie < 25 osób oraz otwarty rynek, zatrudnienie > 25 osób i wskaźnik zatrudnienia ON < 6%	LEKKI	100 x 0,9 = 90% 1.148,40 [zł]	60 x 0,7 = 42 % 535,92 [zł]	60 x 0,7 = 42% 535,92 [zł]
	UMIARKOWANY	180 x 0,9 = 162% 2.067,12 [zł]	180 x 0,9 = 162% 2.067,12 [zł]	140 x 0,7 = 98% 1.250,48 [zł]
	ZNACZNY	200 x 0,9 = 180% 2.296,80 [zł]	200 x 0,9 = 180% 2.296,80 [zł]	160 x 0,7 = 112% 1.429,12 [zł]

(stan prawny po 1 stycznia 2009 r.)\*

Podstawa prawna:

\* Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z dnia 9 października 1997 r. z późn. zmianami) art. 26a, ust. 1, 1b, oraz Rozporządzenie MPiPS z 9 stycznia 2009 r. w sprawie miesięcznego dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 8 z dnia 21 stycznia 2009 r.).

\*\* Kwota bazowa na 2009 r. – 1276,00 zł.

Kolejne zmiany zasad finansowania powodują, że zainteresowani (pracodawcy, osoby niepełnosprawne, organizacje pozarządowe,



politycy społeczni) stają przed problemem: jak zmiany przekładają się na realne warunki wspierania zatrudniania, a szczególnie, jakie preferencje i zagrożenia tworzą nowe zasady. Narzędziem pozwalającym na racjonalne wnioskowanie wydaje się zaproponowana przez autora metoda prezentacji i analizy oparta na graficznej prezentacji stosownych wskaźników<sup>169</sup>.

Zmiany warunków dofinansowania wynagrodzeń można analizować z różnej perspektywy. Z punktu widzenia celu publikacji dalsza analiza związana jest z próbą odpowiedzi na pytanie: jak zmiany korespondują z preferencjami wynikającymi z polityki społecznej, jaką deklaruje państwo wobec niepełnosprawnych.

Przypominając: zarówno regulacje prawne krajowe jak i akceptowane przez stronę polską ustalenia o charakterze ponadnarodowym szczególnie akcentują rolę zatrudnienia chronionego dla niepełnosprawnych z ograniczoną możliwością (lub jej brakiem) zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Wystarczy przywołać pkt 1.2. rozdz. VII. Zalecenia nr R(92)6 Komitetu Ministrów Rady Europy<sup>170</sup>:

Ludzie, których zdolność do pracy produktywnej jest ograniczona, lub którzy są tak ciężko poszkodowani, że okresowo lub stale nie są w stanie podjąć pracy w normalnym środowisku pracy, powinni znaleźć zatrudnienie w środowisku chronionym.

Naturalną konsekwencją tak sformułowanego, jednego z celów polityki społecznej może być oczekiwanie, że dla zakładów posiadających status zakładu pracy chronionej tworzone będą szczególne warunki (w tym warunki finansowe) skłaniające je do preferowania w zatrudnieniu osób niepełnosprawnych o orzeczonej niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym, a zwłaszcza znacznym (szczególnie spośród osób z grupy specjalnej – u których stwierdzono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub epilepsję oraz niewidome).

Można przyjąć, że wyrazem polityki preferencji zatrudniania w ZPCH są zapisy art. 26a, ust. 1 i 1b, *Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz.U. 123/97 z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym

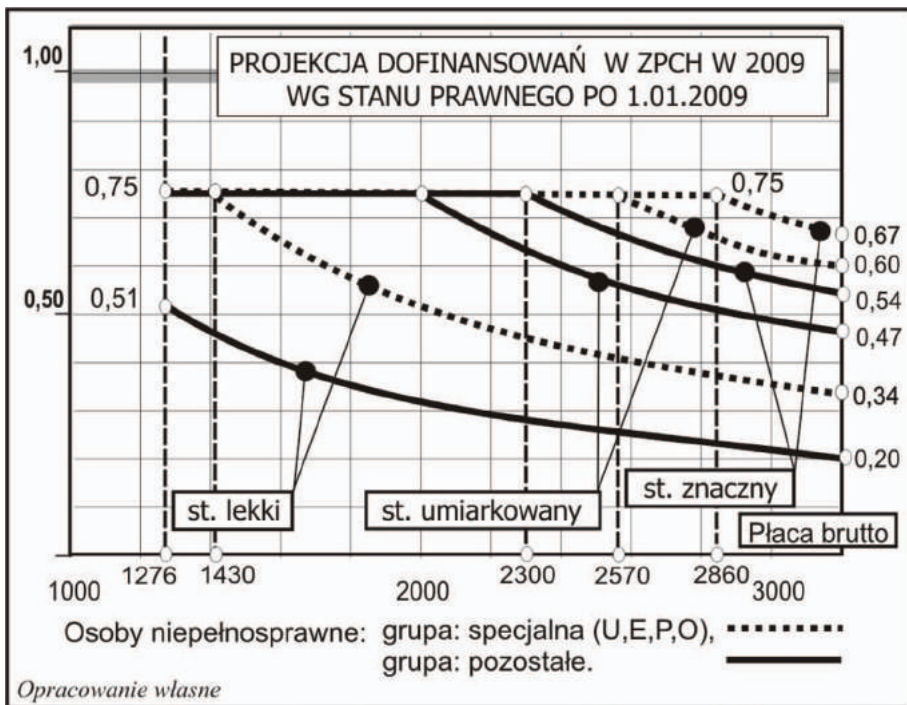
---

<sup>169</sup> Metoda zaprezentowana została w publikacji A. Barczyński, *Analiza wskaźnikowa finansowego wspomaganie zatrudniania osób niepełnosprawnych*, Dział Wydawnictw KIG-R; Warszawa 2006.

<sup>170</sup> *Zalecenie nr R(92)6 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 9 kwietnia 1992 r. w sprawie spójnej polityki wobec osób niepełnosprawnych.*

przed 5 grudnia 2008 r. Można oczywiście dyskutować o właściwości proporcji pomiędzy poszczególnymi (wskazanymi w tabeli nr 1) kwotami, nie można jednak tym relacjom odmówić pewnej logiki spójnej z polityką społeczną. Sytuacja ulega jednak zasadniczej zmianie po uwzględnieniu art. 26a, ust. 4, ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r.

Rys. 2 stanowi graficzną, zgeneralizowaną postać analizy wysokości dofinansowania realnego (wynikającego z art. 26a, ust. 1 i 1b, po uwzględnieniu art. 26a, ust. 4 ustawy) w funkcji wynagrodzenia brutto niepełnosprawnego pracownika dla różnych stopni niepełnosprawności.



**RYŚ. 2.** WSKAŹNIK UDZIAŁU KWOT DOFINANSOWAŃ W POKRYCIU KOSZTÓW PŁACY

Analiza wskaźnika udziału kwoty realnego dofinansowania pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

- wraz ze wzrostem płacy brutto maleje udział dofinansowania w jej pokryciu (wymiar liczbowy można odczytać z wykresu),
- w istotnych przedziałach płacy brutto kwota dofinansowania jest niezależna od stopnia i rodzaju niepełnosprawności i ma stały poziom 75% kosztów płacy.

Ilustracją konsekwencji obowiązujących rozwiązań niech będzie porównanie dwóch hipotetycznych firm posiadających status zakładu pracy chronionej.

**Firma A:** zatrudnienie 100 etatów, w tym 40 etatów osób niepełnosprawnych (30 osób w stopniu lekkim z grupy pozostałe plus 10 osób w stopniu umiarkowanym z grupy pozostałe).

**Firma D:** zatrudnienie 100 etatów, w tym 40 etatów osób niepełnosprawnych (40 osób w stopniu znacznym z grupy specjalnej).

Wysokości kwot dofinansowań na jakie mogą oczekiwać pracodawcy firm A i D oraz ich relacje prezentuje tabela 2. Na potrzeby publikacji analizę ograniczono do przypadku wynagrodzenia pracowników na poziomie płacy minimalnej, tzn. kwoty 1276 zł.

TABELA 2. PRZYKŁADOWE RELACJE DOFINANSOWAŃ FIRM – ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

		Płaca brutto / koszty płacy 1.276,- / 1.511,-	
		Firma A	Firma D
1	Koszty płacy osób niepełnosprawnych [zł]	<b>60.440</b>	60.440
2	Dofinansowanie nominalne <sup>a)</sup> [zł]	30x766=22.980	-
		10x1.786=17.860	40x2.552=102.080
	Łącznie [zł]	40.840	102.080
3	Dofinansowanie realne <sup>b)</sup> [zł]	30x766=22.980	-
		10x1.133=11.330	40x1.133=45.320
	Łącznie [zł]	34.310	45.320
4	Koszty płacy minus dofinansowanie realne (udział własny)	<b>26.130</b>	<b>15.120</b>
5	[3] / 40 (dofinansowanie realne /1 ON) [zł]	<b>858</b>	<b>1.133</b>

6	[4] / 40 (udział własny/1 ON) [zł]	<b>653</b>	<b>378</b>
7	Dofinansowanie realne / koszty płacy	<b>56,8%</b>	<b>75,0%</b>
8	[3] minus [3] dla firmy A [zł]	0	11.010
9	[8] / [3] dla firmy A [%]	<b>0</b>	<b>32,1%</b>
10	[2] dla firmy D / [2] dla firmy A [%]	-	250%
11	Dofinansowanie realne / dofinansowanie nominalne [%]	84,0%	44,4%

- a) dofinansowanie w wysokości określonej w art. 26a, ust. 1 i 1b, *Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz.U. 123/97 z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym przed 5 grudnia 2008 r.
- b) dofinansowanie w wysokości określonej w art. 26a, ust. 1 i 1b, z uwzględnieniem art. 26a, ust. 4, ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r.

Oczywistym jest, że firma D (w odróżnieniu od firmy A) jest modelem rozwiązaniem zatrudnienia chronionego. Dla znających realia działalności gospodarczej również oczywistym jest, że różnica dodatkowych kosztów zatrudniania niepełnosprawnych w przypadku obu firm jest bardzo istotna. Sam prawodawca ocenia (jak wynika z analizy dofinansowania nominalnego), że dodatkowe koszty firmy D mogą być 2,5-krotnie większe (40 840 zł w firmie A, 102 080 zł w firmie D, różnica 61 240 zł). Tymczasem dofinansowanie realne, jakie może uzyskać firma D jest wyższe tylko o 32,1% (różnica 11 010 zł) i w żadnym przypadku nie jest w stanie pokryć dodatkowych kosztów.

Nawet ta skromna analiza umożliwia i uprawnia do sformułowania wniosków:

1. Obecny system finansowania aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w zakładach pracy chronionej jest antymotywacyjny dla zatrudniania tych niepełnosprawnych, na których wskazują preferencje wynikające z deklaratywnych zapisów polityki społecznej.
2. Zróżnicowanie dofinansowań dla różnych poziomów niepełnosprawności (zarówno co do stopni, jak i do rodzaju) jest iluzoryczne.

Na zakończenie można postawić pytania, na które odpowiedzi są – niestety – oczywiste:

1. Jaką (racjonalną z punktu widzenia efektywności działalności gospodarczej) politykę kadrową w zakresie zatrudniania niepełnosprawnych będą prowadzili pracodawcy posiadający status zakładu pracy chronionej?
2. Jakie perspektywy dalszego zatrudnienia i rosnącej płacy mają pracujące w zakładach pracy chronionej osoby niepełnosprawne o dużej uciążliwości niepełnosprawności?

Trudno wszak sobie wyobrazić, aby w takim stanie prawnym preferencje pracodawców były nawet w najmniejszym stopniu spójne z deklaracjami o szczególnym wspieraniu zatrudniania chronionego tych niepełnosprawnych, dla których ta forma zatrudniania była tworzona.

## Bibliografia:

A. Barczyński, *Analiza wskaźnikowa finansowego wspomaganie zatrudniania osób niepełnosprawnych*, Dział Wydawnictwa KIG-R, Warszawa 2006.

A. Barczyński, *Potrzeby osób niepełnosprawnych w przestrzeni konfliktów interesów ekonomicznych i społecznych* [w:] D. Podgórska-Jachnik (red.), *Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, Wyd. WSP/EGP, Łódź 2009.

A. Barczyński, *Skuteczność polskiego modelu aktywizacji zawodowej w warunkach gospodarki rynkowej* [w:] B. Gąciarz, E. Giermanowska (red.), *Zatrudniając niepełnosprawnych. Wiedza, opinie i doświadczenia pracodawców*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.

A. Kurzynowski, *Niepełnosprawność jako problem polityki społecznej*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” nr 2, CBRON, Warszawa 1997, s. 21.

T. Majewski, *Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych* [na podstawie informacji: *EU signs New UN treaty on disability rights* [w:] *Workability Europe e-bulletin*. March 2007], PiRN 4 (108), 2007.

D. Multańska, I. Suszek, *Pomoc finansowa na zatrudnianie osób niepełnosprawnych*, Wydawnictwa Info-Baza, Poznań 2009.

## Wykaz przywołanych aktów prawnych:

Rozporządzenie Komisji (WE) nr 2204/2002 z dnia 12 grudnia 2002 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu WE w odniesieniu do pomocy państwa w zakresie zatrudnienia (Dz.U.UE L z dnia 13 grudnia 2002 r.).

Rozporządzenie Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. uznające niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88 Traktatu WE (ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń blokowych) (Dz.U.UE L z dnia 9 sierpnia 2008 r.).

Rozporządzenie MPiPS z 9 stycznia 2009 r. w sprawie miesięcznego dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 8 z dnia 21 stycznia 2009 r.).

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (M.P. 50/97).

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. 123/97 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. 237 z 2008, poz. 1652).

Zalecenie nr R(92)6 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 9 kwietnia 1992 r. w sprawie spójnej polityki wobec osób niepełnosprawnych.

## Preferencje i zainteresowania zawodowe niepełnosprawnych studentów szkół wyższych

Na przestrzeni kilku lat jednostkowe przypadki obecności studentów niepełnosprawnych w szkołach wyższych przerodziły się w imponującą liczbę 8000 studentów w różnego typu uczelniach (publicznych, niepublicznych) na różnych kierunkach uczelni o profilu technicznym, humanistycznym, medycznym. Związane jest to z urzeczywistnieniem idei integracji edukacyjnej dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Co można uczynić, by proces integracji był kontynuowany w zakładach pracy? Osoby z niepełnosprawnością, podejmując studia, realizują dążenie do uchylenia się od stygmatu mniejszej wartości. Jak pisze K. Rzedzicka<sup>171</sup>: *nie chcą być postrzegane tylko jako niepełnosprawne, bo w tym zawiera się przekonanie o niewielkim potencjale rozwojowym i totalnym, uogólnionym charakterze niepełnosprawności. Bronią się przed uogólnieniem i zamknięciem w jedną kategorię*. Stały wzrost liczby studiujących osób z niepełnosprawnością stwarza nadzieję na włączenie ich w nurt życia w integracji, podwyższenie ich statusu i współdziałanie na zasadach równości z pełnosprawnymi. Szkoły wyższe powinny podejmować wielorakie działania, by zapewnić im w toku studiów podwyższenie samooceny i zapewnienie społecznego prestiżu, gdyż jest to istotny element uruchomienia mechanizmów dotyczących wyrównywania szans, a zarazem składnik rehabilitacji zawodowej.

Wiele przeobrażeń mających miejsce w edukacji ukierunkowanej na zdobycie zawodu kształtuje wśród studentów niepełnosprawnych potrzebę pozyskania informacji o swoich preferencjach zawodowych, by odnaleźć swoje miejsce na rynku pracy. Niniejsza publikacja związana jest zainteresowaniami zawodowymi niepełnosprawnych studentów wyższych uczelni z województwa łódzkiego i dotyczy wybranych

---

<sup>171</sup> K. Rzedzicka, F. Wojciechowski, *Przestrzeń życiowa w niepełnosprawności człowieka* [w:] *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny. Na pograniczach pedagogiki specjalnej*, pod red. A. Kobylańskiej, K. Rzedzieckiej, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2003.

aspektów preferencji zawodowych badanych. Osoby niepełnosprawne, jako wyselekcjonowana część społeczeństwa, posiadają specyficzny status społeczny i określone role społeczne, nie w pełni dokonując świadomych wyborów edukacyjnych i zawodowych. Dlatego ważne wydaje się poznanie preferencji i zainteresowań zawodowych tej grupy studentów, by dokonać oceny ich oczekiwań wobec edukacji i perspektyw zawodowych, a także pomóc im w poznaniu i realizacji własnych aspiracji w taki sam sposób, jak robią to osoby pełnosprawne.

Jednym z założonych celów opracowania jest uwrażliwienie środowiska lokalnego i pracodawców na konieczność podjęcia wspólnych działań na rzecz przeciwdziałania marginalizacji osób niepełnosprawnych – absolwentów wyższych uczelni i dlatego istotne wydaje się przedstawienie w związku z tym zainteresowań zawodowych, które powinny być ujęte w poradnictwie, by skuteczniej wspierać ich aktywizację zawodową.

Przeobrażenia dokonujące się we współczesnym świecie zmuszają osobę niepełnosprawną do podejmowania różnorodnych decyzji, które mają ogromne znaczenie zarówno w aspekcie indywidualnym, jak i społecznym. Studenci z niepełnosprawnością stają przed koniecznością wyboru kierunku studiów, form kształcenia, sposobu realizacji własnych dążeń i planów życiowych. Starają się dokonywać optymalnych wyborów indywidualnych, uwzględniających ich możliwości, potrzeby, predyspozycje psychofizyczne, by zaplanować swoje życie zawodowe. Owe wybory przekładają się na aspekt społeczny, bowiem kariera tych niepełnosprawnych osób, które potrafią dostosować swoje działanie do swoich ogólnych możliwości i zachodzących przemian, może prowadzić do osiągnięcia sukcesu w edukacji i zdobycia zawodu. Termin „kariera” używany jest w niniejszej pracy w znaczeniu „kariera zawodowa”, jako udany rozwój zawodowy.

Skuteczne zmaganie się z własnymi ograniczeniami wydaje się być niezbędne do tego, aby planować życie związane z usamodzielnieniem się. Nieumiejętność zaś radzenia sobie z chronicznie występującymi trudnościami w życiu może prowadzić do negatywnych konsekwencji, takich jak: *poczucie wyobcowania ze społeczeństwa, cynizm, odrzucenie zasad moralnych i religijnych oraz poczucie, że życie nie ma sensu*<sup>172</sup>.

<sup>172</sup> B. Eimer, M.S. Torem, *Niepewność jutra. 10 sposobów, jak pokonać lęk przed zmieniającym się światem*, Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk 2003.



Niestety, w środowisku rodzinnym niepełnosprawnego dziecka, ani w trakcie realizacji edukacji na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjalnej, średniej, ani na studiach wyższych nie przykładą się dużo uwagi do rozwoju umiejętności przydatnych w planowaniu kariery zawodowej, na które składają się przygotowywanie i wdrażanie planów działania oraz ich ocena i korygowanie zgodnie z potrzebami otaczającego świata i koniecznością dostosowania się do niego. Wiadomo, że wyznacznikami ludzkiego działania są nie tylko możliwości (zdolności, umiejętności, sprawności) określające, co i jak biegle człowiek potrafi zrobić, lecz także preferencje i zainteresowania, określające rodzaje i sposoby funkcjonowania w życiu zawodowym, które człowiek jest skłonny wybierać z repertuaru własnych możliwości.

Zarówno przed osobą, która szuka odpowiedniego miejsca nauki lub pracy, jak i szkołą, która ma zaakceptować zgłaszającego się kandydata, zwykle w pierwszej kolejności stają pytania o kompetencje gwarantujące radzenie sobie z określonymi wymaganiami (szkolnymi czy zawodowymi). Wskaźnikami tych kompetencji są wyniki egzaminów, testów czy rozmów kwalifikacyjnych, certyfikaty i dyplomy, wymierne wcześniejsze osiągnięcia.

Jednakże powszechna wydaje się też zgoda, co do tego, że przy podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych oraz przy dokonywaniu selekcji i doboru pracowników warto również uwzględnić preferencje i zainteresowania zawodowe.

Zgodność edukacji z preferencjami i zainteresowaniami zawodowymi po pierwsze zwiększa motywację studenta, ułatwiając dzięki temu pokonywanie ewentualnych trudności i zmniejszając ryzyko pojawiania się szkodliwych dla organizmu zmian psychofizjologicznych. W konsekwencji nauka zgodna z preferencjami i zainteresowaniami zawodowymi jest zapewne efektywniejsza. Po drugie nauka na wybranym kierunku zgodna z preferencjami i zainteresowaniami zawodowymi daje człowiekowi więcej satysfakcji. Przyjmując, że preferencje i zainteresowania są wyrazem osobowości jednostki, można sądzić, że zgodna z nimi nauka, praca, pozwala na realizację indywidualnych potrzeb i staje się czynnikiem rozwoju. Daje też większą gwarancję stabilizacji zawodowej i doskonalenia kwalifikacji.

Istnieją stałe dążenia do wprowadzenia pełnowartościowej modelowej definicji „zainteresowań” dla celów oddziaływań wychowawczych, edukacyjnych, ukierunkowanych również między innymi na aktywność

zawodową. Zainteresowania zawierają w sobie sferę emocjonalną, poznawczą, jak i behawioralną, wyznaczając poziom interakcji człowieka z otaczającym światem. Chcąc uczynić zainteresowania dostępne dla obiektywnego poznania A. Gurycka podaje w swej definicji, że *zainteresowanie jest to względnie trwała obserwowalna dążność do poznawania otaczającego świata przybierająca postać ukierunkowanej aktywności poznawczej o określonym nasileniu przejawiająca się w selektywnym stosunku do otaczających zjawisk, to znaczy:*

- *w dostrzeganiu określonych cech, przedmiotów oraz związków, zależności między nimi, a także wybranych problemów;*
- *w dążeniu do ich zbadania, poznania, rozwiązania;*
- *w przeżywaniu różnorodnych uczuć (pozytywnych i negatywnych) związanych z nabywaniem i posiadaniem wiedzy*<sup>173</sup>.

Definicja ta zawiera trzy człony, o trzech poziomach ogólności. Pierwszy człon określa względnie trwałą obserwowalną dążność do poznawania otaczającego świata. Drugi człon – jest ukierunkowany na aktywność poznawczą o określonym nasileniu przejawiającym się w wybiórczym stosunku do otaczających zjawisk. Trzeci, to dostrzeganie określonych cech, zjawisk (związki, zależności), celem przeżywania różnorodnych uczuć, związanych z nabywaniem i posiadaniem wiedzy oraz dążność do ich zbadania. Zdaniem Guryckiej można przy opisie zainteresowań korzystać z trzech członów definicji, celem uszczegółowienia określonych zainteresowań z podaniem parametrów, np. dostrzeganie określonych cech, zjawisk, problemów, przeżywanie różnorodnych uczuć intelektualnych, które towarzyszą procesowi rozwojowi zainteresowań.

Na podstawie powyższej definicji możemy stwierdzić, że uczeń, student chętnie angażuje się w działalność poznawczą wówczas, kiedy towarzyszy jej zadowolenie, przeżywanie. Aktywności poznawczej może, lecz nie musi, towarzyszyć aktywność motoryczna, co nie jest bez znaczenia, jeżeli mówimy o osobach niepełnosprawnych. Analiza definicji określających „zainteresowania” wskazuje, że jest to tendencja do ujmowania ich jako „gotowość”, „motyw”, „tendencja”, „skłonność” – nie są to synonimy. Mówią one o różnych ujęciach terminu zainteresowania. Sprawą rozróżniania tych pojęć zajmują się bardziej szczegółowo w swych pracach autorki definicji z zakresu psychologii. Pojęcia takie, jak „motywy”, „skłonności” itp., są również wyjaśnione w

<sup>173</sup> A. Gurycka, *Rozwój i kształtowanie zainteresowań*, WSiP, Warszawa 1978, s. 33-34.

pracach dotyczących teorii osobowości. Wspólne natomiast dla potencjalnego ujęcia terminu „zainteresowania” definiowanego z użyciem terminu „gotowość”, „skłonność” czy „tendencja” jest dostrzeganie w zainteresowaniach pewnego stałego kierunku, myśli, uczuć czy też dążeń. Definiowanie zaś zainteresowań terminem „motyw” zakłada, że jest wskazanie na cel, któremu podporządkowane jest działanie. Inaczej motyw stanowi przyczynę ludzkiego działania.

Najogólniej można stwierdzić, że aktywność ukierunkowana na rozwój zainteresowań to wszelka czynność jednostki zmierzająca do uzyskania lepszej orientacji w otaczającej rzeczywistości. Przy czym należy zaznaczyć, że poziom dojrzałości rozwój owych zainteresowań może mieć różny charakter i różne fazy, od prostego aktu poznawczego – do mozolnych długotrwałych poszukiwań i badań otaczającej rzeczywistości oraz rozważania własnego udziału w niej. Środowisko rodzinne, rówieśnicze, edukacyjne, płeć, obraz samego siebie, uzdolnienia, optymalny stan zdrowia, system wartości, traumatyczne przeżycia, a także poziom społeczno-ekonomiczny mają zapewne wpływ na wybór i stopień angażowania się, stopień edukacji i rozwój zainteresowań zawodowych, celem przyjmowania ról zawodowych w przyszłości. Różnorodność danych jest tak wielka, że trudno jest wypracować przejrzystą teorię, która wyjaśniałaby wszystkie aspekty kierunku rozwoju zainteresowań. Potrzeby osób niepełnosprawnych i sposoby przystosowania się mogą rodzić różne zainteresowania, zwłaszcza, gdy są one niezwykle, oryginalne. Dzięki względnej stałości czynników fizycznych środowiska i cech osobowościowych charakterystycznych dla danej osoby niepełnosprawnej można przypuszczać (bazując na założeniach teorii powstawania preferencji zawodowych), że zainteresowania osób niepełnosprawnych na poziomie studiów wyższych są na etapie krystalizowania się. Ta stałość wzrasta na skutek wielu różnych doświadczeń, z jakimi stykają się osoby z niepełnosprawnością w latach poprzedzających ich okres dorastania. Ich pojęcie o sobie samych i własnej niepełnosprawności jest już w jakimś stopniu ukształtowane, choć nie wyklucza to, że nawet w okresie dorosłym młodzi ludzie mogą przeżywać dość dramatyczne przemiany swoich zainteresowań, ze względu chociażby na natężenie zmian chorobowych. Dla większości osób niepełnosprawnych, studia są okresem, w którym odkrywają to, co już istnieje i nadaje tym odkryciom znaczenie, dając temu wyraz między innymi w zainteresowaniach zawodowych.

Omawiając metody definiowania, kryteria oceny, stabilność, wyznaczniki zainteresowań i wreszcie ich rolę w aktywizacji zawodowej, nie sposób zaniechać próby szukania na drodze empirycznej kolejnych dowodów, jaki jest związek między zainteresowaniami zawodowymi, a karierą zawodową dorosłych niepełnosprawnych.

Prawie od sześćdziesięciu lat amerykańscy psychologowie, do których dołączyli polscy naukowcy, interesują się psychologią pracy oraz poradnictwem zawodowym. Istnieje dość dużo inwentarzy zainteresowań (serie pytań), na które należy udzielić odpowiedzi przez wskazanie swoich upodobań, preferencji, ulubionych czynności. Narzędzia służące do pomiaru zainteresowań zawodowych, jeśli zostały dobrze skonstruowane i są umiejętnie stosowane, nie tracą trafności prognostycznych. Stabilność inwentaryzowanych zainteresowań zawodowych można wykorzystać w poradnictwie zawodowym, biorąc pod uwagę, że ich stabilizacja przypada po 21. lub 25. roku życia<sup>174</sup>.

Zainteresowania zawodowe (wydaje się), powinny być związane z wyborem kierunku studiów, a w konsekwencji z przyszłym zawodem, gdyż rokuje to osiągnięcie stabilizacji zawodowej. Zainteresowania zawodowe mogą w tym przypadku być dobrym składnikiem prognostycznym dalszej drogi życiowej danej jednostki. Pozostają one także w dodatnim związku z zadowoleniem z wyboru kierunku studiów, co może pozytywnie rokować, co do stopnia zaangażowania się w przyszłą działalność zawodową. Wydaje się zasadne również stwierdzenie, że zainteresowania zawodowe nadają kierunek wysiłkowi i określają natężenie działań, podejmowanych celem pozyskania wiedzy i umiejętności niezbędnych w zdobyciu kwalifikacji zawodowych.

Zainteresowania zawodowe studentów mogą rozwijać się w ramach uczelni, lecz w rzeczywistości mogą mieć i mają swój początek w środowisku rodzinnym, gdyż są kształtowane przez rodziców. Dzieje się tak dlatego, że rodzina może umożliwić dziecku niepełnosprawnemu dostęp do pewnych dziedzin życia (może go też tego dostępu pozbawić). Członkowie rodziny obserwują zasoby, zdolności i możliwości niepełnosprawnego dziecka do podejmowania działań, w których bierze ono udział. Rodzice pomagają tym samym ocenić dziecku własne wysiłki i poziom realizacji zaplanowanych czynności. Mogą zauważyć sukcesy dziecka i szacować wagę niepowodzeń. Wyjaśniać porażki i sukcesy

<sup>174</sup> D.E. Super, *Psychologia zainteresowań*, PWN, Warszawa 1972.

oraz oceniać zainteresowania, komentując i oceniając ich szanse powodzenia. Studia na wyższej uczelni mogą być i wielokrotnie są dla niepełnosprawnego studenta szansą ponownej weryfikacji oceny własnych zainteresowań, ukształtowanych w środowisku rodzinnym. Jednocześnie studia mogą być inkubatorem dla rozwoju nowych zainteresowań zawodowych lub okresem krystalizacji tych znanych, lecz skrywanych przed krytyczną oceną rodziców. Uczeń, a także student z niepełnosprawnością powinien oczekiwać, że na wybranym kierunku studiów otrzyma specjalistyczną pomoc i wsparcie ze strony doradcy, który uwzględni wszystkie okoliczności subiektywne i obiektywne związane z wyborem zawodu. Z pewnością wielu osobom niepełnosprawnym znajomość własnych zainteresowań pozwoli odkryć podczas studiów nieznaną dotąd dziedzinę wiedzy i pozwoli im wybrać taką, w której będą mogli – mimo swej niepełnosprawności – osiągnąć powodzenie dzięki swym umiejętnościom oraz znaleźć zadowolenie i stabilizację.

Studenci to swoisty kapitał – kapitał ludzki, najbardziej wartościowy ze wszystkich, w który warto inwestować. Te inwestycje to wykształcenie, rozwój zainteresowań, wybór szkoły, uczelni, jak i inne działania, które podejmują z myślą o przyszłości. Ocena zainteresowań zawodowych może być dla osoby zainteresowanej próbą uzmysłowienia sobie swoich celów życiowych i zachętą do aktywności edukacyjnej, zawodowej i społecznej. To możliwość indywidualnego rozpoznania i oceny własnych możliwości.

O wyborze zawodu decydują między innymi ogólna sprawność intelektualna, motoryczna, cechy osobowościowe, uwarunkowania społeczne. Wybór zawodu przez niepełnosprawnych studentów to problem o znaczeniu społecznym, który wiąże się z interesami i losami osób, dla których jest to jedna z ważniejszych decyzji życiowych. Wybór uczelni jest etapem pośrednim w określeniu swoich możliwości zawodowych.

Dla lepszego rozumienia treści tego opracowania należy wyjaśnić podstawowe pojęcia i teorie związane z zainteresowaniami zawodowymi. Spośród wielu teorii leżących o podstaw zawodowej aktywności człowieka można wymienić: teorię energetyzmu życia ludzkiego (J. Pieter)<sup>175</sup>, teorię potrzeb ludzkich (K. Obuchowski)<sup>176</sup>, teorię czynności ludzkich (T. Tomaszewski)<sup>177</sup>, teorię podziału pracy ludzkiej (S. Wi-

---

<sup>175</sup> J. Pieter, *Sporne problemy psychologii*, Warszawa 1969.

<sup>176</sup> K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1965.

<sup>177</sup> T. Tomaszewski, *Wstęp do psychologii*, Warszawa 1963.

derszpil)<sup>178</sup>, teorię miejsca i przestrzeni społeczno-zawodowej człowieka (K. Czarnecki)<sup>179</sup>.

W niniejszym opracowaniu, dotyczącym zainteresowań zawodowych, przybliżone zostaną i scharakteryzowane następujące teorie:

**Teoria wydatkowania energii** – określana jako „osobowościowa teoria wyboru kariery”, oznacza sposób wydatkowania energii, mającej wpływ na rozwój zdolności kierunkowych: na formułowanie się hierarchii potrzeb ludzkich, (indywidualnych dla każdej jednostki ludzkiej), generowanych zadatków i cech oraz pierwszych doznań, które mają charakter satysfakcji lub frustracji (A. Roe)<sup>180</sup>.

**Teoria operacjonalizmu** – związana z operacjami, które są typowe dla człowieka i mają ścisły związek z jego inteligencją. Człowiek przystosowuje się do środowiska poprzez osiąganie równowagi między procesami asymilacji i akomodacji. Sensorycznie i poznawczo przystosowuje się do warunków życia i już od najmłodszych lat wykonuje różnego rodzaju operacje przystosowawcze. Od 15. roku życia jednostka opanowuje całkowicie operacje formalne, dokonując właściwych wyborów, realizując swoje zainteresowania i coraz wyraźniej uspołeczniając się. Działania operacyjne (umysłowe i fizyczne) stają się podstawą do opanowania operacji zawodowych w procesie uczenia się (J. Piaget)<sup>181</sup>.

**Teoria zachowań zawodowych** – zakłada, że wybór zawodu jest wyrazem osobowości człowieka. Ludzie pracujący w określonym zawodzie mają podobną osobowość, tj. zbliżoną strukturę i dynamikę. Ludzie mogą być klasyfikowani według sześciu typów: realistycznego, intelektualnego, społecznego, konwencjonalnego, przedsiębiorczego, artystycznego. Każdy typ osobowości stara się znaleźć w najodpowiedniejszym dla siebie środowisku, stworzonym przez ludzi. Rodzice kształtują określony typ osobowości dziecka, tworząc jego pierwsze środowisko ludzkie i przedmiotowe, które uwarunkuje doświadczenia i postawę prozawodową. J. Holland przywiązuje duże znaczenie do samopoznania przy podejmowaniu decyzji zawodowej<sup>182</sup>.

<sup>178</sup> S. Widerszpil (red.), *Socjologia w zakładzie pracy*, Warszawa 1973.

<sup>179</sup> K. Czarnecki, *Rozwój zawodowy*, IWZZ, Warszawa 1985.

<sup>180</sup> A. Roe, S.L. Rubinsztein, *Podstawy psychologii ogólnej*, pod red. T. Tomaszewskiego, Warszawa 1964.

<sup>181</sup> J. Piaget, *Mowa i myślenie u dziecka*, Warszawa 1992.

<sup>182</sup> J. Holland, *Inwentarz Preferencji Zawodowych (VPI)*, 1973.

**Teoria wyboru i decyzji** – zaliczona do rozwojowych teorii zachowań zawodowych, z której wynika założenie, że wybór zawodu jest procesem rozwojowym i stanowi sekwencję decyzji podejmowanych na przestrzeni wielu lat życia człowieka. Czynnikiem wpływającymi na wybór zawodu są głównie wartości jednostki, czynniki emocjonalne, rodzaj i poziom wykształcenia oraz wpływ środowiska. Kolejne następujące po sobie fazy procesu wyboru zawodu można określić jako: fantazyjną, próbną, realistyczną. Preferencje zawodowe wywodzą się z doświadczeń dzieciństwa, a z czasem rozwijają się i dojrzewają. Człowiek kieruje się swoimi potrzebami, dążeniami, ulega społecznym naciskom, choć także racjonalnie poszukuje kompromisu między pragnieniami a możliwościami (E. Ginzberg). D.E. Super podziela teorię Ginzberga, gdyż w swojej teorii również traktuje wybór zawodu jako proces rozwojowy, na który mają wpływ czynniki indywidualne i społeczne. W rozwoju kariery zawodowej w modelu Supera, ukrytej pod pojęciem „walcownia”, istnieje analogia do walcowni: „siły podnoszące i naciskające na pracę poszczególnych walców”, tj. walce na górze są elementami czynników społecznych, dolne przedstawiają elementy ludzkiego charakteru.

Inny model zaprezentowany przez Supera to model „cebulowy”, który wskazuje na istnienie trzech warstw. Warstwę wewnętrzną stanowią potrzeby, które są najbardziej związane z fizjologią. Następną warstwę stanowią wartości, które są bardziej zdeterminowane społecznie i w końcu warstwa zewnętrzna, czyli zainteresowania, które najbardziej poddają się wpływom środowiska społecznego. Wszystkie elementy są od siebie zależne „warstwowo”, np. zainteresowania są przedmiotem zaspokajania wartości i potrzeb, wartości są przedmiotem zaspokajania potrzeb itd. Rdzeń „cebuli” mniej podlega wpływom zewnętrznym. Rozwój zawodowy w modelu „walcownia” i w modelu „cebulowym” przebiega w czasie, jest ciągły i zdarza się, że jest nieodwracalny.

Oba czynniki (zainteresowanie, wartości) są ważne, ale łatwiej jest przewidzieć, jak potoczą się losy ludzkie na podstawie znajomości zainteresowań, natomiast trudniej, określając jedynie preferowane przez nich wartości. Czynniki środowiskowe w omawianych modelach mają największy wpływ na karierę zawodową. Może to być wpływ innych ludzi – wzorców osobowościowych – przy czym nie muszą to być rodzice, mogą to być również ludzie, którzy odnieśli sukces zawodowy. Mogą to być osoby dorosłe, rówieśnicy, wykładowcy, z którymi osoby niepełnosprawne mają kontakt w toku studiów. Wśród rozważań dotyczących



zainteresowań w koncepcji Supera, znajduje się również pogląd, według którego zainteresowania to właśnie to, co jest wyrażone, a następnie obiektywnie obliczone (zainteresowania inwentaryzowane)<sup>183</sup>.

**Wnioski z teorii wyboru zawodu.** Przygotowanie do wyboru zawodu powinno być długotrwałą działalnością wychowawczą, poradniczą. Działalność w zakresie orientacji zawodowej obejmuje cały okres rozwoju zawodowego, ze szczególnym naciskiem na okres przedzawodowy. Przygotowanie do wyboru zawodu powinno sprzyjać motywacji do takiego wyboru, aby odpowiadał indywidualnym oczekiwaniom i możliwościom jednostki oraz przynosił korzyści społeczeństwu.

Decyzja zawodowa jest procesem sekwencyjnym, prowadzi do coraz trudniejszych i długofalowych decyzji. Aby decyzje zawodowe były realistyczne, należy umożliwiać zainteresowanym kontakt z pracą. W orientacji zawodowej realizowane są zadania dydaktyczne (rola informacji i autoinformacji) oraz wychowawcze (kształtowanie postaw i zainteresowań). Konieczny jest taki system organizacyjny orientacji zawodowej, który przeciwstawi się stanowisku technokratycznemu, według którego człowiek jest narzędziem służącym do realizacji zadań określonych przez innych ludzi. Pomoc zaś to jedynie pokierowanie czynnościami radzącego się, aby działał z maksymalną sprawnością.

Uczelnie wyższe powinny troszczyć się o wykrywanie i rozwijanie zainteresowań osób niepełnosprawnych. Do tego rodzaju usług niezbędne jest nie tylko poradnictwo, ale również dostosowanie form pracy akademickiej do możliwości poznawczych, fizycznych osób niepełnosprawnych. Doradcy zawodowi pracujący w poradnictwie ukierunkowanym na rozpoznanie zainteresowań niepełnosprawnych studentów, powinni – w oparciu o wiedzę między innymi z zakresu psychologii rozwojowej, różnic indywidualnych, wykorzystując inwentarze zainteresowań skonstruowane i zwalidowane dla osób, które zgłaszają się po radę – skutecznie wspierać ich w podjęciu decyzji dotyczącej aktywizacji zawodowej. Badanie zainteresowań zawodowych może być szansą na bardziej wydajne ukierunkowanie edukacji osób niepełnosprawnych i wydajniejsze zagospodarowanie ich uzdolnień, które zapewni osiągnięcie sukcesu w podjęciu aktywności zawodowej.

Nic więc dziwnego, że wśród narzędzi psychologicznych stosowanych w poradnictwie zawodowym i selekcji ważne miejsce, obok testów zdolności, zajmują kwestionariusze zainteresowań i preferencji. Do najbardziej

<sup>183</sup> D.E. Super, *Psychologia zainteresowań...*, op. cit.



znanych<sup>184</sup> należą kwestionariusze Kudera (Kwestionariusz Preferencji Zawodowych – *Kuder Preference Record – Vocational*, Przegląd Zainteresowań Ogólnych – *Kuder General Interest Survey*), Stronga (Inwentarz Zainteresowań – *Strong Interest Inventory*), Jacksona (Przegląd Zainteresowań Zawodowych – *Jackson Vocational Interest Survey*) i Hollanda (Kwestionariusz Preferencji Zawodowych – *Vocational Preference Inventory*). Narzędziem polskim jest Inwentarz Zainteresowań, autorstwa Frydychowicz, Jaworskiej, Wojnarowskiej i Matuszewskiego<sup>185</sup>.

Termin zainteresowanie, używany w tytułach wyżej wymienionych narzędzi i innych podobnych, jest wieloznaczny<sup>186</sup>. W węższym znaczeniu opisuje tendencję człowieka do wybiórczego kierowania aktywności poznawczej na określonego rodzaju obiekty czy klasy obiektów<sup>187</sup>. W znaczeniu szerszym zainteresowanie jest także skłonnością do podejmowania określonego rodzaju działań. Zawsze przy tym oznacza gotowość do doznawania pozytywnych emocji w kontakcie z danego typu obiektami czy działaniami.

W odniesieniu do preferencji dotyczących pracy, ten drugi – szerszy – sens terminu zainteresowanie jest bardziej odpowiedni, bowiem to właśnie typ wykonywanych czynności w znacznej mierze stanowi o specyfice poszczególnych zawodów. Jednakże dotychczasowe badania nad strukturą zainteresowań (np. analizy czynnikowe wykonywane w ramach prac nad konstrukcją Przeglądu Zainteresowań Zawodowych Jacksona<sup>188</sup> wykazują, że indywidualne preferencje dotyczą – oprócz rodzaju wykonywanych czynności – także sposobu ich wykonywania oraz środowiska (warunków i sytuacji) pracy.

Zainteresowania zawodowe to preferencje do określonych rodzajów działania dotyczące: typu wykonywanych czynności, sposobu ich wykonywania, środowiska, w jakim są one wykonywane. Zgodnie z takim sposobem podejścia, można dokonać potrójnej kategoryzacji zainteresowań (i zawodów), uwzględniającej trzy wymienione wyżej aspekty.

---

<sup>184</sup> A. Anastasi, S. Urbina, *Testy psychologiczne*, Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Warszawa 1999.

<sup>185</sup> A. Frydychowicz, J. Jaworska, T. Wojnarowska, A. Matuszewski, *Inwentarz Zainteresowań. Podręcznik*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 1994.

<sup>186</sup> A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa 2000.

<sup>187</sup> A. Gurycka, *Rozwój i kształtowanie...*, op. cit.; A. Matczak, *Próba kwestionariuszowego pomiaru zainteresowań młodzieży*, „Psychologia Wychowawcza” 1991, nr 34, s. 151-163.

<sup>188</sup> A. Anastasi, S. Urbina, *Testy psychologiczne...*, op. cit.

Trzy wyróżnione rodzaje preferencji (dotyczące typu czynności, dotyczące sposobu wykonywania czynności i dotyczące warunków środowiskowych) mają swoje źródła we właściwościach osobniczych reprezentujących – odpowiednio – trzy główne zakresy psychologii różnic indywidualnych<sup>189</sup>: możliwości umysłowe (inteligencję i zdolności specjalne), style funkcjonowania oraz temperament. Do wiedzy z tych obszarów odwołują się zastosowane kategoryzacje.

Preferencje człowieka dotyczące typu czynności są w dużym stopniu zależne od posiadanych przez niego zdolności czy kompetencji<sup>190</sup>. Kategoryzując zainteresowania z tego punktu widzenia, można przyjąć jako podstawę teoretyczną koncepcję „wielorakich inteligencji”, stworzoną przez Howarda Gardnera<sup>191</sup>, która szczególnie mocno akcentuje wielość i odrębność ludzkich zdolności (a tym samym – związanych z nimi zainteresowań). Dodatkowy jej walor to dokonane przez Gardnera przełożenie każdego z wyodrębnionych przez niego do tej pory rodzajów inteligencji na typy działań, w których się dana inteligencja przejawia<sup>192</sup>.

Przyjmując podział zainteresowań zawodowych dokonany z uwagi na to, czy czynności wymagają głównie kontaktu z danymi, z rzeczami czy z ludźmi<sup>193</sup>, do pierwszej z tych grup można zaliczyć zainteresowania językowe i matematyczno-logiczne, do drugiej – percepcyjno-techniczne i praktyczne, do trzeciej wreszcie – społeczne.

Sposób wykonywania czynności to również ważny aspekt krystalizacji zainteresowań. Owe preferencje dotyczące sposobu wykonywania czynności określane są w psychologii różnic indywidualnych jako style poznawcze i style działania<sup>194</sup>. Spośród bardzo wielu różnych wymiarów opisujących style, za szczególnie istotny z punktu widzenia specyfiki wymagań różnych czynności zawodowych uznano refleksyjność – impulsywność<sup>195</sup>. Refleksyjność oznacza skłonność do namysłu i kontrolowa-

<sup>189</sup> J. Strelau, *Psychologia różnic indywidualnych*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2002.

<sup>190</sup> A. Matczak, *Preferencje zawodowe młodzieży a kompetencje społeczne*, „Psychologia Wychowawcza” 1998, nr 41, s. 28-36.

<sup>191</sup> H. Gardner, *Inteligencje wielorakie. Teoria w praktyce*, Media Rodzina, Poznań 2002.

<sup>192</sup> R.J. Strenberg, *Psychologia poznawcza*, WSiP, Warszawa 2001.

<sup>193</sup> A. Frydrychowicz i in., *Inwentarz zainteresowań...*, op. cit.

<sup>194</sup> J. Strelau, *Psychologia różnic...*, op. cit.

<sup>195</sup> A. Matczak, *Style poznawcze. Rola indywidualnych preferencji*, PWN, Warszawa 1982.

nia przebiegu własnych czynności poznawczych, niechęć do pośpiechu, z czym wiąże się staranność pracy i tendencja do podejmowania przemyślanych decyzji. Impulsywność to – przeciwnie – skłonność do szybkiego znajdowania odpowiedzi, brak szczególnej troski o poprawność rozwiązań, z czym wiąże się tendencja do szybkiego działania i szybkiego podejmowania decyzji. Biorąc pod uwagę ten wymiar, wyodrębniono: zainteresowania działaniami wymagającymi rozważań i planowania oraz zainteresowania działaniami wymagającymi szybkości i improwizowania.

Drugim wartym uwzględnienia wymiarem opisującym styl poznania i działania jest globalność – szczegółowość, opisywana w wielu typologiach umysłu<sup>196</sup>. Globalność to skłonność do abstrakcyjności, tendencja do koncentrowania się na ogólnym kształcie rzeczy i zjawisk, nie przywiązywanie wagi do detali, podczas gdy szczegółowość oznacza nastawienie pragmatyczne, drobiazgowość i skłonność do analizy. Biorąc pod uwagę ten wymiar, można by wyodrębnić zainteresowania czynnościami wymagającymi koncentrowania się na szczegółach i zainteresowania czynnościami wymagającymi nieprzywiązywania wagi do szczegółów. O wyborze zawodu decyduje również ogólna sprawność intelektualna, motoryczna, cechy osobowościowe, uwarunkowania społeczne. Dokonywanie wyboru dotyczącego aktywizacji zawodowej wiąże się z uświadomieniem własnego „ja”, czyli określenie własnych zamierzeń, możliwości, oczekiwań.

Wybór zawodu przez niepełnosprawnych studentów to problem o znaczeniu społecznym, który wiąże się z interesami i losami osób, dla których jest to jedna z ważniejszych decyzji życiowych. Wybór uczelni jest etapem pośrednim w określeniu swoich możliwości zawodowych.

Niniejsze opracowanie powstało na podstawie badań prowadzonych w 2009 r. pod kierunkiem dr hab. Iwony Chrzanowskiej w ramach projektu KBN (wniosek nr 32593) realizowanego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi pt. *Uwarunkowania rozwoju zawodowego uczniów niepełnosprawnych i jego ciągłość w systemie edukacji (na przykładzie województwa łódzkiego)*. W ramach ww. projektu prowadzono badania wśród studentów uczelni wyższych, celem ukazania preferencji zainteresowań zawodowych niepełnosprawnych studentów. Daje to możliwość pokazania opinii społecznej pewnych tendencji w realizacji określonych dążeń tej grupy studentów. Starano się przez przeprowadzone badania, w sposób syntetyczny przedstawić nastawienia i preferencje zawodowe

---

<sup>196</sup> C.S. Nosal, *Psychologiczne modele umysłu*, PWN, Warszawa 1990.

studentów, co pozwoli z kolei określić ich stosunek do posiadanych i zdobywanych kwalifikacji w toku studiów. Określenie zainteresowań zawodowych przez badanych pokazuje, czy są oni przygotowani do świadomego wyboru zawodu, na ile rozpoznają uwarunkowania psychologiczne, biologiczne, społeczne i ekonomiczne związane z wyborem kierunku studiów w połączeniu z możliwościami podjęcia pracy zawodowej.

## Grupa badawcza i problematyka badań

Badania dotyczące zainteresowań zawodowych, obszarów własnej kompetencji, motywacji do pracy i systemu wartości zostały przeprowadzone na grupie 251 studentów, w tym pełnosprawnych (126) i niepełnosprawnych (125), przy pomocy Kwestionariusza Zainteresowań Zawodowych (KZZ)<sup>197</sup> i Kwestionariusza „Moja kariera” – kotwice kariery Scheina<sup>198</sup>. Studenci niepełnosprawni zostali podzieleni na grupy na podstawie rodzaju niepełnosprawności (niepełnosprawność wzrokowa, słuchowa, pozostałe rodzaje niepełnosprawności). Badani studiowali na uczelniach technicznych (kierunki: informatyka, mechanika, technologia chemiczna, grafika, wzornictwo, biotechnologia, papiernictwo, włókiennictwo, budownictwo, elektronika, elektrotechnika), medycznych (kierunki: medycyna, fizjoterapia, kosmetologia, dietetyka) oraz uniwersytetach i akademiach (kierunki: socjologia, zarządzanie i marketing, kierunki pedagogiczne, prawo, administracja, ekonomia, finanse i bankowość, geografia i turystyka, edukacja artystyczna i muzykoterapia, psychologia, kompozycja muzyczna, aktorstwo, gospodarka przestrzenna, stosunki międzynarodowe i europeistyka, historia i archeologia, filologia angielska, włoska i germańska).

Poniższa analiza ma na celu stwierdzenie, czy preferencje w dziedzinie kierunku kształcenia, tj. ich rozwój w toku życia, obszary zainteresowań i preferowane wartości związane z karierą zawodową, oraz wpływ tych

<sup>197</sup> A. Paszkowska-Rogacz, *Warsztat Pracy Europejskiego Doradcy Kariery Zawodowej*, Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej, Warszawa 2002, s. 158.

<sup>198</sup> A. Paszkowska-Rogacz, *Doradztwo zawodowe. Wybrane metody badań*, Wyd. Difin, Warszawa 2009, s. 190, Kwestionariusz „Moja Kariera” opracowany na podstawie: E.H Schein, *Career Anchors. Discovering your Real Values*, Jossey-Bass/Painting, San Francisco 1990 (tłum. za zgodą autora A. Paszkowska-Rogacz).

czynników na wybór kierunku kształcenia, są takie same czy różne u studentów bez niepełnosprawności i niepełnosprawnych. Badania porównują także studentów o różnych rodzajach niepełnosprawności (wzrokowa, słuchowa, pozostałe rodzaje niepełnosprawności), pod kątem powyższych czynników oraz poszukują przyczyn różnic między pełno- i niepełnosprawnymi, wynikających z sytuacji rodzinnej, społecznej, ekonomicznej i edukacyjnej obu grup. Analiza statystyczna została przeprowadzona przy wykorzystaniu jednoczynnikowej analizy wariancji i testu chi<sup>2</sup>.

## Analiza porównawcza grup studentów i niepełnosprawnych bez niepełnosprawności

Pierwszym krokiem, dającym podstawy do dalszych hipotez, jest stwierdzenie, czy populacje studentów niepełnosprawnych i bez niepełnosprawności rzeczywiście różnią się pod względem wyborów edukacyjnych kierunków kształcenia. Tabela 1 wskazuje na istotne statystycznie ( $p < 0,01$ ) różnice między tymi grupami, biorąc pod uwagę wybór kierunku studiów. Oznacza to, że można stwierdzić, iż studenci niepełnosprawni studiują inne kierunki niż pełnosprawni.

**TABELA 1.** WYNIKI JEDNOCZYNNIKOWEJ ANALIZY WARIANCJI. PORÓWNANIE WYBORÓW KIERUNKÓW STUDIÓW DOKONYWANYCH PRZEZ STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Wariancja	Df	F	Istotność
Między grupami	1	13,140	,000
Wewnątrz grup	243		
Ogółem	244		

Stwierdzenie różnych wyborów edukacyjnych (na poziomie istotnym statystycznie) w badanych grupach skłania do szukania powodów tych różnic. Opierając się na wynikach Kwestionariusza Zainteresowań Zawodowych (KZZ) analizujemy profil preferencji badanych. Różnice w wyborze kierunku studiów nie występują między studentami o różnych rodzajach niepełnosprawności (nie wykazały tego przeprowadzone testy

post-hoc). Wyniki przedstawione w tabeli 2 nie pozwalają na stwierdzenie rozbieżności ( $p > 0,05$ ) między badanymi grupami odnośnie typów zainteresowań zawodowych (*Kierowniczymi, Społecznymi, Metodycznymi, Innowacyjnymi, Przedmiotowymi*). W związku z tym przyjąć można, że zarówno studenci niepełnosprawni, jak i bez niepełnosprawności posiadają określone preferencje zawodowe i nie ma podstaw do twierdzenia, że ich rozwój zachodzi odmiennie. Powyższe wyniki mogą oznaczać, że za różnice w wybieranych studiach odpowiadają nie preferencje, lecz inny czynnik, wspólny dla wszystkich niepełnosprawnych studentów. Mogą to być ograniczenia fizyczne (np. kierunek fizjoterapia). Trudno natomiast byłoby wskazać taki czynnik przy pozostałych kierunkach studiów, dlatego można skłaniać się do poszukiwania przyczyn różnic w czynnikach środowiskowych, takich jak: nastawienie rodziny i społeczeństwa, wsparcie bądź jego brak ze strony systemu edukacji, możliwości rynku pracy oraz czynnikach osobowościowych, takich jak: poziom aspiracji, wiara w siebie, optymizm, czy też cechy charakteryzujące wymarzony zawód lub środowisko pracy.

**TABELA 2.** WYNIKI JEDNOCZYNNIKOWEJ ANALIZY WARIANCJI. PORÓWNANIE WYNIKÓW KZZ W GRUPACH STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Zainteresowania	Wariancja	Df	F	Istotność
Kierownicze	Między grupami	1	,505	,478
	Wewnątrz grup	227		
	Ogółem	228		
Społeczne	Między grupami	1	,389	,533
	Wewnątrz grup	234		
	Ogółem	235		
Metodyczne	Między grupami	1	,477	,491
	Wewnątrz grup	232		
	Ogółem	233		
Innowacyjne	Między grupami	1	,048	,827
	Wewnątrz grup	229		
	Ogółem	230		
Przedmiotowe	Między grupami	1	,000	1,000
	Wewnątrz grup	234		
	Ogółem	235		

W przypadku analizy przeprowadzonej pomiędzy grupą studentów niepełnosprawnych i bez niepełnosprawności, dla Kwestionariusza „Moja kariera” – kotwice kariery Scheina wyniki są jeszcze bardziej interesujące. Dla części skal, tak jak w przypadku zainteresowań, nie można stwierdzić istotnych różnic między grupami ( $p > 0,05$ ). Są to: *Profesjonalizm, Autonomia i niezależność, Kreatywność i przedsiębiorczość, Wyzwanie i styl życia*. Wyniki dla pozostałych skal są jednak istotnie różne ( $p < 0,05$ ). Oznacza to, że badane grupy różnią się w wymiarach: *Bezpieczeństwo i stabilizacja, Usługi i poświęcenie dla innych oraz Przywództwo*. Różnice te mogą mieć ogromny wpływ na wybór kierunku kształcenia i pracy, a także wyobrażenie o wymarzonym zawodzie. Przede wszystkim, mogą one istotnie modyfikować wpływ zainteresowań na rozwój kariery, gdyż czynniki takie jak: stabilna pozycja bądź możliwość zajmowania kierowniczego stanowiska mogą być istotniejsze niż preferencje typu pracy (tab. 3).

**TABELA 3.** WYNIKI JEDNOCZYNNIKOWEJ ANALIZY WARIANCJI. PORÓWNIANIE WYNIKÓW KWESTIONARIUSZA „MOJA KARIERA” STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Kategorie zainteresowań	Wariancja	Suma kwadratów	F	Istotność
Profesjonalizm	Między grupami	3,170	,184	,668
	Wewnątrz grup	4082,454		
	Ogółem	4085,623		
Autonomia i niezależność	Między grupami	23,711	1,240	,267
	Wewnątrz grup	4494,948		
	Ogółem	4518,658		
Kreatywność i przedsiębiorczość	Między grupami	,038	,001	,970
	Wewnątrz grup	6214,739		
	Ogółem	6214,777		
Bezpieczeństwo i stabilizacja	Między grupami	132,377	6,289	,013
	Wewnątrz grup	4904,670		
	Ogółem	5037,047		
Przywództwo	Między grupami	99,904	3,885	,050
	Wewnątrz grup	6042,333		
	Ogółem	6142,236		

Usługi i poświęcenie	Między grupami	138,089	5,151	,024
	Wewnątrz grup	6379,806		
	Ogółem	6517,896		
Wyzwanie	Między grupami	19,223	,794	,374
	Wewnątrz grup	5710,743		
	Ogółem	5729,966		
Styl życia	Między grupami	19,979	1,030	,311
	Wewnątrz grup	4598,330		
	Ogółem	4618,310		

Testy post-hoc Bonferroniego (tab. 4) dla powyższych wyników wykazały, że różnice są spowodowane wynikami w kategoriach:

1. *Bezpieczeństwo i stabilizacja* – różnice między studentami pełnosprawnymi i studentami z innymi niepełnosprawnościami a studentami z niepełnosprawnością wzroku oraz pełnosprawnymi a studentami z niepełnosprawnością słuchu;

2. *Przywództwo* – różnice między pełno- i niepełnosprawnymi (nie można wyróżnić konkretnej grupy);

3. *Usługi i poświęcenia dla innych* – różnice pomiędzy studentami pełnosprawnymi a studentami z wadą słuchu (wszędzie:  $p < 0,05$ ).

**TABELA 4.** ISTOTNOŚĆ TESTÓW POST-HOC JEDNOCZYNNIKOWEJ ANALIZY WARIANCJI WYNIKÓW KZZ STUDENTÓW ZE WZGLĘDU NA RODZAJ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Bezpieczeństwo i stabilizacja	Niepełnosprawność wzroku	Pełnosprawni	4,19963 (*)	1,27696	,007	7,5978
		Niepełnosprawność słuchu	1,51143	1,50729	1,000	5,5226
		Inne niepełnosprawności	3,55244 (*)	1,30937	,043	7,0369
	Niepełnosprawność słuchu	Pełnosprawni	2,68821 (*)	,99490	,044	5,3358
		Niepełnosprawność wzroku	-1,51143	1,50729	1,000	2,4997
		Inne niepełnosprawności	2,04101	1,03617	,300	4,7984



Usługi i poświęcanie	Niepełnosprawność słuchu	Pełnosprawni	3,51140 (*)	1,12242	,012	6,4978
		Niepełnosprawność wzroku	,13714	1,70545	1,000	4,6748
		Inne niepełnosprawności	2,94250	1,17063	,076	6,0572

## Analiza czynników wpływających na wybór kierunku studiów przy pomocy testu $\chi^2$

### Kwestionariusz Zainteresowań Zawodowych (KZZ)

Analiza przy pomocy testu  $\chi^2$  ma na celu wykazanie, czy wybór rodzaju studiów (technicznych, medycznych, uniwersyteckich) zależy od wykazywanych zainteresowań zawodowych u studentów pełno- i niepełnosprawnych. Poniższe wyniki wskazują na to, iż rodzaj wybieranej uczelni jest zależny ( $p < 0,05$ ) od zainteresowań zawodowych – kierowniczych (tab. 5), społecznych (tab. 6), metodycznych (tab. 7), innowacyjnych (tab. 8), przedmiotowych (tab. 9) u studentów pełnosprawnych. Zależność taką można wykazać u studentów niepełnosprawnych jedynie dla zainteresowań metodycznych (tab. 7). Badanie różnych grup niepełnosprawności testem  $\chi^2$  wykazało, że o tym wyniku zdecydowały przede wszystkim ( $p < 0,05$ ) odpowiedzi studentów o innych rodzajach niepełnosprawności niż z niepełnosprawnością wzrokową i słuchową.

Typy zainteresowań zawodowych na podstawie KZZ są definiowane w następujący sposób<sup>199</sup>:

**Kierownicze.** Osoby takie lubią podejmować się różnych funkcji i mieć kontrolę nad rzeczami. Lubią być odpowiedzialne za zadania wymagające planowania, podejmowania decyzji i koordynowania pracy innych. Potrafią dawać instrukcję i wskazówki. Lubią organizować swoją własną działalność. Postrzegają siebie samych jako osoby o dużej niezależności i samokontroli.

<sup>199</sup> A. Paszkowska-Rogacz, *Warsztat pracy europejskiego doradcy...*, op. cit.

**Spoleczne.** Osoby uspołecznione lubią mieć do czynienia z ludźmi zarówno w sytuacjach zawodowych, jak i udzielają im pomocy. Chętnie opiekują się innymi i pomagają w rozpoznawaniu potrzeb i rozwiązaniu problemów. Osoby uspołecznione lubią pracować i współpracować z innymi. Preferują takie działania, które wymagają kontaktów interpersonalnych.

**Metodyczne.** Osoby metodyczne lubią działać według jasnych i sprawdzonych metod realizacji zadań. Preferują pracę pod kierunkiem i kontrolują innych według otrzymanych instrukcji. Pracują rutynowo i wolą sytuacje pozbawione niespodzianek.

**Innowacyjne.** Osoby innowacyjne lubią zgłębiać problemy i eksperymentować w trakcie pracy nad rozwiązaniem kolejnych zadań. Lubią przedmioty ściśle. Podejmują wyzwania jakie stawiają im nowe i niespodziewane sytuacje. Łatwo przystosowują się do zmiennych warunków działania.

**Przedmiotowe.** Osoby o takich zainteresowaniach chętnie pracują za pomocą narzędzi, maszyn, urządzeń technicznych. Lubią naprawiać lub tworzyć przedmioty z różnych materiałów, wykorzystując w tej pracy opracowane i sprawdzone technologie. Interesują ich zasady działania i budowa różnych urządzeń.

Kwestionariusz KZZ odzwierciedla preferencje studentów pełnosprawnych, dla których wszystkie typy zainteresowań grają rolę przy wyborze drogi życiowej. Uderzające jest natomiast, że mimo braku różnic w posiadanych zainteresowaniach w stosunku do pełnosprawnych kolegów, niepełnosprawni nie kierują się nimi przy wyborze studiów. Zainteresowania metodyczne, które jako jedyne są dla nich ważnym czynnikiem wyboru, wskazują na to, co jest dla nich istotne. Dotyczą one jednak, co ważne, takich cech środowiska pracy jak rutyna, przewidywalność, podleganie jasnym regułom. Wydaje się więc, że przy wyborze studiów i drogi kariery, niepełnosprawni dążą do zdobycia stabilnej i pewnej posady, nie zważając na własne preferencje i potrzeby wewnętrzne, wynikające z osobowości i temperamentu. Wpływ na ten wynik może mieć także sytuacja na rynku pracy oraz presja ze strony rodziny i otoczenia, przekonanie o niemożności realizacji własnych pragnień.

**TABELA 5.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA ZAINTERESOWAŃ KIEROWNICZYCH STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	88,816(a)	36	,000
	Iloraz wiarygodności	106,484	36	,000
	Test związku liniowego	10,707	1	,001
	Liczba ważnych obserwacji	119		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	31,059(b)	36	,703
	Iloraz wiarygodności	29,888	36	,754
	Test związku liniowego	,926	1	,336
	Liczba ważnych obserwacji	106		

**TABELA 6.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA ZAINTERESOWAŃ SPOŁECZNYCH STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	111,192(a)	30	,000
	Iloraz wiarygodności	118,606	30	,000
	Test związku liniowego	3,238	1	,072
	Liczba ważnych obserwacji	121		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	18,021(b)	26	,875
	Iloraz wiarygodności	19,590	26	,811
	Test związku liniowego	,316	1	,574
	Liczba ważnych obserwacji	111		

**TABELA 7.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA ZAINTERESOWAŃ METODYCZNYCH STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	94,368(a)	34	,000
	Iloraz wiarygodności	109,404	34	,000
	Test związku liniowego	9,431	1	,002
	Liczba ważnych obserwacji	120		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	66,348(b)	30	,000
	Iloraz wiarygodności	22,877	30	,820
	Test związku liniowego	,211	1	,646
	Liczba ważnych obserwacji	110		

**TABELA 8.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA ZAINTERESOWAŃ INNOWACYJNYCH STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	89,868(a)	30	,000
	Iloraz wiarygodności	101,754	30	,000
	Test związku liniowego	3,557	1	,059
	Liczba ważnych obserwacji	119		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	32,226(b)	30	,357
	Iloraz wiarygodności	25,967	30	,677
	Test związku liniowego	,065	1	,798
	Liczba ważnych obserwacji	108		

**TABELA 9.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA ZAINTERESOWAŃ PRZEDMIOTOWYCH STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	94,513(a)	36	,000
	Iloraz wiarygodności	105,022	36	,000
	Test związku liniowego	8,803	1	,003
	Liczba ważnych obserwacji	118		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	40,245(b)	36	,288
	Iloraz wiarygodności	35,778	36	,479
	Test związku liniowego	,873	1	,350
	Liczba ważnych obserwacji	113		

### „Moja kariera” – kotwice kariery Scheina

Na podstawie analizy wyników testu  $\chi^2$  służącego zbadaniu zależności rodzaju studiów (technicznych, medycznych, uniwersyteckich) od motywacji, systemu wartości i obszaru kompetencji, także stwierdzić można różnice między studentami pełno- i niepełnosprawnymi. Kotwice kariery Scheina, od których zależy wybór zawodu u pełnosprawnych to: *Profesjonalizm* (tab. 10) oraz *Kreatywność* i *Przedsiębiorczość* (tab. 15), podczas gdy dla niepełnosprawnych (słuchowo i o innych niepełnosprawnościach) jest to *Bezpieczeństwo* i *Stabilizacja* (tab. 13 i 14).

Opis kategorii w Kwestionariuszu „Moja kariera” – kotwice kariery Scheina prezentuję poniżej<sup>200</sup>:

**Profesjonalizm.** Towarzyszy mu dążenie do bycia fachowcem w konkretnej dziedzinie, potwierdzenia własnego mistrzostwa, awansu poziomu. Tacy ludzie najczęściej nie są zainteresowani stanowiskami kierowniczymi. Celem jest bycie sobie sterem i żeglarzem, praca na stanowisku samodzielnych specjalistów i związana z nimi odpowiedzialność.

<sup>200</sup> A. Paszkowska-Rogacz, *Doradztwo zawodowe...*, op. cit.

**Przywódstwo.** Osoby wykazują kompetencje menedżerskie przejawiające się tym, że dążą do osiągnięcia stanowisk kierowniczych, do sukcesu finansowego. Chcą zdobyć większy zakres władzy, ponosić coraz większą odpowiedzialność za finanse firmy oraz za swoje decyzje i ich wpływ na całą organizację, zdobywać nowe doświadczenia w zakresie zarządzania. Ludzie tacy posiadają wysoki poziom motywacji oraz kompetencji analitycznych, interpersonalnych, emocjonalnych.

**Autonomia i niezależność.** Związana jest z dążeniem do poszerzenia własnej swobody, uwolnienia się od ograniczeń (wynikających np. z biurokracji, autokratyzmu przełożonych, norm obowiązujących w organizacji), które ludzie reprezentujący tę kotwicę postrzegają jako ingerencję w ich życie. Osoby silnie nastawione na niezależność, chcą pracować według swych własnych reguł i zasad. Nie szukają stanowisk kierowniczych. Ich celem jest praca na stanowisku samodzielnych specjalistów i związana z nimi odpowiedzialność.

**Bezpieczeństwo i stabilizacja.** Głównym motorem działania jest w tym przypadku emocjonalny związek z firmą, poczucie lojalności. Pracownicy o stosunkowo silnej potrzebie bezpieczeństwa mogą aspirować do stanowisk kierowniczych, ale najczęściej w ramach tej samej jednostki. Zwykle bronią się przed zmianami swojego środowiska, np. nie interesuje ich na ogół kariera międzynarodowa.

**Kreatywność i przedsiębiorczość.** Przejawia się w tym, że osoby twórcze chętnie posiadają wiedzę o sobie, organizacji i różnych jej podsystemach, dostrzegają problemy i rozwiązują je, dążą do wprowadzenia zmian, innowacji itd. Są zwykle mobilne i pozytywnie nastawione do rotacji jako drogi podwyższania kwalifikacji oraz do awansu poziomu. Większość z nich satysfakcjonuje stanowisko doradcy szefa. Jedną z odmian kreatywności jest także przedsiębiorczość.

**Usługi i poświęcenie dla innych.** Dla osób reprezentujących te wartości pieniądze to nie wszystko, chętnie angażują się w akcje społeczne, podejmują pracę jako wolontariusze; charakteryzują się chęcią realizacji wartości humanistycznych, pomagania i dbania o innych oraz środowisko. Ludzie należący do tej grupy rozwiązują problemy polityczne czy też wewnątrz organizacji, leczą lub nauczają.

**Wyzwanie.** Związane jest często z chęcią sprostania problemom, przeciwstawiania się trudnościom i podejmowania ryzyka. Osoby lubiące wyzwania z przyjemnością podejmują pracę w środowisku stwarzającym okazję do walki i rywalizacji. Jeśli praca nie sprostą ich wymaganiom, czują się znudzone i zirytowane. Obszary wyzwań mogą być bardzo różne, np. ratowanie firmy od bankructwa, ale również handel, sport, wojsko.

**Styl życia.** Polega na zachowaniu proporcji i harmonii między różnymi aspektami życia, przede wszystkim pracą i życiem osobistym. Ludzie reprezentujący tę wartość są gotowi zrezygnować z wyższych dochodów na rzecz spędzania większej ilości czasu z bliskimi. Są to zazwyczaj osoby realizujące model dwóch karier, czyli łączące pracę zawodową z wychowaniem dzieci. Z tego samego powodu również nie interesuje ich praca wymagająca częstych podróży, a także przeprowadzek. Nie chcą rozłąki z rodziną i w związku z tym szukają organizacji realizujących politykę prorodzinną, o elastycznym systemie czasu pracy, czy wręcz pracy w niepełnym wymiarze godzin. Gdy już taką znajdą, realizują się jako efektywny, lojalny pracownik oraz jako partner i rodzic. Pojęcie sukcesu rozumieją szerzej niż tylko sukces zawodowy.

Badanie Kwestionariuszem „Moja kariera” potwierdza wnioski z badania KZZ. Wysokie wyniki dla *Profesjonalizmu* oraz *Kreatywności i przedsiębiorczości* wskazują na samodzielność i indywidualizm, a także wysokie aspiracje i wiarę w siebie w planowaniu kariery. Wysoki wynik dla *Bezpieczeństwa i stabilizacji* wskazuje na dokładnie przeciwną potrzebę. Jest to istotna różnica między badanymi niepełnosprawnymi i bez niepełnosprawności, która może determinować ich zawodowe wybory: od pozycji menedżerskich do stabilnych, lecz gorzej płatnych i mniej rozwijających form zatrudnienia.

TABELA 10. WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA PROFESJONALIZMU STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	57,966(a)	38	,020
	Iloraz wiarygodności	59,675	38	,014
	Test związku liniowego	1,673	1	,196
	Liczba ważnych obserwacji	120		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	17,944(b)	34	,989
	Iloraz wiarygodności	18,196	34	,988
	Test związku liniowego	,418	1	,518
	Liczba ważnych obserwacji	115		

**TABELA 11.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA PRZYWÓDZTWA STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	29,280(a)	42	,931
	Iloraz wiarygodności	34,956	42	,771
	Test związku liniowego	,003	1	,957
	Liczba ważnych obserwacji	121		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	26,858(b)	42	,966
	Iloraz wiarygodności	25,200	42	,981
	Test związku liniowego	,150	1	,698
	Liczba ważnych obserwacji	112		

**TABELA 12.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA AUTONOMII I NIEZALEŻNOŚCI STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	43,953(a)	42	,389
	Iloraz wiarygodności	50,845	42	,164
	Test związku liniowego	,007	1	,931
	Liczba ważnych obserwacji	119		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	34,127(b)	36	,558
	Iloraz wiarygodności	26,341	36	,881
	Test związku liniowego	,023	1	,878
	Liczba ważnych obserwacji	114		



**TABELA 13.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA BEZPIECZEŃSTWA I STABILIZACJI STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni - niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	48,799(a)	40	,160
	Iloraz wiarygodności	51,230	40	,110
	Test związku liniowego	,104	1	,747
	Liczba ważnych obserwacji	117		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	61,881(b)	34	,002
	Iloraz wiarygodności	39,623	34	,233
	Test związku liniowego	3,627	1	,057
	Liczba ważnych obserwacji	114		

**TABELA 14.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  (BEZPIECZEŃSTWO I STABILIZACJA) DLA RÓŻNYCH RODZAJÓW NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Rodzaj niepełnosprawności	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	48,799(a)	40	,160
	Iloraz wiarygodności	51,230	40	,110
	Test związku liniowego	,104	1	,747
	Liczba ważnych obserwacji	117		
Niepełnosprawność wzroku	Chi-kwadrat Pearsona	14,000(b)	7	,051
	Iloraz wiarygodności	7,205	7	,408
	Test związku liniowego	1,880	1	,170
	Liczba ważnych obserwacji	14		
Niepełnosprawność słuchu	Chi-kwadrat Pearsona	24,000(c)	11	,013
	Iloraz wiarygodności	13,768	11	,246
	Test związku liniowego	,031	1	,859
	Liczba ważnych obserwacji	24		

Inne niepełnosprawności	Chi-kwadrat Pearsona	63,294(d)	34	,002
	Iloraz wiarygodności	35,591	34	,393
	Test związku liniowego	3,796	1	,051
	Liczba ważnych obserwacji	76		

**TABELA 15.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA KREATYWNOŚCI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	60,542(a)	44	,049
	Iloraz wiarygodności	70,213	44	,007
	Test związku liniowego	,964	1	,326
	Liczba ważnych obserwacji	119		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	32,324(b)	44	,904
	Iloraz wiarygodności	24,791	44	,991
	Test związku liniowego	,435	1	,510
	Liczba ważnych obserwacji	115		

**TABELA 16.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA USŁUG I POŚWIĘCENIA DLA INNYCH STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	50,500(a)	44	,232
	Iloraz wiarygodności	56,908	44	,092
	Test związku liniowego	1,316	1	,251
	Liczba ważnych obserwacji	121		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	25,932(b)	42	,976
	Iloraz wiarygodności	25,169	42	,982
	Test związku liniowego	,330	1	,565
	Liczba ważnych obserwacji	115		

**TABELA 17.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA WY-  
ZWANIA STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	37,579(a)	42	,665
	Iloraz wiarygodności	42,677	42	,442
	Test związku liniowego	,161	1	,688
	Liczba ważnych obserwacji	121		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	37,782(b)	44	,734
	Iloraz wiarygodności	31,166	44	,927
	Test związku liniowego	,594	1	,441
	Liczba ważnych obserwacji	113		

**TABELA 18.** WYNIKI TESTU NIEZALEŻNOŚCI ZMIENNYCH  $\chi^2$  DLA  
STYLU ŻYCIA STUDENTÓW PEŁNO- I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pełnosprawni – niepełnosprawni	Parametr	Wartość	Df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Pełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	29,144(a)	36	,784
	Iloraz wiarygodności	33,881	36	,570
	Test związku liniowego	,771	1	,380
	Liczba ważnych obserwacji	121		
Niepełnosprawni	Chi-kwadrat Pearsona	43,736(b)	30	,050
	Iloraz wiarygodności	29,200	30	,507
	Test związku liniowego	,151	1	,698
	Liczba ważnych obserwacji	114		

## Podsumowanie

Zainteresowania mogą być pomocne w pokonaniu trudności, które wynikają z podejmowania różnych działań edukacyjnych i zawodowych przez osoby niepełnosprawne. Sprawiają również, że czynności przyjmują

właściwości energetycznego działania, warunkującego możliwości przekraczania własnych ograniczeń. Stymulują również do podjęcia takich działań, które warunkują i umożliwiają przystosowanie się do zmian. Wydaje się wysoce uzasadnione podjęcie takich przedsięwzięć, by zadbać o rozwój zainteresowań (zwłaszcza) osób niepełnosprawnych na każdym poziomie edukacji. Jest to jedna z form uruchomienia aktywizacji, docierając do zasobów jednostki w powiązaniu z poczuciem jej własnej zaradności i skuteczności. Uzyskane wyniki z wyżej zaprezentowanych badań wskazują na konieczność rozwijania dla osób niepełnosprawnych wsparcia i doradztwa zawodowego z wykorzystaniem informacji o ich zainteresowaniach zawodowych, gdyż umożliwia to samorozwój i samodoskonalenie na poziomie pełnosprawnych kolegów i koleżanek. Zainteresowania czynią każde działanie przyjemniejszym dla osoby, która je podejmuje, co zwiększa motywację do wysiłku, by osiągnąć cel. Słusznie zauważa J. Kirenko przez pryzmat własnych badań dotyczących psychospołecznych uwarunkowań poczucia koherencji osób niepełnosprawnych i chorych, że *otwieranie się na życie niepełnosprawnych, rozumienie ich, a także wymiana doświadczeń to prosta droga do przekraczania niepełnosprawności przez te osoby, które tego pragną i nie boją się kontaktów, bo wiedzą, iż są traktowane jako wartościowi członkowie społeczeństwa. Kluczową rolę odgrywa tu bowiem umiejętność wykorzystywania przez człowieka dostępnych mu zasobów oraz koncentracja na jego możliwościach, a nie ograniczeniach*<sup>201</sup>.

Mimo zmian w nastawieniu wobec aktywności zawodowej niepełnosprawnych, w praktyce widać wciąż, że potrzebują oni pomocy. Jest ona niezbędna, by wyrównać poziom i strukturę zatrudnienia i zlikwidować dyskryminację, zaczynając od dziedziny rozwoju osobistego i diagnozy zainteresowań, poprzez systemowe doradztwo zawodowe i większe wsparcie ze strony systemu edukacji, aż po zmiany w mentalności pracodawców i większe otwarcie rynku pracy. Ten ostatni element szczególnie pozwoliłby im uwierzyć w możliwość osiągnięcia osobistego sukcesu.

<sup>201</sup> J. Kirenko, *Globalna orientacja życiowa osób niepełnosprawnych aktywnych i biernych zawodowo* [w:] *Bariery w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych*, KIG-R „Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych” 3-4(7-8), październik 2008, s. 225.

## Literatura:

A. Anastasi, S. Urbina, *Testy psychologiczne*, Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Warszawa 1999.

K. Czarnecki, *Rozwój zawodowy*, IWZZ, Warszawa 1985.

B. Eimer, M.S. Torem, *Niepewność jutra. 10 sposobów, jak pokonać lęk przed zmieniającym się światem*, Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk 2003.

A. Frydrychowicz, J. Jaworska, T. Wojnarowska, A. Matuszewski, *Inwentarz Zainteresowań. Podręcznik*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 1994.

H. Gardner, *Inteligencje wielorakie. Teoria w praktyce*, Media Rodzina, Poznań 2002.

A. Gurycka, *Rozwój i kształtowanie zainteresowań*, WSiP, Warszawa 1978.

J. Holland, *Inwentarz Preferencji Zawodowych (VPI)*, 1973.

J. Kirenko, *Globalna orientacja życiowa osób niepełnosprawnych aktywnych i biernych zawodowo* [w:] *Bariery w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych*, KIG-R „Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych” 2008, nr 3-4(7-8), październik.

A. Matczak, *Preferencje zawodowe młodzieży a kompetencje społeczne*, „Psychologia Wychowawcza” 1998, nr 41.

A. Matczak, *Próba kwestionariuszowego pomiaru zainteresowań młodzieży*, „Psychologia Wychowawcza” 1991, nr 34.

A. Matczak, *Style poznawcze. Rola indywidualnych preferencji*, PWN, Warszawa 1982.

C.S. Nosal, *Psychologiczne modele umysłu*, PWN, Warszawa 1990.

K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1965.

A. Paszkowska-Rogacz, *Doradztwo zawodowe. Wybrane metody badań*, Wyd. Difin, Warszawa 2009.

A. Paszkowska-Rogacz, *Warsztat Pracy Europejskiego Doradcy Kariery Zawodowej*, Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej, Warszawa 2002.

J. Piaget, *Mowa i myślenie u dziecka*, Warszawa 1992.

J. Pieter, *Sporne problemy psychologii*, Warszawa 1969.

A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2000.

A. Roe, S.L. Rubinsztein, *Podstawy psychologii ogólnej*, pod red. T. Tomaszewskiego, Warszawa 1964.

K. Rzedzicka, F. Wojciechowski, *Przestrzeń życiowa w niepełnosprawności człowieka* [w:] *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny. Na pograniczu pedagogiki specjalnej*, pod. red. A. Kobyłańskiej, K. Rzedzickiej, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2003.

J. Strelau, *Psychologia różnic indywidualnych*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2002.

R.J. Strenberg, *Psychologia poznawcza*, WSiP, Warszawa 2001.

D.E. Super, *Psychologia zainteresowań*, PWN, Warszawa 1972.

T. Tomaszewski, *Wstęp do psychologii*, Warszawa 1963.

S. Widerszpil (red.), *Socjologia w zakładzie pracy*, Warszawa 1973.

## Szanse realizacji aspiracji zawodowych niepełnosprawnych studentów w odniesieniu do ich przystosowania w miejscu pracy

### Przygotowanie do wejścia na rynek pracy jako szczególne zadanie dla studenta z niepełnosprawnością

Przeobrażenia dokonujące się we współczesnym świecie zmuszają osobę niepełnosprawną do podejmowania różnorodnych decyzji, które mają ogromne znaczenie zarówno w zakresie indywidualnym, jak i społecznym. Niepełnosprawni dokonują, przy współpracy z rodzicami i specjalistami, wyboru m.in.: szkoły i form kształcenia, kierunku studiów, sposobu realizacji własnych dążeń i planów życiowych, w tym również kariery zawodowej. Dokonując optymalnych wyborów indywidualnych, uwzględniających ich możliwości, potrzeby, predyspozycje psychofizyczne, zapewniają sobie większe prawdopodobieństwo zaplanowania tak swojego życia zawodowego, by odnieść w nim sukces. Owe wybory przekładają się na aspekt społeczny, bowiem osoby niepełnosprawne, które potrafią dostosować swoje działanie zarówno do własnych ogólnych możliwości, jak i zachodzących przemian, mają większe szanse na osiągnięcie sukcesu w edukacji i zdobyć zawodu. Skuteczne zmaganie się z własnymi ograniczeniami wydaje się być niezbędne w życiu osoby niepełnosprawnej do tego, aby planować życie związane z usamodzielnieniem.

Dlatego konieczne jest sprostanie potrzebom studentów z niepełnosprawnością, przez zorganizowanie im specjalistycznej bezpłatnej pomocy przy rozwiązywaniu problemów edukacyjnych, celem osiągnięcia lepszego zrozumienia siebie samego w odniesieniu do zadań, jakie stawia wyższa uczelnia przygotowująca do podjęcia działań w środowisku pracy. Wzrost samowiedzy umożliwia dokonywanie realistycznych wyborów, np. kierunku studiów, kierunku zatrudnienia czy też osiągnięcie właściwego dostosowania społecznego<sup>202</sup>. Uczeń o specjalnych

---

<sup>202</sup> R. Lamb, *Doradztwo zawodowe w zarysie*, Krajowy Urząd Pracy, Warszawa 1993.

potrzebach edukacyjnych, w niedalekiej przyszłości student, powinien podczas procesu edukacji osiągnąć lepsze zrozumienie swoich możliwości i ograniczeń, zdobyć wiedzę o świecie pracy, by mógł bardziej realistycznie zmienić kierunek studiów i dostosować go do wymagań, jakie stawia przyszła praca.

Zwłaszcza teraz, w dobie kryzysu gospodarczego, kwestia usamodzielnienia ekonomicznego osób niepełnosprawnych staje się szczególnie ważna. Zmiany przepisów regulujących zasady wsparcia finansowego udzielanego pracodawcom zatrudniającym osoby z niepełnosprawnością, jakie weszły w życie z początkiem 2009 roku, są mniej korzystne od wcześniejszych, co pogarsza sytuację osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Obecnie pracodawcy wspomagani są za pośrednictwem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) w formie zwrotu w wysokości do 75% kwoty wynagrodzenia pracownika, przy jednoczesnym ustaleniu górnego limitu owych kwot, odniesionego do aktualnej wysokości najniższego wynagrodzenia. Kwoty te są różne dla zakładów pracy rynku chronionego (zwroty wyższe) i dla zakładów pracy na rynku otwartym (zwroty niższe). Dla schorzeń specjalnych, np. niepełnosprawności psychicznych, osiągalne są górne limity kwot refundacji wynagrodzeń takich pracowników. Stopień niepełnosprawności pracownika ma również wpływ na wysokość refundacji: największa jest dla stopnia znacznego, najmniejsza zaś dla lekkiego (bez względu na przyczynę niepełnosprawności). Zmiany prawa, wprowadzone w 2009 roku mogą skutkować zmniejszeniem się liczby pracodawców chętnych do zatrudnienia osób niepełnosprawnych, bowiem proponowane zachęty finansowe mogą okazać się niewystarczające. Przewidywania te są bardzo prawdopodobne, bowiem już teraz obserwuje się, że pracodawcy – kierując się rachunkiem ekonomicznym oraz ogólną sytuacją gospodarczą – bardzo często w pierwszej kolejności rezygnują z pracy właśnie osób z niepełnosprawnością.

Istniejące zjawisko bezrobocia wśród niepełnosprawnych rodzi powszechną presję na dokonywanie przez nich optymalnego – z punktu widzenia wymogów rynku pracy – wyboru kierunku edukacji, co w sposób oczywisty powinno wiązać się z podjęciem aktywności zawodowej po ukończeniu nauki. Osoby niepełnosprawne przy wyborze kierunku edukacji powinny, podobnie jak wszyscy uczestnicy rynku pracy, brać także pod uwagę konieczność przekwalifikowania się w toku aktywności zawodowej.



Należy zdawać sobie sprawę, że kwestia aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych ma istotne znaczenie społeczne i ekonomiczne z tego względu, iż dotyczy niemal co dziesiątego mieszkańca naszego kraju, a według wszelkich prognoz udział osób niepełnosprawnych w populacji generalnej krajów rozwiniętych będzie się zwiększał. Według informacji GUS<sup>203</sup> na koniec III kwartału 2008 roku w Polsce odnotowano 3 741 000 osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności. Z tej liczby 1 055 000 (28,2%) posiadało orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, 1 429 000 (38,2%) – o stopniu umiarkowanym, wreszcie 1 257 000 (33,6%) – lekkim. Biorąc pod uwagę populację osób dorosłych z niepełnosprawnością (w wieku 15 lat i więcej), odnotować należy, że wśród nich 26,9% miało orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, 38,1% o stopniu umiarkowanym, a 35% o stopniu lekkim.

W 2008 roku GUS odnotował wśród wszystkich osób z niepełnosprawnością 540 000 pracujących. Stanowili oni zaledwie 14,4% populacji osób niepełnosprawnych, podczas gdy dla osób sprawnych analogiczny wskaźnik w tym okresie wyniósł 54,6%, a zatem był niemal czterokrotnie wyższy. Świadczy to o wyraźnym upośledzeniu sytuacji osób z niepełnosprawnością na rynku pracy, przy czym szanse na zatrudnienie są tym mniejsze, im wyższy jest stopień niepełnosprawności. Okazuje się bowiem, w świetle danych GUS za rok 2008, że nawet mniej niż co dziesiąty pracujący niepełnosprawny ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności (stanowią oni 8,9% ogółu pracujących niepełnosprawnych, a 4,5% ogółu osób o znacznym ograniczeniu sprawności). Relatywnie najlepszą sytuację na rynku pracy mają osoby z lekką niepełnosprawnością, gdyż stanowią oni ponad połowę pracujących niepełnosprawnych (54,1%).

Przytoczone dane dobitnie świadczą o konieczności zajęcia się aktywizacją zawodową tej grupy ludności oraz profesjonalnego opracowania dla osób niepełnosprawnych poradnictwa edukacyjnego i zawodowego. O występowaniu braków w zakresie poradnictwa edukacyjnego i stymulowania aspiracji edukacyjnych osób niepełnosprawnych dowodzi fakt, iż mają one niższe wykształcenie niż osoby pełnosprawne (wykształcenie wyższe wśród niepełnosprawnych posiada 6,1%, wobec blisko 17% w populacji osób sprawnych). Trzeba dodać, że właśnie posiadanie wykształcenia wyższego jest związane z najwyższą aktywnością zawodową.

---

<sup>203</sup> Główny Urząd Statystyczny (GUS), dokument elektroniczny [dostęp 13.12.2009 r.]: [www.stat.gov.pl/gus/](http://www.stat.gov.pl/gus/).

Niska aktywność zawodowa niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej znajduje odzwierciedlenie w strukturze populacji według źródeł utrzymania. Głównym źródłem utrzymania w 2008 roku okazuje się być renta z tytułu niezdolności do pracy – 45,2%, emerytura – 32,6%, a potem dopiero praca – 8,7%. Innymi słowy, ponad 90% niepełnosprawnych korzysta ze świadczeń społecznych, a wśród nich większość pozostaje poza rynkiem pracy, często nie z własnej woli bądź z przyczyn związanych ze stanem zdrowia.

Źródłem ekonomicznej izolacji osób z niepełnosprawnością jest w pewnym stopniu rozwój gospodarczy, technologiczny i kulturalny naszego kraju<sup>204</sup>. Niemniej wyzwania, jakie stoją przed aktywizacją niepełnosprawnych, mają wymiar nie tylko ekonomiczno-organizacyjny, ale także psychologiczny<sup>205</sup>. Wysoce uzasadnione jest podejście, z którego wynika, że rozwój predyspozycji zawodowych osób niepełnosprawnych jest niezbędny i musi być w porę zauważany i monitorowany, gdyż coraz większa potrzeba kreatywnej pracy zespołowej pozostawia coraz mniej miejsc na pracę czy aktywność zarezerwowaną kiedyś jedynie dla określonych grup osób niepełnosprawnych. Pozostaje tym samym coraz mniej propozycji pracy wynikającej z przydziału zadań, czynności tylko dla niepełnosprawnych.

Przeciwdziałać należy również takiej postawie osób niepełnosprawnych, które starając się zrekompensować czy wynagradzać pracodawcy fakt, iż zostały zatrudnione, budują wizerunek pracownika ustawicznie poświęcającego się, sumiennego, niezawodnego, chcąc w ten sposób za wszelką cenę utrzymać miejsce pracy, zaniżając przy tym swoje aspiracje, np. zarobkowe, i cele życiowe. Sytuacja ta zresztą może dotyczyć i pełnosprawnych, ponieważ nie mają oni gwarancji zatrudnienia, wobec nadal wysokiego ryzyka bezrobocia, jednak w świetle podanych wcześniej statystyk rynku pracy, wydaje się zasadne twierdzić, iż sytuacja taka częściej odnosi się do pracowników z ograniczoną sprawnością. Ponadto, analizując aktualne potrzeby rynku pracy, samoograniczenie aspiracji zawodowych nie stanowi najważniejszego czynnika stabilizacji w miejscu pracy. Bardziej istotna dla pracodawców jest elastyczność

<sup>204</sup> C. Barnes, G. Mercer, *Niepełnosprawność*, Wyd. Sic!, Warszawa 2008, s. 167.

<sup>205</sup> A. Bańka, *Rola poradnictwa zawodowego w integracji osób niepełnosprawnych z rynkiem pracy* [w:] *Poradnictwo zawodowe dla osób niepełnosprawnych*, materiały konferencyjne, Biuro Koordynacji Kształcenia Kadr Fundacji Fundusz Współpracy, Warszawa 12-13 czerwca 2003 r., s. 16.

i możliwość zatrudniania pracownika w różnych formach, a nie niski wskaźniki fluktuacji, który przez długi czas był atutem osób niepełnosprawnych. Pracowników obowiązuje w miejscu pracy zasada elastyczności. Nie mówi się teraz o konkretnym zawodzie, lecz o obszarach pracy. Wywodzi się to z nowego definiowania pracy, zawodu i zatrudnienia. Obowiązująca *Klasyfikacja zawodów i specjalności* staje się częściowo nieadekwatna w związku z zachodzącymi zmianami<sup>206</sup>. Konieczne z tego względu jest przygotowanie niepełnosprawnych studentów w czasie trwania ich edukacji do zachowania elastyczności w poszukiwaniu przyszłego miejsca zatrudnienia, gdyż ukończenie kierunku studiów w wąskiej specjalizacji nie gwarantuje zatrudnienia na rynku pracy. Tym też trudniejsza w obecnej rzeczywistości jest praca doradców zawodowych i oferta skierowana właśnie do niepełnosprawnych studentów.

Należy z większą troską zadbać o kompetencje studentów z niepełnosprawnością, gdyż to właśnie one stają się podstawą, na której opiera się struktura pracy<sup>207</sup>. Ludzie wykonują obszary zadań, a do tego są najlepiej przystosowani ci, którzy mają realne kompetencje, a nie potencjalne zdolności. Wskazują na to dane umieszczone w poniższym zestawieniu, zawierającym najczęściej rejestrowane braki odnośnie umiejętności i kwalifikacji osób z niepełnosprawnością, potrzebnych do zdobycia pracy. Dane te pochodzą z badań opublikowanych przez E. Giermanowską<sup>208</sup>, przeprowadzonych przez pracowników PUP wśród młodych osób niepełnosprawnych poszukujących pracy. Autorka wyróżniła wśród utrudnień zdobycia zatrudnienia następujące czynniki, przy czym przy każdym z nich podane są odsetki osób, które je wskazały:

1. Kwalifikacje zawodowe – 32,2%.
2. Umiejętności poszukiwania pracy – 10,1%.
3. Poziom wykształcenia – 9,6%.
4. Nabywanie potrzebnej pewności siebie w kontaktach z pracodawcą – 9%.
5. Zmotywowanie do podjęcia pracy – 7,8%.

---

<sup>206</sup> Tekst załącznika do rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 8 grudnia 2004 r. (Dz.U. Nr 265, poz. 2644), zmieniony rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 czerwca 2007 r. (Dz.U. Nr 106, poz. 728).

<sup>207</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>208</sup> E. Giermanowska, *Zatrudnienie młodych osób niepełnosprawnych w opiniach pracowników Powiatowego Urzędu Pracy [w:] Młodzi niepełnosprawni – aktywizacja zawodowa i nietypowe formy zatrudnienia*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 84.

6. Znajomość rynku pracy na terenie powiatu i jego najbliższych okolicach – 6%.
7. Wiedza o potencjalnych korzyściach i rekompensatach dla pracodawcy – 6%.
8. Umiejętność rozmowy z potencjalnym pracodawcą – 5,4%.
9. Znajomość uprawnień przysługujących niepełnosprawnym – 3,2%.
10. Umiejętności wdrożenia się w obowiązki zawodowe – 2,4%.
11. Wiedza o działalności organizacji pozarządowych – 1,8%.
12. Znajomość prawa pracy związanego z zatrudnieniem – 0,9%.
13. Wiedza o ofercie PUP dla niepełnosprawnych – 0,6%.
14. Brak odpowiedzi na pytanie – 4,8%.

Postępująca globalizacja, zmiany gospodarcze oraz zastępowanie kwalifikacji kompetencjami, a także rozwój karier zawodowych, to istotne zmiany strukturalne w analizie istoty pracy, ograniczające aktywność zawodową osób niepełnosprawnych<sup>209</sup>.

Globalizacja to zjawisko obejmujące m.in. transnacjonalizację<sup>210</sup>, która pociąga za sobą konsekwencje we wszystkich sferach życia<sup>211</sup>. Jest zauważalna w ruchliwości edukacyjnej (wzrost wskaźnika skolaryzacji w edukacji pierwszego i drugiego stopnia), w mobilności zawodowej (pojawianie się i znikanie zawodów, brak możliwości realizacji kariery całożyciowej w jednym zawodzie), w ścieżkach przejścia od edukacji do pracy zawodowej. Występuje też w rozwoju osobowości podczas przechodzenia przez etapy aktywizacji zawodowej związanej z edukacją, czy wykonywaną pracą lub pozyskiwaniem kolejnego zawodu itp., a także – co ważne z przyjętego w opracowaniu punktu widzenia – transnacjonalizacja rynku pracy uwidacznia się w rozmywaniu granic niepełnosprawności i pełnosprawności, niezdolności i zdolności do pracy. Należy tutaj podkreślić, iż dobrze znana jest opinia, że każdy może być niepełnosprawny w pracy.

---

<sup>209</sup> A. Bańka, *Rola poradnictwa zawodowego...*, op. cit.

<sup>210</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>211</sup> Ibidem, s. 16.

## Przystosowanie do pracy w kontekście kariery zawodowej

Ogólnie rzecz ujmując, obecnie istnieją dwa sposoby patrzenia na karierę zawodową<sup>212</sup>. W pierwszym rozumieniu kariera może być widziana jako ścieżka mobilności w ramach pojedynczej organizacji, tak jak w przypadku kariery marketingowca. Ten model kariery (model gospodarki industrialnej) zakłada stadia rozwoju kariery (wybór zawodu, osiągnięcie względnej stabilizacji, przejście na emeryturę). W drugim rozumieniu kariera zawodowa to cecha własność jednostki, a nie zawodu czy organizacji. Jest to sekwencja pozycji związana z zatrudnieniem, rolami, aktywnością i doświadczeniami kształtowanymi przez całe życie. Kariera ma tu dłuższy horyzont. Składa się z powtarzalnych cykli, które w ramach cyklu życia są postrzegane jako spójne, sensowne lub satysfakcjonujące.

Kariera ma charakter subiektywny, zawody są tylko kontekstem, w którym kariera się realizuje. Jest ona udziałem każdego niepełnosprawnego studenta, jeśli tylko przeznacza on czas na edukację, pracę lub poszukiwanie zatrudnienia.

Nieustannie dokonują się zmiany we wszystkich rodzajach ścieżek tranzycji z nauki szkolnej do rynku pracy, z niepełnosprawności do pełnosprawności na rynku pracy, z bezrobocia do rynku pracy. Osoby niepełnosprawne we wszystkich tych tranzycjach odczuwają zmiany i dlatego sposób patrzenia przez niepełnosprawnych na karierę i aktywność zawodową musi ulec zmianie.

Student z niepełnosprawnością, kończąc studia, doznaje naruszenia poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego, socjalnego, gdyż zamykając pewien etap w swoim życiu musi podjąć nowe wyzwanie, jakim jest podjęcie zatrudnienia. Uczucie to jest silne zwłaszcza wówczas, jeśli jest do tego nieprzygotowany, gdy następuje to w sposób nagły, nie dający się wcześniej przewidzieć, a tym samym utrudniający przygotowanie się do nowej stresującej sytuacji. Podobne przeżycia towarzyszą również studentom w pełni sprawnym, jednakże świadomość trudności w podjęciu pracy w przypadku studentów niepełnosprawnych ma zdecydowanie bardziej realne uzasadnienia. Z tego względu poradnictwo zawodowe i istniejące Biura Karier są instytucjami bardzo istot-

---

<sup>212</sup> Ibidem, s. 18.

nymi i pożądanymi szczególnie w aktywizacji zawodowej studentów z niepełnosprawnością.

Wzmacnianie poradnictwa zawodowego powinno być najważniejszym punktem polityki państwa wobec niepełnosprawnych. Tym sposobem można by odejść od przyznawania korzyści zastępujących stałe dochody osobom z orzeczeniami na rzecz aktywizacji zawodowej. Niepełnosprawni powinni podejmować zatrudnienie i próbować swoich sił na otwartym rynku pracy. W konsekwencji może okazać się, że działania, które podejmą, doprowadzą do sytuacji, iż staną się całkowicie „pełnosprawni” w pracy.

Pomoc niepełnosprawnym w aspekcie poradnictwa zawodowego wydaje się być potrzebna z kilku powodów. Po pierwsze, koszty rehabilitacji zawodowej i tranzycji do rynku pracy są przy udziale poradnictwa zawodowego o wiele mniej kosztowne niż wsparcie finansowe niepełnosprawnych. Po drugie, jest mało realne prowadzenie nadal polityki zatrudnienia na dwóch rynkach dla pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Taka segregacja powinna być zastąpiona aktywizującymi, zindywidualizowanymi programami, które obejmą jednostkowe pakiety partycypacji.

Przystosowanie osoby niepełnosprawnej do pracy jest jednym z podstawowych zadań edukacyjnych związanych z aktywizacją zawodową tej grupy osób i czynnikiem warunkującym przebieg indywidualnej kariery zawodowej osoby niepełnosprawnej. Pojęcie „przystosowanie”, w odniesieniu do pracy, jest różnie rozumiane i definiowane przez poszczególnych autorów. R. Studenski przytacza następujące sposoby rozumienia tego pojęcia. Mianowicie, można rozumieć je jako:

Ogół działań społeczeństwa, mających na celu wyposażenie jednostki w możliwości wykonywania pracy zawodowej, np. poprzez naukę zawodu, której celem jest przystosowanie człowieka do wymagań pracy na określonym stanowisku oraz projektowanie otoczenia, programów czynności, operacji i narzędzi pracy bezpiecznych i dostosowanych do potrzeb i możliwości pracownika niepełnosprawnego.

Proces niwelowania rozbieżności pomiędzy warunkami i wymaganiami pracy, a możliwościami jednostki.

Wynik powyższych działań<sup>213</sup>.

<sup>213</sup> R. Studenski, *Przystosowanie człowieka do wymagań pracy* [w:] *Psychologiczny model efektywności pracy*, pod red. X. Gliszyńskiej, PWN, Warszawa 1991.

Powyższy opis rozumienia pojęcia „przystosowania” można ująć w następujący sposób: przystosowanie to proces wzajemnego dostosowania się wymagań pracy i możliwości pracownika oraz wskazanie na efekt tego procesu, którym jest osiągnięcie sukcesu w wykonywaniu zadań na określonym stanowisku. Przystosowanie osoby niepełnosprawnej do pracy jest jednym z podstawowych zadań edukacyjnych związanych z aktywizacją zawodową i istotnych czynników warunkujących przebieg jej indywidualnej kariery zawodowej. Istotny jest również ogólny stan zdrowia, gdyż w konsekwencji wytycza poziom funkcjonowania organizmu.

Przystosowanie do pracy można opisać również w trzech następujących wymiarach:

1. Potrzeby pracownika i stopień ich zaspokajania przez pracodawcę.
2. Wymagania środowiska pracy w kontekście możliwości osoby zatrudnionej.
3. Skoki przystosowania.

Powyższe wyjaśnienie pojęcia „przystosowanie” zostało rozszerzone w stosunku do wcześniejszego o wskazanie na czynniki motywacyjne, takie jak potrzeby i oczekiwania pracownika czy właściwości systemu motywacyjnego organizacji, które – jak wskazują badania – mają wpływ na jakość funkcjonowania pracownika w miejscu pracy<sup>214</sup>. Rola doradztwa zawodowego polegałaby tutaj na wskazaniu takiego miejsca zatrudnienia, w którym najbardziej możliwe jest zaistnienie balansu między poziomem tych czynników po stronie pracownika i pracodawcy.

## Pomiar przystosowania zawodowego

Dla praktycznego wdrożenia teorii przystosowania zawodowego opracowano i zweryfikowano kilka metod badawczych, m.in.:

- „Minnesocki kwestionariusz zadowolenia z pracy” (*Minnesota Satisfaction Questionnaire – MSQ*), służący do pomiaru zadowolenia z pracy;

---

<sup>214</sup> D.P. Schulz, L.S.E. Shultz, *Psychologia a wyzwania dzisiejszej pracy*, PWN, Warszawa 2002.



- „Minnesockie skale przydatności w pracy” (*Minnesota Satisfactoriness Scales – MSS*), do pomiaru poziomu spełniania wymagań zawodowych;
- „Minnesocki kwestionariusz preferencji potrzeb zawodowych” (*Minnesota Importance Questionnaire – MIQ*), przeznaczony do pomiaru hierarchii potrzeb zawodowych.

Poważnym mankamentem powyższych metod jest to, iż żadna z nich nie daje możliwości dokonania globalnej oceny przystosowania do pracy, czyli nie umożliwia określenia poziomu przystosowania zawodowego na podstawie jednego, syntetycznego wskaźnika. Innym zastrzeżeniem, zgłaszanym wobec tych metod jest to, iż żadna nie została zaadaptowana do warunków polskich. Jednakże jest to zastrzeżenie zdecydowanie mniejszego kalibru, gdyż w ostatnich latach próby walidacji narzędzi mierzących różne aspekty przystosowania do pracy były już podejmowane przez polskich badaczy, zajmujących się problematyką psychologii pracy i organizacji. Przykładowo, A.M. Zalewska zaadaptowała do polskich warunków „Arkusze opisu pracy” O. Neubergera i M. Allerbeck, służący do pomiaru poznawczego aspektu zadowolenia (satisfakcji) z pracy. Kwestionariusz ten uwzględnia takie elementy środowiska pracy, jak: koledzy, przełożeni, treść i warunki pracy, jej organizacja, możliwości rozwoju oraz wynagrodzenie. Pozwala on ocenić stopień zadowolenia badanej osoby w każdym z wymienionych aspektów, natomiast w niewielkim stopniu daje możliwość oceny funkcjonowania badanego w środowisku pracy<sup>215</sup>.

Psychologowie Centralnego Instytutu Ochrony Pracy<sup>216</sup> opracowali kwestionariusz „Psychospołeczne warunki pracy”, pozwalający na dokonanie oceny wymagań, zakresu kontroli, wsparcia społecznego i dobrostanu (samopoczucia) oraz oszacowania potrzeb pracowników w zakresie zmian w ich środowisku pracy. Nie daje on jednak możliwości poznania, w jakim stopniu pracownik jest w stanie spełniać wymagania pracy, ani w jakim stopniu jest on z niej zadowolony. Jak sami autorzy podkreślają, narzędzie to z powodzeniem może być wykorzystywane do monitorowania czynników psychospołecznych w środowisku pracy, a uzyskane dane mogą być wykorzystywane w procesie poprawy

<sup>215</sup> A.M. Zalewska, „Arkusze opisu pracy” O. Neubergera i M. Allerbeck – adaptacja do warunków polskich, „Studia Psychologiczne” 2001, t. 39, z. 1, s. 197-218.

<sup>216</sup> R. Cieślak, M. Widerszal-Bazyl, *Psychospołeczne warunki pracy – Podręcznik do kwestionariusza*, CIOP, Warszawa 2000.



warunków pracy (dostosowywania środowiska pracy do możliwości pracowników).

Odmienny aspekt przystosowania do pracy mierzy kwestionariusz AVEM U. Schaarschmidta i A. Fischera, w opracowaniu T. Rongińskiej i W. Gaidy<sup>217</sup>. Technika ta pozwala na określenie indywidualnych zasobów jednostki w radzeniu sobie z wymaganiami sytuacji zawodowych i wyłonienie wzorców zachowań i przeżyć, stanowiących zagrożenie dla zdrowia jednostki. Z tego względu może być ona stosowana głównie w stosunku do tych osób, które poszukują pomocy w rozwiązywaniu swoich problemów zawodowych. W dostępnej literaturze dotyczącej pomiaru wymagań z zakresu satysfakcji z pracy i obciążeń pracą można znaleźć opracowanie narzędzia „Moja praca”.

W 2009 roku w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi przeprowadzony został pod kierunkiem dr hab. Iwony Chrzanowskiej, prof. WSP, projekt badawczy pt. *Edukacyjne uwarunkowania startu i aktywizacji zawodowej młodych osób niepełnosprawnych (na przykładzie województwa łódzkiego)*<sup>218</sup>. Podstawą opracowania materiału badawczego zgromadzonego w toku tych badań (w części realizowanej przez autorkę tego rozdziału) było wprowadzenie modelu przystosowania do pracy w zależności od cech pracownika i właściwości środowiska pracy<sup>219</sup>.

Istotną kwestią w analizie uwarunkowań przystosowania zawodowego jest ustalenie wskaźników tej zmiennej. Przyjmuje się, że wskaźnikiem dobrego przystosowania do pracy jest względna równowaga między możliwościami i potrzebami osoby zatrudnionej a wymaganiami, wzmocnieniami, gratyfikacjami, jakie otrzymuje pracownik w środowisku pracy (w ocenie obiektywnej i subiektywnej). Szczególne znaczenie w określeniu wskaźnika dobrego przystosowania do pracy w owym modelu mają:

**Satysfakcja z pracy** – czyli spełnianie wymagań stawianych przez pracodawcę, widziane z perspektywy pracodawcy jako spełnianie przez pracownika kryterium przydatności zawodowej oraz z perspektywy pracownika jako zaspokojenie swoich potrzeb.

---

<sup>217</sup> T. Rongińska, W.A. Gaida, *Strategie radzenia sobie z obciążeniem psychicznym w pracy zawodowej*, Wyd. WSP im. T. Kotarbińskiego, Zielona Góra 2001.

<sup>218</sup> Badanie zrealizowano w ramach projektu KBN (wniosek nr 32593); materiały zawarte w opracowaniu stanowią część tego projektu.

<sup>219</sup> K. Turczyn-Jabłońska, M. Waszkowska, *Przystosowanie do pracy osób po zawale serca – rozważania modelowe*, „Medycyna pracy” 2005, nr 1, s. 41-47.

**Obciążenie pracą** – inaczej uciążliwość pracy, którą odczuwać może zarówno pracodawca – np. na skutek generowania strat przez pracownika, jak i pracownik – odczuwający niedopasowanie swojej osoby do rozmaitych aspektów pracy. Ten stan rzeczy jest źródłem napięć między stronami stosunku pracy, a w przypadku pracownika może przyczynić się do powstania zaburzeń zdrowia fizycznego i psychicznego. Obciążenie pracą jest zatem raczej wskaźnikiem złego przystosowania do pracy.

Przejawami nieprzystosowania zawodowego mogą być m.in. niezadowolenie z pracy, frustracja spowodowana nadmiarem lub niedoborem kwalifikacji, lęk, wzrost ciśnienia krwi, wzrost poziomu cholesterolu w surowicy krwi, zaburzenia snu, a także podejmowanie zachowań, mających negatywny wpływ na stan zdrowia, np. rozpoczęcie używania lub nadużywanie substancji psychoaktywnych (alkoholu, tytoniu, leków uspokajających itp.), zaburzenia odżywiania (objadanie się lub głodzenie).

Brak przystosowania do pracy skutkuje także zakłóceniami funkcjonowania organizacji pracy w miejscu zatrudnienia. Pracownik niezadowolony z pracy ma słabszą motywację do pracy, wykonuje zadania poniżej swoich możliwości lub nie jest w stanie sprostać wszystkim wymaganiom, zmniejsza się jego aktywność i skuteczność działania. Mogą także pojawiać się nowe lub zaostrzać dawne zaburzenia w stanie zdrowia pracownika, co prowadzi do częstych absencji, aż do długotrwałych zwolnień lekarskich i/lub rezygnacji z pracy. Wszystko to negatywnie wpływa na organizację pracy, powoduje straty finansowe związane z mniejszą produktywnością pracowników, a w niektórych przypadkach konieczność pozyskiwania nowych pracowników. Przedstawione wskaźniki przystosowania zawodowego stanowią podstawę kwestionariusza „Moja praca”<sup>220</sup>.

Zapobieganie skutkom wzajemnego niedopasowania środowiska pracy i pracownika możliwe jest poprzez działania ukierunkowane na obie strony. W przypadku oddziaływania na środowisko pracy chodzi o poprawę organizacji, warunków higienicznych, atmosfery pracy tak, by uczynić środowisko pracy przyjaznym dla ludzi, zaspokajającym ich indywidualne potrzeby. Drugi kierunek działań, nastawiony na pracowników, powinien obejmować: prowadzenie doboru zawodowego, tj.

<sup>220</sup> K. Turczyn-Jabłońska, M. Waszkowska, „Moja praca” – kwestionariusz do pomiaru przystosowania do pracy, „Medycyna Pracy” 2005, nr 6, s. 445-450.

pozyskiwanie do pracy osób o określonych (pożądanym) predyspozycjach oraz zarządzanie personelem (kreowanie karier, doskonalenie zawodowe)<sup>221</sup>. Działania powyższe muszą mieć charakter ciągły, bowiem również w sposób ciągły dokonują się zmiany warunków pracy i stawianych pracownikom wymagań, do których – również w sposób ciągły – przystosowuje się pracownik, o ile zależy mu na utrzymaniu zatrudnienia. Zmianie podlegają również możliwości wykonywania pracy przez pracowników, spowodowane np. zmianami w stanie zdrowia, podwyższeniem kwalifikacji, a także oczekiwań wobec pracodawcy, co do gratyfikacji za pracę bądź warunków fizycznych jej wykonywania. Stąd właśnie wynika konieczność stałego monitorowania procesu pracy i wychwytywania zachodzących w nim zmian oraz oceniania pracowników i efektów ich pracy, co łącznie daje podstawę do określenia stopnia wzajemnego dopasowania na linii człowiek – praca.

Warunkiem prowadzenia monitoringu jest posiadanie odpowiednich metod diagnostycznych, umożliwiających pomiar przystosowania zawodowego.

## Populacja badana i problematyka badań

Badania dotyczące satysfakcji i obciążenia pracą zostały przeprowadzone w grupie 144 osób studiujących w trybie niestacjonarnym, tj. osób, które jednocześnie studiują i wykonują pracę zawodową. W grupie tej było 80 studentów pełnosprawnych (55% populacji badanej) i 64 studentów niepełnosprawnych (45% tej populacji). Studenci niepełnosprawni byli bardzo zróżnicowani pod względem rodzajów niepełnosprawności, wobec czego możliwe okazało się wyodrębnienie wśród nich tylko dwóch grup jednorodnych ze względu na rodzaj niepełnosprawności: grupę osób z niepełnosprawnością wzrokową (4 osoby – 6% wśród studentów niepełnosprawnych) oraz grupę z niepełnosprawnością słuchu (10 osób – 15,6%). Pozostali (78,4% niepełnosprawnych studentów objętych badaniem) utworzyli grupę skupiającą studentów, spośród których pojedyncze osoby posiadały rozmaite rodzaje niepełnosprawności.

---

<sup>221</sup> J.E. Karney, *Człowiek i praca. Wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki pracy*, Międzynarodowa Szkoła Menedżerów, Warszawa 1998.

Badanie zostało przeprowadzone z wykorzystaniem kwestionariusza „Moja praca”, opracowanego w Instytucie Medycyny Pracy w Łodzi<sup>222</sup>.

Poniżej prezentowana analiza materiału badawczego miała na celu stwierdzenie, czy wykonywany zawód jest zgodny czy rozbieżny z kierunkiem kształcenia studentów niepełnosprawnych i bez niepełnosprawności, a także z ich percepcją w zakresie satysfakcji zawodowej i obciążenia pracą. Analiza statystyczna została przeprowadzona przy wykorzystaniu jednoczynnikowej analizy wariancji i testu chi<sup>2</sup>.

## Analiza wyników kwestionariusza „Moja praca” Analiza porównawcza grup studentów niepełnosprawnych i pełnosprawnych

Średnie wyniki uzyskane przez badanych zawiera tabela 1.

**TABELA 1.** WYNIKI KWESTIONARIUSZA „MOJA PRACA” PRZELICZONE NA STENY

Wyniki stenowe	Pełnosprawni (N=80)			Niepełnosprawni (N=64)		
	Niskie (1-3)	Średnie (4-7)	Wysokie (8-10)	Niskie (1-3)	Średnie (4-7)	Wysokie (8-10)
Satysfakcja	7,00%	55,00%	24,00%	7,00%	58,00%	21,00%
Obciążenie	56,00%	35,00%	2,00%	61,00%	39,00%	0,00%

Według autorek użytego narzędzia (M. Waszkowska, K. Turczyn-Jabłońska), *Satysfakcja z pracy* i *Obciążenie pracą* stanowią wymiary związane z przystosowaniem do pracy. *Satysfakcja z pracy* to czynnik wyodrębniony na skutek kombinacji pozycji opisujących potrzeby pracownika i stopień ich zaspokojenia oraz związek między wymaganiami środowiska pracy a możliwościami jednostki. *Obciążenie* natomiast to czynnik, na który składa się relacja między wymaganiami środowiska i możliwościami jednostki oraz skutki przystosowania (subiektywna ocena ogólnego funkcjonowania w pracy).

<sup>222</sup> M. Waszkowska, K. Turczyn-Jabłońska, „Moja praca”..., op. cit., s. 445-450.

Na podstawie uzyskanych wyników stwierdzić można wysokie wartości w skali *Satysfakcja z pracy* i niskie w skali *Obciążenie pracą*, co łącznie wskazuje na dobre przystosowanie badanych do środowiska pracy i zadowolenie z niej (tab. 1).

Dane zamieszczone w tabeli 2 wskazują na brak istotnych statystycznie różnic między studentami sprawnymi i niepełnosprawnymi odnośnie satysfakcji zawodowej. Oznacza to, że nie można stwierdzić, iż któraś z grup odczuwa większą bądź mniejszą satysfakcję zawodową, jeżeli chodzi o prace wykonywane w czasie trwania badań.

**TABELA 2.** WYNIKI JEDNOCZYNNIKOWEJ ANALIZY WARIANCJI DLA WYBORU CZYNNIKA SATYSFAKCYA STUDENTÓW PEŁNOSPRAWNYCH (N=80) I NIEPEŁNOSPRAWNYCH (N=64)

Wariancja	df	F	Istotność
Między grupami	1	,570	,452
Wewnątrz grup	101		
Ogółem	102		

Podobnie, brak różnic statystycznie istotnych między porównywanymi grupami studentów stwierdzić należy w przypadku obciążenia pracą (tab. 3).

**TABELA 3.** WYNIKI JEDNOCZYNNIKOWEJ ANALIZY WARIANCJI DLA WYBORU CZYNNIKA OBCIĄŻENIE STUDENTÓW PEŁNOSPRAWNYCH (N=80) I NIEPEŁNOSPRAWNYCH (N=64)

Wariancja	df	F	Istotność
Między grupami	1	,640	,426
Wewnątrz grup	96		
Ogółem	97		

### Analiza porównawcza grup studentów ze względu na zgodność profilu zawodowego

Poniższa analiza stanowi próbę zbadania, czy *Satysfakcja zawodowa* i *Obciążenie pracą* są związane ze stopniem zgodności pracy z

wykształceniem. W tym celu utworzona została zmienna „Zgodność”, w której określiłam, które osoby pracują na stanowiskach związanych tematycznie bądź pod względem koniecznych kwalifikacji z kierunkiem studiów.

Zarówno wyniki dla czynnika *Satysfakcja z pracy* (tab. 4), jak i *Obciążenie pracą* (tab. 5) wskazują na brak badanej zależności.

Wyniki te należy jednak traktować z dystansem, gdyż niewielki odsetek badanych (po 25 % w każdej grupie) pracuje w swoim zawodzie. Przyczyną tego może być zarówno zła sytuacja na rynku pracy, jak i traktowanie studiów jako miejsca zdobywania wiedzy i rozwijania się (osoby pracujące jako informatycy i studiujące pedagogikę). Wiele wykonywanych zawodów przez osoby badane to prace dorywcze bądź niewymagające kwalifikacji (stróż nocny, robotnik fizyczny), bądź wymagające raczej predyspozycji niż kwalifikacji (handlowiec). Przypuszczać można, że badani po zdobyciu dyplomu poszukiwać będą zatrudnienia niekoniecznie związanego z kierunkiem studiów, gdyż w sytuacji, gdy rynek pracy jest trudny dla wszystkich osób młodych, kwestia zgodności pracy z uzyskanym wykształceniem schodzi na plan dalszy, a przede wszystkim liczy się sam fakt uzyskania możliwości zarobkowania. Odnotować także trzeba, że część badanych osób dąży do poszerzenia kwalifikacji i zmiany miejsca pracy w tym samym obszarze zainteresowań, co kierunek studiów (lekarze studiujący fizjoterapię).

**TABELA 4.** WYNIKI JEDNOCZYNNIKOWEJ ANALIZY WARIANCJI DLA CZYNNIKA SATYSFAKcja Z PRACY STUDENTÓW O ZGODNYM I NIEZGODNYM PROFILU ZAWODOWYM

Wariancja	df	F	Istotność
Między grupami	1	2,364	,130
Wewnątrz grup	58		
Ogółem	59		

**TABELA 5.** WYNIKI JEDNOCZYNNIKOWEJ ANALIZY WARIANCJI DLA CZYNNIKA OBCIĄŻENIE PRACĄ STUDENTÓW O ZGODNYM I NIEZGODNYM PROFILU ZAWODOWYM

Wariancja	df	F	Istotność
Między grupami	1	3,209	,079
Wewnątrz grup	55		
Ogółem	56		

## Zróżnicowanie studentów niepełnosprawnych i pełnosprawnych pod względem rodzajów wykonywanych zawodów

Mimo braku wyraźnych różnic między analizowanymi grupami w powyższych badaniach, warto zająć się kwestią różnic jakościowych między wykonywanymi zawodami, a szczególnie kwestią własnej działalności gospodarczej oraz porównania liczby pracujących w zawodach wymagających niskich i wysokich kwalifikacji.

Oto zestawienie zawodów wykonywanych przez badanych:

- I. Studenci pełnosprawni:** elektryk, pracownik ochrony, pracownik PKP, rzemieślnik ceramiczny, stolarz, urzędnik pocztowy, mistrz drukarski, energetyk, fizjoterapeuta, ratownik medyczny, kominiarz, maszynista, nauczyciel, ogrodnik, pracownik administracyjny, pracownik banku, ekonomista (2), pracownik fizyczny (2), elektronik (2), informatyk (2), krawiec (2), policjant (2), handlowiec (4), mechanik samochodowy (4), dyrektor/kierownik (5), pracownik budowlany (5), własna działalność gospodarcza (6), emeryt (6), lekarz (7), rolnik (8), kierowca (10).

### **Podsumowanie zestawienia rodzajów wykonywanych zawodów przez studentów pełnosprawnych**

1. W zawody wymagające wyższego wykształcenia (pracownik banku, nauczyciel, lekarz, fizjoterapeuta, elektronik, informatyk, ekonomista, energetyk) zaangażowanych jest 17 studentów (21%).
2. W zawody wymagające kwalifikacji, ale nie wyższego wykształcenia (mistrz drukarski, kierowca zawodowy, ratownik medyczny, kominiarz, krawiec, maszynista, mechanik samochodowy, ogrodnik, policjant, elektryk, rzemieślnik ceramiczny, stolarz) zaangażowanych jest 14 studentów (18%).
3. Stanowiska kierownicze / własną działalność gospodarczą reprezentuje 8 studentów (10%).
4. Emeryci/renciści – 0%.
5. Rolnictwo – 8 (10%).
6. Prace fizyczne (robotnik fizyczny, robotnik budowlany) – 7 (9%).
7. Pozostałe – 19 (24%).

**II. Studenci z niepełnosprawnością:** pracownik PKP, przygotowawca oprzyrządowania technicznego, pracownik budowlany, strażnik miejski, stróż, ślusarz, technik utrzymania ruchu, tokarz, pracownik w przemyśle, prasowacz, dyrektor, agent ubezpieczeniowy, architekt, brukarz, gospodarz domu, handlowiec, kierownik techniczny, krawiec, masażysta, ochrona kolei, elektromonter, operator maszyn, policjant, taksówkarz (2), inżynier (2), nauczyciel (2), pracownik biurowy (2), elektryk (3), kierowca (3), rencista (3), stolarz (3), murarz (4), rolnik (6), emeryt (6), mechanik (6), własna działalność gospodarcza (7).

**Podsumowanie zestawienia rodzajów wykonywanych zawodów przez studentów z niepełnosprawnością:**

1. W zawody wymagające wyższego wykształcenia (architekt, inżynier, kierownik techniczny, nauczyciel) zaangażowanych jest 6 studentów (9%).
2. W zawody wymagające kwalifikacji, ale nie wyższego wykształcenia (brukarz, elektryk, krawiec, masażysta, mechanik, elektromonter, murarz, operator maszyn, policjant, stolarz, ślusarz, technik utrzymania ruchu, tokarz, przygotowawca oprzyrządowania technicznego) zaangażowanych jest 26 studentów (41%).
3. Stanowiska kierownicze / własna działalność gospodarcza – 8 studentów (12%).
4. Emeryci/renciści – 9 (14%).
5. Rolnictwo – 6 (9%).
6. Prace fizyczne – 1 (1%).
7. Pozostałe – 8 (12%).

Porównanie zestawienia rodzajów wykonywanych zawodów przez studentów pełnosprawnych z analogicznym zestawieniem dla studentów niepełnosprawnych pozwala na stwierdzenie, że pod tym względem rysują się zasadnicze różnice między badanymi grupami. Badanie wykazuje bowiem, że odsetek studentów pełnosprawnych wykonujących zawody wymagające wyższego wykształcenia jest ponad dwukrotnie wyższy niż odsetek studentów niepełnosprawnych pełniących takie role zawodowe.

Pokrywa się to z danymi statystycznymi, gdyż jak wskazuje raport z BAEL (kwartalne Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności), osoby niepełnosprawne legitymują się niższym wykształceniem niż osoby sprawne. Uwarunkowania tego stanu rzeczy nie zostały w dotychczas



prowadzonych badaniach jednoznacznie wykazane. Przypuszczać jedynie można, że pewną rolę odgrywać tutaj może niższy poziom życia rodzin wychowujących dziecko niepełnosprawne w porównaniu z rodzinami, które nie są zmuszone ponosić kosztów związanych z leczeniem i rehabilitacją dziecka, co skłania je do zaniechania finansowania edukacji dziecka na dość wczesnym etapie, czy bariery świadomościowe, wypracowane przez tradycyjne kierowanie osoby niepełnosprawnej do pracy nisko kwalifikowanej. Zapewne listę domniemanych determinant faktu niższego poziomu wykształcenia osób niepełnosprawnych w porównaniu z osobami sprawnymi można znacznie wydłużyć, jednak bez pogłębionych badań tego zagadnienia trudno jest wskazać te z nich, które mają decydujące znaczenie. Poza dyskusją jest natomiast to, że posiadanie relatywnie niskiego wykształcenia stanowi ważny czynnik zaporowy dla podejmowania aktywności zawodowej przez ludność, co ma szczególne znaczenie w przypadku osób szczególnie zagrożonych marginalizacją czy wręcz wykluczeniem społecznym i ekonomicznym. Uwaga ta odnosi się w pełni do osób niepełnosprawnych, w tym młodzieży o ograniczonej sprawności<sup>223</sup>.

Studia na wybranym kierunku mogą stanowić szansę niepełnosprawnych na zdobycie zawodu innego niż wynikający z dawnego systemu kształcenia i lepiej odpowiadającego ich preferencjom. Studiowanie wiąże się także z większymi kompetencjami i elastycznością na rynku pracy, dążyć więc należy do zwiększania liczby studiujących niepełnosprawnych i samych zainteresowanych przekonywać do podjęcia wysiłku zdobywania wyższego wykształcenia.

Powracając do zestawienia zawodów wykonywanych przez studentów niepełnosprawnych i zdrowych, należy podkreślić, że pracę wymagającą konkretnych kwalifikacji zawodowych, niższych jednak niż uzyskiwane na studiach wyższych, częściej wykonują studenci niepełnosprawni w porównaniu z kolegami sprawnymi. Ten rodzaj pracy – są to głównie zawody rzemieślnicze – wykonuje 41% studentów niepełnosprawnych, podczas gdy wśród studentów sprawnych 18%. Różnica ta może wynikać z synergicznego oddziaływania kilku czynników. Pierwszy z nich to skutki reformy oświaty, która zmniejszyła liczbę szkół zawodowych i wsparła tendencję uczniów do wybierania liceów ogólnokształcących, a następnie szkół wyższych. Efektem tego ukierunkowania polityki

---

<sup>223</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Badania aktywności ekonomicznej ludzi*, GUS, Warszawa 2008.

oświatowej była/jest ograniczona oferta edukacyjna dla absolwentów szkół gimnazjalnych. Mniejszy nabór do szkół ogólnokształcących uczniów niepełnosprawnych mógł być efektem nie tyle ograniczeń wynikających ze stanu zdrowia, co raczej powszechnej opinii rodziców, pedagogów szkolnych i innych przedstawicieli placówek doradczych, a często i samych niepełnosprawnych o braku możliwości kształcenia i sensu planowania kariery zawodowej oraz rozwijania zainteresowań w przypadku osób niepełnosprawnych.

Uwagę warto także zwrócić na wyniki badań odnośnie preferencji i zainteresowań zawodowych niepełnosprawnych studentów szkół wyższych, prowadzonych w ramach niniejszego grantu, a dotyczących czynników wpływających na wybory edukacyjne studentów niepełnosprawnych<sup>224</sup>. Wśród nich wymienić można: bezpieczeństwo i stabilizację, gdzie głównym motorem działania jest emocjonalny związek z firmą, poczucie lojalności oraz niechęć do zmian swojego środowiska<sup>225</sup> oraz zainteresowania metodyczne<sup>226</sup>, wyrażające się preferencją działania według jasnych i sprawdzonych metod realizacji zadań oraz pracy pod kierunkiem i kontrolą innych według otrzymanych instrukcji. Tego rodzaju cechy środowiska pracy znacznie łatwiej osiągnąć na stanowiskach wymagających konkretnych, odtwórczych umiejętności, niż na stanowiskach wymagających kreatywności i samoorganizacji, które znacznie częściej związane są z wyższym wykształceniem. Jako że nie występują różnice w zainteresowaniach, wydaje się, że przyczyną tego stanu rzeczy jest poczucie niepewności na rynku pracy, połączone z przekonaniem o tym, że stabilność jest ważniejsza niż osobiste ambicje i aspiracje. Taki stan rzeczy zamyka osobom niepełnosprawnym drogę do rozwoju kariery już na samym początku, poprzez stawianie zbyt małych wyzwań. Co więcej, takie nastawienie jest często wpajane zarówno przez otoczenie rodzinne, jak i szkolne. Odpowiednie zmiany w systemie edukacji i poradnictwa mogłyby jednak wpłynąć na zmianę postaw społecznych wobec aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnością<sup>227</sup>.

---

<sup>224</sup> B. Olszewska, *Preferencje i zainteresowania zawodowe niepełnosprawnych studentów szkół wyższych* – tekst zamieszczony w niniejszej monografii.

<sup>225</sup> Ibidem.

<sup>226</sup> Ibidem.

<sup>227</sup> R. Cieślak, M. Widerszal-Bazyl, *Psychospołeczne warunki pracy ...*, op. cit.

Zbliżone są odsetki badanych studentów – 10% pełnosprawnych i 8% niepełnosprawnych – pracujących na stanowiskach kierowniczych bądź prowadzących własną działalność gospodarczą. Według danych z BAEL z 2008 roku 19,5% osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym pracuje na własny rachunek, a 2,2% jest pracodawcą, a zatem jest to grupa wyraźnie większa od wykazanej w relacjonowanych tutaj badaniach. Sądzić można, że różnice te wynikają ze specyfiki populacji badanej, gdyż prowadzenie własnej firmy może bowiem być na tyle absorbujące, a co więcej intratne, że eliminuje pracujących na własny rachunek z grona osób łączących pracę ze studiowaniem.

Obecnie zarówno Powiatowe Urzędy Pracy, jak i uczestnictwo w wielu programach Unii Europejskiej zapewniają środki na tworzenie nowych miejsc pracy i otwieranie działalności gospodarczej. Można przypuszczać, że przyszli absolwenci szkół wyższych, także niepełnosprawni, zechcą pozyskać doświadczenie w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. Fakt, iż podobny odsetek pełnosprawnych i niepełnosprawnych studentów objętych badaniami, zajmuje stanowisko kierownicze bądź prowadzi własną działalność gospodarczą stanowi istotny wskaźnik usamodzielniania się osób niepełnosprawnych. Przy odpowiednim nastawieniu i organizacji służb doradczych oraz dostosowanych rozwiązaniach edukacyjnych, poziom zatrudnienia w tej formie powinien rosnąć, gdyż wsparcie finansowe pomaga przełamać opory przed podjęciem ryzyka pracy na własny rachunek, a przy tym jest to praca, która pozwala osobie niepełnosprawnej na aktywność w indywidualnym tempie i w sposób dostosowany do stanu zdrowia. Zagadnienie aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych studentów z ukierunkowaniem na prowadzenie własnej działalności gospodarczej oraz analiza złożonych uwarunkowań jej podejmowania, w powiązaniu z rozszerzoną charakterystyką osób z niepełnosprawnością, wydaje się bardzo interesująca i skłania do dalszych badań.

Wśród badanych studentów z niepełnosprawnością 9 osób (14%) wskazuje, że ich głównym źródłem utrzymania jest renta. Jest to nieporównanie mniejszy odsetek w porównaniu z podanymi wcześniej danymi z BAEL 2008, w których stwierdzono, że 45,2% osób niepełnosprawnych głównie utrzymuje się z renty przyznanej z tytułu niezdolności do pracy. Sądzić można, że niepełnosprawni studenci nie traktują pobieranej renty jako finansowej podstawy utrzymania się na studiach, w większości pracując zawodowo. Przy czym należy zaznaczyć, że

stosunek do renty jako głównego źródła utrzymania oraz możliwość jej odebrania w przypadku zbyt wysokich zarobków stanowi problem przy aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych.

Kontynuując analizę wyników z przeprowadzonych badań, można stwierdzić, że wśród studentów wystąpiły zbliżone odsetki osób niepełnosprawnych i zdrowych deklarujących pracę w rolnictwie – odpowiednio 9% i 10%. Według cytowanych wyników BAEL<sup>228</sup> właśnie rolnictwo daje zatrudnienie wielu osobom niepełnosprawnym, zwłaszcza starszym i o niskim poziomie wykształcenia, nie dziwi więc, że wśród niepełnosprawnych studentów ten rodzaj zatrudnienia jest deklarowany przez niewielką grupę osób.

Odwołując się przeprowadzonych badań wśród studentów w ramach grantu, to dziewięciokrotnie więcej osób pełnosprawnych zajmuje się pracą *stricte* fizyczną. Jest to zapewne związane z różnicami w sprawności fizycznej i wydolności organizmu.

Zgodnie z opinią studiujących osób z niepełnosprawnością, wyższe wykształcenie daje satysfakcję oraz poczucie sensu życia i wyższej wartości. Umożliwia ono również rozwój zainteresowań i samodzielności oraz kontakt z ludźmi<sup>229</sup>. Czynniki te stanowią przyczynę podejmowania studiów wyższych przez osoby niepełnosprawne, nie przekładają się jednak – przynajmniej obecnie, jak wskazują niniejsze badania – na ich sytuację na rynku pracy. Jestem jednak skłonna wysnuć hipotezę, iż nie tylko studia kształtują i rozwijają osoby niepełnosprawne. Być może osoby niepełnosprawne idące na studia różnią się od pozostałych czynnikami osobowościowymi, takimi jak: poczucie kontroli, pewność siebie, optymizm, chęć podejmowania wyzwań, styl funkcjonowania zawodowego. To samo można by powiedzieć o osobach podejmujących pracę zawodową, nie tylko zgodną z kwalifikacjami. Hipoteza ta wymaga przeprowadzenia dalszych badań pod tym kątem.

Warto zwrócić uwagę także na koncepcję odbioru sytuacji trudnych przez jednostkę<sup>230</sup>, która mówi, że reakcja zależy od kontekstu, oce-

<sup>228</sup> Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, *Niepełnosprawność w liczbach*, dokument elektroniczny [dostęp 24.02.2010]: <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/niepelnosprawnosci-w-liczbach/>.

<sup>229</sup> B. Kurkus-Rozowska, *Potrzeba oceny możliwości psychofizycznych osób niepełnosprawnych w celu ich optymalnego zatrudnienia*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” 1997, nr 1 (151), s. 48-53.

<sup>230</sup> A.I. Brzezińska, K. Piotrowski, *Wyznaczniki satysfakcji z wykonywanej pracy osób z ograniczoną sprawnością: kompetencje i relacje*, SWPS Academica, Warszawa 2008.

ny własnych możliwości oraz otrzymywanego wsparcia. Być może osoby badane posiadały odpowiednio dużo zasobów, by w sytuacji pracy niezgodnej z kwalifikacjami nie odbierać jej jako niesatysfakcjonującej bądź obciążającej, lecz raczej jako wyzwanie.

Zgodnie z wynikami prowadzonych badań<sup>231</sup> można stwierdzić, że mimo deklaracji, iż wykonywana praca powinna być źródłem satysfakcji, wiele osób niepełnosprawnych nie jest w pełni zadowolonych ze swego zatrudnienia. Przypisuje się to właściwościom oferowanej im pracy, ponieważ nie zawsze proponuje im się pracę dostosowaną do ich potrzeb, możliwości, ambicji i aspiracji zawodowych. Moje badania wydają się zaprzeczać tym wynikom. Wyjaśnienia należy poszukiwać w koncepcji satysfakcji zawodowej i życiowej. Badania na ten temat prowadziła A. Brzezińska (2008), a ich wyniki są zgodne z wynikami uzyskanymi przeze mnie. Jak podaje A. Brzezińska, badane osoby z ograniczoną sprawnością były zadowolone (28%) bądź bardzo zadowolone (62%) ze swojej pracy zawodowej, podczas gdy niezadowolenie wyraziło jedynie 7%. Blisko dwie trzecie (62%) badanych nie wyraziło chęci zmiany pracy, gdyby pojawiła się taka możliwość. Badania te nie ujawniają wprawdzie zawodów osób badanych ani ich wykształcenia, zawierają natomiast charakterystykę badanej populacji pod względem czynników determinujących zadowolenie. Wśród nich są:

- kontakty z ludźmi (45% badanych);
- możliwość rozwoju i samorealizacji, w tym „możliwość wyjścia z domu” (41% badanych);
- kwestie finansowe (29%).

Z drugiej strony, badania A. Brzezińskiej wykazują, że 49% badanych nie umie wskazać czynnika, który przeszkadza im w pracy. Pozostali wskazują na niskie zarobki (30%), niedogodny czas pracy (7%) i pracę niedostosowaną do potrzeb i możliwości (jedynie 6%). Wyniki te zgodne są z wynikami w skali *Obciążenie pracą*<sup>232</sup>.

Wydaje się więc, że nawet praca niezwiązana z wykształceniem, zapewnia osobom niepełnosprawnym wystarczająco dużo spośród powyższych rodzajów gratyfikacji, by zapewnić im satysfakcję z pracy. Nie znaczy to jednak, że powinni oni rezygnować ze zdobywania wykształcenia i samorealizacji poprzez realizowanie własnych zainteresowań

---

<sup>231</sup> B. Kurkus-Rozowska, *Potrzeba oceny...*, op. cit.

<sup>232</sup> A.I. Brzezińska, K. Piotrowski, *Wyznaczniki satysfakcji...*, op.cit.

i wymarzonej kariery zawodowej. Wysokie wyniki w kwestionariuszu „Moja praca”, świadczyć bowiem mogą o niewielkich oczekiwaniach i aspiracjach badanych odnośnie pracy zawodowej. Potwierdza to także charakterystyka zawodów wykonywanych przez niepełnosprawnych. Przewaga zawodów rzemieślniczych, mało odpornych na zmiany w strukturze zatrudnienia, wskazuje raczej na przystosowanie badanej grupy do stabilnego chronionego rynku pracy niż poszukiwania zatrudnienia na rynku otwartym. Dokumentują to wyniki BAEL (2008) – większość niepełnosprawnych pracuje w zakładach pracy chronionej (80,6%), gdzie wykonują prace rzemieślnicze. Wyraźnie widoczna jest jednak tendencja do wzrostu udziału pracowników na otwartym rynku pracy (19,4% w grudniu 2008 r.), więc wyniki prawdopodobnie będą zmieniać się w kolejnych edycjach BAEL.

## Zakończenie

W kontekście przedstawionych w tym rozdziale wyników badań, podkreślić należy rolę doradców zawodowych, nauczycieli, wykładowców i pracodawców w ułatwianiu pełnego rozwoju osobistego osobom niepełnosprawnym. Pamiętać należy, że brak możliwości spełniania się w roli osoby pracującej powoduje zaburzenia w postrzeganiu siebie. Każda osoba powinna i może osiągnąć sukces, mieć poczucie własnej wartości oraz być zdeterminowana i gotowa do podejmowania wszelkich wyzwań. Dążyć należy także do zbliżenia struktury zatrudnienia w integracji niepełnosprawnych i bez niepełnosprawności, gdyż obecna wskazuje na zróżnicowanie, nie mające podstaw innych niż błędy w nastawieniu społecznym i w systemie edukacji oraz aspiracjach osób niepełnosprawnych.

Rola poradnictwa zawodowego w „pełnosprawności” w pracy osób niepełnosprawnych jest niezaprzeczalna i stanowi punkt wyjścia do poprawy jakości życia tej populacji. Wyzwanie, jakie stoi przed doradcami, jest ogromne, lecz przy współpracy innych organizacji i instytucji jest realne do zrealizowania. „Pełnosprawność” zawodowa dotyczy może przecież wszystkich ludzi. Aktywność zawodowa jest zbyt ważnym aspektem życia człowieka, żeby tak dużą grupę osób z niej wykluczyć. Niepełnosprawni chcą i mogą być „pełnosprawni” w sferze zawodowej,

zaś ważną rolę w rozwiązaniu ich problemów na rynku pracy może i powinno spełniać poradnictwo zawodowe.

Doradcom zawodowym z Biura Karier dla studentów z niepełnosprawnością powinna przyświecać idea, że promując edukację, łagodzą skutki niepełnosprawności oraz wspierają przyszłą aktywność zawodową, troszcząc się jednocześnie o zaspokojenie potrzeb osób z niepełnosprawnością i podtrzymując ich życiowe aspiracje. Charakter potrzeb będących w centrum ich zainteresowania zawarty jest w sformułowaniu: „żyć, kochać, uczyć się i tworzyć trwałe dzieła”. Potrzeba życia związana jest ze znalezieniem pełnego i produktywnego zatrudnienia, kochania – ze wzmacnianiem integracji oraz solidarności społecznej, uczenia się – z rozwojem zasobów ludzkich, a potrzeba tworzenia trwałych dzieł – z budowaniem społeczeństwa dobrobytu<sup>233</sup>.

Najistotniejsze jest, by już na etapie początkowym, związanym z wyborem kierunku studiów, kiedy to często decyzjom osób niepełnosprawnych towarzyszy niepewność i poczucie utraty kontroli nad własnym życiem, nieść profesjonalną pomoc. Decyzje niepełnosprawnych o wyborze kierunku studiów i przyszłego zawodu zależą od ich osobowości, posiadanych przez nich teoretycznych podstaw wiedzy w określonym kierunku oraz rodzaju problemów, z którymi muszą się zmierzyć pokonując własne ograniczenia. Zarówno zbyt rozbudowane, jak i zawężone aspiracje zawodowe mogą być dla nich szkodliwe. Dlatego też specjaliści z zakresu doradztwa zawodowego ukierunkowanego na niepełnosprawnego studenta muszą być bardzo elastyczni i etyczni, wypracowując istotę struktury procesu doradczego.

Aby osiągnąć jak najlepszy efekt w procesie aktywizacji edukacyjnej i zawodowej student niepełnosprawny powinien mieć możliwość:

- poznania i rozwijania własnych zainteresowań i umiejętności, które mogłyby wykorzystać w rozwoju kompetencji zawodowych;
- realizacji w połączeniu z edukacją, kolejnych etapów zaplanowanych działań, zmierzających do usamodzielnienia się;
- wchodzenia w interakcje z innymi w zakresie rozwiązywania problemów edukacyjnych, związanych ze zdobyciem zawodu;
- zaangażowania się w proces zdobywania wiedzy i umiejętności w zakresie zdobywania kwalifikacji;

---

<sup>233</sup> D. Kukła, E. Bednarczyk (red.), *Poradnictwo zawodowe dla osób z grupy szczególnego ryzyka. Wybrane aspekty*, Wyd. Difin, Warszawa 2010.



- orientacji, czego może oczekiwać od siebie i od otoczenia, w aspekcie przyszłej pracy;
- zredukowania lęku przed zmianą i spostrzeganie sytuacji trudnych w kategoriach „to jest możliwe”.

Edukacja osób z niepełnosprawnością jest nie tylko wyzwaniem dla samych zainteresowanych, ale również istotnym problemem społecznym. Zapobiega poczuciu odrzucenia społecznego, odczuwaniu izolacji społecznej, bycia wykluczonym z uczestnictwa w pracy zawodowej. Pojawia się pilna potrzeba działania poradnictwa zawodowego – wsparcia dla osób, których ryzyko wykluczenia jest zbyt wysokie, aby pozostawić je samym sobie w zmaganiu się z wyzwaniem, jakim jest dla nich rynek pracy. Każda forma pomocy jest niezbędna, aby pomóc osobom niepełnosprawnym funkcjonować w społeczeństwie w sposób ceniony przez nich samych i przez ich otoczenie społeczne.

## Bibliografia:

A. Bańka, *Rola poradnictwa zawodowego w integracji osób niepełnosprawnych z rynkiem pracy* [w:] *Poradnictwo zawodowe dla osób niepełnosprawnych*, materiały konferencyjne, Biuro Koordynacji Kształcenia Kadr Fundacji Fundusz Współpracy, Warszawa 12-13 czerwca 2003 r.

C. Barnes, G. Mercer, *Niepełnosprawność*, Wyd. Sic!, Warszawa 2008.

Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, *Niepełnosprawność w liczbach*, 2010, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/niepelnosprawnoscw-liczbach/>.

A.I. Brzezińska, K. Piotrowski, *Wyznaczniki satysfakcji z wykonywanej pracy osób z ograniczoną sprawnością: kompetencje i relacje*, SWPS Academia, Warszawa 2008.

R. Cieślak, M. Widerszal-Bazyl, *Psychospołeczne warunki pracy – Podręcznik do kwestionariusza*, CIOP, Warszawa 2000.

E. Giermanowska, *Zatrudnienie młodych osób niepełnosprawnych w opiniach pracowników Powiatowego Urzędu Pracy* [w:] *Młodzi niepełnosprawni – aktywizacja zawodowa i nietypowe formy zatrudnienia*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007.

Główny Urząd Statystyczny, *Badania aktywności ekonomicznej ludzi*, GUS, Warszawa 2008.



J.E. Karney, *Człowiek i praca. Wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki pracy*, Międzynarodowa Szkoła Menedżerów, Warszawa 1998.

D. Kukla, Ł. Bednarczyk (red.), *Poradnictwo zawodowe dla osób z grupy szczególnego ryzyka. Wybrane aspekty*, Wyd. Difin, Warszawa 2010.

B. Kurkus-Rozowska, *Potrzeba oceny możliwości psychofizycznych osób niepełnosprawnych w celu ich optymalnego zatrudnienia*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” 1997, nr 1 (151).

R. Lamb, *Doradztwo zawodowe w zarysie*, Krajowy Urząd Pracy, Warszawa 1993.

B. Olszewska, *Preferencje i zainteresowania zawodowe niepełnosprawnych studentów szkół wyższych* [w:] *Ruch na rzecz lepszej przyszłości osób niepełnosprawnych. Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, t. 2, pod red. D. Podgórskiej-Jachnik, WSP, Łódź 2010.

T. Rongińska, W.A. Gaida, *Strategie radzenia sobie z obciążeniem psychicznym w pracy zawodowej*, Wyd. WSP im. T. Kotarbińskiego, Zielona Góra 2001.

Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 8 grudnia 2004 r. (Dz.U. nr 265, poz. 2644).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 czerwca 2007 r. (Dz.U. nr 106, poz. 728).

D.P. Schulz, L.S.E. Shultz, *Psychologia a wyzwania dzisiejszej pracy*, PWN, Warszawa 2002.

R. Studenski, *Przystosowanie człowieka do wymagań pracy* [w:] *Psychologiczny model efektywności pracy*, pod red. X. Gliszyńskiej, PWN, Warszawa 1991.

K. Turczyn-Jabłońska, M. Waszkowska, „Moja praca” – *kwestionariusz do pomiaru przystosowania do pracy*, „Medycyna Pracy” 2005, nr 6.

K. Turczyn-Jabłońska, M. Waszkowska, *Przystosowanie do pracy osób po zawale serca – rozważania modelowe*, „Medycyna Pracy” 2005, nr 1.

A.M. Zalewska, „Arkusz opisu pracy” O. Neubergera i M. Allerbeck – *adaptacja do warunków polskich*, „Studia Psychologiczne” 2001, t. 39, z. 1. [www.stat.gov.pl/gus/](http://www.stat.gov.pl/gus/).



CZĘŚĆ III. Nowe obszary działań  
na rzecz jakości życia  
i lepszej przyszłości  
osób niepełnosprawnych



## Współpraca miasta z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych (z perspektywy miejskiego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych)

Przez wiele lat w Polsce trwała dyskusja nad funkcjonującym systemem aktywizacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych. Nowelizacje ustaw – o rehabilitacji zawodowej, społecznej i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o działalności pożytku publicznego i wolontariacie – miały wesprzeć tę grupę społeczną w osiągnięciu niezależności, a obowiązujące przepisy miały być jasne, czytelne i sprzyjające organizacjom pozarządowym.

Wiele z pośród nich wyspecjalizowało się w niesieniu pomocy swym podopiecznym i ich rodzinom, część z nich stała się wręcz organizacjami profesjonalnymi, w wielu wypadkach działającymi na terenie całego kraju. Część pozostała małymi stowarzyszeniami działającymi na rzecz swych członków-założycieli, najczęściej rodziców dzieci niepełnosprawnych. Jednak i te wielkie, i te małe stowarzyszenia są częścią tzw. trzeciego sektora, obejmującego ogół organizacji zwanych pozarządowymi. Organizacje pozarządowe to różne towarzystwa społeczne, stowarzyszenia, fundacje nie kierujące się zasadą zysku, lecz celami społecznymi (organizacje pożytku publicznego). Pełnią one ważną rolę w nowoczesnych demokratycznych państwach, współpracując na partnerskich zasadach ze sferą administracji publicznej i prywatną sferą biznesu<sup>234</sup>.

Współpraca instytucji państwowych z prywatnymi stowarzyszeniami o charakterze społecznym odbywa się jednak w zorganizowany sposób: po pierwsze poprzez określone formy kontaktu i wyłanianie reprezentacji środowiskowej, po drugie przez upoważnione do tego komórki czy reprezentantów urzędów. W Łodzi, mieście, w którym żyje

---

<sup>234</sup> <http://osektorze.ngo.pl/>.

przeszło 102 tys. osób niepełnosprawnych, działa wiele organizacji pozarządowych, z czego aż 43 zrzeszone są w Łódzkim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych<sup>235</sup>, który jest nie tylko organizacją opiniotwórczą, ale przede wszystkim organizacją werbalizującą oczekiwania i potrzeby środowiska wobec władz miasta.

Z tą właśnie organizacją ściśle współpracuje Rzecznik Osób Niepełnosprawnych, którego zespół usytuowany jest w strukturze organizacyjnej miasta w Wydziale Spraw Społecznych<sup>236</sup>. W ramach tego Wydziału funkcjonuje również Zespół ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, który zbiera informacje od organizacji pozarządowych i w szerokich konsultacjach tworzy Program Współpracy Miasta z Organizacjami Pozarządowymi. Zawiera on priorytetowe zadania dla poszczególnych wydziałów UMŁ, które są realizowane przy współpracy z tymi organizacjami, czyli tzw. trzecim sektorem.

Zespół ds. Osób Niepełnosprawnych realizuje dwa priorytetowe zadania:

- prowadzenie zajęć rehabilitacyjnych;
- organizowanie imprez kulturalnych, w tym o charakterze integracyjnym.

Naszym celem jest zwiększenie dostępu do usług rehabilitacyjnych, usług specjalistycznych, rozwój poradnictwa psychologicznego dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin, propagowanie społecznej integracji i akceptacji osób niepełnosprawnych w miejscu ich zamieszkania, pracy i środowisku lokalnym.

Organizacje pozarządowe, działające w świetle ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie mogą pozyskiwać środki finansowe na realizację swych statutowych zadań nie tylko z 1% odpisów podatkowych (OPP), lecz także biorąc udział w otwartych konkursach ofert.

<sup>235</sup> [www.sejmik.com.pl](http://www.sejmik.com.pl). Obszerny opis pracy Sejmiku został zamieszczony w ubiegłorocznym tomie *Problemów rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, pod red. D. Podgórskiej-Jachnik w artykule prezes ŁSON B. Fibich-Ekiel pt. *Forma i kierunki działania Sejmiku Osób Niepełnosprawnych – na przykładzie doświadczeń działaczy łódzkich*, Wyd. WSP/EGP, Łódź 2009.

<sup>236</sup> <http://bip.uml.lodz.pl/index.php?str=177>. Praca miejskiego Rzecznika ON została również szczegółowo opisana w ubiegłorocznych *Problemach rzecznictwa*. Zob. E. Ściborska, *Rzecznicy osób niepełnosprawnych w Urzędach Miejskich – problemy i zakres działania* [w:] *Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, pod red. D. Podgórskiej-Jachnik, Wyd. WSP/EGP, Łódź 2009.

Sfera zadań publicznych na rzecz osób niepełnosprawnych jest niezwykle szeroka, począwszy od zadań z zakresu pomocy społecznej po wypoczynek, sport i kulturę. Osoby niepełnosprawne mają prawo do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i zadaniem władz gmin oraz powiatów jest im to umożliwić. Zadania te są najczęściej realizowane właśnie przez organizacje pozarządowe. Wynika to – w sposób oczywisty – z ich charakteru: są osadzone w realnych potrzebach własnego środowiska społecznego, mają możliwość szybkiego i elastycznego reagowania na nie, działają w oparciu o posiadane zasoby ludzkie – aktywnych działaczy, najczęściej wysoko motywowanych do zrobienia czegoś dla siebie i swojej społeczności. Obecny system wspierania aktywności trzeciego sektora przez państwo i traktowania go jak poważnego partnera, wynika z dostrzeżenia tych właśnie zasobów. Środki skierowane na jego potrzeby stanowią ważną pozycję budżetową, organizacje pozarządowe są kluczowymi partnerami w procedurach przewidzianych dla wydatkowania środków z wielu programów unijnych, powoływane są specjalne fundusze wyrównujące szanse na dofinansowanie młodych i niewielkich stowarzyszeń, jak np. fundusze Federacji Inicjatyw Obywatelskich<sup>237</sup>. Jest to również szansa dla zróżnicowanych i czasem adresowanych do bardzo wąskiej grupy inicjatyw społecznych na rzecz osób niepełnosprawnych. Specjalizacja ta jest pochodną potrzeby zaspokojenia bardzo czasem specyficznych życiowych potrzeb wynikających ze zróżnicowania niepełnosprawności czy unikalnych jednostek chorobowych. Wbrew potocznym przekonaniom niepełnosprawni są bardzo niejednorodną grupą wymagającą całej palety zróżnicowanych działań wspierających i kompensacyjnych.

Do niedawna, kiedy mówiliśmy o niepełnosprawności, najczęściej opisywaliśmy przypadki osób niewidomych, niesłyszących, poruszających się na wózkach. Najczęściej kojarzyliśmy niepełnosprawność ze starością, wypadkami komunikacyjnymi czy też chorobami genetycznymi. Obecnie, w miarę coraz większej aktywności społecznej osób z niepełnosprawnością i ich rodzin, zdajemy sobie sprawę, jak wiele jest dzieci i młodzieży, która wymaga pełnego wsparcia, by mogła w przyszłości funkcjonować samodzielnie i spełniać się we wszystkich rolach społecznych.

---

<sup>237</sup> <http://fio.org.pl>.

Dzieci z niepełnosprawnością stanowią 4% populacji osób niepełnosprawnych. Wiele organizacji pozarządowych działa przede wszystkim na ich rzecz. Powstają Ośrodki Wczesnej Interwencji, w których dzieci otrzymują wszechstronną pomoc rehabilitacyjną, a rodzice zostają wyposażeni w wiedzę na temat możliwości terapeutycznych, jak i przysługującej im pomocy finansowej czy też ulg i uprawnień. Na przykładzie wczesnego wspomagania rozwoju najlepiej widać, w jaki sposób organizacje pozarządowe wypełniają lukę w realizacji zadań społecznych. Mimo niekwestionowania roli wczesnej interwencji rozwojowej w przypadku niepełnosprawności lub zagrożenia nią, mimo realizacji dwuletniego pilotażowego programu rządowego WWKSC 2005-2007 (Wczesnej Wielospecjalistycznej Kompleksowej Skoordinowanej i Ciągłej Pomocy Dziecku Niepełnosprawnemu i Zagrożonemu Niepełnosprawnością i Jego Rodzinie), w ślad za doświadczeniami z programu nie poszły rozwiązania systemowe na bazie istniejących placówek edukacyjno-terapeutycznych. I organizacyjnie, i finansowo, nie byliśmy w stanie udźwignąć kompletnej przebudowy np. istniejącej sieci poradni psychologiczno-pedagogicznych do podjęcia nowych zadań. Interesujące, że w procedurze konkursowej do programu WWKSC wystartowało – uzyskało środki – więcej organizacji pozarządowych niż państwowych instytucji. Po zakończeniu programu to one obecnie niosą ciężar organizacji nowych ośrodków czy oddziałów wczesnej interwencji finansowanych przez PFRON<sup>238</sup>.

Tak wygląda nasza współczesna rzeczywistość. Stowarzyszenia i fundacje wspomagające niepełnosprawne dzieci powstają nie tylko przy placówkach oświatowych, które wspierają pozyskanymi środkami<sup>239</sup>, ale również same prowadzą specjalistyczne przedszkola i szkoły<sup>240</sup>.

<sup>238</sup> Program „Wczesna pomoc dziecku niepełnosprawnemu” z wykazem placówek biorących udział w pilotażu WWKSC, uprawnionych do dofinansowania z PFRON, [http://www.pfron.org.pl/porta1/pl/201/840/Wczesna\\_pomoc\\_dziecku\\_niepelnosprawnemu.html](http://www.pfron.org.pl/porta1/pl/201/840/Wczesna_pomoc_dziecku_niepelnosprawnemu.html).

<sup>239</sup> Np. Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niesłyszących i Słabosłyszących „Tacy Sami”, które nie tylko wspiera różne działania na rzecz uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niesłyszących, ale również koordynuje w województwie łódzkim realizację ogólnopolskiego programu „Dźwięki Marzeń” rehabilitacji domowej małych dzieci ze wsi i małych miejscowości, gdzie trudno o dostęp do terapeutów, <https://bopp.pozYTEK.gov.pl/213404.pdf>.

<sup>240</sup> Np. Fundacja „Kolorowy Świat”, Fundacja „Jaś i Małgosia”, Stowarzyszenie „Słyszę Serce”.



Koncentrują się wtedy na rehabilitacji dzieci z określonymi dysfunkcjami, a praca rehabilitacyjna terapeutów ukierunkowana jest nie tylko na niepełnosprawne dziecko, ale również na rodzinę, która w wielu wypadkach potrzebuje wsparcia psychologicznego bądź pedagogicznego. Przykładem może być prowadzone przez Fundację „Kolorowy Świat” przedszkole dla dzieci z mózgowym porażeniem<sup>241</sup>. W placówce tej zainstalowano system kamer, który pozwala rodzicom, po zalogowaniu się na stronie internetowej, na „uczestniczenie” w zajęciach rehabilitacyjnych swego dziecka, prowadzonych przez terapeutów i tym samym opanowanie umiejętności niezbędnych do kontynuowania ćwiczeń w domu.

Wychodząc naprzeciw problemom i potrzebom osób niepełnosprawnych oraz ich rodzinom, co roku ogłaszamy z Zespołem ds. Osób Niepełnosprawnych otwarty konkurs ofert na wsparcie realizacji zadania publicznego, dotyczącego działań na rzecz osób niepełnosprawnych, do którego mogą stawać organizacje pozarządowe działające na rzecz łodzian w zakresie:

- rehabilitacji leczniczej w domu osoby niepełnosprawnej;
- rehabilitacji leczniczej poza domem osoby niepełnosprawnej;
- rehabilitacji psychologicznej dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin.

W bieżącym roku wsparcie w zakresie wyżej wymienionych zadań otrzymało osiem projektów.

Inną działalnością, którą podejmują organizacje pozarządowe, jest prowadzenie Warsztatów Terapii Zajęciowej. Stwarzają one osobom niepełnosprawnym możliwość udziału w rehabilitacji społecznej i zawodowej poprzez terapię zajęciową, stanowiącą formę uaktywnienia zawodowego oraz mają na celu przygotowanie uczestników do podjęcia w przyszłości zatrudnienia. Tam zdobywają niezbędne umiejętności zawodowe, a indywidualny program terapii pozwala na próby usamodzielnienia, a w niektórych wypadkach na podjęcie pracy w warunkach chronionych. Intensywnie prowadzony trening w czynnościach życia codziennego, połączony z umiejętnością gospodarowania pieniędzmi, pozwala rodzicom młodzieży niepełnosprawnej pozbyć się poczucia lęku i troski o los swoich dzieci i ich dalsze funkcjonowanie. To zadanie, finansowane z funduszy PFRON, jak i miasta, jest również

---

<sup>241</sup> [www.kolorowyswiat.org](http://www.kolorowyswiat.org).

wspierane ze środków organizacji pozarządowych, które starają się o jak największe usamodzielnienie swoich beneficjentów.

Podobną rolę spełnia Zakład Aktywności Zawodowej, prowadzony przez Caritas<sup>242</sup>, który swoich podopiecznych szkoli w zawodach związanych z poligrafią, dbając jednocześnie o dalszą rehabilitację społeczną.

Jeszcze większe wyzwanie podjął Polski Związek Głuchych (organizacja pozarządowa), który prowadzi Zakład Pracy Chronionej. Zakład ten jest nie tylko firmą konkurencyjną na rynku pracy, ale również prowadzi szeroką rehabilitację społeczną dla swoich pracowników. Za całokształt swojej działalności został wyróżniony w tegorocznej edycji konkursu „Ło- dołamacze”, jako firma przyjazna osobom niepełnosprawnym.

Na terenie Łodzi działa pięć specjalistycznych Środowiskowych Domów Samopomocy prowadzonych przez organizacje pozarządowe<sup>243</sup>. Są to Domy dla:

- osób z upośledzeniem umysłowym;
- młodzieży z zaburzeniami o charakterze autyzmu;
- młodzieży z zaburzeniami psychicznymi;
- dorosłych z zaburzeniami psychicznymi;
- osób z chorobą Alzheimera.

Wszystkie te ośrodki prowadzone są przez organizacje pozarządowe i ich zadaniem jest wspieranie osób niepełnosprawnych w czynnościach życia codziennego. Trening w nabywaniu umiejętności funkcjonowania w środowisku społecznym – przy jednoczesnym zapewnieniu rodzinom i opiekunom osób niepełnosprawnych poczucia bezpieczeństwa, tym bardziej, że opieka nad tą grupą beneficjentów wymaga dużych nakładów finansowych, ze względu na konieczność codziennej pielęgnacji lub całodobowej opieki, a w niektórych wypadkach zakupu drogich leków – jest najważniejszym celem osób prowadzących terapię.

Organizacje pozarządowe działające w tym obszarze mają również możliwość pozyskania grantów w zakresie wsparcia prowadzenia zajęć rozwijających i podtrzymujących umiejętności samodzielnego funkcjonowania osób niepełnosprawnych.

Wobec coraz większej liczby osób nie wytrzymujących presji środowiska, presji bycia najlepszym, najbardziej zaradnym, spełniającym oczekiwania i plany rodziców, niepokojącym zjawiskiem jest narastanie

<sup>242</sup> [www.caritas.pl/news.php?id=10247&d=6](http://www.caritas.pl/news.php?id=10247&d=6).

<sup>243</sup> <http://bazy.ngo.pl>.

zjawiska kryzysów psychicznych. Wielu młodych ludzi ma coraz większe kłopoty emocjonalne, które często przekształcają się w zaburzenia osobowości, a czasami – również przy udziale środków psychoaktywnych – w choroby psychiczne. Tym osobom również pomagają organizacje pozarządowe. W tym wypadku, bez wątpienia najlepszą formą pomocy są mieszkania chronione, w których przy pomocy terapeutów, osoby tam przebywające przygotowywane są do prowadzenia samodzielnego życia i funkcjonowania w środowisku. Z pomocą specjalistów uczą się rozwiązywania trudności życiowych, rodzinnych, emocjonalnych, planują wykorzystanie czasu wolnego, rozwijają i utrwalają poczucie odpowiedzialności za własne życie. Uczą się też ponoszenia konsekwencji własnych decyzji.

Pomocą w podjęciu pracy osobom niepełnosprawnym po kryzysach psychicznych zajmują się również organizacje pozarządowe. Często jest to pomoc nieoceniona, bo bez alternatyw w instytucjach państwowych: taka jest unikalna oferta Towarzystwa Przyjaciół Niepełnosprawnych<sup>244</sup> z programem „Schizofrenia – Otwórzcie drzwi”, Środowiskowym Domem Samopomocy i Klubem „Więź”. Taka jest działalność Koalicji Łamania Oporów Społecznych – to inicjatywa podjęta przez wiele organizacji pozarządowych w celu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób chorujących psychicznie, to rzeczywiste wsparcie dla tych wszystkich, którym trudno przystosować się do trudności życia codziennego, jak i pomoc dla osób dotkniętych stygmatyzacją<sup>245</sup>. Takie realne znaczenie ma też działalność Stowarzyszenia Wsparcie Społeczne „JA-TY-MY”, które pomaga tworzyć swoim beneficjentom<sup>246</sup> spółdzielnie socjalne i zaistnieć na otwartym rynku pracy. Chodzi przy tym nie tylko o pomoc ekspercką (również nieocenioną), ale o realne wsparcie finansowe dla spółdzielców: w aktualnie realizowanym programie „Razem możemy więcej”<sup>247</sup> Stowarzyszenie organizuje konkursy dla nowo powstających spółdzielni z realną kwotą dofinansowania do 20 tys. na jednego członka spółdzielni i wsparciem pomostowym w wysokości do 1100 zł na osobę przez – maksymalnie – pierwszych 12 miesięcy funkcjonowania na rynku. Spółdzielnie startujące w konkursie

---

<sup>244</sup> [www.tpn.org.pl/pl/cont/pomoc.php?strona=dzienna](http://www.tpn.org.pl/pl/cont/pomoc.php?strona=dzienna).

<sup>245</sup> [www.klos.tpn.org.pl](http://www.klos.tpn.org.pl).

<sup>246</sup> Osobom dotkniętym marginalizacją i wykluczeniem społecznym, a więc również osobom niepełnosprawnym.

<sup>247</sup> <http://www.wsparciespoleczne.pl>.

uzyskały zatem dofinansowania w wysokości przekraczającej 100 tys. zł, co jest niebagatelną pomocą dla nowych podmiotów gospodarczych. Warto również wspomnieć, że właśnie Stowarzyszenie Wsparcie Społeczne, inicjator łódzkiego Forum Ekonomii Społecznej, wspiera od 2 lat władze wojewódzkie w wypracowaniu regionalnej strategii ekonomii społecznej. Prace nad strategią są zaawansowane<sup>248</sup>.

Współpraca miasta z organizacjami pozarządowymi w zakresie opieki nad osobami niepełnosprawnymi to nie tylko rehabilitacja, to również przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, to również propagowanie problemów osób niepełnosprawnych, jak i egzekwowanie ich praw. Szczególnym przedsięwzięciem jest organizacja cyklu konferencyjnego „Niepełnosprawni mają głos”<sup>249</sup>, która stała się również inspiacją do wydania tej monografii. To wspólna praca trzech podmiotów: organizacji pozarządowych działających na rzecz niepełnosprawnych, reprezentowanych przez Łódzki Sejmik ON, przedstawiciela instytucji państwowej, jakim jest miejski Rzecznik Osób Niepełnosprawnych oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi, jako reprezentanta świata nauki. Charakter konferencji i jej tematyka wpisują się w działania na rzecz zmiany postaw społecznych wobec niepełnosprawności w kierunku otwartości i integracji.

Na uwagę zasługują liczne imprezy integracyjne dla dzieci i młodzieży, przeglądy teatralne, festiwale teatrów muzycznych, przeglądy twórczości osób niepełnosprawnych. Wśród nich są imprezy ogólnopolskie, m.in. „Schizofrenia – otwórzcie drzwi”, „Dzień Sąsiada”, czy międzynarodowe, jak „Przegląd Teatrów Muzycznych Osób Niepełnosprawnych”, czy „Przegląd Twórczości Głuchych”. Działania te podejmowane są przez organizacje pozarządowe we współpracy z merytorycznymi komórkami Urzędu Miasta.

Co roku, prowadząc tzw. „Kampanię Parkingową”<sup>250</sup>, zwracamy uwagę na egzekwowanie praw osób niepełnosprawnych do parkowania pojazdów w miejscach wydzielonych, a także na udostępnienie komuni-

<sup>248</sup> [www.ekonomiaspoleczna-lodzkie.pl](http://www.ekonomiaspoleczna-lodzkie.pl).

<sup>249</sup> [http://cms1.wsp.crowley.pl/files/zgloszenie\\_konferencja\\_spoleczna.pdf](http://cms1.wsp.crowley.pl/files/zgloszenie_konferencja_spoleczna.pdf);  
[http://cms1.wsp.crowley.pl/files/konferencja\\_program\\_SZANSA\\_10.2009.pdf](http://cms1.wsp.crowley.pl/files/konferencja_program_SZANSA_10.2009.pdf);  
[http://www.wsp.lodz.pl/Niepelnosprawni\\_maja\\_glos\\_oraz\\_Otwarcie\\_na\\_Europe-95\\_308-1.html](http://www.wsp.lodz.pl/Niepelnosprawni_maja_glos_oraz_Otwarcie_na_Europe-95_308-1.html).

<sup>250</sup> Spot reklamowy „Kampanii Parkingowej” dostępny w Internecie: [www.youtube.com/watch?v=W36RY82pVCg](http://www.youtube.com/watch?v=W36RY82pVCg).

kacji miejskiej dla osób z dysfunkcją narządu ruchu, montowanie urządzeń informujących o przystankach autobusowych i tramwajowych, jak i zakładanie sygnałów dźwiękowych na skrzyżowaniach dla osób z dysfunkcją narządu wzroku. Staramy się już na etapie projektowania i realizacji prac budowlanych w nowo powstających i rewitalizowanych budynkach o konsultacje dotyczące dostępności obiektów dla osób z różnymi niepełnosprawnościami. Wszystkie te działania podejmujemy we współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Aktualnie trwają prace nad tłumaczeniem na język migowy stron internetowych Urzędu Miasta Łodzi, jak i możliwością skontaktowania się z tłumaczem języka migowego przez każdą komórkę merytoryczną Urzędu Miasta. Dążymy do tego, by każda osoba niepełnosprawna mogła samodzielnie funkcjonować na terenie miasta. Pomagają nam w tym właśnie organizacje pozarządowe, które zrzeszając osoby niepełnosprawne i ich opiekunów w wielu wypadkach przejęły role, jaką dawniej pełniły rodziny wielopokoleniowe. Ich rola jest nieoceniona – tak dla samych niepełnosprawnych, jak i dla miasta – i dokładamy wszelkich starań, by działalność trzeciego sektora rozwijała się na miarę istniejących potrzeb społecznych.

## Bibliografia:

B. Fibich-Ekiel, *Forma i kierunki działania Sejmiku Osób Niepełnosprawnych – na przykładzie doświadczeń działaczy łódzkich* [w:] *Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, pod red. D. Podgórskiej-Jachnik, Wyd. WSP/EGP, Łódź 2009.

E. Ściborska, *Rzecznicy osób niepełnosprawnych w Urzędach Miejskich – problemy i zakres działania* [w:] *Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, pod red. D. Podgórskiej-Jachnik, Wyd. WSP/EGP, Łódź 2009.

## Strony internetowe:

<http://bazy.ngo.pl>

<http://bip.uml.lodz.pl/index.php?str=7>

<http://cms1.wsp.crowley.pl/files/zgloszenie>

<https://bopp.pozytek.gov.pl/213404.pdf>  
[http://cms1.wsp.crowley.pl/files/zgloszenie\\_konferencja\\_spoleczna.pdf](http://cms1.wsp.crowley.pl/files/zgloszenie_konferencja_spoleczna.pdf);  
[http://cms1.wsp.crowley.pl/files/konferencja\\_program\\_SZANSA\\_10.2009.pdf](http://cms1.wsp.crowley.pl/files/konferencja_program_SZANSA_10.2009.pdf);  
<http://fio.org.pl>;  
<http://osektorze.ngo.pl>  
[http://www.wsp.lodz.pl/Niepelnosprawni\\_maja\\_glos\\_oraz\\_Otwarcie\\_na\\_Europe-95\\_308-1.html](http://www.wsp.lodz.pl/Niepelnosprawni_maja_glos_oraz_Otwarcie_na_Europe-95_308-1.html)  
[http://www.pfron.org.pl/portal/pl/201/840/Wczesna\\_pomoc\\_dziecku\\_niepelnosprawnemu.html](http://www.pfron.org.pl/portal/pl/201/840/Wczesna_pomoc_dziecku_niepelnosprawnemu.html)  
<http://www.wsparciespoleczne.pl>  
[www.caritas.pl/news.php?id=10247&d=6](http://www.caritas.pl/news.php?id=10247&d=6)  
[www.ekonomiaspoleczna-lodzkie.pl](http://www.ekonomiaspoleczna-lodzkie.pl)  
[www.klos.tpn.org.pl](http://www.klos.tpn.org.pl)  
[www.kolorowyswiat.org](http://www.kolorowyswiat.org)  
[www.sejmik.com.pl](http://www.sejmik.com.pl)  
[www.tpn.org.pl/pl/cont/pomoc.php?strona=dzienna](http://www.tpn.org.pl/pl/cont/pomoc.php?strona=dzienna)  
[www.youtube.com/watch?v=W36RY82pVCg](http://www.youtube.com/watch?v=W36RY82pVCg)

## Załącznik nr 1:

### Informacje o pracy Rzecznika Osób Niepełnosprawnych przy Urzędzie Miasta Łodzi

Adres: Wydział Spraw Społecznych, ul. Sienkiewicza 5, 90-113 Łódź

Rzecznik: Ewa Ściborska

Pokój: 008

Godziny pracy:

poniedziałek, środa, czwartek, piątek: 8.00-16.00

wtorek: 9.00-17.00

tel.: +48 (42) 638-45-74; +48 (42) 638-45-74; e-mail: ron@uml.lodz.pl

Telefon Zaufania: Anna Kustosz

Czynny od poniedziałku do piątku, od godziny 16.00 do 19.30

tel.: +48 (42) 632-70-91; +48 (42) 632-70-91; +48 (42) 638-45-74;

+48 (42) 638-45-74

Lista najczęściej załatwianych spraw przez Zespół ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Rzecznika Osób Niepełnosprawnych:

- pomoc w uzyskaniu odpowiedniego sprzętu ortopedycznego,
- interwencje w instytucjach niosących pomoc ON, m.in.: Ośrodki Pomocy Społecznej,
- informowanie o programach celowych realizowanych przez PFRON,
- działanie w obronie interesów ON i przeciwdziałanie ich dyskryminacji,
- popieranie pod kątem ON działań administracji przy współpracy z urzędami, instytucjami oraz organizacjami pozarządowymi,
- występowanie z inicjatywą i wnioskami oraz wydawanie opinii w sprawach mających znaczenie w życiu ON,
- informowanie o instytucjach, stowarzyszeniach działających na rzecz ON,
- informowanie o programach rządowych dla ON,
- wydawanie kart parkingowych dla ON,
- współpraca z organizacjami pozarządowymi z terenu powiatu Łódź,
- organizacja imprez integracyjnych, sympozjów i konferencji naukowych,
- prowadzenie telefonu zaufania dla ON i ich rodzin (od poniedziałku do piątku, od godziny 16.00 do 19.30),
- wydawanie „Informatora dla osób niepełnosprawnych”,
- współpraca z Łódzkim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych, który prowadzi wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego. **Załącznik nr 2: Informacja o Łódzkim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych (Związku Stowarzyszeń Osób Niepełnosprawnych)**

Adres: 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 5, pok. 025 (parter)

tel.: +48 (42) 638-45-42; +48 (42) 638-45-42;

+48 (42) 638-45-42; +48 (42) 638-45-42;

+48 (42) 638-45-74; +48 (42) 638-45-74.

e-mail: [biuro@sejmik.com.pl](mailto:biuro@sejmik.com.pl)

[www.sejmik.com.pl](http://www.sejmik.com.pl)

Biuro czynne:

poniedziałek, wtorek, środa, czwartek: 8.00-16.00

piątek: 8.00-14.00

Wypożyczalnia Sprzętu Rehabilitacyjnego czynna:

wtorek, środa, czwartek: 10.00-15.00

tel./fax.: +48 (42) 638-45-42; +48 (42) 638-45-42

Osoby do kontaktu:

Roman Bartoszek-Antoszewski – I Wiceprezes

Bożena Roguś – II Wiceprezes

Barbara Spsychalska – pracownik administracyjno-biurowy

**Profil działalności ŁSON:**

Łódzki Sejmik Osób Niepełnosprawnych stanowi związek stowarzyszeń działających na rzecz osób niepełnosprawnych – w chwili obecnej skupia ok. 50 organizacji samopomocowych. Celem działania Sejmiku jest reprezentowanie interesów środowiska osób niepełnosprawnych, koordynacja działań wspólnych dla wszystkich członków stowarzyszeń oraz tworzenie warunków dla pełnego i aktywnego udziału osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i zawodowym. Sejmik koordynuje działania zrzeszonych w nim organizacji, ukierunkowuje i pomaga w tworzeniu warunków dla pełnego i aktywnego udziału osób niepełnosprawnych w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. W realizacji swoich celów współpracuje z władzami i urzędami administracji państwowej i samorządowej, w tym poprzez m.in. prowadzenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego.



## Polityka „aktywnego starzenia się”, a możliwości zawodowe seniorów i osób niepełnosprawnych po 50. roku życia – w świetle programu rządowego „Solidarność Pokoleń”

### Kilka słów wstępu

Temat starości zaczyna pojawiać się coraz częściej w prasie, zarówno tej codziennej, jak i specjalistycznej. Istotne są nie tylko proporcje demograficzne pomiędzy częścią społeczeństwa przygotowującego się do pracy, w okresie aktywności zawodowej i tej w wieku emerytalnym, ale wszystkie problemy, które trzeba będzie rozwiązać. Należą do nich zarówno zadania o charakterze ekonomicznym – związane z finansowaniem świadczeń dla emerytów – jak i społecznym, psychologicznym, edukacyjnym czy medycznym. Niestety, choć starość ma różne oblicza, jest czynnikiem w sposób naturalny zwiększającym statystyki chorób i niepełnosprawności. Dlatego należy mówić o tym problemie wszędzie tam, gdzie porusza się zagadnienia związane z niepełnosprawnością. Ludzie starzy to bowiem nie tylko liczna, ale i ciągle rosnąca grupa niepełnosprawnych.

Ton publikacji jest alarmistyczny, zapowiadający epidemię starości, która może rozsadzić budżet polskiej służby zdrowia: w najbliższym czasie w tempie starzenia się społeczeństwa mamy szansę pokonać dotychczasowych liderów Europy – Niemcy i Szwecję. Powiększanie się najstarszej grupy społecznej w latach 2000-2050 dotyczy wszystkich krajów, jednak dynamika tego zjawiska w kolejnych 50 latach będzie najwyższa właśnie w Polsce: planuje się jego 4,4-krotny wzrost w naszym kraju, w porównaniu z Niemcami – 3,7 oraz Szwecją 2,9<sup>251</sup>. *Łączne wydatki na świadczenia opieki długoterminowej wzrosną ponad*

---

<sup>251</sup> J. Wojteczek, *Spisani na straty*, „Menedżer Zdrowia” 2010, nr 5.

6-krotnie: z 7,5 mld do 47 mld zł. Związane ze starzeniem społeczeństwa koszty opieki zdrowotnej rosną w Polsce o 2,7% rocznie. Już dziś w przychodniach połowa pacjentów to osoby starsze, a w szpitalach ich liczba sięga 70%, nie powoduje to jednak istotnych decyzji w polityce zdrowotnej państwa. Takie słowa M. Murkowskiego możemy znaleźć w zapowiedzi internetowej tematycznego numeru Menedżera Zdrowia<sup>252</sup>. W tym samym miejscu J. Wojteczek przestrzega: *Do epidemii starości w ogóle się nie przygotowujemy: nie kształcimy geriatrów, nie dbamy o rozwój domów opieki dla ludzi starszych i budowę sieci opieki dochodzącej dla osób nieradzących sobie z najprostszymi problemami żywioowymi. Drogo za te zaniedbania zapłacimy*<sup>253</sup>.

## Jakie działania na rzecz seniorów podejmuje polski rząd?<sup>254</sup>

Z analiz demograficznych wynika, iż w perspektywie najbliższych kilkudziesięciu lat zmiany demograficzne w Polsce doprowadzą do znacznego wzrostu liczby osób w wieku emerytalnym. Opracowany został raport „Polska 2030”. Ten obszerny dokument wśród licznych tematów podejmuje zagadnienie starzenia się społeczeństwa i wyzwań, jakie stoją przed krajem wobec nowej struktury społeczeństwa. **Według jego autorów seniorzy okazują się stanowić grupę, która**

<sup>252</sup> [studmed.termidia.pl/.../Epidemia\\_starosci\\_ministerstwo\\_zdrowia\\_chce\\_zachecac\\_do\\_ksztalcenia\\_geriatrów-430](http://studmed.termidia.pl/.../Epidemia_starosci_ministerstwo_zdrowia_chce_zachecac_do_ksztalcenia_geriatrów-430).

<sup>253</sup> Ibidem.

<sup>254</sup> W dalszej części tekst nie ma charakteru autorskiego: stanowi opracowany przez Pełnomocnika Prezydenta Łodzi ds. Osób Niepełnosprawnych i Seniorów obszerny skrót materiałów z projektu rządowego programu „Solidarność Pokoleń – działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób wieku 50+”, przyjętego przez Rząd RP w październiku 2008 r. do realizacji w latach 2009-2013. Opracowanie, jako materiał prezentacyjny, zachowuje jak największą zgodność ze źródłem. Warto zaznaczyć, że zarówno funkcja sprawowana przez Autorkę opracowania, jak i przedstawiany program, to nowy obszar działań o charakterze systemowym, dlatego upowszechnienie jego założeń jest zadaniem chwili. Opracowanie zostało przygotowane z myślą o uczestnikach konferencji „Niepełnosprawni mają głos. Szansa na lepszą przyszłość”, Łódź, wrzesień 2009, szczególnie dla organizacji pozarządowych zajmujących się działalnością na rzecz osób niepełnosprawnych i seniorów. Pełen tekst programu „Solidarność Pokoleń” dostępny jest na stronie internetowej <http://www.mpips.gov.pl/bip/archiwum.php?doc=5180>. W dalszej części w przypisach będą przywoływane tylko źródła inne niż wyż. wym. program.

**będzie miała największy udział w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym.** Jeśli prognozy demograficzne okażą się trafne, już wkrótce, bo w 2030 roku będziemy mieli 4 razy więcej obywateli po osiemdziesiątym roku życia. Taki stan rzeczy będzie wymagał energicznych działań na rzecz zapewnienia wsparcia wielu osobom, potrzebny jest sprawny, funkcjonalny system opieki zdrowotnej i pielęgnacji. Poza tym, ponieważ odsetek seniorów znacznie się zwiększy, należy wykorzystać ich potencjał, zaniechanie tych działań grozi kosztownymi społeczno-ekonomicznymi skutkami. Poważnym problemem, dla Europy, ale i dla Polski, może być niedostosowanie prawa i polityki gospodarczo-społecznej. Dlatego rozpoczęły się działania związane zarówno z aktywizacją osób wieku średniego, jak i uświadamianiem konieczności współpracy międzypokoleniowej w zakresie zarówno wymiany poglądów i doświadczeń, jak i działań związanych z możliwościami opanowania istniejącego problemu. Kraje starej Europy już dawno rozpoczęły działania, natomiast my jesteśmy na etapie dyskusji, zdominowanej przez rozważania o źródłach finansowania przyszłych emerytur – a więc i nieuchronnej konieczności zreformowania niewydolnego systemu emerytalnego – ale to przecież nie jedyne problemy związane ze starzeniem się społeczeństwa. Być może ustanowienie w 2012 roku Europejskiego Roku Seniorów zarówno przybliży tę problematykę, jak i stanowić będzie dzwonek alarmowy dla władz zarówno państwowych jak i samorządowych.

O osobach starszych często mówimy „senior”. Senior to słowo pochodzenia łacińskiego, to człowiek starszy, od *senex* – stary. Często określamy tak najstarszego wiekiem członka rodziny, organizacji lub zespołu lub najstarszego stażem pracownika.

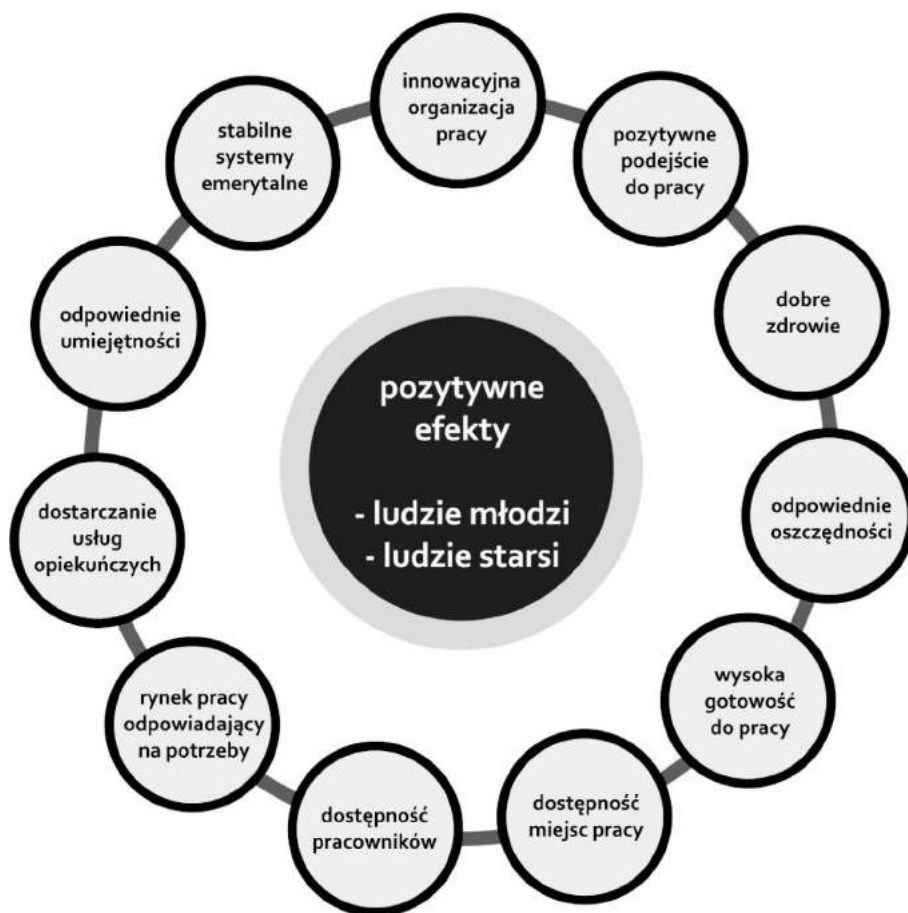
W Polsce często mówi się „senior” już o osobie w wieku powyżej 50 lat. Dlaczego? Bo grupa społeczna 50+ jest w dużej mierze zagrożona utratą pracy lub jest już nieaktywna zawodowo ze względu na prawo do wcześniejszych emerytur. W związku z tym „senior” rozumiany jako osoba po zaprzestaniu pracy – emeryt, w naszym kraju dotyczy także osób stosunkowo młodych.

Trzeba podkreślić, iż Polska w porównaniu do innych krajów UE w najniższym stopniu wykorzystuje potencjał osób po 50. roku życia zarówno na rynku pracy, jak i w innych działaniach społecznych. Wczesna dezaktywizacja to problem społeczny – wiele osób po przejściu na emeryturę traci swoje więzi społeczne, często związane ze środowiskiem

pracy, co rodzi ryzyko poczucia osamotnienia, depresji oraz wykluczenia społecznego. Natomiast walka z przedwczesnym przechodzeniem na emeryturę jest bardzo trudna, gdyż ustawowe opóźnienie wieku emerytalnego traktowane jest przez społeczeństwo jako odbieranie przywilejów zawodowych (np. powszechny opór przed zrównaniem wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn).

Niski wskaźnik aktywności osób po 50. roku życia wynika z szeregu czynników, które wspólnie tworzą bariery oraz zniechęcają do zatrudnienia. Zgodnie z rekomendacjami Komisji Europejskiej, aby im przeciwdziałać, niezbędna jest kombinacja działań takich jak:

- Poprawianie równowagi w systemie zachęt finansowych, poprzez działania zniechęcające do wcześniejszej emerytury oraz tworzenie zatrudnienia bardziej atrakcyjnym finansowo;
- Przeciwdziałanie dyskryminacji z powodu wieku (tzw. ageizm) oraz negatywnej ocenie zdolności pracowników w wieku powyżej 50 lat przez pracodawstwo oraz kampanie dotyczące świadomości wieku;
- Pomoc osobom niepełnosprawnym, w szczególności po 50. roku życia, w lepszej integracji z rynkiem pracy oraz utrzymywanie potencjału zdrowotnego i pracy pracowników wraz z ich wiekiem, szczególnie przez odpowiednie wdrażanie procedur bezpieczeństwa i higieny pracy;
- Promocja szkoleń celem poprawy zatrudnialności i produktywności pracowników po 45. roku życia, ukierunkowanych na typy i poziomy umiejętności, które są często podstawową barierą dla zatrudnienia tych pracowników. W perspektywie długookresowej, niezbędne jest sformułowanie strategii kształcenia przez całe życie, która odnosić się będzie do potrzeb pracowników przez cały okres ich pracy zawodowej;
- Poprawa atrakcyjności pracy i warunków pracy; są to istotne czynniki wpływające na możliwość pozostania osób po 50. roku życia na rynku pracy. Zwiększanie możliwości pracy w niepełnym wymiarze oraz możliwość elastycznego dostosowania czasu pracy jest niezbędna;
- Promowanie aktywnego starzenia się przez odpowiednie ramy wsparcia. Dla wielu osób po 50. roku życia, utrzymanie zdolności do pracy zależy od szeregu czynników, takich jak kulturowe aspekty związane z ich uczestnictwem w rynku pracy, stan zdrowia, możliwość dostępu do odpowiedniej jakości opieki oraz służb zatrudnienia.



**RYS. 1.** POZYTYWNY KRĄG DZIAŁAŃ WOBEC WYZWANIA STARZEJĄCEJ SIĘ LUDNOŚCI

Źródło: IBM and the Lisbon Council, „Living longer, living better” („Żyjąc dłużej, żyjąc lepiej”; za: „Solidarność Pokoleń” – program rządowy, 2008)

Wczesna bierność zawodowa ma wiele przyczyn zarówno ekonomicznych, społecznych, kulturowych jak i zdrowotnych. Jedną z przyczyn tej bierności jest niepełnosprawność. Według Narodowego Spisu Ludności w Polsce w 2002 r. było 5,4 mln osób niepełnosprawnych (tj. osób, które zadeklarowały ograniczenie sprawności w wykonywaniu czynności podstawowych dla swojego wieku lub/i posiadały ważne orzeczenie kwalifikujące je do zaliczenia do zbiorowości osób niepełnosprawnych). W tej liczbie ponad 43% stanowiły osoby w wieku 45-64 lat.

Natomiast według danych ZUS największą grupą pobierających renty z tytułu niezdolności do pracy są osoby w wieku 50-59 lat, które w 2007 r. stanowiły niemal 52% wszystkich świadczeniobiorców. Oznacza to, że około 13,3% osób w wieku 50-59 lat w Polsce pobiera tego typu świadczenie. Warto zauważyć, że w ostatnich kilku latach w populacji świadczeniobiorców obniżył się udział zewnętrznych grup wieku (tj. do 49 roku życia oraz powyżej 65 roku życia) na rzecz znacznego wzrostu udziału grupy 50-64 lata. Większość nowo przyznawanych rent z tytułu niezdolności do pracy (72% w 2007 roku) przyznawana jest osobom w wieku 45-59 lat, a więc w wieku okołoemerytalnym, co pokazuje, że w dużym stopniu renta ma charakter świadczenia pozwalającego na wcześniejszą dezaktywizację.

W Polsce tylko nieliczna grupa osób niepełnosprawnych jest aktywna zawodowo. W 2007 roku stanowiły one niespełna 21,2% osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym, natomiast jedynie 18,4% z populacji osób niepełnosprawnych pracowała.

Wśród osób niepełnosprawnych po 50. roku życia w sposób oczywisty wskaźniki te są jeszcze niższe i w 2007 r. kształtowały się na poziomie odpowiednio 18,2% oraz 16,3%. Jednocześnie z roku na rok zauważyć można systematyczne pogarszanie się sytuacji na rynku pracy osób niepełnosprawnych. Coraz mniej osób z tej grupy jest aktywna zawodowo. Przyczyn takiej sytuacji można upatrywać m.in. w zbyt małym zakresie wsparcia przez państwo osób niepełnosprawnych w procesie poszukiwania zatrudnienia oraz jego utrzymania. Z drugiej strony stosunkowo hojny system zabezpieczenia społecznego z tytułu niezdolności do pracy zniechęca osoby niepełnosprawne do podejmowania działań, których celem byłoby znalezienie pracy. Jak wynika z praktyki, postawy osób niepełnosprawnych wobec perspektywy zatrudnienia często mają ambiwalentny charakter, co wiąże się z przeżywanymi przez nie konfliktami. D. Podgórska-Jachnik wskazuje na następujące dylematy:

- utrata formalnego statusu osoby niepełnosprawnej – orzeczenia i idących za nim świadczeń;
- ograniczenie czasu wolnego lub nadmierna jego utrata; niepełnosprawni chętnie podjęliby pracę w niepełnym wymiarze czasu, w domu, na jakiś określony czas, z gwarancją dodatkowych wolnych dni;
- pogorszenie się, a nawet utrata zdrowia na skutek obciążenia wykonywanymi zadaniami;

- utrata niezależności na rzecz konieczności podporządkowania się szefowi (nieznanemu) i wymaganiom warunków środowiska pracy (nieznanego)<sup>255</sup>.

Bez względu na własne wątpliwości i opory, osoby niepełnosprawne, z racji swoich ograniczeń i problemów zdrowotnych, ale także wykształcenia czy posiadanych kwalifikacji zawodowych, znajdują się i tak w znacznie trudniejszej sytuacji na rynku pracy w porównaniu z osobami sprawnymi.

W 2006 r. OECD dokonało oceny polityki wobec osób niepełnosprawnych w Polsce. Zgodnie z rekomendacjami tej instytucji, zwiększenia aktywności zawodowej tej grupy ludności wymaga szeregu skoordynowanych działań, obejmujących zarówno politykę rynku pracy, edukację, jak i zmiany w systemie świadczeń.

Zestawienie rekomendacji OECD dotyczące aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w Polsce, zamieszczone w programie „Solidarność Pokoleń” przedstawiam poniżej:

- **Rehabilitacja zawodowa i szkolenia**

System rehabilitacji zawodowej i szkoleń wymaga wzmocnienia. Jeżeli nie rozwiąże się przyczyn nieznacznego oddziaływania tego systemu, wówczas bardzo trudno będzie osiągnąć poprawę wyników w zakresie wyższego stopnia zatrudniania oraz niższej zależności od świadczeń. Wydaje się, że kryteria kwalifikacji są zbyt rygorystyczne, urzędy pracy dysponują niewystarczającymi środkami, a osoby niepełnosprawne obawiają się przystępować do programów zawodowych, które są jak do tej pory całkowicie dobrowolne.

- **Struktura wsparcia zatrudnienia**

Potrzebna jest fundamentalna zmiana w celu poprawy systemu wsparcia zatrudnienia. Konieczne może być zoptymalizowanie struktur administracyjnych i odpowiedzialności. Duża liczba zaangażowanych uczestników – instytucji ubezpieczenia społecznego, urzędów pracy, PFRON i samorządów – utrudnia osobom niepełnosprawnym otrzymanie właściwego wsparcia w odpowiednim czasie.

- **Procedury orzekania**

Potrzebna jest reforma mająca na celu redukcję absencji chorobowych i utrzymanie obecnego poziomu liczby osób korzystających ze

---

<sup>255</sup> D. Podgórska-Jachnik, *Rola psychologa w identyfikacji i likwidacji wewnętrznych barier osób niepełnosprawnych poszukujących pracy*, „Aktywizacja Zawodowa Osób Niepełnosprawnych” 2006, 3-4 (7-8), s. 300-301.



świadceń inwalidzkich po zniesieniu możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Należy zoptymalizować dalsze reformy i poprawić procedury orzekania.

- **Zachęty finansowe dla pracowników**

Zachęty finansowe do podejmowania pracy powinny zostać ulepszone tak, aby promowały dobrowolne wchodzenie na rynek pracy przez beneficjentów, którzy są gotowi i są w stanie pracować.

- **Koordinacja wysokości rent i emerytur**

Potrzebna jest lepsza koordynacja zreformowanego systemu emerytalnego z systemem rentowym, aby uniknąć zwiększania zainteresowania programem rentowym w związku ze zbliżającym się ograniczeniem dostępu do wcześniejszych emerytur. Potrzebne są reformy, tak aby uniknąć efektów rozszerzania się świadczeń poprzez przenoszenie się osób na hojniejszy system rentowy.

- **Ponowna analiza subsydiowania wynagrodzeń**

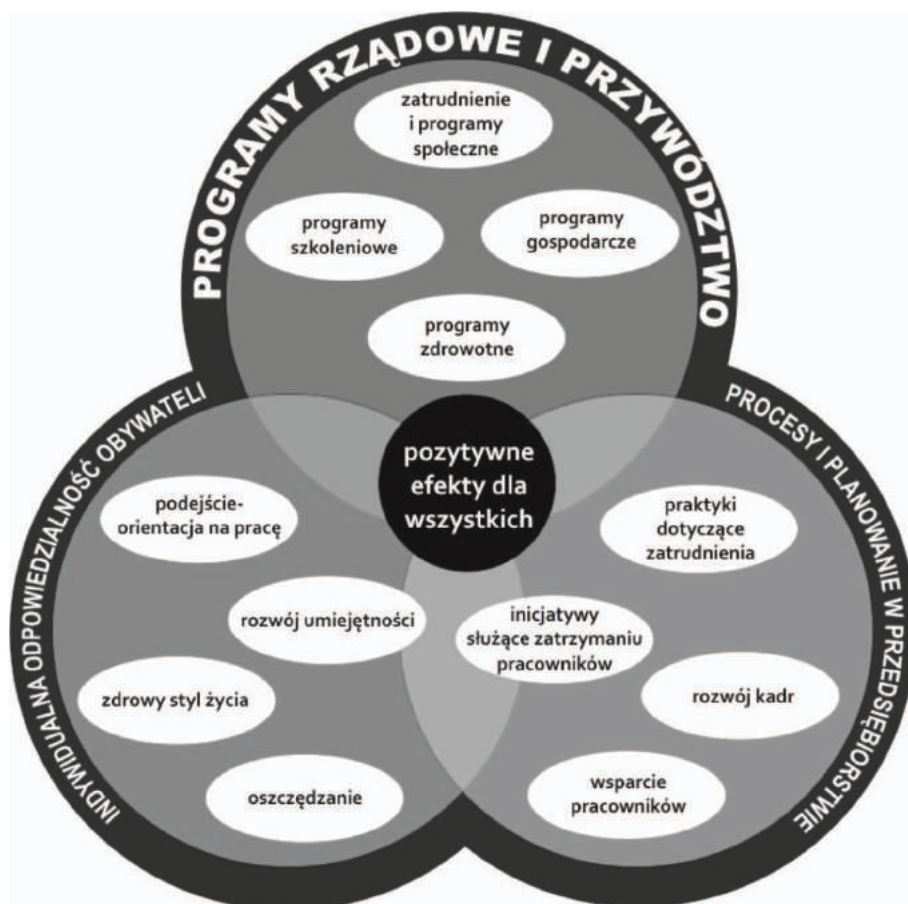
Potrzebne są działania, aby system subsydiowania wynagrodzeń i funkcjonowanie zakładów pracy chronionej stały się wydajniejsze. Powstały nowe wyzwania, jeśli chodzi o rozszerzanie programu subsydiowania wynagrodzeń, które są finansowane z opłat od przedsiębiorstw nie osiągających 6% kwoty zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w przypadku przedsiębiorstw działających na otwartym rynku pracy. Jeżeli zatrudnienie osób niepełnosprawnych miałyby wzrosnąć zgodnie z planami, zmniejszyłaby się wielkość ZPCh, a dotacje na subsydiowanie wynagrodzeń wzrosłyby. Ponadto silne skupienie się na pracy chronionej spowodowało utrwalenie segregacji pracowników niepełnosprawnych i utrudniło ich integrację na otwartym rynku pracy.

## Zakończenie

Łącząc problemy niepełnosprawności i wieku senioralnego, definiujemy zupełnie nowy obszar niewyodrębnionych wcześniej zadań społecznych. W świetle analiz, które przedstawiają eksperci rządowi wydaje się oczywistym, że **podjęcie zintensyfikowanych działań prawnych i aktywizacyjnych, skierowanych do osób w wieku okołoemerytalnym, ze szczególnym uwzględnieniem osób**



**niepełnosprawnych**, stanowić powinno wyzwanie już na najbliższe lata dla polskich decydentów. Ze względu na ogromny wymiar tych problemów, należy zaangażować w ich rozwiązywanie i realizację polityki optymalnego, aktywnego starzenia się różne podmioty: wydaje się, iż tylko w ramach współdziałania trzech sektorów, istnieje możliwość sprostania czekającym wyzwaniom, co przedstawia koncepcja Rady Lizbońskiej z programu „Living longer, living better” (rys. 2).



**RYŚ. 2.** DZIAŁANIA PARTNERÓW W RAMACH POLITYKI „AKTYWNEGO STARZENIA SIĘ”

Źródło: IBM i the Lisbon Council, „Living longer, living better” („Żyjąc dłużej, żyjąc lepiej”, za: „Solidarność Pokoleń” – 2008, program rządowy).

Pierwszym sygnałem dostrzeżenia problemu i podjęcia wyzwania przez łódzkie władze samorządowe jest powołanie pełnomocnika Prezydenta Miasta Łodzi ds. Osób Niepełnosprawnych i Seniorów. Miejmy nadzieję, że będziemy w stanie stawić czoła zapowiadanej „epidemii starości” – dla dobra całego społeczeństwa.

## Bibliografia:

D. Podgórska-Jachnik, *Rola psychologa w identyfikacji i likwidacji wewnętrznych barier osób niepełnosprawnych poszukujących pracy*, „Aktywizacja Zawodowa Osób Niepełnosprawnych” 2006, 3-4 (7-8), s. 300-301.

Solidarność Pokoleń – działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób wieku 50+, 2008, <http://www.mpips.gov.pl/bip/archiwum.php?doc=5180>.

J. Wojteczek, *Spisani na straty*, „Menedżer Zdrowia” 2010, nr 5.

[www.studmed.termedia.pl/.../Epidemia\\_starosci\\_ministerstwo\\_zdrowia\\_chce\\_zachecac\\_do\\_ksztalcenia\\_geriatrow-43](http://www.studmed.termedia.pl/.../Epidemia_starosci_ministerstwo_zdrowia_chce_zachecac_do_ksztalcenia_geriatrow-43).

## Prawo osób niepełnosprawnych do uczestnictwa we wspólnocie Kościoła – nowy wymiar pracy duszpasterskiej (na przykładzie Duszpasterstwa Niesłyszących w Łodzi jako formy duszpasterstwa specjalistycznego)

*I rzekł do niego: „Effatha”, to znaczy: Otwórz się.  
Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały  
i mógł prawidłowo mówić.  
[Mk 7, 34-35]*

### Niepełnosprawność jako wyzwanie dla wspólnoty Kościoła

Niepełnosprawność jest dla człowieka utrudnieniem lub barierą w realizowaniu jego życiowych potrzeb, czynnikiem, który izoluje od świata, ludzkiej społeczności i jej życia. Współczesne strategie pomocy niepełnosprawnym zmierzają w kierunku likwidacji tych barier – dawniej, zdawałoby się, nie do przebycia. Odkrywane są nowe pokłady ludzkich potrzeb, nie ograniczające się do zaspokojenia warunków biologicznego bytowania. Coraz bardziej docenia się to, że człowiek niepełnosprawny to jednak przede wszystkim Człowiek, z jego potrzebami psychicznymi, również duchowymi i religijnymi. Wspólnota Kościoła otwiera się w obecnych czasach na ludzi niepełnosprawnych w dwojaki sposób: właśnie dlatego, aby rozwijać i zaspokajać te potrzeby, jak również dlatego, by charytatywną pomocą wspólnoty chrześcijańskiej zmniejszyć ciężar obciążeń wynikających z niepełnosprawności. Nie zawsze te dwa zadania realizowane były jednakowo skutecznie. O ile opieka nad potrzebującymi pomocy zawsze wpisywała się w misję i działalność społeczną Kościoła, o tyle duchowni nie zawsze byli w stanie poradzić sobie z obiektywnymi trudnościami osób niepełnosprawnych wyłączanych przez swą niepełnosprawność z uczestnictwa w życiu wspólnotowym. Nie byli przygotowani do radzenia sobie z barierami

komunikacyjnymi, poznawczymi, mentalnymi stojącymi na drodze do Słowa Bożego. Obecnie wiele się zmienia. Kościół podejmuje wysiłek na rzecz specjalistycznego przygotowania do pracy z takimi osobami. Powstają specjalistyczne duszpasterstwa, stowarzyszenia wyznaniowe, wspólnoty życia czy świętowania, skierowane ku osobom niewidomym, głuchym, niepełnosprawnym ruchowo, niepełnosprawnym intelektualnie. W opracowaniu chcielibyśmy połączyć analizę teoretyczną<sup>256</sup> problemu uczestnictwa osób niepełnosprawnych – a przede wszystkim niesłyszących – we wspólnocie Kościoła, z krótkim rysem historycznym, opartym o wybrane znaczące fakty, dowodzące zmian, które zaszły i zachodzą w tym zakresie, oraz z własnymi doświadczeniami jednego ze współautorów, ks. Wiesława Kamińskiego, ze służby duszpasterskiej na rzecz osób niesłyszących w diecezji łódzkiej, w tym również prowadzenia katechezy w ośrodkach szkolno-wychowawczych dla dzieci z uszkodzonym słuchem oraz działalności założonego przez niego Stowarzyszenia Ludzi Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Opiekunów „Niepełnosprawni-Sprawni”<sup>257</sup>.

## Miejsce osób z uszkodzonym słuchem we wspólnocie Kościoła – historia a współczesność

Fenomen głuchoty rodzi niezwykle wyzwania społeczne. Przynajmniej w części izoluje człowieka od innych, znacząco ograniczając jego możliwości komunikacyjne. Wszystkie inne złożone, a czasem trudne do oszacowania konsekwencje wydają się mieć charakter wtórny. Tak więc głuchota pośrednio może utrudniać lub wręcz zaburzać rozwój poznawczy i społeczny, czyni proces socjalizacji skomplikowanym i ryzykownym, kieruje człowieka niesłyszącego ku specyficznemu skonstruowanemu wizerunkowi świata, trudnej do zrozumienia dla osób słyszących, naturalnie

<sup>256</sup> Ze względu na charakter całej monografii, analiza teoretyczna przedstawiona w tekście skupia się bardziej na aspekcie psycho-pedagogicznym i społecznym życia religijnego i uczestnictwa w Kościele osób niepełnosprawnych, niż na aspektach teologicznych.

<sup>257</sup> Stowarzyszenie (KRS 163967) powstało w 2003 r., prowadzi działalność charytatywną na rzecz osób niepełnosprawnych, a ks. Kamiński jest jego prezesem, <http://www.krs-online.com.pl/stowarzyszenie-ludzi-niepelnosprawnych-krs-163967.html>.

wrastających w środowisko i kulturę zbudowaną wokół bezpiecznego i poznawanego w naturalny sposób języka ojczystego<sup>258</sup>. Deficyt językowy i brak narzędzia skutecznej komunikacji ludzi niesłyszących komplikuje wpływ otoczenia, wychowawców, mentorów na ich rozwój duchowy człowieka. Komplikuje, ale jednak nie czyni niemożliwym – to wiemy dzisiaj, jednak nie zawsze taka świadomość była obecna u tych, którzy zajmowali się pracą na rzecz osób z uszkodzonym słuchem i pomocą im. O możliwościach poznawczych i edukacyjnych głuchych – zwanych też powszechnie głuchoniemymi – przez długie wieki nie zdawali sobie zarówno filozofowie<sup>259</sup>, nauczyciele głuchych<sup>260</sup>, jak i duchowni<sup>261</sup>. Na szczęście w mrok historii odeszły czasy, gdy nawet takie autorytety, jak Platon, Arystoteles czy św. Augustyn, głosili, że głuchota w naturalny sposób eliminuje głuchoniemych ze społeczeństwa i wspólnoty Kościoła<sup>262</sup>. To, co niegdyś wydawało się zadaniem niewykonalnym – otwarcie głuchych, nie znających języka ojczystego, na Słowo Boże – dziś stało się oczywistą i naturalną – co wcale nie znaczy, że łatwą – misją duszpasterską. Ks. J. Bryła pisze: *Zadaniem duszpasterza głuchych jest dotarcie do nich ze Słowem Bożym. Religijna rewalidacja głuchych łą-*

---

258 Pomijamy tu cały złożony obraz potencjalnych skutków uszkodzenia słuchu, w kontekście uwarunkowań i możliwości ich ograniczania i kompensowania. Przedstawia go m.in. D. Podgórska-Jachnik (2010) w przygotowywanym aktualnie do druku nowym numerze „Studiów Edukacyjnych” poznańskiego UAM artykule *Otwarcie na integrację w systemie edukacji – co powinien wiedzieć KAŻDY pedagog o psychologicznych aspektach uszkodzenia słuchu?*.

259 K. Kirejczyk, *Ewolucja systemów kształcenia dzieci głuchych*, Warszawa 1967, s. 41-42; B. Szczepankowski, *Niesłyszący – głusi – głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999, s. 344.

260 D. Podgórska-Jachnik, *Historia wychowania i edukacji głuchych z perspektywy surdopedagogiki początku XXI wieku [w:] Historyczne dyskursy nad pedagogiką specjalną – w ujęciu pedagogicznym*, Wyd. WSEZ, Łódź 2008, s. 163-167.

261 B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, op. cit., s. 345; H. Lane, *Maska dobroczynności. Deprecjacja społeczności głuchych*, WSiP, Warszawa 1996, s. 149. Warto przy okazji zwrócić uwagę, iż to często właśnie duchowni byli pierwszymi odnotowanymi przez historię nauczycielami głuchych, praca pedagogiczna łączyć się więc mogła w naturalny sposób ze wspieraniem rozwoju duchowego i religijnego. To również informacja, iż rozwój pedagogiki specjalnej, surdopedagogiki oraz wiedzy o możliwościach edukacyjnych niesłyszących dokonał się przy wybitnym udziale duchownych nauczycieli.

262 K. Kirejczyk, *Ewolucja systemów...*, op. cit., s. 41-42; M. Bieniek, *Przyswajanie pojęć religijnych przez dzieci z uszkodzonym słuchem*, niepublikowana praca magisterska, Katedra Pedagogiki Specjalnej UŁ, Łódź 2005, s. 50; B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, op. cit., s. 346.

czy się z ich rewalidacją pedagogiczną, psychologiczną, socjologiczną. Praca ta wymaga od duszpasterza specjalnego przygotowania, a nade wszystko miłości<sup>263</sup>. Zatem głuchota, jako bariera izolująca ludzi głuchych od innych, w tym wyznawców Kościoła, przestała być współcześnie usprawiedliwieniem zaniechania formacji duchowej, na rzecz charytatywnej opieki, a zaczęła być traktowana jako wyzwanie, z którym trzeba się zmierzyć, wykorzystując współczesną wiedzę i nowe, aktywne, społeczne podejście do problemów niepełnosprawności. Duchowni podjęli to wyzwanie.

## Uwarunkowania rozwoju pracy duszpasterskiej wśród niesłyszących

Dla wielu ludzi słyszących świat ludzi głuchych jest wielką niewiadomą. Czasami widzą oni na ulicy czy w tramwaju ludzi posługujących się językiem migowym. Patrzą z zaciekawieniem, nic nie rozumiejąc. Czasami zadają sobie pytanie, kim oni są, czy bardzo się różnią od większości ludzi w naszym kraju? Wnikliwi pytają, czy język migowy jest międzynarodowy, czy można się nim porozumieć na całym świecie? Bardziej religijni pytają czasami, jak wygląda duszpasterstwo niesłyszących? Jak się odprawia msze święte, jak się głusi spowiadają, czy chętnie przychodzą do kościoła? Ktoś, kto nigdy się nie spotkał z głuchą społecznością ma prawo zadawać takie pytania, choć świadczą one o tym, jak wielka jest nieświadomość dotycząca środowiska niesłyszących<sup>264</sup>.

Jak już zasygnalizowano podstawowym zadaniem duszpasterstwa głuchych jest prowadzenie ludzi do Boga i nauczanie miłości. Jezus Chrystus Syn Boży przekazał nam przykazanie: *Będiesz miłował Pana Boga swego z całego serca swego, sił swoich, myśli swoich, a bliźniego swego jak siebie samego* (por. Mt 22, 37-40). To cel wszystkich działań Kościoła, a jego częścią przecież są wszyscy ochrzczeni, w tym także głusi<sup>265</sup>. Przytoczone wcześniej w tekście analizy źródłowe dowodzą,

<sup>263</sup> ks. J. Bryła, *Głusi słyszą*, Wyd. Św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1998, s. 9.

<sup>264</sup> ks. W. Kamiński, *Czym jest Duszpasterstwo Niesłyszących?*, 2009, [http://archidiecezja.lodz.pl/głusi/index.php?option=com\\_content&task=view&id=77&Itemid=67](http://archidiecezja.lodz.pl/głusi/index.php?option=com_content&task=view&id=77&Itemid=67).

<sup>265</sup> Ibidem.

że nie zawsze tak było: niegdyś przyjmowano ze smutkiem, aczkolwiek jako oczywistość, iż głuchota ogranicza dostęp do języka, a więc także i Słowa Bożego oraz wspólnoty duchowej. Dzień dzisiejszy przynosi inne rozwiązania. Jakie są ich uwarunkowania? Wydaje się, że jest ich wiele, ale jako kluczowa jawi się kwestia zmiany stosunku do języka migowego.

W kontaktach ze środowiskiem głuchych najważniejszą rzeczą wydawało się znalezienie skutecznego środka komunikacji. Nie było to łatwe wobec emocjonalnych i (pseudo)racjonalnych oporów przed językiem migowym<sup>266</sup>, a nawet wobec formalnego zakazu jego stosowania w edukacji głuchych w krajach europejskich<sup>267</sup>. Jednak okazało się, że nie można tak łatwo zrezygnować z tego środka komunikacji. Ten sam problem komunikacyjny, który był udziałem surdopedagogów uczących głuchych uczniów, musiał z pewnością dotyczyć również ich katechetów. Jak wynika z literatury, księża katecheci pracowali w okresie międzywojennym we wszystkich ówczesnych 16 ośrodkach dla dzieci niesłyszących w Polsce<sup>268</sup> i to katecheza – historycznie rzecz biorąc – była pierwszą formą działalności Kościoła wśród głuchych (nie licząc działań charytatywnych). Wtedy też, w okresie międzywojennym, zaczęły powstawać różne stowarzyszenia wyznaniowe, głównie chrześcijańskie, wspomagające osoby głuchonieme<sup>269</sup>. Usunięcie w okresie powojennym religii ze szkół (najpierw uczynienie zeń przedmiotu nadobowiązkowego, potem w 1958 roku definitywne jej wycofanie<sup>270</sup>) zbiegło się w czasie z potrzebą zintensyfikowania działań duszpasterskich w środowiskach głuchych. Jak sugeruje B. Szczepankowski<sup>271</sup>, choć duszpasterstwo niesłyszących istniało w Polsce już wcześniej, właściwe początki tej specjalistycznej działalności Kościoła katolickiego w naszym kraju należy

---

<sup>266</sup> H. Lane, *Maska dobroczynności...*, op. cit.

<sup>267</sup> Ibidem; również: D. Podgórska-Jachnik, *Historia wychowania i edukacji głuchych...*, op. cit., s. 182. Zakaz ten wynikał z ustaleń międzynarodowej konferencji nauczycieli i dyrektorów szkół dla głuchych w Madrycie w roku 1880 i obowiązywał przez 100 lat.

<sup>268</sup> B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, op. cit., s. 300.

<sup>269</sup> Ibidem, s. 300-301.

<sup>270</sup> K. Kirejczyk, *Ewolucja systemów...*, op. cit., s. 119.

<sup>271</sup> Wybrane fakty z historii duszpasterstwa niesłyszących traktujemy w tym opracowaniu tylko orientacyjnie. Ze szczegółową analizą historyczną można się zapoznać w tekście B. Szczepankowskiego *Historia Duszpasterstwa Wśród Niesłyszących*, dostępnym w wersji elektronicznej w internetowym portalu Krajowej Centrali Duszpasterstwa Niesłyszących, <http://www.elfatha.katowice.opoka.org.pl/>.



wiązać z organizacją cyklicznych szkoleń dla duszpasterzy i katechetów osób niesłyszących w podkatowickich Panewnikach w roku 1953. W 1958 roku w siedzibie kurii diecezjalnej w Katowicach, decyzją Episkopatu Polski, utworzono Ogólnopolski Sekretariat Duszpasterstwa Głuchoniemych – centralne kierownictwo działań duszpasterskich, aktywizujące lokalne działania w poszczególnych diecezjach<sup>272</sup>. Przewodniczącym Sekretariatu był od tego czasu aż do 1992 roku ks. Konrad Lubos, pełniący również od 1963 roku funkcję Krajowego Duszpasterza Głuchoniemych. Sekretariat posiadał także swojego opiekuna z ramienia Episkopatu Polski, którym był ks. bp Herbert Bednorz z Katowic<sup>273</sup>. Aktualnie prace duszpasterstwa głuchoniemych w Polsce koordynuje Krajowa Centrala Duszpasterstwa Głuchoniemych. Jej dyrektorem jest ks. Jan Sołtysik, a opiekunem z ramienia Episkopatu Polski ks. abp Damian Zimoń. Siedzibą Krajowej Centrali Duszpasterstwa Głuchoniemych są nadal Katowice<sup>274</sup>.

Wracając do początków przygotowania warunków do rozwoju pracy duszpasterskiej z niesłyszącymi na szeroką skalę, warto podać, iż w latach 1958-1972 przeszkolono w Polsce 1136 osób duchownych w zakresie katechizacji i duszpasterstwa głuchych<sup>275</sup>. W kolejnych latach wielu alumnów i księży poznawało język migowy, a wzrost zapotrzebowania na zaawansowaną znajomość tego sposobu komunikacji należy wiązać m.in. z powrotem katechezy do szkół – w tym szkół dla dzieci głuchych – na początku lat 90.<sup>276</sup>, choć obecnie mogą jej nauczać i ucząją również katecheci świeccy<sup>277</sup>. W tym okresie systemy szkolne krajów europejskich, także Polski, zaczęły przychylniej patrzeć na język migowy w edukacji niesłyszących. Po „stuleciu hańby” – jak określono czas, gdy w Europie obowiązywał ustanowiony w roku 1880 na surdopedagogicznym kongresie w Mediolanie zakaz używania w szkołach

<sup>272</sup> B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, op. cit., s. 301.

<sup>273</sup> <http://www.gliwice.effatha.pl/node/10>.

<sup>274</sup> Ibidem.

<sup>275</sup> B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, op. cit., s. 302.

<sup>276</sup> Ibidem.

<sup>277</sup> M. Bieniek zwraca uwagę na wymuszoną przepisami oświatowymi konieczność podnoszenia kwalifikacji: w przypadku katechezy w szkołach dla dzieci głuchych oprócz kwalifikacji katechetycznych i praktycznych kompetencji językowych (system językowo-migowy lub język migowy), coraz częściej oczekuje się specjalistycznego przygotowania surdopedagogicznego lub przynajmniej z zakresu pedagogiki specjalnej (M. Bieniek, *Przyswajanie pojęć religijnych...*, op. cit., s.53).



języka migowego – w 1980 roku kongresem w Hamburgu, odwołującym postanowienia z Mediolanu, rozpoczęło się „stulecie nowych możliwości”: nowych szans związanych z wykorzystaniem języka migowego, ale i z nowym podejściem do zjawiska głuchoty i społeczności osób z uszkodzonym słuchem<sup>278</sup>.

W tym miejscu warto uzmysłowić Czytelnikowi, że nauka języka migowego i opanowanie go na poziomie swobodnej komunikacji nie jest zadaniem ani łatwym, ani szybkim. Pomijamy tu szereg subtelności, które pokazują zróżnicowanie sposobów komunikacji, które mogą kryć się pod nazwą język migowy<sup>279</sup>. Przytoczymy jednak wspomnienia opisane przez innego duszpasterza niesłyszących z diecezji łódzkiej, ks. Tomasza Estkowskiego: *Wspominam praktyki kleryckie odbywane w ramach prowadzonego kursu języka migowego dla studentów Seminarium Duchownego w Łodzi. Sam kurs trwał 2 lata o obejmował znaki przewidziane na I stopień. Egzamin państwowy, przeprowadzony z zachowaniem wszelkich standardów nadawał uczestnikowi tytuł „tłumacza języka migowego w stopniu podstawowym”. Dzięki temu mieliśmy pełne prawo tłumaczenia mszy świętych odprawianych w kaplicy pw. św. Krzysztofa przy kościele Ojców Jezuitów w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 60. Tam koncentruje się życie religijne niesłyszących. Owszem, msze były tłumaczone przez kleryków już wcześniej, w ramach ćwiczeń, tym niemniej tytuł tłumacza dodawał animuszu i pewności siebie<sup>280</sup>.*

Ks. Estkowski pokazuje też specyfikę doświadczeń związanych z samymi kontaktami ze środowiskiem niesłyszących, które tak naprawdę dopiero są prawdziwymi wrotami do poznania ich języka: *Jako klerycy, współpracowaliśmy z ośrodkami szkolno-wychowawczymi w Łodzi (...). Razem z nauczycielami tychże szkół dla dzieci i młodzieży niesłyszącej i słabosłyszącej wyjeżdżaliśmy na kolonie letnie, pełniąc tam funkcję opiekunów. Śmiało mogę stwierdzić, że była to dla nas przygoda; nawiązywały się zupełnie inne relacje niż miało to miejsce dotychczas. (...) Pobyt z dziećmi na koloniach wymagał od nas, jako opiekunów,*

<sup>278</sup> D. Podgórska-Jachnik, *Historia wychowania i edukacji głuchych...*, op. cit., s. 182-183.

<sup>279</sup> Opis złożoności języka migowego, a właściwie języka migowego i systemu językowo-migowego, można znaleźć w niniejszej monografii w rozdziale A. Sochy *Uczenie się języka migowego przez osoby słyszące – szansa na przyjazne środowisko komunikacyjne wokół osób z uszkodzonym słuchem*.

<sup>280</sup> ks. T. Estkowski, *Duszpasterstwo Niesłyszących w praktyce*, 2009, [http://archidiecezja.lodz.pl/glusi/index.php?option=com\\_content&task=view&id=78&Itemid=67](http://archidiecezja.lodz.pl/glusi/index.php?option=com_content&task=view&id=78&Itemid=67).

*konieczności „zastąpienia” rodziców uczestnikom mniej samodzielny – pomocy w utrzymaniu porządku, posiedzenia przy nim na łóżku i oczekania, aż zaśnie. Każdy z nas, będąc opiekunem grupy dzieci liczącej od 6 do 8 dzieci, był z głuchymi przez 24 godziny na dobę. Mówiąc prościej, trzeba było sobie radzić, próbując porozumieć się z dziećmi migającymi do siebie znakami dla nas zupełnie niezrozumiałymi. (...) Korzystając z doświadczenia nauczycieli i wychowawców z ośrodków szkolno-wychowawczych staraliśmy się jeszcze bardziej wniknąć w świat głuchych. W tym celu, wspólnie z dziećmi przygotowywaliśmy różnego rodzaju małe formy teatralne. (...) Z uwagi na specyfikę społeczności osób z wadą słuchu ważne jest, by zapewnić im maksymalne możliwości przyjęcia i zrozumienia nauki Kościoła. (...) Najpierw trzeba stworzyć należyte warunki do tego, by jakiegokolwiek porozumienie mogło zaistnieć. Wiadomo przecież, że w klimacie nieufności, niechęci czy agresji żadna komunikacja nie jest możliwa. Sama techniczna umiejętność porozumiewania się nie gwarantuje jeszcze sukcesu<sup>281</sup>.*

Zmiana stosunku do języka migowego w edukacji głuchych w drugiej połowie XX wieku zbiegła się w czasie ze zmianą stosunku Kościoła katolickiego do języków narodowych w liturgii. Reformy przeprowadzone w tym zakresie na mocy postanowień II Soboru Watykańskiego w 1970 roku spowodowały, że zaczęto dostosowywać przekaz treści religijnych do żywych, aktualnych doświadczeń życiowych, sytuacji i możliwości poznawczych odbiorców, także dzieci i młodzieży. Miały być one (treści religijne) bliższe i lepiej zrozumiane, do czego miały przyczynić się właśnie języki narodowe w liturgii, prowadzonej wcześniej po łacinie<sup>282</sup>. Dla niesłyszących, dla których już język polski stanowił barierę języka obcego, liturgiczna łacina czyniła świadomy udział w życiu liturgicznym praktycznie nierealnym. Język migowy głuchych, jako ich język prymarny, pełni funkcję porównywalną do języka narodowego słyszących, zatem nietrudno dostrzec znaczenie posoborowych zmian dla środowiska osób z uszkodzonym słuchem. Oczywiście nadal pozostaje wiele problemów praktycznych do rozwiązania: wątpliwości dotyczące rozumienia nie tylko słów, ale i znaczenia różnych sytuacji, zachowań, kontekstów odnoszących się do wiary, moralności, religii; dylematy spowiednika; wyzwania dotyczące przekazu tekstu liturgicznego w spo-

<sup>281</sup> Ibidem.

<sup>282</sup> Dyrektorium Ogólne o Katechizacji, Kongregacja do spraw Duchowieństwa, 1997, nr 167, 170.

sób prosty, zrozumiały, a jednocześnie bez własnej ingerencji w jego znaczenie. Bardzo trafnie ujmując te zagadnienia cytowany już wyżej ks. T. Estkowski, do którego tekstu odsyłamy Czytelnika. Jednocześnie przytoczymy jeszcze jego słowa, które odzwierciedlają wątpliwości, dosięgające większość duszpasterzy głuchych: *Jak głuchym mówić o rzeczach abstrakcyjnych, które nie mają odnośnika w świecie fizycznym? Naturą dogmatów wiary jest to, że się ich nie udowadnia. Sami słyszący przecież nie są w stanie sobie do końca z nimi poradzić. Niestyszający, jeśli czegoś nie zrozumie, trudno mu to przyjąć jako pewnik. (...) Niestyszający myślą bardzo konkretnie, najczęściej obrazowo. Pamiętam sytuację ze szkoły podstawowej dla dzieci niestyszących w Łodzi, gdy jako alumn prowadziłem lekcje religii. Próbowałem wytłumaczyć, że Pan Bóg jest wszędzie. Dzieci pytały: wszędzie, to znaczy konkretnie gdzie? W którym miejscu? Wydało mi się najbardziej właściwe porównanie obecności Boga do światła, które wypełnia całe pomieszczenie. Zapaliłem światło, tłumacząc, że Bóg jest jak światło. Wówczas, ku mojemu zaskoczeniu jedno z dzieci wstało, zgasiło światło i stwierdziło: „światła nie ma i Pana Boga też nie ma”. Sytuacja ta nauczyła mnie tego, by mówić prosto i konkretnie. Podczas odprawiania mszy św. i głoszenia homilii konieczne jest wyjaśnianie wszystkiego na konkretnych, najlepiej z użyciem rekwizytów oraz bardzo prostego i jasnego języka. Najprościej jest po prostu pokazać głuchym określony przedmiot, przemigać lub przeliterować jego nazwę (daktylografia), a następnie w miarę dostępnym sposobie wytłumaczyć jego znaczenie. Każdy duszpasterz niestyszających sam wypracowuje własne sposoby przybliżania wiernym prawdy wiary. Robi to, znając możliwości percepcyjne ludzi, ich sposoby funkcjonowania i komunikowania się. Wszystkie działania, które podejmuje zmierzają do tego, by głusi coraz lepiej poznali Chrystusa, Jego Ewangelię i wspólnotę Kościoła<sup>283</sup>.*

Mówiąc o możliwościach rozumienia pojęć religijnych warto sięgnąć do wyników prac naukowych, które dotyczą tych trudnych zagadnień. Próbę taką podjęła np. M. Bieniek (2005), badając 24-osobową grupę gimnazjalistów z uszkodzonym słuchem z dwóch łódzkich specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych i porównawczą grupę słyszących. W ciekawie zaplanowanym eksperymencie skojarzeniowym<sup>284</sup> autorka

---

<sup>283</sup> ks. T. Estkowski, *Duszpasterstwo Niestyszających...*, op. cit.

<sup>284</sup> Procedura opracowana na seminarium magisterskim D. Podgórskiej-Jachnik na Uniwersytecie Łódzkim.

zbadala pola semantyczne 22 pojęć religijnych (takich jak np. Bóg, Jezus, Duch Św., anioł, grzech, krzyż, ksiądz, modlitwa, komunია, msza itd.) budowane przez uczniów. Mimo różnic indywidualnych – czasem zaskakujących, które szczegółowo omawia autorka w swojej pracy – można mówić jednak o fundamentalnych podobieństwach, które tworzą wspólny trzon pojęciowy porównywalny dla głuchych i słyszących. A więc udowodniono empirycznie, że chociaż płynność skojarzeniowa głuchych w zakresie wybranych pojęć religijnych jest znacznie mniejsza niż słyszących i wyraźna jest ich konkretyzacja, potencjał poznawczy osób z uszkodzonym słuchem nie wyklucza możliwości porozumienia, nawet w sferze treści abstrakcyjnych. Ciekawą obserwacją badaczki było dostrzeżenie występowania charakterystycznych kompleksów pojęć – u głuchych uczniów do zarysowanych szczególnie wyraźnie należał np. kompleks skojarzeń „Bóg”, „dobro”, „pomoc”. Wychodząc z przeprowadzonych analiz, autorka zaznacza, że w nauczaniu religii dzieci głuchych oprócz przekazywania wiadomości, istotniejsze jest kształtowanie postaw moralnych i umiejętności nawiązania kontaktu z osobowym Bogiem, jak również to, że w przypadku tej grupy uczniów nie można zapominać również o funkcji terapeutycznej, jaką może spełniać religia<sup>285</sup>. Wyniki takich badań mogą być pomocne w wypracowywaniu skutecznych rozwiązań metodycznych w katechezie głuchych, jak również podnoszą znaczenie katechizacji i formacji duchowej w całym procesie rewalidacji niesłyszących<sup>286</sup>.

Jeśli mówimy o rozwoju duszpasterstwa głuchych, to nie sposób pominać jeszcze jednego aspektu, który zmienia obraz relacji pomiędzy Kościołem a osobami niesłyszącymi. Współcześnie nową jakość wnieśli do tego obrazu głusi duchowni, będący najlepszymi przewodnikami dla innych głuchych na drodze do Boga i społeczności Kościoła. Mówimy przy tym o księżach głuchych od urodzenia lub wczesnego dzieciństwa, dla których język migowy jest podstawowym sposobem komunikacji. Na mocy decyzji biskupów amerykańskich głusi mają możliwość wstępo-

<sup>285</sup> M. Bieniek, *Przyswajanie pojęć religijnych...*, op. cit., s. 76-139 i 143.

<sup>286</sup> Praca M. Bieniek została nagrodzona przyznaniem III miejsca w ogólnopolskim konkursie PFRON „Otwarte Drzwi” na najlepsze prace magisterskie poświęcone problematyce niepełnosprawności. Na *Uniwersytecie w Toruniu* oraz *Strzeszczenia prac magisterskich nagrodzonych w konkursie PFRON*, Biuletyn BIFRON 2006, nr 1-2, s. 31 i 34; wersja internetowa Biuletynu dostępna na stronie: [http://www.pfron.org.pl/ftp/dokumenty/BIFRON/2006/BIFRON\\_1\\_2\\_2006.pdf](http://www.pfron.org.pl/ftp/dokumenty/BIFRON/2006/BIFRON_1_2_2006.pdf).

wania do seminariów duchownych i odbierania święceń kapłańskich. J. Łazowska-Szczecińska opisuje kilka sylwetek takich duchownych w USA: księdza Thomasa Coughlina, diakona Patricka Graybilla oraz fascynującą postać głuchoniewidomego księdza Cyrila Axelroda<sup>287</sup>. To nie jedyni głusi księża w Ameryce Północnej. W roku 2007, z którego pochodzi przywoływany tekst autorki, działało w USA ośmiu głuchych księży, a kilku następnych głuchych alumnów kształciło się w St. Patrick's Seminary & University w kalifornijskim Menlo Park<sup>288</sup>. Postaci takie, jak przedstawieni przez autorkę księża, to nie tylko duchowni o najlepszych kompetencjach komunikacyjnych do kontaktów ze środowiskiem głuchych. To również znakomite wzorce osobowe i żywe dowody, iż bariery głuchoty i niepełnosprawności nie muszą być przeszkodzą nie do pokonania ani w rozwoju duchowym, ani w drodze do Boga, ani w służbie w Imię Boże innym ludziom. Szczególnie historia ojca Cyrila Axelroda jest warta upowszechnienia, gdyż jego niezwykle losy są niecodziennym, żywym świadectwem znaczenia siły duchowej w pokonywaniu przeciwności losu, co J. Łazowska-Szczecińska podsumowuje następująco:

- *urodził się zupełnie głuchy w rodzinie żydowskiej (jego dziadek był rabinem), a jednak stał się katolickim księdzem, pierwszym głuchym (a zarazem pierwszym głuchoniewidomym – przyp. W. K. i D. P.-J.) księdzem w historii Kościoła katolickiego;*
- *nie chodził do trzeciego roku życia, a jednak jego praca powiodła go przez pięć kontynentów;*
- *nie mówił do dziewiątego roku życia, a jednak nie przeszkodziło mu to w poznaniu piętnastu języków;*
- *dorastał w apartheidzie RPA, a jest pionierem współpracy między ludźmi różnych ras;*
- *stracił wzrok, lecz nigdy nie przestał widzieć sensu swej pracy;*
- *obecnie nie widzi i nie słyszy, ale ani ślepotą, ani głuchotą nie stanowią dla niego żadnej przeszkody w życiu i pracy*<sup>289</sup>.

---

<sup>287</sup> J. Łazowska-Szczecińska, *Duszpasterstwo niesłyszących w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej* [w:] *Tożsamość społeczno-kulturowa Głuchych*, pod red. E. Woźnickiej, PZG Oddział Łódzki, Łódź 2007, s. 257-259.

<sup>288</sup> Ibidem, s. 260.

<sup>289</sup> Ibidem, s. 259. Za autorką odsyłamy Czytelnika również do stron internetowych <http://www.usherlife.co.uk/usherstories/usherlifestories/chanmanonfatherc.html> oraz <http://www.usherlife.co.uk/usherliferecommens/cyrilaxelrodbook.html>.

W Polsce nie ma możliwości przyjmowania do Seminarium Duchownego głuchych kleryków, choć docenia się znaczenie wykształconych osób niesłyszących dla tego środowiska<sup>290</sup>.

## Doświadczenia własne z pracy duszpasterskiej wśród osób z uszkodzonym słuchem<sup>291</sup>

Współczesne duszpasterstwo głuchych to oczywiście migane msze święte, spowiedzi bez konfesjonału, który dla słyszących jest pomocą, a dla głuchych byłby przeszkodą w miganiu; to chrzty, śluby i pogrzeby. Duszpasterstwo nie może się zamknąć tylko w obrębie budynku kościoła. Dlatego działalność duszpasterska to także nauka katechezy w szkołach. Tam odbywa się przygotowanie do pierwszej komunii świętej i bierzmowania. W roku 2009 w Łodzi, dzieci, które przystąpiły pierwszy raz do komunii świętej, mieliśmy dziesięcioro, a 29 osób przyjęło bierzmowanie. W szkołach księża i katecheci organizują przedstawienia świąteczne, jasełka, wigilie.

Duszpasterstwo głuchych to także działalność charytatywna, polegająca na dożywianiu dzieci i młodzieży z rodzin biednych. Nasze łódzkie duszpasterstwo, poprzez Stowarzyszenie Ludzi Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Opiekunów „Niepełnosprawni-Sprawni”, zajmuje się fundowaniem obiadów w szkołach, a także organizuje szkolne wigilie i rozdaje paczki.

Aby trafić do ludzi młodych, trzeba wciąż szukać nowych dróg w najbardziej bliskiej im aktywności. W tym celu organizowane są np. różnego typu zawody sportowe. Duszpasterz musi pełnić zatem czasem rolę sędziego, trenera, instruktora czy partnera na boisku. Każdego roku niesłyszący chłopcy uczestniczą w treningach piłki nożnej halowej. Rozgrywają wiele meczów ze słyszącymi ministrantami, odnosząc sukcesy. Drużyny głuchych uczestniczyły w III Mistrzostwach Polski Piłki

<sup>290</sup> K. Plutecka, *Kompetencje zawodowe surdopedagoga z wadą słuchu*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2006.

<sup>291</sup> Tę część opracowania można znaleźć również na stronie internetowej łódzkiej archidiecezji poświęconej Duszpasterstwu Głuchych <http://archidiecezja.lodz.pl/glusi>. Dostępne są tam również inne informacje na temat działalności duszpasterstwa, łącznie z dokumentacją fotograficzną i informacjami szczegółowymi dla zainteresowanych.



Nożnej Halowej LSO w Łodzi, Mistrzostwach Archidiecezji Łódzkiej w Piłce Nożnej Halowej, IV Mistrzostwach Polski Piłki Nożnej Halowej LSO w Częstochowie, a także w zawodach rugby organizowanych przez klub Budowlani Łódź. Każdego roku odbywają się różnorodne zabawy sportowe organizowane przez Duszpasterstwo. W tym roku odbyła się Spartakiada Integracyjna Dzieci i Młodzieży „Dogonić Marzenia”, która zgromadziła około 700 uczestników, w tym przeszło 300 niesłyszących. Oprócz dobrej zabawy, przedsięwzięcia te mają na celu propagowanie języka migowego i integrowanie środowiska głuchych ze słyszącymi. Duszpasterze są w obu tych środowiskach i mogą stanowić kolejny naturalny pomost między nimi.

Działalność duszpasterska to także współpraca z różnymi organizacjami, takimi jak na przykład Polski Związek Głuchych. W Łodzi układa się ona bardzo dobrze. Siedziba Związku jest zawsze otwarta dla duszpasterza. Każde spotkanie wielkanocne i każda wigilia rozpoczyna się modlitwą i życzeniami składanymi przez księdza. Czasem w świetlicy PZG odbywają się katechezy dla dorosłych albo wyświetlane są filmy religijne. Wszystkie niesłyszące dzieci komunijne tam właśnie mają swoje przyjęcie zaraz po mszy świętej. Stało się to już naszym zwyczajem. Organizowane są wspólne wyjazdy do różnych polskich sanktuariów. Duszpasterstwo współpracuje również ściśle ze Stowarzyszeniem „Słyszę Serce”, Rzecznikiem Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miasta Łodzi, Instytutem Teologicznym w Łodzi, Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi, wyższymi uczelniami, np. Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Łodzi<sup>292</sup> i wieloma innymi instytucjami oraz osobami prywatnymi, którym nieobce są i nieobojętne problemy ludzi głuchych. W archidiecezji łódzkiej duszpasterstwo pragnie się rozwijać, tworząc nowe ośrodki w dużych miastach po to, aby wierni niesłyszący mieli zapewnioną opiekę duszpasterską i mogli uczestniczyć we mszy świętej. Chodzi także o to, aby tworzyć świetlice, w których po mszy świętej można by wypić kawę czy herbatę i porozmawiać. Takie ośrodki działają już w Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie Trybunalskim i Pabia-

---

<sup>292</sup> Problemy środowiska głuchych z perspektywy pracy duszpasterskiej przedstawiane były na kilku seminariach i konferencjach organizowanych przez tę uczelnię. WSP zaprosiła ks. W. Kamińskiego do udziału w międzynarodowym edukacyjnym projekcie ROBUSD, dotyczącym zapobiegania przemoc, m.in. wobec osób niepełnosprawnych. Współpracujemy również przy rozwiązywaniu problemów konkretnych osób, które natrafiają na różne trudności na ścieżce edukacyjnej. Kilku głuchych podopiecznych Duszpasterstwa jest obecnie studentami Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi.

nicach. Pracę duszpasterską prowadzą tam trzej księża, którzy starają się pomagać głuchym i zawsze służą im swoim czasem.

Życie nasze nie składa się tylko z radości i sukcesów, są także problemy i bóleści. Pierwszym z nich jest to, że duszpasterze muszą dzielić swój czas pomiędzy głuchych i słyszących, i niekiedy jest to bardzo trudne. Obowiązków jest sporo i dlatego trzeba stawiać na aktywność świeckich i ich pomoc. W Łodzi mamy niesłyszących lektorów, a także od 2 lat szafarza komunii świętej. Wiele osób angażuje się w pomoc w organizowaniu różnych imprez sportowych i wyjazdów. Ciągłe potrzeba nowych wolontariuszy znających język migowy lub system językowo-migowy. Istnieje potrzeba opieki nad głuchoniewidomymi. W tym celu świeccy i duchowni studenci teologii uczeni są języka migowego i alfabetu Lorma<sup>293</sup>. Niezbędne jest także roztoczenie opieki nad małżeństwami słyszącymi posiadającymi głuche dzieci. Często rodzice nie potrafią zaakceptować głuchoty swojego dziecka i popełniają wiele błędów.

Mamy nadzieję w Panu Bogu i ciągle czujemy Jego opiekę. Wiemy, że bez Boga nic dobrego nie możemy uczynić. To stanowi przesłankę pracy duszpasterskiej, a zarazem wskazuje cel, jakim jest zakorzenienie takiego samego przekonania w świadomości niesłyszących podopiecznych.

<sup>293</sup> Nowe trendy w specjalistycznej pracy katechetycznej i duszpasterskiej znalazły swoje odzwierciedlenie w programach kształcenia teologów świeckich i duchownych. Od kilku lat w programach kształcenia np. w łódzkim Seminarium Duchownym i Instytucie Teologicznym w Łodzi (łódzkiej filii Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) pojawiają się nowe przedmioty, odzwierciedlające wzrastające zainteresowanie Kościoła potrzebami osób niepełnosprawnych, m.in. katechetyka specjalna, pedagogika specjalna czy język migowy. Duszpasterstwo Niesłyszących ma swój wymiar ogólnopolski, a nawet międzynarodowy. Wybitną postacią i prekursorem pracy duszpasterskiej wśród niesłyszących w naszym kraju jest ks. Jerzy Bryła. Początki jego działalności w tym środowisku sięgają lat 50. Od 1974 r. sprawował funkcję stałego przedstawiciela duszpasterzy głuchych w Międzynarodowym Kole Ekumenicznym dla Duszpasterstwa Głuchych, uczestnicząc jako reprezentant naszego kraju na wielu światowych kongresach ekumenicznych poświęconych głuchocie (M. Mazurek, *Rys historyczny pracy duszpasterskiej księdza infułata Jerzego Bryły w środowisku głuchych* [w:] ks. J. Bryła, 1998, *Głusi słyszą...*, op. cit., s. 11-14). Obecnie duszpasterze pracujący ze środowiskami głuchych współpracują się wymianą doświadczeń i intensywną pracą samokształceniową. Organizowane są ogólnopolskie seminaria specjalistyczne i konferencje szkoleniowe. W listopadzie 2009 r. seminarium takie odbyło się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Oprócz duchownych do udziału zaproszono także świeckich specjalistów, którzy prowadzili wykłady poświęcone różnym aspektom funkcjonowania osób z uszkodzonym słuchem. Na spotkaniu przedstawiono również relację ze światowego spotkania duszpasterzy osób głuchych w Watykanie, które bezpośrednio poprzedziło seminarium w Katowicach.



## Zakończenie

Przedstawione opracowanie ukazuje w zarysie przemiany, jakie dokonały się – i jeszcze nadal się dokonują – w relacji Kościoła wobec osób z uszkodzonym słuchem. Niewątpliwie przeszła ona wiele przeobrażeń i współcześnie nikt nie zaprzecza temu, iż ludzie głusi mają swoje miejsce w społeczności Kościoła, że Kościół aktywnie zabiega o to, by Słowo Boże mogło przebić się skutecznie przez barierę niesprawnej percepcji. Jednak charakterystyka skutków uszkodzenia słuchu wyraźnie wskazuje na to, że nie wystarczy sama deklaracja, bierne otwarcie. Głuchota wymaga aktywnych działań, świadomego wychodzenia naprzeciw potrzebom dostrzeganym u osób niesłyszących. Temu służy intensywna nauka języka migowego przez księży i kleryków, zbliżanie się do tego środowiska, rozpoznawania jego specyfiki i jego potrzeb, specjalne rozwiązania metodyczne w katechezie, liturgia dostosowana do możliwości komunikacyjnych itd. Osoby niepełnosprawne nie potrzebują litości, tylko zrozumienia i skutecznego wsparcia, pozwalającego na realizację ich praw – praw, które nie różnią się przecież od praw osób bez niepełnosprawności, ale wymagają specjalnych warunków ich realizacji. W opracowaniu skupiliśmy się na potrzebach niegdyś niedostrzeganych lub lekceważonych oraz na prawie, które być może nie jest warunkiem fizycznej egzystencji, ale w swym duchowym wymiarze warunkuje możliwości samorealizacyjne człowieka. Potrzeby duchowe i religijne mają bowiem specyficznie ludzki charakter, dlatego ich dostrzeżenie u osób niepełnosprawnych jest żywym dowodem prawdziwego poszanowania ich człowieczeństwa i godności, a więc takich wymiarów ludzkiej egzystencji, których nie jest w stanie osiągnąć fizyczny czy nawet intelektualny defekt. Humanistyczne i personalistyczne podejście do problemów ludzi niepełnosprawnych, w tym tych z uszkodzonym słuchem, nakazuje pełną akceptację ich prawa do uczestnictwa we wspólnocie Kościoła. Jak zapewnić realizację tego prawa? To wyzwania, które próbuje rozwiązywać rozwijające się specjalistyczne duszpasterstwo niepełnosprawnych, którego działalność na przykładzie duszpasterstwa niesłyszących staraliśmy się przedstawić w niniejszym tekście.

## Bibliografia:

M. Bieniek, *Przyswajanie pojęć religijnych przez dzieci z uszkodzonym słuchem*, niepublikowana praca magisterska, Katedra Pedagogiki Specjalnej UŁ, Łódź 2005.

Ks. J. Bryła, *Głusi słyszą*, Wyd. Św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1998.

H. Lane, *Maska dobroczynności. Deprecjacja społeczności głuchych*, WSiP, Warszawa 1996.

J. Łazowska-Szczecińska, *Duszpasterstwo niesłyszących w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej* [w:] *Tożsamość społeczno-kulturowa Głuchych*, pod red. Ewy Woźnickiej, PZG Oddział Łódzki, Łódź 2007.

K. Plutecka, *Kompetencje zawodowe surdopedagoga z wadą słuchu*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2006.

D. Podgórska-Jachnik, *Historia wychowania i edukacji głuchych z perspektywy surdopedagogiki początku XXI wieku* [w:] *Historyczne dyskursy nad pedagogiką specjalną – w ujęciu pedagogicznym*, Wyd. WSEZ, Łódź 2008.

D. Podgórska-Jachnik Dorota, *Otwarcie na integrację w systemie edukacji – co powinien wiedzieć KAŻDY pedagog o psychologicznych aspektach uszkodzenia słuchu?*, „Studia Edukacyjne” 2010 (w druku).

B. Szczepankowski, *Niesłyszący – głusi – głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999.

## Strony internetowe:

<http://archidiecezja.lodz.pl/glusi>.

[http://archidiecezja.lodz.pl/glusi/index.php?option=com\\_content&task=view&id=78&Itemid=67](http://archidiecezja.lodz.pl/glusi/index.php?option=com_content&task=view&id=78&Itemid=67), artykuł: ks. T. Estkowski, *Duszpasterstwo Niesłyszących w praktyce*, 2009.

[http://archidiecezja.lodz.pl/glusi/index.php?option=com\\_content&task=view&id=77&Itemid=67](http://archidiecezja.lodz.pl/glusi/index.php?option=com_content&task=view&id=77&Itemid=67), artykuł: ks. W. Kamiński, *Czym jest Duszpasterstwo Niesłyszących*, 2009.

<http://www.gliwice.effatha.pl/node/10>.

<http://www.effatha.katowice.opoka.org.pl/index.php?idz=1.txt&go=1>, artykuł: B. Szczepankowski, *Historia Duszpasterstwa Wśród Niesłyszących*.

<http://www.krs-online.com.pl/stowarzyszenie-ludzi-niepelnosprawnych-krs-163967.html>.

[http://www.pfron.org.pl/ftp/dokumenty/BIFRON/2006/BIFRON\\_1\\_2\\_2006.pdf](http://www.pfron.org.pl/ftp/dokumenty/BIFRON/2006/BIFRON_1_2_2006.pdf), artykuł: *Na Uniwersytecie w Toruniu*, Biuletyn BIFRON 2006. nr 1-2, s. 29-31.

[http://www.pfron.org.pl/ftp/dokumenty/BIFRON/2006/BIFRON\\_1\\_2\\_2006.pdf](http://www.pfron.org.pl/ftp/dokumenty/BIFRON/2006/BIFRON_1_2_2006.pdf), *Strzeszczenia prac magisterskich nagrodzonych w konkursie PFRON*, Biuletyn BIFRON, 2006, nr 1-2, s. 32-34.

<http://www.usherlife.co.uk/usherliferecommens/cyrilaxelrodbook.html>.

<http://www.usherlife.co.uk/usherstories/usherlifestories/chanmanonfatherc.html>.

## Kontakt z Duszpasterstwem Niesłyszących w Łodzi:

Ks. Wiesław Kamiński

Duszpasterstwo Niesłyszących Archidiecezji Łódzkiej

90-009 Łódź, ul. Sienkiewicza 38

e-mail duszpasterza: [wieslawkam@neostrada.pl](mailto:wieslawkam@neostrada.pl)

## Informacja:

Msze św. w języku migowym w Łodzi odbywają się w Kaplicy św. Krzysztofa, ul. Sienkiewicza 60, w każdą niedzielę o godz. 9.45.



## Otwórz oczy na (niepełnosprawne) mamy! Informacja o projekcie na rzecz wspierania macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością

### Problem macierzyństwa niepełnosprawnych kobiet

W polityce społecznej, w praktyce służby zdrowia, wreszcie – w świadomości społecznej w naszym kraju w sposób znaczący pomijany jest problem „**macierzyństwo a niepełnosprawność**”. Marginalizowanie problemu macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością, prowadzi do defaworyzacji tej grupy, chociażby w ograniczonym dostępie do usług ginekologicznych, i to nawet w Warszawie. Szczególnie dotkliwe są dwa obszary: nieprzygotowanie infrastruktury społecznej do świadczenia usług (zdrowotnych, socjalnych) dla matek (i w ogóle rodziców) niepełnosprawnych oraz brak obrazu macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością w świadomości społeczeństwa.

Zarzut nieprzygotowania np. służby zdrowia do współpracy z niepełną klientką wydawać się może zbyt daleko idący. Jednak żeby nie być gołosłownym, posłużę się cytatem z wypowiedzi niesłyszącej matki: *Kiedy przyszłam na porodówkę, kazali mi położyć się do boksu i czekać, po chwili jakaś pielęgniarka wyczytała moje nazwisko, więc podniosłam rękę i powiedziałam: Tu jestem, ale ona nie usłyszała i poszła, za jakiś czas przyszła znowu i znów mnie nie usłyszała; w końcu gdy mnie zauważyła to przyszła zła i zaczęła krzyczeć, dlaczego się nie odzywam, czy jestem głucha czy co? Gdy jej powiedziałam, że nie słyszę, przychodziła i ciągle krzyczała, tak że nawet najintymniejsze szczegóły było słychać chyba na całym oddziale*<sup>294</sup>.

Ten brak zainteresowania problematyką kobiet z niepełnosprawnością, które podejmują wyzwanie, jakim jest macierzyństwo, wydaje się prowadzić wprost do poważnych konsekwencji:

---

<sup>294</sup> Za: [www.otworzoczy.pl](http://www.otworzoczy.pl). Jest to strona internetowa Fundacji „Otwórz Oczy”, realizującej działania wspierające macierzyństwo niepełnosprawnych matek – będzie o tym mowa w dalszej części tekstu (przyj. red. D. P.-J.).

- nieakceptacji macierzyństwa osób z niepełnosprawnością,
- lęku niesprawnych kobiet przed zajściem w ciążę,
- nieprzygotowania organizacyjnego i mentalnego służby zdrowia i służb społecznych do współpracy z niesprawną klientką.

Z drugiej zaś strony wiemy ze świadectw wielu kobiet niepełnosprawnych, z wypowiedzi na forach internetowych czy z osobistych kontaktów, że kobiety niepełnosprawne chcą być mamami. Wiemy też, ze świadectw dorosłych dzieci rodziców niepełnosprawnych, że niepełnosprawność nie stanowi bariery dla spełnienia w rodzicielstwie. Prawdziwy problem stanowią bariery mentalne, brak właściwych standardów społecznych, brak powszechnej wiedzy o komunikowaniu się z osobami z różnymi niepełnosprawnościami.

Nawet wśród organizacji pozarządowych problem wydaje się być mało dostrzeżony: chyba nikt dotychczas nie realizował długofalowych działań na rzecz niesprawnych mam! Konkretne projekty różnych organizacji pozarządowych zmierzały jedynie do aktywizacji zawodowej kobiet z niepełnosprawnością, zaś projekty badawcze skupiały się na seksualności osób niepełnosprawnych.

Wszystko, co zostało wyżej napisane, jest oczywiście sprawą do dyskusji. Brak jest bowiem pewnych i jednoznacznych źródeł (badań, danych statystycznych, informacji „urzędowych” – chociażby z ośrodków pomocy społecznej), aby potwierdzić tę diagnozę, bądź zaprzeczyć jej. Można natomiast oprzeć się chociażby na dostępnych w Internecie artykułach, dyskusjach na forach itp., aby nabrać pewności, że tak właśnie – w pewnym uproszczeniu – wygląda rzeczywistość niepełnosprawnych matek w Polsce.

Co my właściwie wiemy o niesprawnych mamach? Niewiele. Niemożliwe jest na przykład uzyskanie jakichkolwiek danych statystycznych odnośnie liczebności grupy matek (czy szerzej – rodziców) z niepełnosprawnością. Zastanawiając się nad systemowymi rozwiązaniami na rzecz niesprawnych rodziców, nie mamy wiedzy o faktycznej liczebności populacji – poruszamy się więc niejako po omacku.

Nie natrafiłem również na kompleksowe ogólnopolskie badania obejmujące problematykę „niepełnosprawność a rodzicielstwo”. Można jednak trafić na rozsiane tu i ówdzie informacje cząstkowe. Ciekawe jest np. zapoznanie się z opiniami niesprawnych internatek o sobie: jest to spory i – zdaje się – zupełnie niewykorzystany badawczo materiał. Są również prace *stricte* naukowe, których przedmiotem badawczym

są psychospołeczne aspekty macierzyństwa, czy szerzej – postrzegania swojej kobiecości u osób niepełnosprawnych. Prace te mają jednak charakter przyczynkowski; oparte są na ogół na niewielkiej grupie badanych kobiet, co – jak sądzę – wynika również z faktu problematycznego dostępu do matek z niepełnosprawnością jako wyodrębnionej grupy.

Co wiemy z tych publikacji? Niepełnosprawne kobiety na ogół nie czują się akceptowane przez społeczeństwo. Problemem jest przede wszystkim podważanie ich seksualności jako niepełnosprawnych (słynny problem toalet: dla mężczyzn, kobiet i... niepełnosprawnych; trzecia płęć?). Według niektórych badań, w Polsce 22% rodziców nie życzyłoby sobie, żeby ich dziecko związało się z osobą niepełnosprawną!<sup>295</sup> Co ciekawe, z innych badań wynika, że niesprawne kobiety na ogół akceptują swoje ciało<sup>296</sup>.

Z seksualnością wiąże się najczęściej dążenie do zawarcia związku małżeńskiego. Rzekoma aseksualność niesprawnych kobiet oznacza zasadniczą trudność, jaka pojawia się w odniesieniu do decyzji o założeniu przez nie rodziny. Problem ten badany był przez Marię Chodkowską z UMCS. Według niej, podjęcie decyzji przez niepełnosprawne kobiety o związaniu się z mężczyzną, wiąże się z lękiem przed skutkami niepełnosprawności dla prawidłowego funkcjonowania rodziny. Badane kobiety oczekiwały od partnera przede wszystkim opiekuńczości, zaradności, wyrozumiałości i odpowiedzialności. Istotna była dla nich akceptacja mimo niepełnosprawności – nawet kosztem częściowej rezygnacji z własnych uczuć<sup>297</sup>. Taka postawa charakteryzowała przede wszystkim kobiety, które wiązały się ze sprawnymi partnerami.

Konsekwencją tego jest postrzeganie kobiet z niepełnosprawnością w roli matek: zdaniem samych zainteresowanych można zaznaczyć dwie wyraźne postawy, wyrażające się w reakcjach na widok niepełnosprawnej matki z dzieckiem:

negatywne (postrzeganie matek niepełnosprawnych jako swoistego *curiosum*),  
niedowierzenie i podziw<sup>298</sup>.

---

<sup>295</sup> *Niewidzialne lubią się kochać – wywiad z seksuologiem dr Alicją Długotęcką*, [www.domotwarty.org.pl](http://www.domotwarty.org.pl).

<sup>296</sup> E. Koziół, *Sytuacja niesprawnych matek*, praca magisterska, APS, 2008.

<sup>297</sup> M. Chodkowska, *Kobieta niepełnosprawna. Socjopedagogiczne problemy postaw*, UMCS, Lublin 1993.

<sup>298</sup> E. Koziół, *Sytuacja...*, op. cit.

Warto zauważyć, że obie te reakcje wynikają tak naprawdę z dotknięcia nieznanego.

Trzeba też jeszcze wspomnieć o okresie ciąży i samym porodzie: prawdziwym problemem jest zetknięcie kobiet z niepełnosprawnością ze służbą zdrowia. Warto wiedzieć, że blisko 99% foteli ginekologicznych w Polsce nie jest wyposażonych w najprostsze podnośniki hydrauliczne. Również oddziały położnicze, w tym sale porodowe, nie są na ogół dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach ruchu<sup>299</sup>. Również respondentki cytowanej wcześniej E. Koziół wskazywały przede wszystkim na brak dostosowania szpitali dla potrzeb niepełnosprawnych pacjentów, utrudniony kontakt z personelem oraz brak wykwalifikowanej kadry pielęgniarskiej na oddziałach położniczych.

## Wsparcie dla matek niepełnosprawnych – próba podjęcia wyzwania

Wymowny przykład z początku artykułu pokazuje, jak wiele jeszcze jest tu do zrobienia. Macierzyństwo kobiet z niepełnosprawnością jest na pewno trudniejsze od macierzyństwa osób sprawnych. Jest też większym wyzwaniem dla matek. Kobiety badane przez Koziół jako podstawowe trudności w pełnieniu funkcji matki wskazywały ograniczone możliwości ruchowe, brak kontroli wzrokowej czy też słuchowej nad dzieckiem.

Nie do przecenienia jest jednak fakt, że niepełnosprawne kobiety – i internautki na forach, i te, które kontaktują się z Fundacją „Otwórz Oczy”, i uczestniczki różnorodnych badań – zgodnie twierdzą, że **spełniają się w roli matki** i nie wyobrażają sobie innego życia. To niezwykle ważna konstatacja: twierdzenie, że macierzyństwo niesie wartość życiową, rodzinną i społeczną, jest banalne i dotyczy wszystkich matek – sprawnych i nie. Miejmy jednak świadomość, że macierzyństwo kobiet niepełnosprawnych daje im również samoakceptację i poczucie własnej wartości; także świadomość, że jest się potrzebnym i kochanym. Jest więc ono spełnieniem w znacznie większym stopniu niż u sprawnych kobiet.

<sup>299</sup> za E. Karbowska, *Być kobietą niepełnosprawną w Polsce*, [www.kobiety.pl](http://www.kobiety.pl).



Spróbujmy jednak od początku... Fundacja „Otwórz Oczy” została zarejestrowana na początku 2009 roku, ale tak naprawdę rozpoczęła działalność kilka lat wcześniej, korzystając z formuły nieformalnej inicjatywy społecznej. Inicjatywa „Otwórz Oczy” funkcjonowała od 2004 roku, zaś jej głównym celem było przełamanie dostrzegalnej obojętności wobec osób niepełnosprawnych.

Działalność zaczęła się od akcji „z busami”. Kilku lokalnych przewoźników pod szyldem „Otwórz Oczy” oferowało ulgowe przejazdy dla osób niewidomych. Powodzenie tego przedsięwzięcia zdecydowało o kolejnych działaniach: akcji „Chroń swoje oczy” związanej z profilaktyką okulistyczną, kampanii społecznej „Otwórz oczy, zobacz”, ulotki dotyczącej zachowań w obecności osoby niewidomej. Kolejnym etapem była organizacja cyklu spotkań – lekcji integracyjnych, poświęconych zjawisku niepełnosprawności. Akcja ta opatrzona była tytułem „Już od dziecka”. Wszystkie te działania, nabieranie doświadczeń, przygotowywały nas niejako do zajęcia się problematyką „niepełnosprawnego macierzyństwa”.

Jak już pisałem, nie dysponujemy zbyt dużą bazą wiedzy o niepełnosprawnych rodzicach. Brak jest dostępnych danych statystycznych – lokalnych i ogólnopolskich. Brak jest też wyodrębnionego zagadnienia „rodzicielstwo a niepełnosprawność” w praktyce np. polityki społecznej. Pracownicy Ośrodków Pomocy Społecznej, pytani przeze mnie, jak konkretnie realizują w stosunku do osób niepełnosprawnych obowiązek działań z zakresu polityki prorodzinnej, w tym zapewnienia kobietom w ciąży opieki socjalnej, medycznej i prawnej (jest to jeden z ustawowych obowiązków gminy), nie umieli wskazać żadnych działań, oprócz wypłat zasiłków rodzinnych, becikowego itp.

Jako niewielka organizacja pozarządowa, mieliśmy jednak przekonanie, że potrzebny jest systemowy projekt pozarządowy, który zwróci uwagę społeczeństwa na wartość osobistą, rodzinną, ale również społeczną rodzicielstwa osób niepełnosprawnych i na potrzebę integracji społecznej, również w tej dziedzinie życia, a także na potrzebę systemowego pozafinansowego wsparcia rodzin, gdzie jedno z rodziców lub oboje rodzice są niepełnosprawni. Nasze przekonanie można nazwać intuicją – czuliśmy, że sprawa jest ważniejsza niż na to wskazuje umiarkowane (albo żadne) zainteresowanie.

Pierwotnie próbowaliśmy zbudować partnerstwo kilku organizacji pozarządowych i firm, aby opracować spójny, kompleksowy projekt na

rzecz niesprawnych mam, zawierający i komponent badawczy, i działania informacyjno-promocyjne, i szkolenia. Elementem projektu miało być również powołanie w Warszawie pierwszej „szkoły rodzenia”, sprofilowanej na klientki z niepełnosprawnością (i ich partnerów). Dość szybko okazało się, że uzależnianie realizacji projektu od decyzji jednego grantodawcy jest przysłowiową drogą przez mękę. Wtedy właśnie narodził się program „Otwórz oczy na mamy!”.

### Założenia projektu „Otwórz oczy na mamy!”

Nasz program nie jest standardowym działaniem organizacji pozarządowej. Nie mamy ustalonego całościowego zamkniętego budżetu. Realizujemy projekt etapowo: na początku za pośrednictwem własnej strony internetowej, stopniowo włączamy w działania ekspertów zewnętrznych<sup>300</sup> i angażujemy media oraz podejmujemy działania na zewnątrz: we współpracy z placówkami służby zdrowia oraz przy współudziale konkretnych beneficjentek. Projekt „Otwórz oczy na mamy!” nie ma również charakteru zamkniętego – stopniowo, w miarę nabierania doświadczeń, będziemy go wzbogacać o nowe elementy. Jego założenia były takie, iż w pierwszym etapie chcemy dotrzeć do samych niepełnosprawnych dziewczyn i kobiet, które mogą podzielić się swoimi doświadczeniami, związanymi z ciążą, porodem i wczesnym macierzyństwem. Na naszej witrynie pojawią się eksperci z różnych dziedzin medycyny – począwszy od położnych, aż po psychologów, zaproszeni do udziału w projekcie. Jednocześnie rozpoczniemy ankietowanie szpitali ginekologiczno-położniczych, tak aby zbadać przygotowanie mentalne i infrastrukturalne do współpracy z niesprawną klientką.

Kolejnym etapem będzie skonfrontowanie dwóch punktów widzenia – mam i specjalistów, i opracowanie spójnych materiałów informacyjnych i poradniczych, które będą wsparciem dla kobiet z niepełnosprawnościami, w okresie ciąży i w pierwszych miesiącach po urodzeniu

<sup>300</sup> Opinie eksperckie i głosy poparcia dla działań Fundacji zamieszczone są na jej stronie internetowej. Jako przykładowe dołączono do tego tekstu opinie redaktora niniejszej monografii, sporządzone dla poparcia projektu „Otwórz oczy na mamy!” na początku jego realizacji oraz recenzję wydawniczą serii książeczek dla dzieci o niepełnosprawnych mamach, stanowiącej kolejny krok w działaniach Fundacji (przyp. red. D. P.-J.).

dziecka. Materiały te udostępnimy za pośrednictwem naszej witryny, ale również rozdyskrebowujemy w jak największej liczbie szpitali ginekologiczno-położniczych.

To wszystko, co napisałem wyżej, jest pewnego rodzaju „deklaracją intencji” – projekt „Otwórz oczy na mamy!” realizujemy bowiem dopiero kilka miesięcy<sup>301</sup>; trudno wobec tego mówić o spektakularnych sukcesach. Poza tym, oczywiście, że mamy już opracowane koncepcje merytoryczne szeregu działań, np. pierwszej w Polsce internetowej szkoły rodzenia dla przyszłych i „szkoły przetrwania” dla już dokonanych mam z niepełnosprawnością, czy też programu edukacyjnego nt. niepełnosprawności dla dzieci w wieku 5-8 lat.

## Dzieci niepełnosprawnych mam, czyli *Porozmawiajmy o uczuciach*

Elementem, który udało się już w całości zrealizować jest natomiast pomysł opracowania książeczek dla dzieci, w sposób przystępny opisujących problematykę niepełnosprawnego macierzyństwa.

Jedną z przyczyn opisanych na początku artykułu problemów niepełnosprawnych matek jest między innymi brak edukacji w tym zakresie na każdym poziomie nauczania, a także brak działań wspierających dzieci, których rodziny są dotknięte niepełnosprawnością. Dzieci mam niepełnosprawnych często spotykają się z niezrozumieniem, odrzuceniem czy wyśmianiem ze strony rówieśników. Z ich punktu widzenia są to problemy trudne, często determinujące kontakty z rówieśnikami, będące przyczyną rodzących się negatywnych uczuć – także w stosunku do niepełnosprawnego rodzica (złość, pretensja).

Podczas prowadzenia zajęć integracyjnych (akcja „Już od dziecka”) przez społeczną inicjatywę „Otwórz Oczy”, zauważalna była wyraźna zmiana nastawienia wobec osób niepełnosprawnych, która dokonywała się nawet przez jedną godzinę zabaw, rozmów z dziećmi. To doświadczenie zachęciło nas do podejmowania kolejnych działań w pracy z najmłodszymi członkami rodzin. Dlatego też postanowiliśmy przekonać dorosłych, że dialog z dziećmi, otwarte mówienie o uczuciach, również tych negatywnych, może rozwiązywać takie sytuacje, a także zapobiegać im.

---

<sup>301</sup> Informacja przekazana uczestnikom konferencji „Niepełnosprawni mają głos” we wrześniu 2009 roku (przyp. red. D. P.-J.).

W ten sposób narodził się pomysł wydania serii książeczek dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym (5-8 lat), które w przystępny sposób pokażą problematykę niepełnosprawności matek. W ten sposób stworzyliśmy użyteczne – mamy nadzieję – narzędzie, które ma za zadanie pomóc:

- mamom niepełnosprawnym w komunikacji z ich dzieckiem,
- rodzicom, którzy pragną wychować swoje dzieci w duchu wrażliwości, zrozumienia i tolerancji w podejmowaniu z nimi dialogu na trudne tematy,
- wychowawcom szkolnym i przedszkolnym w rozwiązywaniu sytuacji trudnych wychowawczo poprzez dialog oraz różne formy pośredniego oddziaływania.

Seria *Porozmawiajmy o uczuciach* składa się łącznie z trzech publikacji: *Moja mama jeździ na wózku*, *Moja mama nie widzi* oraz *Moja mama nie słyszy*, przy czym dwie ostatnie powstały wspólnym wysiłkiem dwóch organizacji: Fundacji „Otwórz Oczy” i Fundacji Venti z Warszawy. Książeczki przedstawiają specyfikę macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnościami. Dla bardziej sugestywnego przekazu wybraliśmy formułę opowiadania terapeutycznego – bogato ilustrowanego, opisującego codzienne, banalne sytuacje, w jakich mogą odnaleźć się mali odbiorcy książeczek. Według nas formuła taka najlepiej odpowiada percepcji dzieci; dodatkowo książeczki dają możliwość przeprowadzenia zajęć w grupie przedszkolnej bądź klasie szkolnej (w klasach I-III) – mogą więc być wykorzystane przez nauczycieli.

Książeczki z serii *Porozmawiajmy o uczuciach* mają pomóc dzieciom zrozumieć świat osób z niepełnosprawnością. Mamy nadzieję, że zwrócą one uwagę na wartość osobistą, rodzinną, ale również społeczną rodzicielstwa osób niepełnosprawnych. Mają być bowiem narzędziem ułatwiającym rozmawianie z dziećmi o niepełnosprawności.

Znając stopień zainteresowania problematyką niepełnosprawności, zakładamy, że dla wielu czytelników nasze książeczki będą pierwszym kontaktem z macierzyństwem osób niepełnosprawnych i – być może – stworzą pierwszą możliwość rozmowy z dzieckiem na ten temat.

Niepełnosprawność rodzica postrzegana jest przez dzieci jako INNOŚĆ. Jest to problem w relacjach z rówieśnikami: związany przede wszystkim ze strachem przed odrzuceniem; również ze wstydem i całą gamą innych emocji. Chcielibyśmy, żeby nasze publikacje budowały wśród dzieci postawy zrozumienia i otwartości wobec

niepełnosprawności. Obraz funkcjonowania osoby niepełnosprawnej w codziennych sytuacjach pozwala oswoić dzieci z ową INNOŚCIĄ i przyjąć ją jako zwyczajność. Bo przecież dla sprawnych dzieci niesprawnych rodziców ich życie jest całkiem zwyczajne.

*Porozmawiajmy o uczuciach* jest więc pierwszym krokiem Fundacji „Otwórz Oczy” w kierunku profesjonalnego zagospodarowania problemów matek z niepełnosprawnością. Mam głębokie przekonanie, że pracy jest mnóstwo (i to dla wielu organizacji pozarządowych), ale też, że zadanie jest niezwykle wdzięczne i dające satysfakcję.



**FOT. 1.** SERIA KSIĄŻECZEK DLA DZIECI POROZMAWIAJMY O UCZUCIACH O NIEPEŁNOSPRAWNYCH MAMACH: MOJA MAMA NIE WIDZI, MOJA MAMA NIE SŁYSZY, MOJA MAMA JEŹDZI NA WÓZKU

Adres strony internetowej Fundacji z informacjami o realizowanych projektach: [www.otworzoczy.pl](http://www.otworzoczy.pl) **Dorota Podgórska-Jachnik**

Czy potrzebne jest wspieranie macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością?

Kiedy kobieta bez niepełnosprawności obwieszcza światu stan błogosławiony, najczęstszymi reakcjami są radość, gratulacje, łyzy

wzruszenia. Jeśli jest niepewna, jak przyjąć nową życiową sytuację, jeśli ciążyą „komplikuje życie”, jeśli kobieta się waha – otoczenie najczęściej wspiera ją i podtrzymuje przy decyzji podtrzymania ciąży, pokazuje pozytywy tej sytuacji, oferuje pomoc lub kreśli scenariusze, jak kobieta może pomóc sama sobie. W ostateczności mówi, iż „jakoś to będzie!”. Oczywiście, reakcje otoczenia i poszczególnych bliskich ludzi – w tym ojca dziecka – mogą być różne, tym niemniej kulturowo mamy zakodowane, iż wiadomość o nowym członku naszej ludzkiej społeczności – to wiadomość pomyślna. Zupełnie inne są doświadczenia kobiet niepełnosprawnych. Wiadomość o ciąży w najlepszym przypadku jest zaskoczeniem dla innych. Otoczenie często przyjmuje ją z rezerwą, niedowierzaniem, niechęcią, czasem z przerażeniem, paniką, histerią, czasem ze wstrętem. Niepełnosprawna kobieta częściej jest namawiana do aborcji, sterylizacji, oddania dziecka do adopcji<sup>302</sup>. Słyszy, iż jest nieodpowiedzialna, nierozsądna, że to nie może się udać.

Problem rodzicielstwa osób niepełnosprawnych, a w szczególności problem macierzyństwa niepełnosprawnych kobiet, to bardzo trudny, a nawet drażliwy temat. Trudny, gdyż podszyty ludzkim lękiem, uprzedzeniami i stereotypami. Lęk związany z macierzyństwem i ojcostwem w podmiotowych warunkach niepełnosprawności ma złożony charakter i dotyczy zarówno społeczeństwa, jak i niepełnosprawnych, wahających się ze swoją decyzją o rodzicielstwie czy jego utrzymaniu (to także przecież dylematy związane z podtrzymaniem nieplanowanej, niechcianej ciąży, a więc nawet z decyzją o aborcji<sup>303</sup> czy oddaniu dziecka do adopcji<sup>304</sup>).

<sup>302</sup> *Woman with DisAbilities & Parenting*, Dawn Ontario, 2010, [http://dawn.thot.net/wwd\\_parenting.html](http://dawn.thot.net/wwd_parenting.html).

<sup>303</sup> Nie podejmuję tutaj wątku etycznego, związanego z aborcją – zwracam uwagę na dopuszczalność takiego zabiegu przez polskie prawo (*Ustawa z dn. 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78, z późn. zm. i orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 1997 r., prowadzącym do utraty mocy prawnej niektórych zapisów ustawy). Niektóre przewidziane prawem przypadki dopuszczalności aborcji wydają się uwzględniać sytuacje, w jakiej może znaleźć się wiele niepełnosprawnych ciężarnych, a mianowicie przypadki zagrożenia dla zdrowia lub życia matki, występowanie ciężkich i nieodwracalnych upośledzeń płodu lub istnienie nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu.

<sup>304</sup> Decyzje o aborcji czy adopcji są zawsze bardzo trudne z psychologicznego punktu widzenia. Jeśli dodatkowo kobieta czuje się zmuszona do nich z powodu swojej niepełnosprawności, może mieć to bardzo poważne całonocne skutki, wymagające profesjonalnej pomocy terapeutycznej. Tym bardziej decyzja o podjęciu roli matki, rodzica, wbrew przeciwnościom losu, wymaga pomocy i wsparcia życiowego.

Z jednej strony lęk przed macierzyństwem kobiet niepełnosprawnych ma charakter społeczny, z drugiej dotyczy samych kobiet niepełnosprawnych, u których pragnienie dziecka pozostaje w konflikcie z licznymi obawami. Ten pierwszy lęk, społeczny, ma charakter eugeniczny: jest to bowiem zgeneralizowana obawa przed niepełnosprawnością i powiększaniem się jej skali z powodów genetycznych, w myśl prostego oczekiwania, iż niepełnosprawna matka prawdopodobnie urodzi niepełnosprawne dziecko. Zanim podejmiemy dyskusję nad zasadnością tej tezy, warto zaznaczyć, iż w lęku przed macierzyństwem kobiet niepełnosprawnych zawiera się jako źródłowy lęk społeczeństwa przed niepełnosprawnością w ogóle (*disability-phobia*<sup>305</sup>). Dlatego rozumowanie jest bardzo proste: ochronić społeczeństwo przed niepełnosprawnością to wyeliminować materiał genetyczny osób niepełnosprawnych z dostępnej puli genowej.

Tymczasem, mimo postępów w nauce, nie znamy do końca sposobów oszacowania stopnia ryzyka „genetycznej ruletki”, lecz szczególnie, gdy rodzicem zostaje osoba niepełnosprawna – w większym stopniu obawiamy się, że dziecko również będzie niepełnosprawne. Ma to swoje uzasadnienie szczególnie w odniesieniu do tej części genetycznych przyczyn niepełnosprawności, które związane są z dziedziczeniem o charakterze dominującym oraz z przyczynami wrodzonymi, niegenetycznymi, w których na rozwój i stan płodu będzie wpływał ogólny stan zdrowia matki i np. przyjmowanych leków. Pewna część przyczyn okołoporodowych niepełnosprawności dziecka może mieć też swoje uwarunkowania w fizycznej niezdolności matki do samego aktu wydania noworodka na świat. Pozostaje jednak cała masa przyczyn genetycznych o charakterze recesywnym, wad wrodzonych i przyczyn okołoporodowych, niezwiązanych bezpośrednio ze stanem zdrowia matki, które powodują, że nie jesteśmy w stanie zawyrokować ze stuprocentową pewnością, która matka jest w stanie urodzić zdrowe dziecko, a która urodzi dziecko niepełnosprawne. Nauka pozwala jedynie wskazywać podwyższone ryzyko chorób i uszkodzeń, ale na szczęście również – w drugą stronę – podnosić stopień prawdopodobieństwa ich braku. Ten

---

<sup>305</sup> J. Hume, *Disability, Feminism and Eugenics: Who has the right to decide who should or should not inhabit the world?*, Women's Electoral Lobby National Conference, University of Technology, Sydney 1996, <http://www.wvda.org.au/eugen.htm>.



pozytywny aspekt poradnictwa genetycznego<sup>306</sup> i opieki położniczej może mieć szczególne zastosowanie w przypadku pomocy w podjęciu decyzji prokreacyjnych osobom niepełnosprawnym.

Trendy eugeniczne były dawniej znacznie bardziej nasilone niż obecnie. Ich korzenie tkwią w drugiej połowie XIX wieku, a apogeum rzeczywistych rozmiarów eksterminacji z powodu niepełnosprawności przypada na początek XX wieku, z niechlubnym akcentem na II wojnę światową i praktyki nazistowskich Niemiec: wydawało się, że najłatwiej ochronić ludzkość przed niepełnosprawnością masową sterylizacją niepełnosprawnych, eliminacją ich czy ustawowymi zakazami prokreacyjnymi. Eugenika wynikała z przekonania, iż można doskonalić jakość gatunku ludzkiego i ludzkiej populacji za pomocą takich środków, jak zniechęcenie do prokreacji osób posiadających wady genetyczne lub podejrzewanych o niepożądane cechy dziedziczne (eugenika negatywna) lub wspieranie rozrodczości osób o pożądanym cechach dziedzicznych (eugenika pozytywna)<sup>307</sup>. Podejście takie uzasadniała nauka i cała plejada nazwisk słynnych naukowców. Poglądy te, osadzone w uproszczonej formule społecznego ewolucjonizmu, wywiedzionego z teorii K. Darwina, podparte zostały dokonaniem ówczesnej genetyki (G. Mendel), psychometrii (czarna strona wykorzystania testów inteligencji wg koncepcji IQ S. Bineta), a nawet statystyki (K. Pearson, G. Udny Yule, R. Fischer). Sam termin eugenika został wprowadzony w 1883 roku przez F. Galtona<sup>308</sup>.

Przykładem praktycznej działalności na polu eugeniki są prace A.G. Bella, amerykańskiego nauczyciela głuchych<sup>309</sup>, który zaniepokojony wzrostem liczby małżeństw między głuchymi opublikował w 1883 roku

<sup>306</sup> A. Latos-Bieleńska, *Poradnictwo genetyczne*, Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, [http://www.kgm.amp.edu.pl/uploads/media/Poradnictwo\\_genetyczne\\_02.pdf](http://www.kgm.amp.edu.pl/uploads/media/Poradnictwo_genetyczne_02.pdf); także: [www.genetyka-ginekolog.pl/poradnictwo/wskazania.php](http://www.genetyka-ginekolog.pl/poradnictwo/wskazania.php).

<sup>307</sup> Random House Dictionary, © Random House, Inc. 2009, <http://www.wwda.org.au/eugen.htm>.

<sup>308</sup> J. Hume, *Disability, Feminism and Eugenics...*, op. cit.; D. Pfeiffer, *Eugenics and Disability Discrimination*, „Disability & Society” 1994, 9 (4), s. 481-99, <http://www.independentliving.org/docs1/pfeiffe1.html>.

<sup>309</sup> Znanego jako wynalazca telefonu, ale był on przede wszystkim surdopedagogiem. D. Podgórska-Jachnik, *Jak nie kochać Aleksandra Grahama Bella? O nieoczekiwanych aspektach emancypacji głuchych* [w:] *Pedagogika alternatywa*, t. 2, *Innowacje edukacyjne i reformy pedagogiczne*, pod red. B. Śliwerskiego, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2007.



książkę pod znamionym tytułem *Rozprawa o kształtowaniu się głuchej odmiany rasy ludzkiej (Memoire upon the Formation of a Deaf Variety of the Human Race)*. Bell ostrzegał w niej, iż *produktowanie defektywnej rasy ludzkich istot może stać się tragedią*<sup>310</sup>. W aspekcie praktycznych działań postulował m.in. kontrolę imigracji, likwidację szkół dla głuchych z internatami, jako *wylęgarni głuchego gatunku ludzkiego*, usunięcie z nich głuchych nauczycieli, zakaz małżeństw między głuchymi, likwidację języka migowego i in.<sup>311</sup>

Zapisy eugeniczne forsowano w prawie, w pierwszym rządzie w USA i Wielkiej Brytanii, ale uległy temu trendowi także inne kraje (Kanada, Niemcy, Szwecja, ZSRR/Rosja, Australia, Japonia, Chiny i in.). Prawo regulowało zarówno przymusową sterylizację (dokonywano jej często bez wiedzy osób niepełnosprawnych w czasie innych zabiegów medycznych), jak i zakaz zawierania małżeństw. Zapisy te dotyczyły nie tylko osób z niepełnosprawnością intelektualną czy chorobami psychicznymi, ale także z epilepsją, alkoholików, uzależnionych od narkotyków, osoby w konflikcie z prawem, z widocznymi zniekształceniami, niewidomych, głuchych, gruźlików, syfilityków i z innymi chronicznymi chorobami itd.. W uzasadnieniu decyzji o zakazie małżeństwa wydanej przez sąd amerykański czytamy, iż epilepsję uważa się za *chorobę poważną, o odrażającym charakterze, prowadzącą szczególnie do osłabienia sił psychicznych, a często przekazywaną z rodziców na dziecko lub ściągającą na potomstwo inne poważne choroby układu nerwowego*<sup>312</sup>. Można było znaleźć zakazy poślubiania zarówno zbyt młodych dziewcząt, jak i kobiet po 45 roku życia. Stosowano też sterylizację z powodów rasowych i u rodziców wielodzietnych<sup>313</sup>.

Nad legalnością decyzji miały czuwać sądy eugeniczne, jednak sterylizację często stosowano poza prawem. Wyjątkowo drastycznie zapisały się tu praktyki niemieckie z okresu II wojny światowej, do stery-

---

<sup>310</sup> M.S. Miller, D.F. Mores, *Bilingual/Bicultural Education for Deaf Students* [w:] *Special Education in the 21<sup>st</sup> Century. Issues of Inclusion and Reform*, ed. by W.A. Winzer, K. Mazurek, Gallaudet University Press, Washington DC 2000, s. 222.

<sup>311</sup> D. Podgórska-Jachnik, *Jak nie kochać Aleksandra...*, op. cit. Zwolennicy eugeniki docenili działalność Bella w tym zakresie: w roku 1921 powołano go na honorowego przewodniczącego Międzynarodowego Kongresu Eugenicznego, [http://www.museumofdisability.org/society\\_eugenics.asp](http://www.museumofdisability.org/society_eugenics.asp). Ciekawe, że takie poglądy nie przeszkodziły mu w poślubieniu swojej głuchej uczennicy...

<sup>312</sup> Ibidem.

<sup>313</sup> D. Pfeiffer, *Eugenics and Disability Discrimination...*, op. cit.

lizacji dołączyć należy również uzasadnianą względami eugenicznymi eutanazję, która przybrała wtedy skalę masowej eksterminacji.

Obecnie poglądy eugeniczne wyrażane są znacznie bardziej powściągliwie, choć nadal nie brakuje kontrowersyjnych decyzji. Należy do nich np. decyzja rządu Australii z 2003 r. o legislacji sterylizacji dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Decyzję tę oprotestowało australijskie stowarzyszenie Kobiet z Niepełnosprawnością WWDA (*Woman With Disabilities Australia*) jako naruszające prawa człowieka w odniesieniu do niepełnosprawnych kobiet i dziewcząt<sup>314</sup>.

Ruch eugeniczny, popierany przez elity intelektualne, pociągnął za sobą miliony ofiar okaleczonych fizycznie i psychicznie (w samych Niemczech w okresie wojny szacuje się ich liczbę na 300-400 tysięcy; proporcjonalnie do liczby mieszkańców wysokim wskaźnikiem przymusowych sterylizacji wślawiła się Szwecja). W okresie wojny przeprowadzana przez nazistów bez wiedzy rodzin ukryta eutanazja niepełnosprawnych dzieci i młodzieży (rodziny informowano o fikcyjnych przyczynach śmierci) pochłonęła za sobą ok. 500 tysięcy istnień ludzkich<sup>315</sup>. Po stronie ludzi niepełnosprawnych stanął ruch na rzecz poszanowania praw człowieka<sup>316</sup>. Eugenika przybrała dziś nową formę – programy profilaktyczne redukujące negatywny wpływ czynników społecznych i rozwojowych na niepełnosprawność (np. programy socjalne dla rodzin ubogich, wczesne wspomaganie rozwoju), choć trzeba zaliczyć do niego również aborcję eugeniczną – w świetle prawa i poza nim, inżynierię genetyczną czy klonowanie. Nieobce są nowe pomysły na udoskonalanie gatunku ludzkiego, jak np. założone w 1980 roku repozytorium „Bank Spermmy Noblistów” (*Nobel Prize Sperm Bank*) R. Grahama, z którego korzystać miały kobiety o udowodnionym wysokim ilorazie inteligencji<sup>317</sup>. Pozostaje jednak aktualne pytanie: jako określać granice populacji zgodnie ze wskazaniem eugeniki negatywnej i pozytywnej, zgodnie z zamieszczoną wcześniej definicją, oraz kto ma prawo

<sup>314</sup> A. Parkinson, *Sterilisation of Children with Intellectual Disabilities*, „Disability World” 2007, No. 28, January, [http://www.disabilityworld.org/01\\_07/sterilisation.shtml](http://www.disabilityworld.org/01_07/sterilisation.shtml).

<sup>315</sup> D. Pfeiffer, *Eugenics and Disability Discrimination...*, op. cit.

<sup>316</sup> D. Pfeiffer, *The Disability Movement and Its History*, „Magazine of the Able-Disabled” 1994-95, Dec.-Jan., <http://www.independentliving.org/docs3/pfeiffer95.html>.

<sup>317</sup> [http://www.museumofdisability.org/society\\_eugenics.asp](http://www.museumofdisability.org/society_eugenics.asp).

do takiej selekcji? Czy jest ona zasadna i dopuszczalna ze względów etycznych?

Współczesna wiedza – zarówno medyczna, jak i etyczna oraz prawna – znacząco zmieniła podejście do problemu lęku przed niepełnosprawnością dziecka spowodowaną niepełnosprawnością rodziców, po pierwsze: sprowadzając go do racjonalnych ram; po drugie: ograniczając przeciwwskazania do posiadania dziecka z przyczyn genetycznych do uzasadnionego naukowo minimum (wiąże się to m.in. z zaprzestaniem traktowania niepełnosprawności jako jednolitego zjawiska i krzywdzących generalizacji, związanych z przenoszeniem uprzedzeń dotyczących jednych jej postaci na wszystkie pozostałe); po trzecie: ukazując wielowymiarowość decyzji prokreacyjnych jako nie zamykających się w kręgu chłodnych kalkulacji medyczno-genetyczno-statystycznych. Przy podejmowaniu życiowych decyzji prawa wielkich liczb często przegrywają siłą argumentacji z fenomenem jednostkowego ludzkiego istnienia. Fenomen narodzin zdrowego dziecka, wbrew istniejącym statystykom, potwierdza słuszność tych decyzji. Rodzicielstwo jest jednym z najważniejszych obszarów życiowej samorealizacji człowieka, dotyka więc sfery ludzkich praw, etyki i psychologii, postrzeganych w głęboko humanistycznym i personalistycznym wymiarze. Zadaniem nauki, stojącej na straży jakości ludzkiego życia, jest zwalczać szkodliwe uprzedzenia i stereotypy w tym zakresie.

Wracając do wyróżnionego na wstępie drugiego oblicza lęku przed macierzyństwem kobiet niepełnosprawnych, musimy powiedzieć o lęku ich samych. Ten lęk jest nie tylko bardziej osobisty – ma on także bardziej złożony charakter, gdyż zawiera w sobie przynajmniej trzy komponenty:

- Lęk o niepełnosprawność dziecka – porównywalny do opisanego wyżej lęku społeczeństwa, z tym, że lęk matek będzie nasilony z powodu odczuwania indywidualnej odpowiedzialności za decyzję o rodzicielstwie; może wiązać się z antycypowaniem poczucia winy za niepełnosprawność dziecka i konfliktem „czy wolno mi zaspokajać moje (egoistyczne) pragnienie posiadania dziecka, ryzykując jego niepełnosprawność?”.
- Lęk o możliwość sprostania samej roli rodzicielskiej. Większość kobiet decydujących się po raz pierwszy na macierzyństwo tak naprawdę nie ma – i nie może mieć – wyobrażenia o tym, jakie to naprawdę wyzwanie. Można być lepiej lub gorzej przygotowanym do tej roli,

można korzystać z cudzych doświadczeń, można nabyć pewne określone, konkretne umiejętności (przewijanie noworodka, jego kąpiel, karmienie itd.) – jednak weryfikacja, tego, czy kobieta poradzi sobie z nową rolą, zachodzi dopiero w trakcie jej podjęcia. Skala samodzielności i zaradności w tym zakresie jest ogromna i nie zawsze dająca się przewidzieć. Część kobiet zdana jest wyłącznie na siebie, często łącząc jeszcze obowiązki macierzyńskie z innymi, część korzysta z szerokiego wsparcia mężów, babć, sióstr, płatnych opiekunek. W przypadku niepełnosprawności kobiety, obawa o niesprostanie roli matki, wynika z refleksji nad wzrostem stopnia uzależnienia od pomocy innych w stosunku do zależności już istniejącej („Skoro sama wymagam opieki i pomocy – czy mogę otoczyć nią skutecznie swoje dziecko, bez pomocy innych?”).

- Lęk o ocenę społeczną decyzji o macierzyństwie. Wobec świadomości istnienia lęku i niechęci społecznej opisanych na wstępie, kobiety niepełnosprawne mogą odczuwać nadmierną ekspozycję na społeczny osąd („Co ludzie powiedzą?”). W szczególności są to obawy typu: co powie rodzina, co powiedzą sąsiedzi, jak zareagują ludzie na ulicy, widząc niepełnosprawną ciężarną lub z maleńkim dzieckiem? Obawy takie wynikają z braku pewności, jakie postawy wobec macierzyństwa niepełnosprawnych są w ogóle obecne w społeczeństwie, ale także jakie postawy i w jakiej postaci mogą ujawnić się na co dzień. Rzecz dotyczy zatem zarówno skrywanej niechęci, dezaprobaty, bardziej podejrzewanej niż dowiedzionej, jak również jawnych zachowań wrogich, ośmieszających, dyskredytujących, dyskryminujących, piętnujących („Dziecka jej się zachciało!”). Należy również pamiętać, że dziecko jest żywym dowodem aktywności seksualnej jego rodzica, dlatego też niechętny stosunek do rodzicielstwa osób niepełnosprawnych może być także manifestacją dezaprobaty dla ich seksualności.

Część z tych komponentów lękowych ma charakter racjonalny – i wtedy trzeba zastanowić się, czy istnieje strategia rozwiązania szczegółowych problemów utrudniających macierzyństwo; część stanowią niesłuszne i przerysowane obawy – i wtedy konieczna jest demystyfikacja skali rzeczywistych ograniczeń. Warto zaznaczyć, że często są to takie same obawy czy lęki, jakie mają kobiety nieobarczone niepełnosprawnością, jednak w przypadku kobiet niepełnosprawnych może następować swoista generalizacja: niepełnosprawność, jako centralny konstrukt w

obrazie samego siebie, może być traktowana jako uniwersalna przyczyna wszystkich życiowych problemów, nieszczęść, ograniczeń. Trzeba więc czasem dokonać rozłożenia wizji osobistej sytuacji na czynniki pierwsze i oddzielić te właściwości, które utrudniają w niej skuteczne pełnienie roli matki rzeczywiście ze względu na niepełnosprawność, a które są powiązane np. ze specyficznymi cechami osobowości czy sytuacji osobistej w obszarze niezwiązanym z niepełnosprawnością; które obawy są udziałem tylko niepełnosprawnych, a które dotyczą każdej kobiety itd. Niekiedy rozwiązania są bardzo proste – wystarczy choćby przymiarka do roli matki, co dobrze oddają słowa pisane z perspektywy kobiety z niepełnosprawnością ruchową (porusza się o dwóch kulach): *Marzę również o macierzyństwie, choć zdaję sobie sprawę, że moja niepełnosprawność może nieco utrudnić jego przeżywanie. Z niepokojem czytam w ulotkach leków, bez których nie mogę się obejść, zastrzeżenia dotyczące kobiet w ciąży. A to tylko jedna z moich wątpliwości... Na szczęście są na świecie chrześnice. Moja przekonała mnie, że mogą być zwaremowaną i czułą matką, mimo, że nie biegam ani nie noszę jej na rękach*<sup>318</sup>.

Jeśli więc macierzyństwo kobiet z niepełnosprawnością uznajemy za wartość godną uwagi i wsparcia – takie jest moje zdanie, czego wyraz daję w opiniach sporządzonych na początku powstawania projektu, a które załączam do niniejszego tekstu w oryginalnej formie – wtedy należy zastanowić się, jaką racjonalną i skuteczną pomocą otoczyć niepełnosprawne kobiety, mocujące się z taką decyzją lub które już ją podjęły. To uzasadnia pozytywną odpowiedź na pytanie postawione w tytule: przedstawione argumenty uzasadniają w moim przekonaniu podwyższony próg trudności, który może być bez wsparcia i pomocy nie do pokonania przez kobietę niepełnosprawną, która pragnie spełnienia w roli matki. Takie pragnienie jest jej niezbywalnym prawem. Szacunek dla tego pragnienia powinien wynikać z paradygmatu normalizacyjnego, do którego coraz częściej odwołujemy się w kompleksowych rozwiązaniach problemów związanych z niepełnosprawnością<sup>319</sup>.

---

<sup>318</sup> *Niepełnosprawne jest piękne!*, <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/12102>.

<sup>319</sup> A. Krause, *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2004; D. Podgórska-Jachnik, *Macierzyństwo kobiet z niepełnosprawnością w kontekście paradygmatu normalizacji życia osób niepełnosprawnych*, referat na konferencji w UKSW w Warszawie, listopad 2009.

Doświadczenia macierzyństwa z perspektywy niepełnosprawnych kobiet, które się na nie zdecydowały, zazwyczaj są pozytywne, postrzegane jako najwyższy standard życiowej samorealizacji mimo lub wbrew istniejącej niepełnosprawności. Wymarzone dziecko przyjmowane jest z głęboką miłością, czego świadectwa znajdujemy m.in. na forach internetowych, blogach, w wypowiedziach publicystycznych. Staje się spełnieniem i kryterium normalności. W kontraście do zamieszczonego wcześniej orzeczenia sądu eugenicznego przytaczam zatem jeszcze wypowiedź 33-letniej kobiety, ze zdiagnozowaną od 18 lat epilepsją: *Czy jestem kobietą niepełnosprawną? Zgodnie z kryteriami medycznymi i posiadanym orzeczeniem – tak, jednak zgodnie z tym jak ja siebie postrzegam i jak postrzega mnie moje najbliższe otoczenie – chyba nie. Żyję normalnie, jak miliony młodych kobiet: mam cudowną rodzinę, pracuję zawodowo, plotkuję z przyjaciółką. (...) Mam cudownego syna. Okres ciąży zniósłam raczej dobrze, macierzyństwo (a teraz już wychowanie) daje nam tyle radości, że rekompensuje wszelkie trudy z nim związane. Jesteśmy normalną rodziną, trudy wychowania dziecka dzielimy na dwoje, radości z jego posiadania mnożymy przez dwa. To cudowne móc patrzeć jak rośnie mały człowiek i odkrywa świat. (...) Cięża musiała być zaplanowana w porozumieniu z ginekologiem i neurologiem. O ile to możliwe dawki przyjmowanych leków zmniejszone do bezwzględного minimum, a i tak przez cały okres ciąży towarzyszył nam strach, czy przyjmowane leki nie zaszkodzą dzieciątku, czy nie spowodują jakiś wad wrodzonych. Ale to mija, kiedy już jest upragnione maleństwo. Sama opieka nad dzieckiem nie sprawia mi trudności, są po prostu dni, kiedy muszę odpocząć i wtedy mąż i moja mama przejmują opiekę nad synem. Jest trudno, gdy musisz dziecku wytłumaczyć, że mama choruje i co powinno zrobić, kiedy mamie robi się słabo, a jesteśmy sami w domu. Trudne rozmowy, czasem trudne rodzicielstwo wymagające wysiłku, ale warto podjąć ten trud. (...) Czy tak bardzo moje życie różni się zatem od życia zdrowych kobiet? Są dni, kiedy moja choroba wygrywa, jest silniejsza, ale to tylko pojedyncze bitwy, bo główną walkę wygrywam ja – prowadzę normalne życie młodej kobiety*<sup>320</sup>.

Poza indywidualnym punktem widzenia pozostaje jeszcze aspekt społeczny. Wydaje się, że racjonalne, otwarte podejście do macierzyń-

<sup>320</sup> *Niepełnosprawne jest piękne!*, <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/12102>.



stwa kobiet niepełnosprawnych jest uzasadnione również względami społecznymi. Stojąc w obliczu demograficznej zapaści, gwałtownie starzejącego się społeczeństwa<sup>321</sup> należy poszukiwać zasobów prokreacyjnych tam, gdzie one naprawdę się znajdują. Takie zasoby – powiększone o niewykorzystane zasoby macierzyńskiej miłości, którą matki chcą ofiarować swym wymarzonym dzieciom – istnieją w populacji kobiet niepełnosprawnych. Niepełnosprawność nie musi oznaczać braku możliwości prokreacyjnych, przekreślenia możliwości posiadania zdrowego potomstwa. Tak jest np. w przypadku wielu kobiet niewidomych czy głuchych z przyczyn niegenetycznych, z chorobami, które nie przenoszą się na dziecko, w przypadku kobiet o nabytej niepełnosprawności ruchowej itd. Niepełnosprawne kobiety chcą i – bardzo często – mogą być matkami, trzeba tylko wykorzystać naukę do zdiagnozowania tych możliwości, do zapewnienia jak najlepszych warunków przebiegu ciąży i rozwoju dziecka. Trzeba również uruchomić mechanizm społecznego i instytucjonalnego wsparcia.

Istnieje kilka niezbędnych obszarów wsparcia macierzyństwa kobiet z niepełną sprawnością:

- Wsparcie psychologiczne na poziomie podejmowania decyzji i na każdym etapie jej wdrażania w życie. Tu także niezbędne jest pomyślenie o wsparciu dla tych kobiet niepełnosprawnych, których decyzje wobec ciąży, której nie zaplanowały, idą w kierunku aborcji lub oddania dziecka do adopcji (problem opisany na początku opracowania).
- Wsparcie społeczne osób w podobnej sytuacji życiowej (grupa wsparcia niepełnosprawnych matek dzielących się swoimi doświadczeniami).
- Wsparcie instrumentalne w postaci:
  - kompetentnej informacji medycznej o stopniu zagrożenia niepełnosprawnością dziecka i o ryzyku dla matki związanym z ciążą i porodem;
  - specjalistycznej opieki nad przebiegiem ciąży i porodu, ukierunkowanej na specyficzne problemy związane z danym rodzajem niepełnosprawności; w niektórych krajach rozważa się również dostęp do nowych technologii medycznych umożliwiających zajście w ciążę<sup>322</sup>, jednak w Polsce sam problem sztucznego zapłod-

---

<sup>321</sup> L. Fido, *Polityka „aktywnego starzenia się”, a możliwości zawodowe seniorów i osób niepełnosprawnych po 50. roku życia – w świetle programu rządowego „Solidarność Pokoleń”*, w niniejszej monografii.

<sup>322</sup> *Woman with DisAbilities & Parenting...*, op. cit.

- nienia, banku spermy, a zwłaszcza zapłodnienia *in vitro*, budzą wiele emocji i dyskusji natury ideologicznej;
- „szkoły rodzenia” i umiejętności opiekuńczych, ukierunkowanych na specyficzne problemy związane z danym rodzajem niepełnosprawności i wypracowaniem indywidualnych technik dopasowanych do konkretnych ograniczeń funkcjonalnych;
  - realnej pomocy matce w połogu i w opiece nad dzieckiem, szczególnie w obszarach przekraczających możliwości samodzielnego wykonywania pewnych czynności pielęgnacyjnych; należy pamiętać, że wiele czynności pielęgnacyjnych dotyczy tylko najwcześniejszego okresu życia; istotne jest, jeśli istnieje rzeczywiste konieczność zastąpienia przy nich matki, by znaleźć kompensacyjne obszary budowania bliskości i przywiązania, gdyż stanowią one niezbędny warunek pozytywnego rozwoju emocjonalno-społecznego dziecka; można zastąpić opiekunkę, lecz nie można eliminować z relacji matki;
  - ułatwionego dostępu – na zasadach pierwszeństwa i dostępności ekonomicznej – do placówek opiekuńczo-edukacyjnych dla małego dziecka (żłobków, przedszkoli);
  - rozwijania umiejętności wychowawczych, szczególnie istotnych wobec ryzyka wykształcenia się niekorzystnych wychowawczo postaw rodzicielskich i typów relacji (takim zagrożeniem może być zarówno nadmierny dystans, podtrzymywany obawami, co do własnych kompetencji opiekuńczo-wychowawczych, nadmiernym zmęczeniem wyczerpującą dla niepełnosprawnej matki aktywnością dziecka itp., jak i nadmierne przywiązanie – więź patologicznie symbiotyczna, uzależnianie dziecka od siebie, brak wewnętrznej zgody na „dzielenie się” nim z innymi i ze światem, nadmierna opiekuńczość itd.);
  - wsparcia dla całej rodziny naznaczonej innością, stygmatyzacją społeczną; ważne jest tu np. znalezienie obszaru dla uczuć dziecka, odkrywającego inność własnych rodziców, czasem dopiero poprzez zwierciadło społeczne reakcji swoich rówieśników; znamienne są tu obszerne i opisane już naukowo problemy słyszających dzieci głuchych rodziców, tzw. CODA (*Children of Deaf Adults*), posiadających nawet swoją międzynarodową organizację<sup>323</sup>; obecnie identyfikuje się inne grupy osób, które wzrastają

<sup>323</sup> [www.coda-international.org](http://www.coda-international.org).



jąc w rodzinie z niepełnosprawnymi członkami mogą doświadczać specyficznych trudności rozwojowych, tożsamościowych, społecznych – w przypadku środowisk głuchych wyróżnia się np. również rodzeństwo głuchych SODA (*Sybling of Deaf Adults*) czy nawet ich wnuków GODA (*Grandchild of Deaf Adults*).

- Wsparcie w postaci kształtowania pozytywnych postaw wobec niepełnosprawności i walki z dyskryminacją w całym społeczeństwie; przełamywanie stereotypów i uprzedzeń tak wobec samych osób niepełnosprawnych, jak wobec ich seksualności i możliwości prokreacyjnych.

To poważne i trudne zadania. Wymagają znaczącej przebudowy mentalnej. Wymagają długofalowych, odpowiedzialnych i profesjonalnych działań. Wymagają zdefiniowania i określenia rzeczywistych granic opresji w sytuacji frustracji potrzeby rodzicielskiego spełnienia oraz możliwości pozytywnego wsparcia, by działania te były konstruktywne i przynoszące korzyści indywidualne i społeczne. Spełnienie się w roli rodzica w indywidualnym projekcie życiowym osoby niepełnosprawnej postrzegam jako tendencję emancypacyjną w społeczności niepełnosprawnych. Tendencję uzasadnioną, a cel realistyczny i społecznie zasadny. Dlatego z zyczliwością przyglądam się działaniom podjętym przez warszawską Fundację „Otwórz Oczy”, a w szczególności projektowi „Otwórz Oczy na Mamy!” oraz uzupełniającemu go projektowi „Porozmawiajmy o uczuciach”<sup>324</sup>. Oba projekty wpisują się w zdefiniowane wyżej oczekiwane obszary pomocy, dlatego można mieć nadzieję, że zapoczątkują w naszym kraju konstruktywny ruch na rzecz wspomagania macierzyństwa kobiet z niepełną sprawnością.

## Bibliografia:

L. Fido, *Polityka „aktywnego starzenia się”, a możliwości zawodowe seniorów i osób niepełnosprawnych po 50. roku życia – w świetle programu rządowego „Solidarność Pokoleń”* [w:] *Ruch na rzecz lepszej przyszłości osób*

---

<sup>324</sup> M. Rydzewski, *Otwórz oczy na (niepełnosprawne) mamy! Informacja o projekcie na rzecz wspierania macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością*, poprzedni tekst w niniejszej monografii. Własne opinie wydane o obu projektach zamieszczam w załącznikach.

*niepełnosprawnych. Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, t. 2, pod red. D. Podgórskiej-Jachnik, WSP, Łódź 2010.

J. Hume, *Disability, Feminism and Eugenics: Who has the right to decide who should or should not inhabit the world?*, Women's Electoral Lobby National Conference, University of Technology, Sydney 1996, <http://www.wvda.org.au/eugen.htm>.

A. Krause, *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2004.

A. Latos-Bieleńska, *Poradnictwo genetyczne*, Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, [http://www.kgm.amp.edu.pl/uploads/media/Poradnictwo\\_genetyczne\\_02.pdf](http://www.kgm.amp.edu.pl/uploads/media/Poradnictwo_genetyczne_02.pdf).

M.S. Miller, D.F. Mores, *Bilingual/Bicultural Education for Deaf Students [w:] Special Education in the 21<sup>st</sup> Century. Issues of Inclusion and Reform*, ed. by W.A. Winzer, K. Mazurek, Gallaudet University Press, Washington DC 2000.

A. Parkinson, *Sterilisation of Children with Intellectual Disabilities*, „Disability World” 2007, No. 28, January, [http://www.disabilityworld.org/01\\_07/sterilisation.shtml](http://www.disabilityworld.org/01_07/sterilisation.shtml).

D. Pfeiffer, *Eugenics and Disability Discrimination*, „Disability & Society” 1994, 9 (4), s. 481-99, <http://www.independentliving.org/docs1/pfeiffe1.html>.

D. Pfeiffer, *The Disability Movement and Its History*, „Magazine of the Able-Disabled” 1994-95, Dec.-Jan.,

<http://www.independentliving.org/docs3/pfeiffer95.html>.

D. Podgórska-Jachnik, *Jak nie kochać Aleksandra Grahama Bella? O nieoczekiwanych aspektach emancypacji głuchych [w:] Pedagogika alternatywa*, t. 2, *Innowacje edukacyjne i reformy pedagogiczne*, pod red. B. Śliwerskiego, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2007.

D. Podgórska-Jachnik, *Macierzyństwo kobiet z niepełnosprawnością w kontekście paradygmatu normalizacji życia osób niepełnosprawnych*, referat na konferencji w UKSW w Warszawie, listopad 2009.

Random House Dictionary, © Random House, Inc. 2009, <http://www.wvda.org.au/eugen.htm>.

M. Rydzewski, *Otwórz oczy na (niepełnosprawne) mamy! Informacja o projekcie na rzecz wspierania macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością [w:] Ruch na rzecz lepszej przyszłości osób niepełnosprawnych. Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, t. 2, pod red. D. Podgórskiej-Jachnik, WSP, Łódź 2010.

Ustawa z dn. 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży (Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78).

[http://www.museumofdisability.org/society\\_eugenics.asp](http://www.museumofdisability.org/society_eugenics.asp).

*Niepełnosprawne jest piękne!* <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/12102>.

[www.coda-international.org](http://www.coda-international.org).

[www.genetyka-ginekolog.pl/poradnictwo/wskazania.php](http://www.genetyka-ginekolog.pl/poradnictwo/wskazania.php).

## Załącznik nr 1

### Opinia o projekcie „Otwórz Oczy na Mamy!”

Projekt „Otwórz Oczy na Mamy!” jest spójnym i uzasadnionym potrzebami społecznymi programem działania na rzecz macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością. Największe walory, które dostrzegam w projekcie to:

Wspomaganie osób z niepełnosprawnością w rodzicielstwie, które jest jednym z najważniejszych obszarów życiowej samorealizacji człowieka. W przypadku kobiet niepełnosprawnych macierzyństwo może w szczególny sposób stać się źródłem osobistego szczęścia, spełnienia i poczucia własnej wartości, kompensując wiele życiowych ograniczeń i wyobrażeń o własnej niepełnosprawności.

Demitologizacja wyobrażeń o niepełnosprawności i sprowadzenie jej rozmiarów do faktycznych ograniczeń, których w rzeczywistości jest mniej niż możliwości. Niepełnosprawność wcale nie musi oznaczać braku możliwości prokreacyjnych, nie musi być też zagrożeniem dla zdrowia przyszłych dzieci czy ich wychowania. Współcześnie lęki, obawy i mity z tym związane należy bezwzględnie zwalczać racjonalnymi działaniami, podpartymi wiedzą naukową i zaangażowaniem specjalistów.

Przejęcie współodpowiedzialności społecznej za pokonywanie barier wynikających z niepełnosprawności jednostki, co jest zgodne z deklarowanym współcześnie społecznym modelem niepełnosprawności jako warunkiem integracji. Jeśli odpowiedzialnie przyjmujemy założenie, że niepełnosprawność jest problemem całego społeczeństwa, nie tylko jednostki, w potencjale społecznym upatrujemy również możliwości rozwiązywania wynikających z niej problemów. Cele niemożliwe do realizacji przez osobę niepełnosprawną pozbawioną pomocy okazują

się realistyczne przy uruchomieniu społecznego wsparcia. Projekt jest właśnie taką odpowiedzialną inicjatywą społeczną.

Ochrona szeroko pojętego macierzyństwa. Założenia współczesnej polityki społecznej chroniącej macierzyństwo i rodzicielstwo powinny przekładać się na działania wspierające je we wszystkich ich zakresach i problemach, bez dyskryminacji kobiet niepełnosprawnych, za którą należałoby uznać także zaniechanie podejmowania działań wyrównujących szanse. Projekt wpisuje się więc w aktualną politykę państwa ochrony matki, dziecka, życia – od chwili jego poczęcia.

Realistyczny i rozwojowy charakter proponowanych działań. Waleńcem projektu jest realistyczne nakreślenie planu działań podstawowych, z możliwością dalszego ich poszerzania. Można założyć, że w zupełnie nowym obszarze problemowym, podjęte działania będą mieć też charakter potwierdzenia jego wstępnej diagnozy. Ewaluacja kolejnych celów etapowych i swoiste badanie w działaniu wydają się znakomitym punktem wyjścia do rozbudowy zakresu pomocy matkom niepełnosprawnym.

Realizacja projektu stwarza zatem szansę na stopniowe, kompleksowe rozwiązanie problemu dotychczas niedostrzeganego, ale bardzo ważnego z wielu punktów widzenia, biorąc pod uwagę zarówno rozmiary niepełnosprawności, jak i współczesne problemy społeczne, w tym demograficzne i zdrowotne w naszym kraju.

Łódź, 6 marca 2009 r.

(-) Dorota Podgórska-Jachnik Załącznik nr 2

## Recenzja cyklu książeczek dla dzieci „Moja mama...” (o matkach z niepełnosprawnością)

Fundacja „Otwórz Oczy” uczyniła kolejny krok na rzecz wspierania macierzyństwa matek z niepełnosprawnością. Przygotowując serię książeczek dla dzieci, której bohaterami są dzieci niepełnosprawnych matek. Opracowana seria składa się z trzech obrazów rodzin, w których występują mamy:

- z niepełnosprawnością ruchową, poruszające się na wózku inwalidzkim,
- niewidoma,
- głucha.

Książeczki adresowane są do dzieci w wieku przedszkolnym i młodszym wieku szkolnym i spełniają kryteria możliwości odbioru przez tę grupę wiekową: objętość, treść, forma językowa i wizualna odpowiadają możliwościom percepcyjnym planowanego czytelnika. Prosta, podtrzymująca zainteresowanie dziecka narracja i atrakcyjne ilustracje są dobrymi nośnikami głębszych warstw tekstu.

Na szczególną uwagę zasługują bowiem przesłanie i cele wydanej serii. W oparciu o lekturę książeczek można określić, iż ich zadaniem jest:

- dostarczenie w przystępnej formie informacji o niepełnosprawności i przygotowanie dzieci do spotkania z wynikającą z niej innością;
- ukazanie funkcjonalnych skutków różnego rodzaju niepełnosprawności w kategoriach nie tylko ograniczeń, ale i innych specyficznych możliwości, dzięki którym możliwa jest kompensacja tych ograniczeń;
- ukazanie barier wynikających z niepełnosprawności w kontekście społecznym jako wspólnego problemu ludzi niepełnosprawnych i tych bez niepełnosprawności, wraz ze wskazaniem na wspólną odpowiedzialność za pokonywanie tych barier;
- dostarczenie dzieciom niepełnosprawnych rodziców wartościowego materiału biblioterapeutycznego do uporania się z negatywnymi emocjami, wynikającymi z odczuwanego dysonansu poznawczego w

percepcji rodziny własnej i innych dzieci; cenne jest zarówno dostarczenie materiału do budowania pozytywnego obrazu swojego niepełnosprawnego rodzica, jak i do konstruktywnego zmierzenia się z własnymi uczuciami – nazwania ich, zidentyfikowania ich źródeł, przekonstruowania poznawczego sytuacji, z której one wynikają, ale także do realnych działań na rzecz zmiany tej sytuacji; wartościowy jest zawarty w książeczkach model otwartej rozmowy o uczuciach i problemach oraz ukazanie, iż taka otwartość ma sens, że człowiek może uzyskać realne wsparcie psychologiczne.

Szczególnym walorem książeczek jest przełamywanie barier psychospołecznych i negatywnych stereotypów związanych z niepełnosprawnością. Służy temu ukazanie niepełnosprawnych matek jako osób wykształconych, ciekawych świata, z własnymi zainteresowaniami i pasjami, rozwijanymi wbrew istniejącym ograniczeniom, prowadzącym normalne życie rodzinne, kochanych i kochających, otaczających troską swoje dzieci. Opisane scenki są przykładem, iż niepełnosprawność nie przekreśla szans na macierzyństwo i szczęśliwe życie oraz dobrze realizują cele kampanii na rzecz tego macierzyństwa pod hasłem „Otwórz Oczy na mamy!” (Fundacja „Otwórz Oczy”).

Łódź, dnia 31.08.2009 r.

(-) Dorota Podgórska-Jachnik

## O co walczą „Amazonki”?

O życiu, chorobie, pracy i działalności społecznej z Danutą Dobrską – honorową prezes Stowarzyszenia „Łódzki Klub Amazonka” oraz wiceprezes Federacji Stowarzyszeń „Amazonki” rozmawia Marzenna Lewandowska – wolontariuszka Stowarzyszenia „Łódzki Klub Amazonka”

**Marzenna Lewandowska: Poznałam cię w 2005 roku na moim pierwszym spotkaniu w Klubie Amazonek. Przywitałaś mnie ciepłym, serdecznym uśmiechem – pamiętam go do dziś. Od ilu lat tak witałaś inne kobiety przychodzące do Klubu?**

Danuta Dobrská: W Klubie jestem od 1994 roku. W 1996 roku koleżanki powierzyły mi rolę prezesa, którą pełniłam do marca 2003 roku. Nie pamiętam, żebym specjalnie przygotowywała sposób powitania pań trafiających do nas. To było spontaniczne.

**M.L.: Kiedy nastąpił ten zwrot, jakim jest diagnoza choroby nowotworowej? Co się wówczas działo w twoim życiu?**

D.D.: To był rok 1993 – 17 lat temu. Sama zauważyłam zmiany, a lekarz zakładowy dał mi skierowanie na „cito” do onkologa (wówczas skierowania do onkologa były wymagane). W ciągu 2 tygodni byłam po operacji i w ciągu następnych 3 tygodni rozpoczęłam chemioterapię. Żyłam sprawami rodziny – mąż, trójka dzieci, najmłodsze miało 10 lat – oraz pracy, którą bardzo lubiłam. Byłam wykładowcą na Politechnice Łódzkiej. Miałam jeszcze inne plany, byłam w trakcie studiów podyplomowych, które przygotowywały mnie do nowego zawodu. Praca na Politechnice Łódzkiej z jednej strony dawała mi dużo zadowolenia, lecz była nisko płatna i dlatego postanowiłam zdobyć nowy zawód i dodatkowe możliwości zarobkowania.

**M.L.: Czy choroba, leczenie zmieniło twoje plany, nastawienie do życia, wpłynęło na twoją aktywność?**

D.D.: Bywało trudno, ale generalnie to, co mnie spotkało traktowałam jako wyzwanie i sprawdzałam siebie, czy dam radę, czy sprostać temu. Pamiętam, że rok po operacji wybraliśmy się z rodziną na wakacje w Bieszczady. Takim fizycznym sprawdzianem było dla mnie, czy wejść na Tarnicę – i weszłam! A mój 15-letni syn nie, bo dzień wcześniej skręcił nogę w kostce!

Dokończyłam studia podyplomowe i zdałam egzamin państwowy uprawniający do wykonywania nowego zawodu – wykorzystałam w ten sposób 3-letni okres renty chorobowej. Potem wróciłam do pracy wykładowcy na Politechnice, jednocześnie wykonując wolny zawód rzeczoznawcy majątkowego. W dalszym ciągu prowadziłam dom, zajmując się rodziną i dziećmi. Prowadziłam również Łódzki Klub Amazonka, a od 1997 roku do dnia dzisiejszego sprawuję również funkcję wiceprezesa Federacji Stowarzyszeń „Amazonki”, zrzeszającej aktualnie ponad 200 Stowarzyszeń Amazonek z całej Polski. W sumie można chyba powiedzieć, że na tym etapie choroba mnie nie spowolniła.

**M.L.: Jaka była twoja motywacja dołączenia do zorganizowanego ruchu kobiet po leczeniu raka piersi, do Amazonek?**

D.D.: W trakcie leczenia, w przychodni onkologicznej zauważyłam ogłoszenie o spotkaniach Klubu Amazonek i dołączyłam do nich pod koniec 1994 roku. Klub był wtedy w trakcie rejestracji sądowej, cieszył się przyznaniem właśnie przez szpital lokalem. Dołączył do Federacji grupującej Kluby z całej Polski, było ich wtedy kilkanaście. Ruch Amazonek został kilka lat wcześniej zainicjowany przez panią dr Krystynę Mikę specjalistkę rehabilitacji onkologicznej z Centrum Onkologii w Warszawie, na zasadach międzynarodowego ruchu *Reach to Recovery*, który narodził się w latach 50. w USA. Jest to ruch samopomocowy kobiet dotkniętych rakiem piersi, opierający się na prostej i uniwersalnej zasadzie: kobieta, która sama przeszła przez doświadczenie raka piersi – diagnozy i leczenia – niesie swoim przykładem wsparcie psychiczne innej kobiecie, która właśnie rozpoczyna swoją walkę z chorobą. W 1994 roku w naszym Klubie były dwie członkinie, przeszkolone do tych celów przez Federację wolontariuszki, które nazywamy ochotniczkami. Realizowały one swoje zadania na trzech oddziałach chirurgii onkologicznej. Było ich zdecydowanie za mało.



Szybko dołączyłam do nich. Nie było wówczas wystarczającej ilości materiałów informacyjnych dla kobiet w szpitalach. Przywoziłam je sama z Warszawy i następnie kserowałam, aby rozdawać w szpitalu. Już jako prezes Stowarzyszenia „Łódzki Klub Amazonka” zorganizowałam szkolenia ochotniczek, aby ich liczba pozwoliła objąć wsparciem wszystkie pacjentki, które takiego wsparcia chcą i oczekują. Uważam, że w każdym klubie Amazonek, grupa ochotniczek jest ich trzonem, to one realizują główną misję naszego działania.

Jako ochotniczka sama doświadczyłam wspaniałego uczucia – pomagając innym, pomagasz sobie, lub tego, co ty nazwałeś w swojej nagrodzonej pracy o wolontariacie „Mam skrzydła”. Tak, ta praca uskrzydla – chociaż jak sama piszesz, czasami te skrzydła są wyłamywane.

**M.L.: Masz duże doświadczenie w kontaktach międzynarodowych dotyczących działalności organizacji zrzeszających kobiety z rakiem piersi, jak i innych pacjentów onkologicznych. Jak oceniasz działalność polskich Amazonek na tle tego, co dzieje się w innych krajach?**

D.D.: Początki sięgają mojego wyjazdu na indywidualne szkolenie zawodowe organizowane przez Departament Stanu USA w 1996 roku, na które zakwalifikowałam się w drodze konkursu. Organizatorzy, planując szkolenie, zdawali również pytania o zainteresowania pozazawodowe – podałam swoje zaangażowanie w ruchu kobiet dotkniętych rakiem piersi. Zorganizowano mi – z pomocą Ambasady Polski w USA, głównie za sprawą żony ówczesnego ambasadora, pani Ireny Koźmińskiej – bardzo ciekawy program. Spotkanie w ambasadzie z przedstawicielami Polonii, na którym przedstawiłam nasz ruch Amazonek w Polsce sprawiło, że w roku następnym, 1997, została zaproszona grupa 15 osób z ruchu Amazonek do odwiedzenia ośrodków, w których w USA realizuje się wszechstronne wsparcie dla kobiet dotkniętych rakiem piersi: *American Cancer Society*, *Susan G. Komen Foundation*, *Why Me* i wiele innych. Program działań, z jakimi się spotkałyśmy, to temat na dużą odrębną rozmowę. Uwieńczeniem tego wyjazdu była wizyta w Białym Domu u pani Hillary Clinton, wówczas Pierwszej Damy, bardzo zaangażowanej w walkę z rakiem piersi. Miałam wówczas zaszczyt wręczyć Hillary Clinton nasz znak-symbol: Srebrny Łuk Amazonki.

Potem było wiele innych kontaktów europejskich. Staraliśmy się przynieść doświadczenia innych krajów do Polski. Uczyliśmy się jak docierać do decydentów, jak przedstawiać im argumenty nas, pacjentów.

Wracając do ruchu *Reach to Recovery*. Aktualnie w Polsce jest on najlepiej rozwinięty ze wszystkich krajów. 800 ochotniczek-wolontariuszek, przeszkolonych przez Federację Stowarzyszeń „Amazonki” w jednolity sposób do wspierania kobiet dotkniętych rakiem piersi – to liczba imponująca! Doceniono to, zapraszając mnie jako przedstawiciela Federacji do udziału w 7-osobowym Komitecie *Reach to Recovery International* w 2008 roku.

Inny aspekt kontaktów międzynarodowych to udział w pracach, spotkaniach ECPC (*European Cancer Patient Coalition*), gdzie reprezentowałam Federację Stowarzyszeń „Amazonki” jako wiceprezes.

**M.L.: Twoja choroba wróciła. To bardzo trudne. Czy możesz podzielić się swoimi doświadczeniami na ten temat?**

D.D.: 2002 rok to pierwszy nawrót mojej choroby, przerzuty do kości. To rzeczywiście trudne doświadczenie. Zdajesz sobie sprawę, że nie pozbyłaś się raka, że choroba przechodzi w fazę przewlekłą. Nie wiesz dokładnie, jakie są twoje szanse, rokowania. Ja starałam się podejść do problemu racjonalnie – również dzięki temu, że cały czas mam wspaniałego lekarza onkologa. Mam pełne zaufanie do mojej pani doktor i wiem, że wszystko, co powinno być zrobione w moim przypadku będzie zrobione. Podeszłam do leczenia bardzo optymistycznie. W trakcie radioterapii nie przerwałam pracy! Dopiero chemioterapia wymusiła konieczność zwolnienia lekarskiego. Po leczeniu znowu wróciłam do pracy, uzyskując wcześniej orzeczenie o niepełnosprawności dla celów nierentowych. Starłam się żyć tak jak przed nawrotem, ale druga seria bardzo obciążającego leczenia spowodowała jednak utratę sił.

Udało się jeszcze na początku 2003 roku uzyskać dla Stowarzyszenia „Łódzki Klub Amazonka” status organizacji pożytku publicznego, jako pierwszej łódzkiej organizacji.

Następnie zrezygnowałam z prowadzenia Stowarzyszenia „Łódzki Klub Amazonka”, którego prezesem została Grażyna Słowińska – członek założyciel Stowarzyszenia i przez cały czas mojego „prezesowania” moja nieoceniona „prawa ręka”.

2008 rok – to kolejny nawrót, który w zasadzie trwa do dziś. Dopiero wtedy przeszłam na emeryturę, trzy lata po osiągnięciu wieku emerytalnego.

**M.L.: A jak wygląda twoja aktywność dzisiaj? W jakiej mierze stan twojego zdrowia powoduje ograniczenia?**

D.D.: Znaczne ograniczenie ruchomości spowodowało, że nie uczestniczę już w spotkaniach międzynarodowych. Złożyłem również rezygnację z uczestnictwa w *International Reach to Recovery Committee*. Staram się jednak utrzymać aktywność na terenie Polski. Udało się nam, organizacjom pacjentów onkologicznych, utworzyć w ubiegłym roku Polską Koalicję Organizacji Pacjentów Onkologicznych, której hasłem jest „Nic o nas bez nas”. Chcemy być platformą, reprezentacją interesów pacjentów onkologicznych wobec władz, zabiegać o dostępność do jak najlepszego leczenia bez zbędnej zwłoki, o wprowadzanie korzystnych dla pacjentów rozwiązań w służbie zdrowia. Być wspólną reprezentacją, nie dać się podzielić na poszczególne jednostki chorobowe. Prowadzimy też działalność edukacyjną dla pacjentów i liderów organizacji pacjentów onkologicznych. Chcemy promować wśród nich działalność ochotników wolontariuszy na zasadach takich, jakie obowiązują w ruchu Amazonek. Generalnie, pomimo dużych ograniczeń, wynikających z postępu choroby i – nie ukrywając – również wieku, jest co robić! Zauważam w swoim życiu realność stwierdzenia, że jeżeli Pan Bóg zamyka ci jedne drzwi, natychmiast otwiera ci inne, trzeba je tylko zauważyć.

**M.L.: Właśnie – jesteś przedstawicielem pacjentów w Radzie Programowej Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych (NPZChN). Jak oceniasz realizację programu, jeżeli chodzi o raka piersi?**

D.D.: Moja rola w Radzie to obserwator. Rezultaty Programu będzie można rzetelnie ocenić po dłuższym okresie czasu, tak jak to miało miejsce w innych krajach. Aktualnie mamy piąty rok jego realizacji. Warunkiem rzetelnej oceny jest prawidłowe zbieranie danych, zarówno jeżeli chodzi o zgłaszalność na badania, jak i rejestry zachorowalności i przeżywalności. Bez tego ocena programu nie będzie możliwa. Powodzenie programu wymaga ponadto wykształcenia pewnych nawyków, co z kolei

też wymaga czasu. Chodzi o zgłaszanie się na badania przesiewowe, nie lekceważenie otrzymywanych zaproszeń. W parze z tym powinno iść przekonanie o większej możliwości trwałego wyleczenia w przypadku wcześniej wykrytego raka lub przynajmniej długiego okresu przeżycia w dobrej jakości życia. Epidemiologia mówi, że co czwarty człowiek zachoruje na raka. Trzeba zminimalizować skutki tych nieuchronnych zdarzeń, wynikających również ze starzenia się społeczeństwa. NPZChN ma temu również służyć. Dlatego ważna powinna być edukacja społeczeństwa na tematy onkologiczne prowadzona przez media, organizacje pacjenckie, samorządy itp. Tym celom służy również świetna publikacja wydana w ramach NPZChN – Europejski Kodeks Walki z Rakiem.

**M.L.: Wiem, że interesujesz się również postępem badań klinicznych w onkologii, dostępem do nowych innowacyjnych leków onkologicznych. Jak oceniasz wiedzę na te tematy wśród pacjentów w ich „kontrolach nad rakiem”?**

D.D.: Oczywiście wiedza zawsze pomaga kontrolować to, co związane z chorobą. O potrzebie wprowadzenia jawnego rejestru badań klinicznych w toku staram się mówić wszędzie, w tym na posiedzeniach Rady Programowej NPZChN. Sprawa wydaje się przybliżać. Na jesieni ubiegłego roku Ministerstwo Zdrowia zapoczątkowało prace nad odpowiednią ustawą. Ma ona na celu zwiększenie transparentności wokół badań klinicznych. Należy teraz dopilnować, aby kształt tej ustawy umożliwił zrealizowanie również potrzeb pacjentów – zwiększenie dostępności do informacji o możliwościach leczenia nowoczesnymi, trudno dostępnymi w naszych warunkach terapiami. Z tym zagadnieniem wiąże się jeszcze praca nad świadomością społeczeństwa, dotyczącą badań klinicznych. Udział w badaniach klinicznych jest często dla pacjenta szansą na nowoczesne leczenie. Nie można badań klinicznych przedstawiać jako nieodpowiedzialne eksperymenty, a pacjentów jako króliki doświadczalne! Nad badaniami czuwają komisje bioetyczne w oparciu o zasady dobrych praktyk. Moim marzeniem jest, aby w Polsce zafunkcjonował jawny rejestr badań klinicznych w toku, z dziedziny onkologii, napisany językiem zrozumiałym dla pacjenta, z przydatnym dla niego zakresem informacji. Wzorem dla mnie jest funkcjonujący w Wielkiej Brytanii rejestr dla pacjentów brytyjskich na stronie [www.cancerhelp.org.uk](http://www.cancerhelp.org.uk), który uważam za idealny.

Ważną dla pacjentów jest również świadomość roli, jaką spełnia AOTM (Agencja Oceny Technologii Medycznych), organ doradczy ministra zdrowia, którego rekomendacje, dotyczące refundacji leków i technologii medycznych, są istotne dla decyzji podejmowanych w tej materii przez ministra zdrowia. Warto śledzić stronę internetową AOTM, na której są zamieszczane podejmowane rekomendacje, aby mieć możliwość pełne informacje na ten temat.

**M.L.: Jak uważasz, dokąd zmierza ruch Amazonek w Polsce?**

D.D.: Tak jak mówiłyśmy, co czwarta osoba zachoruje na raka, a wśród kobiet dominuje rak piersi. Niestety, nie zabraknie kobiet dotkniętych rakiem piersi. Czy dołączą do zorganizowanego ruchu Amazonek? To zależy, jak będą działały poszczególne kluby, czy skupią się na wzajemnym wsparciu, rehabilitacji, edukacji, wówczas jestem przekonana, że będą się dalej rozwijać. Jeżeli będą w klubach przeważały postawy roszczeniowe, wtedy może być gorzej, ale nie chcę w to uwierzyć, aby tak się mogło zdarzyć. Bardzo ważnym atutem naszego ruchu są osobowości liderek. Nie sposób nie wspomnieć tutaj Krystyny Wechmann, wieloletniej prezes Federacji Stowarzyszeń „Amazonki”, pełniącej tę rolę trzecią kadencję. Jest to kobieta-instytucja, wulkan aktywności. Potrafi zarażać swoim entuzjazmem, a jako były sportowiec – dwukrotna mistrzyni Polski w wioślarstwie – również wolą walki. Widzi z jednakową uwagą duże problemy organizacyjne, jak i sprawy pojedynczej członkini. Mam nadzieję, że takich liderów nam nie zabraknie i dalej Amazonki będą największą i najsilniejszą organizacją pacjencką w Polsce, a jak twierdzi ks. Arkadiusz Nowak – również w Europie.

**M.L.: Twój udział w rozwój ruchu Amazonek też został doceniony. Otrzymałaś przecież „Złoty Łuk Amazonki” przyznawany za wybitne zasługi dla jego rozwoju. Dziękujemy ci za twoją pracę i życzymy dużo sił i jak najlepszego zdrowia!**

D.D.: Dziękuję bardzo.

## Zamiast bibliografii:

Na stronie internetowej <http://www.amazonkifederacja.pl> Federacji Stowarzyszeń „Amazonki” znajduje się szereg przydatnych informacji, zarówno o samym ruchu samopomocowym kobiet leczonych z powodu nowotworu piersi, jak i materiałów o charakterze poradników: od profilaktycznych do rehabilitacyjnych. Można pobrać bezpłatnie m.in. następujące publikacje:

M. Adamczak, D. Godlewski, *Nie jesteś sama. Poradnik dla kobiet z rakiem piersi*, wyd. 1, Federacja Stowarzyszeń „Amazonki”, Warszawa 2009.

H. Tchórzewska, *Rehabilitacja kobiet leczonych z powodu raka piersi. Poradnik rehabilitacyjny*, wyd. 7, Federacja Stowarzyszeń „Amazonki”, Warszawa 2007.

*Profilaktyka raka piersi. Informator*. Federacja Stowarzyszeń „Amazonki”, Warszawa.

Biuletyn Środowiska Polskich Amazonek „Nasze Życie” (50 nr) 2009, nr 12 (grudzień), a w nim m.in. poradnik: *Kiedy choroba nowotworowa powraca*. (Są to obszerny fragment broszury „KIEDY CHOROBA NOWOTWOROWA POWRACA – Poradnik dla pacjenta” wydanej przez Społeczną Fundację „Ludzie dla Ludzi”, Poznań).

## Inne wartościowe adresy internetowe:

<http://www.amazonkifederacja.pl>

[www.profilaktykaraka.coi.waw.pl](http://www.profilaktykaraka.coi.waw.pl)

[www.amazonki.net.pl](http://www.amazonki.net.pl)

<http://pomastektomii.pl/>

[www.polskieamazonki.pl](http://www.polskieamazonki.pl)



**FOT. 1.**  
DANUTA DOBRSKA, WICEPREZES FEDERACJI STOWARZYSZEŃ  
„AMAZONKI”



**FOT. 2.** ŁÓDZKIE AMAZONKI





**FOT. 3.** DANUTA DOBRZSKA W CZASIE SPOTKANIA Z HILLARY CLINTON



## Uczenie się języka migowego przez osoby słyszące – szansa na przyjazne środowisko komunikacyjne wokół osób z uszkodzonym słuchem

### Głusi w społeczeństwie i ich problemy komunikacyjne

Współczesne społeczeństwo opiera się na przekazywaniu informacji. Służy do tego wiele środków – Internet, telefon, radio, telewizja, prasa. Jesteśmy otoczeni wszechobecną informacją. To ona jest podstawowym źródłem wiedzy i rozwoju każdego człowieka. Można się pokusić o stwierdzenie, że komunikacja jest istotą współczesnego społeczeństwa. Natomiast podstawą komunikacji jest język. Język jako sposób przekazywania informacji.

Ludzie od zarania dziejów posługiwali się językiem. Wszędzie tam, gdzie żyli powstawał jakiś sposób porozumiewania się. Służył on, na początku, przede wszystkim do ostrzegania przed niebezpieczeństwem. Z biegiem lat język nabywał nowych funkcji. Aż do dziś, gdy nie wyobrażamy sobie życia bez komunikacji, bez słów. Podobnie było z językiem migowym, który powstawał tam, gdzie przebywały osoby niesłyszące. Wiele wieków temu nikt nie myślał o rehabilitacji osób głuchych, w tym również o nauce mowy fonicznej. Osoby głuche bardzo często były pozostawione same sobie, były służącymi, niewolnikami. Pomagały w najgorszych pracach. Należy zaznaczyć, że przed rozwojem cywilizacji osób niepełnosprawnych nie było tak wiele, jak obecnie, z powodu działania prawa selekcji naturalnej. Współcześni lekarze czynią niejednokrotnie cuda, kiedy ratowane są maleńkie dzieci, którym kiedyś by nie dawano najmniejszej szansy na przeżycie. Często, niestety, ceną tego przeżycia jest niepełnosprawność. Co więcej, współczesny świat dostarcza wielu czynników teratogennych. Dlatego coraz więcej rodzi się dzieci z różnymi problemami rozwojowymi, również z uszkodzeniem słuchu.

Współczesne społeczeństwa powinny zaakceptować istnienie niepełnosprawności jako naturalnego elementu ludzkich zbiorowości. Istnieje wiele przesłanek, które prowadzą do zmian mentalnych, których efektem jest umacniające się przekonanie, że nie można wykluczyć osób niepełnosprawnych, w tym także osób z uszkodzonym słuchem, ze współczesnego społeczeństwa. Zgodnie z Deklaracją Madrycką osoby głuche, tak jak i inne osoby niepełnosprawne, są jego pełnoprawnymi członkami. Tak jak inni mają prawo do nauki, pracy, założenia rodziny i korzystania z dóbr cywilizacyjnych. Również mają prawo do porozumiewania się własnym językiem, jakim jest język migowy. Aby te prawa mogło być przestrzegane, całe społeczeństwo musi się zaangażować – to ciągle niepopularna prawda. Tym czasem więcej: to całe społeczeństwo jest odpowiedzialne za to, w jaki sposób osoba niepełnosprawna funkcjonuje w życiu codziennym. Niepełnosprawność nie jest tylko problemem jednostki, ale całego społeczeństwa.

W Stanach Zjednoczonych osoby głuche walczą o to, aby traktować ich jako mniejszość językową. Daje im to szansę na swobodne poruszanie się we wszystkich instytucjach państwowych. Osoby głuche w USA nie chcą, aby traktować ich głuchotę w aspekcie medycznym. Głuchota nie jest chorobą, którą można z powodzeniem wyleczyć. W niektórych środowiskach głuchych, osoby słyszące są postrzegane jako „inne”, „nie-normalne” i to ich trzeba przystosowywać do świata ciszy. Takie spostrzeżenie głuchoty i języka migowego z pewnością wynika ze sposobu myślenia Amerykanów. Amerykanin czuje się wolny, zdaje sobie sprawę ze swoich praw i chce, aby każdy ich przestrzegał. Podobny sposób myślenia osób z uszkodzonym słuchem jest coraz częściej obserwowany w polskim społeczeństwie. To zmusza pozostałą część społeczeństwa do określonych zmian w swoim sposobie myślenia o głuchych. To z kolei niesie za sobą potrzebę dostrzegania specjalnych potrzeb komunikacyjnych – szerszej znajomości języka migowego przez osoby słyszące<sup>325</sup>.

<sup>325</sup> W praktyce problem ten dotyczy także osób z uszkodzonym słuchem: jest wiele głuchych dzieci wzrastających w otoczeniu słyszących, które nie mają przez długie lata żadnego kontaktu z językiem migowym i osobami, które mogłyby być wzorcami w zakresie posługiwania się nim. Często pierwszym miejscem, w którym stykają się z językiem migowym jest środowisko szkoły specjalnej i internatu. Obecnie jest znacząca grupa osób niesłyszących i słabosłyszących, dla których pierwszym językiem był język polski. Języka migowego lub systemu językowo-migowego zaczęli uczyć się będąc w szkole średniej lub nawet dopiero na studiach wyższych. Ponieważ wiele z tych osób wybiera jako kierunek studiów pedagogikę specjalną ze specjalnością surdopedagogika, nauka języka migowego jest dla nich również pozyskaniem kompetencji do pracy w środowisku

Są środowiska w Polsce, gdzie obecność języka migowego i posługiwanie się nim jest codziennością. W polskich szkołach dla dzieci głuchych i niesłyszących korzysta się z języka migowego, ale głównie po to, aby dotrzeć do dziecka i nauczyć je mówić. Język migowy jest sposobem, aby wyposażyć dziecko w kompetencje językowe w zakresie mówionego języka polskiego. Czyli osoby słyszące chcą „przystosować” osoby niesłyszące do swojego świata. Z drugiej strony obserwujemy wśród młodych ludzi, nie tylko bezpośrednio stykających się z osobami niesłyszącymi, zainteresowanie językiem migowym. Zauważyć można, że więcej osób podejmuje jego naukę. Powstają miejsca, gdzie osoby głuche same uczą swojego języka osoby słyszące, np. w Łodzi takim miejscem jest pub „Dwie Dłonie” przy ulicy Wólczańskiej. Widać ogromne zaciekawienie klientów, zainteresowanie tym językiem. Obserwuje się coraz mniej pogardliwych spojrzeń na osoby migające na przystanku lub ulicy. Zresztą coraz częściej osoby niesłyszące wychodzą na zewnątrz i nie wstydzą się swojego języka. Według mnie język migowy – w zakresie możliwości komunikacyjnych, które daje – niczym się nie różni od mówionego języka polskiego. Obecna sytuacja w Polsce może być początkiem walki podobnej, jaka ma miejsce w Stanach Zjednoczonych.

Widząc zmiany w polskim społeczeństwie warto zastanowić się, jakimi motywami kierują się osoby słyszące przy podejmowaniu i kontynuowaniu nauki języka migowego przez osoby słyszące. Czy nauka języka migowego jest szansą na likwidację bariery językowej? Bariery, która powstaje po obydwu stronach. Konsekwencje uszkodzenia słuchu uwidaczniają się na tle psychologicznym, emocjonalnym, ale również społecznym. Trudności w porozumiewaniu pojawiają się na różnych poziomach aktu komunikacyjnego. Po pierwsze odbiór: uszkodzenie słuchu uniemożliwia odbiór dźwięków mowy w pełnym ich wymiarze, co utrudnia również czytelność informacji zwrotnej. Po drugie nadawanie: mowa ustna osób niesłyszących jest zwykle bardzo zniekształcona, zrozumieniu jej towarzyszą liczne trudności. Osoby niesłyszące między sobą posługują się językiem migowym, niestety niewiele osób słyszących zna ten sposób porozumiewania się. Odbiór mowy dźwiękowej może być wspomagany przez odczytywanie mowy z ust. Ułatwia

---

głuchych. Okazuje się jednak, że nie tylko: coraz więcej osób wybierając język migowy, wybiera też stojącą za nim przynależność kulturową do społeczności Głuchych. Ucząc się języka migowego i zbliżając się do tego środowiska, dokonują więc również wyborów tożsamościowych (przyp. red. D. P.-J.).

to porozumiewanie się osoby niesłyszącej i słyszącej (przy założeniu, że osoba niesłysząca posługuje się mową zrozumiałą dla otoczenia), pomimo to osoba niesłysząca nie jest równoprawnym partnerem w rozmowie. Jest to związane choćby z warunkami, jakie musi spełnić osoba słysząca, m.in. ciągle patrzeć w kierunku rozmówcy, nie wykonywać niepotrzebnych czynności w czasie mówienia, takich jak jedzenie, palenie papierosa, mówić wyraźnie i powoli – aczkolwiek nie przesadnie. Pewne cechy wyglądu utrudniają czytanie z ust (wąsy, broda, wąskie usta, fryzury), w przypadku większej liczby rozmówców osoba niesłysząca potrzebuje czasu, aby zorientować się, kto mówi w danej chwili, a to wymaga świadomych pauz<sup>326</sup>. Te wszystkie warunki powodują, że osoba słysząca może niechętnie podchodzić do rozmowy z niesłyszącą osobą – jest to po prostu trudne, a i tak nie zawsze skuteczne. Jeśli następuje jakiś akt rozmowy, to dotyczy on przede wszystkim udzielenia lub uzyskania najpotrzebniejszych informacji. Problem niezrozumienia istoty problemów komunikacyjnych nasila się, gdy sytuacja rozwiewa oczywistość zbudowaną w świadomości osoby słyszącej, iż każdy głuchy zna język polski<sup>327</sup>. Tymczasem tak być nie musi: dla wielu głuchych użytkowników języka migowego, jako języka pierwszego, język polski pozostaje niczym mniej lub lepiej znany język obcy. Społeczeństwo zatem nie tylko nie zna języka migowego, ale też ma mylne wyobrażenia, co do tego sposobu komunikowania się (lub w ogóle nie ma co do niego żadnych wyobrażeń).

W tym miejscu chciałabym wobec powyższego przedstawić bliżej fenomen języka migowego. Zaprezentuję podstawowe definicje tego języka, jego budowę oraz cechy (zarówno cechy swoiste, ale również wspólne z językiem fonicznym). Korzystając ze specjalistycznych opracowań, w swoim artykule chciałabym jednak zachować spojrzenie na język migowy oczyma osoby słyszącej, dla której ten sposób komunikacji nie jest czymś naturalnym. Chciałabym pokazać wyzwania, jakie stopniowo odkrywają się przed osobą słyszącą, która – motywowana różnymi pobudkami – podejmuje decyzję „chcę się uczyć języka migowego”. Wbrew pozorom nauka tego języka nie jest łatwa i wymaga specjalnych predyspozycji. Czasem zupełnie innych niż nauka innego,

<sup>326</sup> D. Bouvet, *Mowa dziecka. Wychowanie dwujęzyczne dziecka niesłyszącego*, WSiP, Warszawa 1996.

<sup>327</sup> Stąd np. przekonanie, że osoba niesłysząca musi zrozumieć tekst napisany jej na kartce oraz zaskoczenie, że go nie rozumie.

obcego języka fonicznego. Z pewnością należy wykazać się pewną plastycznością dłoni i rąk, wyobraźnią przestrzenną i zdolnością obserwacji. Trzeba się otworzyć na zupełnie inny sposób przekazywania myśli i inny sposób myślenia o gramatyce. Należy posiadać zdolność ekspresji niewerbalnej, przekazywania swoich emocji i uczuć za pośrednictwem mimiki i pantomimiki. To one – zgodnie z obserwacjami z zakresu psychologii społecznej komunikacji niewerbalnej – są jednym z najważniejszych kanałów przekazywania informacji.

Język migowy, rozumiany jako każdy język migowy, możemy zdefiniować następująco: *Język migowy jest to zespół środków stosowanych przez osoby niesłyszące w porozumiewaniu się pomiędzy sobą i osobami słyszącymi, obejmujący właściwe danym środowiskom słownictwo – zbiór społecznie wytworzonych i obowiązujących znaków migowych oraz reguły określające ich użycie*<sup>328</sup>. B. Szczepankowski sformułował jeszcze jedną definicję: *Język migowy jest to zbiór konwencjonalnych znaków gestykulacyjnych (zwanymi znakami migowymi), określających poszczególne litery, liczby lub całe słowa (a czasem nawet krótkie zwroty), przy czym elementem charakterystycznym dla danego znaku jest zarówno układ palców i dłoni u obu rąk, położenie rąk w stosunku do ciała oraz ruch wchodzący w skład całości znaku*<sup>329</sup>.

Współcześnie język migowy traktujemy szerzej niż w XIX wieku. Początkowo język migowy był rozumiany jako klasyczny język migowy, tworzony przez osoby niesłyszące w ich naturalnym środowisku. Był to manualny sposób przekazu informacji, charakteryzowała go też odmienna gramatyka. Badając gramatykę jakiegokolwiek języka migowego, zauważamy, że różni się od języka mówionego, występującego na danym terytorium, w danym kraju (np. polski język migowy, amerykański język migowy, francuski język migowy itd.). Obecnie powstają sztuczne formy języków migowych. Łączą one słownictwo klasycznego języka migowego z gramatyką ojczystego języka mówionego. Nazywa się je językami miganymi lub też systemami językowo-migowymi, odpowiadającymi językom fonicznym, na bazie których są tworzone (np. polski język migany, amerykański język migany, francuski język migany itd.). Służą zbliżeniu głuchych i słyszących (słyszący nie uczą się wtedy

---

<sup>328</sup> B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999, s. 117.

<sup>329</sup> J. Perlin, B. Szczepankowski, *Polski język migowy. Opis lingwistyczny*, WSiP, Warszawa 1992, s. 11.

innej gramatyki niż wynikającej z użytkowanego rodzimego języka fonicznego), mają zastosowanie w surdodydaktyce, jednak ich wykorzystanie jest ograniczone i często przez głuchych odrzucane.

Biorąc pod uwagę bogactwo odmian języka migowego można stwierdzić, że: *Język migowy to (...) ogólne pojęcie, obejmujące różne systemy migowe występujące w środowisku ludzi niesłyszących (...). Są nimi: system gestowy używany przez głuchoniemych nie posiadających żadnego wykształcenia (...), szkolny system migowy zwany potocznie mową migową, tradycyjny język migowy, system językowo-migowy, czy też jego część kinestetyczna – polski język migany*<sup>330</sup>. Siegmund Prillwitz wyróżnia dodatkowo migi rodzinne. Są to migi kształtujące się z biegiem lat w komunikacji między słyszącymi rodzicami, a niesłyszącym dzieckiem. Jest to najłabsza odmiana języka migowego pod względem formalnym i funkcjonalnym. Migi rodzinne to systematyczne wykorzystywanie i doskonalenie gestów i mimiki ludzi niesłyszących. W języku migowym wyróżniamy – podobnie jak w językach mówionych – dialekty, które określają komunikację różnych grup społecznych. Często tworzone są ze względu na uwarunkowania geograficzne. Lokalne odrębności języka migowego to przede wszystkim szczególne formy wykonywania znaków, np. przyśpieszony bądź zwolniony ruch, a czasem zupełnie inny mig na określenie tego samego pojęcia<sup>331</sup>.

Każdy język migowy składa się ze znaków ideograficznych, znaków daktylograficznych oraz swoistych reguł ich stosowania. Ideografia to zbiór znaków, które określają słowa, niekiedy całe zwroty. Większość znaków oznacza przedmioty i czynności związane z codziennością. Znaki ideograficzne są podstawowym elementem komunikacji w tym języku. Uzupełnieniem ideografii jest daktylografia, wymiennie często stosuje się termin „alfabet palcowy”. Nie jest to jednak do końca właściwe, ponieważ daktylografia jest to zespół znaków migowych przekazywana przy pomocy palców. Sam alfabet jest jej najważniejszym i najbogatszym w tradycje składnikiem. Niektórzy badacze amerykańscy uważają, że pierwsze alfabety palcowe powstały już w starożytności. Znaki daktylograficzne obejmują: litery alfabetu, w języku polskim również dwuznaki, takie jak *sz*, *rz*, *cz*, oraz liczebniki główne,

<sup>330</sup> J.K. Hendzel, *Słownik polskiego języka migowego*, Wyd. „Pojezierze”, Olsztyn 1986.

<sup>331</sup> S. Prillwitz, *Język, komunikacja i zdolności poznawcze niesłyszących*, WSiP, Warszawa 1996.

porządkowe, ułamki zwykle i dziesiętne, znaki interpunkcyjne, znaki działań arytmetycznych, znaki mian i miar metrycznych oraz znaki niektórych wyrazów jednoliterowych.

W klasycznych (inaczej naturalnych) językach migowych gramatyka ma charakter pozycyjno-przestrzenny<sup>332</sup>. W naturalnych językach najważniejsza w porozumiewaniu się jest ideografia, wspomagana poprzez mimikę i wtrącane gesty. Daktylografia jest jedynie uzupełnieniem przekazu, najczęściej, jeśli chodzi o imiona, nazwy własne lub rzadko używane wyrazy. Najczęściej jednak imiona przekazywane daktylograficznie są zastępowane utworzonymi *ad hoc* znakami, które nawiązują do wyróżniającej się cechy danej osoby (okulary, figura, fryzura) lub kojarzą się z treścią samego imienia<sup>333</sup>. Natomiast w językach miganych, gdzie w strukturze gramatycznej pojawiają się zasady języka narodowego, daktylografia jest niezwykle ważna. Przykładem może być polski język migany, gdzie końcówki fleksyjne przekazuje się przy pomocy znaków daktylograficznych.

W polskim języku migowym wyróżnia się około 3-4 tysięcy znaków. Biorąc pod uwagę znaki poszczególnych regionów kraju, ich liczba dochodzi do 5 tysięcy. Jest ich zdecydowanie mniej niż słów w języku polskim. Wiąże się to z faktem, że wiele pojęć bliskoznacznych jest określanych tym samym znakiem. Po drugie, język migowy posiada niewiele pojęć abstrakcyjnych i ogólnych<sup>334</sup>.

Historię upowszechnienia polskiego języka migowego możemy obserwować od momentu powstania pierwszych szkół dla dzieci niesłyszących. Takim miejscem był Instytut Głuchoniemych w Warszawie, założony przez ks. Jakuba Falkowskiego w 1817 roku. Był on zwolennikiem języka migowego, w związku z tym podczas zajęć używano tego języka do porozumiewania się. Szczepankowski zwraca uwagę, iż klasyczny język migowy funkcjonujący w warszawskim Instytucie jest pierwszym polskim językiem migowym opisanym. Dokonali tego ks. Józef Hollak i ks. Teofil Jagodziński. W kolejnych szkołach, tzn. w Zakładzie dla Głuchoniemych we Lwowie (1830 r.) oraz Królewskim Zakładzie dla

---

<sup>332</sup> B. Szczepankowski, *Niestyszący – Glusi...*, op. cit., s. 118.

<sup>333</sup> S. Prillwitz, *Język, komunikacja...*, op. cit.

<sup>334</sup> Nie bez znaczenia jest również to, iż język migowy był przez wiele lat zakazanym sposobem komunikowania się w szkołach i ośrodkach dla głuchych. To z pewnością ograniczyło również naturalny proces rozwoju tego języka, sprowadzonego do roli pomocniczego i niechętnie widzianego środka komunikacji (przypp. red. D. P.-J.).



Głuchoniemych w Poznaniu (1832 r.), również używano języka migowego do komunikacji między uczniami a nauczycielami. W każdym z tych środowisk rozwijał się inny język migowy. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę na drodze migracji ludności i kontaktów towarzyskich ludzi głuchych dokonywał się powolny proces unifikacji znaków. Po II wojnie światowej na terenie Polski znalazło się wielu głuchych posługujących się niemieckim językiem migowym. Co więcej, różnice między regionalnymi językami migowymi były ogromne. Z tego powodu w latach sześćdziesiątych XX wieku powstała Komisja Unifikacji Języka Migowego przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Głuchych. Obecnie możemy mówić, że rozpoczęty proces zakończył się sukcesem. Język migowy na terenie Polski ujedynolicił się. Zdarzają się nadal pojedyncze wyrazy, które określane są różnymi znakami w zależności od regionu<sup>335</sup>.

Jak już wspomniano, w odniesieniu do języka migowego w literaturze i mowie potocznej pojawiają się często dwa terminy „język migowy” i „język migany”. Te terminy są niejednokrotnie używane wymiennie. Jednak jest to mylne. Owszem mają ze sobą wiele wspólnego – przede wszystkim oba terminy określają sposób komunikacji osób z uszkodzonym słuchem – ale posiadają istotne różnice. Niektóre zostały już zasygnalizowane, teraz przyjrzymy się bliżej ich genezie i strukturze.

Język migowy to klasyczny język migowy lub naturalny język migowy. Jest to język, którym posługują się osoby z uszkodzonym słuchem między sobą. Znają go również osoby słyszące z najbliższego otoczenia ludzi głuchych (np. słyszące rodzeństwo czy słyszące dzieci głuchych rodziców). Klasyczny język migowy różni się od języka ojczystego diametralnie. Nie tylko słownictwem, ale też gramatyką. Mówi się, że język migowy bardzo często jest pierwszym językiem dla dziecka niesłyszącego, a język ojczysty – drugim. Społeczeństwo posługuje się językiem ojczystym, komunikując się z osobą niesłyszącą: używa znaków migowych w połączeniu z ojczystą gramatyką. Coraz więcej programów telewizyjnych jest tłumaczonych na język migowy, a w wypowiedziach osób niesłyszących pojawia się artykulacja. W ten sposób gramatyka mówionego języka wkracza w strukturę języka migowego. W związku z tym, w Polsce, w latach sześćdziesiątych powstał polski język migany, zwany również polskim systemem językowo-migowym (SJM). Jest to

<sup>335</sup> B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi...*, op. cit.



język stworzony na bazie klasycznego polskiego języka migowego (PJM), zaczerpnięto z niego słownictwo, natomiast z języka polskiego mówionego zaczerpnięto zasady gramatyczne. Obecnie wielu wykształconych głuchych posługuje się tym właśnie systemem<sup>336</sup>.

Taka sytuacja miała miejsce w wielu krajach na świecie. We Francji powstał *le francais signe*, obok *langue de signes francaise*, w Anglii *Signed English*, obok *Manual English*; natomiast w Stanach Zjednoczonych powstały dwa nowe systemy: *Signing Exact English* (SEE1) i *Seeing Essential English* (SEE2), przy czym tradycyjny język migowy to *American Sign Language* (ASL lub Ameslan)<sup>337</sup>.

Klasycznym językiem migowym (inaczej swoistym, naturalnym, tradycyjnym) posługują się osoby niesłyszące. Z jednej strony jest to język narodowy (np. polski), natomiast z drugiej jest to język, którym posługuje się konkretna grupa-środowisko. Dlatego Szczepankowski określa naturalny język migowy językiem narодно-środowiskowym<sup>338</sup>. Języki migowe powstawały wszędzie tam, gdzie znajdowały się grupy osób niesłyszących. Jest to zjawisko znane na całym świecie. Dokumentuje się dwustuletnią historię języka migowego. Pomimo to językoznawcy bardzo długo (aż do XX wieku) omijali ten temat. Jest to dziwne, ponieważ bez wątpienia języki naturalne migowe posiadają cechy charakteryzujące każdy język mówiony, dźwiękowy.

Cechy wspólne dla klasycznych języków migowych i języków dźwiękowych<sup>339</sup>:

- Otwartość (kreacyjność) – jest to zdolność, możliwość tworzenia coraz to nowych komunikatów językowych; kreować można nieskończenie wiele komunikatów, które różnią się między sobą treścią,

---

<sup>336</sup> Środowisko głuchych jest bardzo zróżnicowane, między innymi – a właściwie głównie – ze względu na możliwości i preferencje komunikacyjne. W przypadku opisanym przez Autorkę można mówić o nowej podgrupie osób z uszkodzonym słuchem wychowywanych w rodzinach słyszących, kształcących się oralnie w szkołach ogólnodostępnych, która często kompetencje w zakresie SJM zdobywa na kursach, jako pierwszym miejscem kontaktu z owym sposobem komunikacji (zob. również przypis 1). Dla odmiany PJM głusi uczą się w naturalny sposób – jeśli nie od własnych głuchych rodziców, to wzajemnie od siebie w swoim środowisku, najczęściej szkoły lub internatu dla uczniów z uszkodzonym słuchem (przyp. red. D. P.-J.).

<sup>337</sup> J. Perlin, B. Szczepankowski, *Polski język migowy...*, op. cit., s. 10.

<sup>338</sup> B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi...*, op. cit.

<sup>339</sup> Ibidem. Omówienie zostało uzupełnione informacjami uzyskanymi na wykładach dr Katarzyny Sicińskiej z tytułu przedmiotu „Wiedza o współczesnym języku polskim”, które odbyły się w roku akademickim 2005/2006.

intencją, formą, kontekstem. Tomaszewski tę cechę nazywa produktywnością i dynamicznością<sup>340</sup>. Twierdzi nawet, że polski język migowy może być bardziej dynamiczny niż język polski. Według niego modalność wzrokowo-gestowa pozwala na tworzenie większej liczby znaków ikonicznych i na ich zmiany strukturalne. Łączy to również z faktem, iż polski język migowy jest dość młodym językiem (1817 r. – otwarcie Instytutu Głuchoniemych, Warszawa).

- Donośność na dystans (autonomiczność) – przy pomocy języka, również języka migowego, można mówić o rzeczach odległych w czasie i przestrzeni; język wychodzi poza „tu i teraz”, czyli teraźniejszość.
- Dystynktywność – komunikaty każdego języka stanowią zasób elementów różniących się od siebie.
- Metajęzykowość – za pomocą znaków języka można opowiadać o nim samym, ale również o pojęciach abstrakcyjnych, jak np. o uczuciach.
- Dwuklasowość – w polskim języku migowym realizuje się zasada podwójnej artykulacji. Na pierwszy poziomie z elementarnych części wizualnych niemających znaczenia powstają najmniejsze jednostki znaczące, czyli znaki migowe. Na drugim poziomie, ze znaków migowych tworzą się zdania wizualno-przestrzenne, rządzące się swoistymi regułami składniowymi<sup>341</sup>. Podobna sytuacja ma miejsce w językach fonicznych.
- Przemienność – osoby, znające ten sam język, mogą przekazywać sobie komunikaty na przemian.
- Sprzężenie zwrotne – każdy nadawca otrzymuje od odbiorcy swojego komunikatu informację zwrotną, tak więc nadawca również odbiera swój komunikat.
- Szybkie zanikanie – komunikat jest odbierany jedynie w tym momencie, w którym jest nadawany (o ile komunikat nie został zarejestrowany).

Natomiast cechy różniące swoiste języki migowe i dźwiękowe to:

- Kanał przekazu – w językach dźwiękowych informacje są przekazywane poprzez kanał głosowo-słuchowy, natomiast w językach migowych poprzez kanał gestowo-wzrokowy. Wpływa to na ograniczoną

<sup>340</sup> P. Tomaszewski, *Polski język migowy (PJM) – mity i fakty*, „Poradnik językowy” 2004, nr 6.

<sup>341</sup> Ibidem.

wielokierunkowość transmisji. Przekaz gestowy-wizualny musi być adresowany w kierunku adresata, a adresat w kierunku nadawcy<sup>342</sup>.

- Przestrzenność – przestrzeń w językach migowych pełni funkcję składniową. Znaki usytuowane są w różnych miejscach bądź poziomach przestrzeni w stosunku do nadawcy i odbiorcy, co jest wyrazem gramatycznej funkcji przestrzeni. Ta cecha języka migowego nie występuje w językach fonicznych<sup>343</sup>.
- Arbitralność/ikonizacja – znaki języków dźwiękowych cechuje arbitralność, czyli brak związku między formą i brzmieniem znaku a jego treścią. Natomiast znaki migowe charakteryzuje ikonizacja, tj. związek znaku z cechą przedmiotu, który ten znak oznacza, istnieje związek między formą a treścią znaku<sup>344</sup>. Z drugiej strony, każdy język foniczny w pierwszej fazie odznaczał się ikonizacją, z czasem tracił tę cechę na rzecz arbitralności. Podobnie jest z językiem migowym, niektóre znaki z czasem mogą przybrać postać symboliczną i stawać się znakami arbitralnymi. W tej chwili w polskim języku migowym występują arbitralne związki pomiędzy formą wizualną a znaczeniem znaków<sup>345</sup>.
- Sygnały niemanualne – to między innymi ekspresja twarzy, język ciała. Różna ekspresja twarzy pełni funkcję morfologiczną. Wiąże się to z budowaniem zdań przeczących, pytających, warunkowych czy złożonych. Na przykład uniesienie brwi towarzyszy zjawisku tematyzacji, czyli podkreślania tematu wypowiedzi lub tworzeniu pytań ogólnych. Ściągnięcie brwi łączy się ze zdaniem negującym albo pytaniami szczegółowymi. Znaki manualne w dużym stopniu są uniwersalne dla różnych języków migowych<sup>346</sup>.
- System fonologiczny – języki migowe nie posiadają systemu fonologicznego, czyli dwustopniowej struktury. Ideogramy<sup>347</sup> nie mogą być

---

<sup>342</sup> B. Szczepankowski, *Niestyszący – Głusi...*, op. cit.

<sup>343</sup> P. Tomaszewski, *Polski język migowy...*, op. cit.

<sup>344</sup> B. Szczepankowski, *Niestyszący – Głusi...*, op. cit.

<sup>345</sup> P. Tomaszewski, *Polski język migowy...*, op. cit.

<sup>346</sup> Ibidem.

<sup>347</sup> Ideogram – znak migowy wchodzący w skład ideografii, posiadający określone znaczenie pojęciowe, odpowiadający wyrazowi lub zwrotowi (B. Szczepankowski, *Język migany w szkole 1*, WSiP, Warszawa 1988).

rozdzielone na mniejsze elementy, w przeciwieństwie do dźwiękowego fonemu<sup>348</sup>.

Podstawową jednostką komunikacji w klasycznych językach migowych jest znak migowy. Znak migowy to kombinacja ułożenia ramion, rąk i palców w przestrzeni oraz wykonywanego ruchu w określonym kierunku, swoistej prędkości i wielkości<sup>349</sup>. Cechami dystynktywnymi znaków migowych są:

- układ palców u rąk (ręki, gdy znak jest jednoręczny),
- pozycja rąk bądź ręki,
- miejsce artykulacji, czyli położenie rąk w stosunku do ciała i do siebie,
- artykulacja (ruch) rozumiana jako kierunek ruchu,
- artykulacja (ruch) rozumiana jako sposób wykonywania ruchu<sup>350</sup>.

Ze względu na cechy dystynktywne znaków wyróżniamy kilka klasyfikacji znaków migowych. I tak, biorąc pod uwagę miejsce artykulacji znaku migowego, możemy wyróżnić<sup>351</sup>:

- znaki wykonywane w okolicach klatki piersiowej,
- znaki wykonywane w okolicach twarzy,
- znaki wykonywane w okolicach twarzy i klatki piersiowej,
- znaki wykonywane w okolicach dolnej połowy ciała.

Ze względu na dynamikę znaków migowych wyróżniamy:

- znaki statyczne,
- znaki dynamiczne.

Ze względu na używanie rąk do tworzenia znaku wyróżniamy:

- znaki jednoręczne,
- znaki oburęczne symetryczne,
- znaki jednoręczne na „podstawie” utworzonej z drugiej ręki,
- znaki oburęczne asymetryczne<sup>352</sup>.

Klasyczny język migowy nie posiada systemu fonologicznego. Pomimo tego mówi się o dystynktywnych (diakrytycznych, konstytutywnych) cechach, które umożliwiają rozróżnienie poszczególnych znaków migowych. Fonemy naturalnego języka migowego stanowią człony konstytutywne morfemów, natomiast znaki migowe są samodzielnymi

<sup>348</sup> B. Szczepankowski, *Niestyszący – Głusi...*, op. cit.

<sup>349</sup> Ibidem.

<sup>350</sup> I. Prałat-Pyrzewicz, J. Bajewska, *Język migany w szkole 3*, WSiP, Warszawa 1994.

<sup>351</sup> Ta, jak i następne klasyfikacje umieszczone w tym podrozdziale dotyczą polskich znaków języka migowego.

<sup>352</sup> B. Szczepankowski, *Niestyszący – Głusi...*, op. cit.

morfemami. Cechy dystynktywne zarówno fonemów dźwiękowych, jak i znaków migowych charakteryzują się tym, że są synchroniczne i jednoczesne. Asynchroniczność cech konstytutywnych jest możliwa w obu przypadkach. Z tego względu nie mówi się o diakrytach w przypadku znaków migowych<sup>353</sup>.

Wyróżniamy w klasycznych językach migowych chiremy, czyli odpowiedniki fonemów<sup>354</sup>. Stosuje się je jedynie przy artykulowaniu końcówek fleksyjnych, morfemów gramatycznych<sup>355</sup>, nazw własnych oraz wszystkich tych wyrazów, które nie mają odpowiedników w znakach ideograficznych. Chiremy są elementami konstytutywnymi części morfemu.

Polski zestaw chiremów to 36 elementów, które odpowiadają literom i grupom literowym alfabetu polskiego, tj. *a, q, b, c, ć, ch, cz, d, e, ę, f, g, h, i, j, k, l, ł, m, n, ń, o, ó, p, r, rz, s, ś, sz, t, u, w, y, z, ź, ż*. Chiremy są wykonywane za pomocą prawej dłoni, umieszczonej na wysokości ust, w odległości 20 cm na prawo. Wszystkie znaki, z wyjątkiem litery *u*, są wykonywane na tej samej wysokości. Cechami dystynktywnymi są układ palców oraz dłoni, ruch dłoni lub palców. Jest to cechą jedynie w przypadku dynamicznych znaków, tj. *q, ć, ch, cz, d, ę, f, g, h, j, k, ł, ń, ó, rz, ś, sz, z, ź, ż*. Reszta znaków to znaki statyczne.

Każdy ze znaków daktylograficznych może być wykonywany lewą ręką, w przypadku osób leworęcznych lub gdy prawa ręka jest zajęta. Nie zmienia to znaczenia znaku i nie uniemożliwia prawidłowy odbiór. Znaki wykonywane lewą ręką są lustrzanym odbiciem znaków standardowych.

Cechy dystynktywne chiremów są trudniejsze do opisania niż fonemów. Również możemy wyróżnić cechy relewantne (ta cecha głoski, która jest istotna dla odróżnienia jej od innej) i redundantne (ta cecha, która nie jest istotna do odróżnienia głoski od drugiej). W przypadku chiremu *q*, cechą relewantną jest ruch ręki, który odróżnia ją od chiremu *a*, natomiast cechą redundantną jest wysokość ustawienia dłoni.

W językach migowych nie występuje wariacja kombinatoryczna, inaczej pozycyjna, która polega na realizacji tej samej głoski w różny sposób w zależności od sąsiedztwa fonetycznego. Nie występuje również zjawisko neutralizacji.

---

<sup>353</sup> J. Perlin, B. Szczepankowski, *Polski język migowy...*, op. cit.

<sup>354</sup> Ibidem.

<sup>355</sup> Końcówki fleksyjne oraz morfemy gramatyczne stosuje się w językach miganych (systemach języko-migowych).

Charakterystyczne dla alfabetu palcowego i innych systemów gestowych, nie tylko polskich, są transjenty<sup>356</sup>. Transjenty to ruchy przejściowe między dwoma sąsiadującymi w czasie znakami migowymi, cechujące się stopniową zmianą układu dłoni i palców. Są to wszystkie ruchy dłoni i palców od przejścia z pozycji końcowej jednego znaku, aż do pozycji wyjściowej następnego znaku.

Wcześniej wspomniałam, że pomimo braku systemu fonologicznego język migowy posiada cechy dystynktywne. Można je podzielić na następujące klasy<sup>357</sup>:

- wzajemne położenie rąk, np. prawa ręka nad lewą, prawa ręka na lewej w bezpośrednim kontakcie;
- ułożenie palców rąk, np. układ palców jak w określonym znaku alfabetu palcowego lub w określonym znaku liczebnika głównego;
- pozycja rąk w przestrzeni, np. dłoń poziomo, wnętrzem w górę lub w dół, dłoń pionowo kantem w dół lub w górę;
- położenie rąk w stosunku do ciała, np. znak jest wykonywany na tle twarzy, szyi lub korpusu, albo znak wykonywany jest dokładnie nad określonej części ciała, prawa lub lewa strona;
- charakter ruchu, np. ruchy proste, w górę lub w dół, ruchy złożone;
- sposób wykonywania ruchu, np. ruch z energicznym zatrzymaniem lub ruch z dotknięciem innej części ciała;
- inne charakterystyki wykonania znaku, takie jak skrzyżowanie przegubów obu rąk pod kątem prostym lub skrzyżowanie wyprostowanych palców obu rąk pod kątem prostym.

Dodatkowo jako cechę dystynktywną wymienia się sygnały niemanualne, czyli ekspresję twarzy. Są znaki migowe różniące się tylko ekspresją twarzy. Poprzez znaki niemanualne tworzą się również pary minimalne. Takim przykładem jest para znaków „zaraz – trochę”. Znakowi „trochę” towarzyszy zmarszczenie brwi, lekkie wysunięcie ust i skłon głowy w prawą stronę, natomiast znakowi „zaraz” ukośne podniesienie brwi, rozszerzenie oczu i otwarcie ust przy zaciśniętych zębach. Reszta znaku jest realizowana identycznie, tylko sygnały niemanualne odróżniają je od siebie<sup>358</sup>.

<sup>356</sup> J. Perlin, B. Szczepankowski, *Polski język migowy...*, op. cit.

<sup>357</sup> Ibidem.

<sup>358</sup> P. Tomaszewski, *O niektórych elementach morfologii polskiego języka migowego: złożenia* (cz. 1), „Poradnik językowy” 2005, nr 2; P. Tomaszewski, *O niektórych elementach morfologii polskiego języka migowego: zapożyczenia* (cz. 2), „Poradnik językowy” 2005, nr 3.

Podstawowymi cechami prozodycznymi języka migowego jest prędkość i sposób wykonania ruchu, mimika i pantomimika. W językach migowych nie istnieje akcent wyrazowy. Natomiast akcent zdaniowy jest wyrażony poprzez szybsze, energiczniejsze wykonanie znaku. Mimika i pantomimika pełni taką samą funkcję, jak intonacja w językach mówionych<sup>359</sup>.

Mimika twarzy może pełnić różne funkcje językowe. Jak podaje Sacks według Corina, Lidell i in., mimika twarzy może wyrażać takie konstrukcje składniowe, jak okresy warunkowe czy pytania, ale również może funkcjonować jako przysłówek lub przedimek<sup>360</sup>. Dołączane mogą być też inne części ciała (pantomimika). Wszystkie te mechanizmy umożliwiają przekazywanie nieskończonej ilości informacji.

Gramatyka każdego języka migowego jest wizualno-przestrzenna<sup>361</sup>. Na każdym poziomie języka – leksykalnym, gramatycznym, składniowym – widać wykorzystanie przestrzeni. To, co w językach mówionych jest liniowe i sekwencyjne, to w naturalnych językach migowych jest jednoczesne i wielopoziomowe<sup>362</sup>. Stokoe pisze, że język migowy funkcjonuje w czterech wymiarach: trzech wymiarach w przestrzeni i jednym w czasie. Z tego względu językoznawcy, zajmujący się wizualno-przestrzenną gramatyką języka migowego, mówią o „kinowym” charakterze języka migowego. *W języku migowym (...) otrzymujemy zbliżenie w stosunku do widoku normalnego, aby następnie przejść do bardziej odległej perspektywy, po czym znowu do zbliżenia i tak dalej, włączając w to nawet retrospekcje oraz projekcje w przyszłość, podobnie jak dzieje się to w filmie*<sup>363</sup>. Wzrok i ruch tworzą tę czterowymiarową przestrzeń<sup>364</sup>. Nawet małe różnice w dynamice i charakterze ruchu pozwalają odróżnić poszczególne znaki migowe od siebie.

Przestrzeń w języku migowym pełni główną rolę składniową. Funkcja składniowa jest realizowana za pomocą procedur usytuowania

---

<sup>359</sup> J. Perlin, B. Szczepankowski, *Polski język migowy...*, op. cit.

<sup>360</sup> Corina, Lidell i in. za: O. Sacks, *Zobaczyć głos. Podróż do świata ciszy*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 1998.

<sup>361</sup> A. Hummel, *Strategia dwujęzyczna w kształceniu dzieci niesłyszących na przykładzie IGN w Warszawie*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, praca dyplomowa, Łódź 2006.

<sup>362</sup> O. Sacks, *Zobaczyć głos...*, op. cit.

<sup>363</sup> Stokoe, za: O. Sacks, *Zobaczyć głos...*, op. cit.

<sup>364</sup> Tomaszewski, za: A. Hummel, *Strategia dwujęzyczna...*, op. cit.



i kierunku ruchu<sup>365</sup>. W drodze badań lingwistycznych wyznaczono „przestrzeń migową”. Jest to obszar, w obrębie którego realizowana jest większość znaków. Ten obszar zaczyna się nieco powyżej głowy, a kończy się poniżej talii, przypomina kwadrat. W językach migowych stosuje się również proces indeksacji. Polega on na zaznaczeniu w przestrzeni za pomocą umownego punktu, wykonanego wcześniej znaku. W toku dalszej rozmowy, gdy rozmówca chce wrócić do wcześniejszego znaku wystarczy palcem wskazującym, bądź kierunkiem spojrzenia wskazać miejsce usytuowania<sup>366</sup>.

Niezwykle ważnym uzupełnieniem informacji przekazywanej przy pomocy znaków migowych są zachowania niewerbalne, takie jak ekspresyjne ruchy rąk (gesty), ekspresyjne ruchy twarzy (mimika) oraz ekspresyjne ruchy całego ciała (pantomimika). Dzięki pantomimie można doskonale przekazać różnorodne emocje, uczucia i stany duchowe. W sposób plastyczny można przedstawić czynności i ich wykonawców. Pantomima i gesty mogą przekazywać treści abstrakcyjne, jak i konkretne, metaforyczne i dosłowne. Pantomima ma dwa znaczenia: po pierwsze jest to ekspresja całego ciała (to znaczenie jest najistotniejsze ze względu na komunikację osób niesłyszących), a po drugie jest to odrębny rodzaj sztuki teatralnej. Pantomima, rozumiana jako ekspresja całego ciała, nie jest wyuczona. Opiera się na ekspresji i interpretacji zachowań niewerbalnych. Jest realizowana spontanicznie, sytuacyjnie, nie wymaga prób i przygotowań (choć należy odróżniać tego typu spontaniczne zachowania pantomimiczne od wyćwiczonej formy zaawansowanego pantomimicznego przekazu teatralnego<sup>367</sup>). Ze względu na swoją plastyczność i bogactwo przekazu pantomima z powodzeniem jest wykorzystywana w komunikacji osób z uszkodzonym słuchem między sobą, ale również z osobami słyszącymi. Trzeba zaznaczyć, że pantomimika jest jedynie wykorzystywana w języku migowym, język migowy nie jest pantomimą. Można ulec takiemu wrażeniu, przy prezentacji pojedynczych znaków, które w plastyczny (ikoniczny) sposób opisują jakiś przedmiot. Takie postrzeganie języka migowego powinno iść w niepamięć w momencie, kiedy osoba słysząca (nie znająca języka migowego) widzi grupę osób niesłyszących rozmawiających za

<sup>365</sup> D. Bouvet, *Mowa dziecka...*, op. cit.

<sup>366</sup> Ibidem.

<sup>367</sup> D. Podgórska-Jachnik, *Przekaz pantomimiczny w komunikacji z dzieckiem niesłyszącym*, Wyd. UŁ, Łódź 2004.



pomocą gestów i nie jest w stanie zrozumieć treści rozmowy. W przypadku pantomimy takie zrozumienie przekazu wystąpi<sup>368</sup>.

Obok naturalnego języka migowego występuje system językowo-migowy. Został on stworzony sztucznie. Wykorzystano do tego elementy języka narodowego, jak i języka migowego. W systemie językowo-migowym dopuszczalne jest również odczytywanie mowy z ust. Ułatwia to zrozumienie przekazu. W naturalnych językach migowych odczytywanie z ust nie występuje. Polski system językowo-migowy został opracowany w latach 1964-65, jako jeden z pierwszych w Europie. Twórcami byli sami niesłyszący: Roman Petrykiewicz, Kazimierz Włostowski, Maria Graczyk i Stanisław Siła-Nowicki. Opublikowano go rok później, w 1966 roku, pod nazwą system migowo-językowy. Specyfiką tego systemu jest równoczesna realizacja dwóch subkodów języka naturalnego – mówionego i miganego<sup>369</sup>. Wykorzystując system językowo-migowy, wykorzystujemy dwukanałową percepcję. Szczepankowski twierdzi, że informacje odbierane tymi dwoma kanałami wzajemnie się wzmacniają i uzupełniają.

Szczepankowski, teoretyk i zasłużony propagator polskiego systemu językowo-migowego, wyróżnia w nim trzy główne elementy:

- Język mówiony – głośna i wyraźna mowa. Dopuszczalna jest również sama artykulacja, w czasie bieżącego tłumaczenia na język migowy tekstu równocześnie mówionego przez inną osobę.
- Język migany – jest to migana odmiana języka narodowego. Znaki migowe są przekazywane równolegle z mową. Język migany wykorzystuje znaki z naturalnego języka migowego, natomiast gramatyka pochodzi z dźwiękowego języka polskiego.
- Parajęzyk (elementy prozodyczne wypowiedzi) – są to środki współuczestniczące w komunikacji, m.in. mimika twarzy, gesty wtrącone ułatwiające zrozumienie tekstu, organizacja przestrzenna wypowiedzi, zachowania kinetyczne.

Synchronizacja mowy i znaków języka migowego przysparza kilku trudności. Po pierwsze – niezwykle często jeden znak ideograficzny odpowiada kilku bliskoznacznym pojęciom, najczęściej czynności i narzędzi do jej wykonania lub wykonawcy tej czynności, a czasem pomieszczeniu, w którym się wykonuje daną czynność. Twórcy systemu

---

<sup>368</sup> D. Bouvet, *Mowa dziecka...*, op. cit.

<sup>369</sup> B. Szczepankowski, *Język migany w szkole 1*, WSiP, Warszawa 1988.

językowo-migowego stworzyli zasady, które pozwalają odróżniać wyrazy bliskoznaczne. W przypadku, gdzie tym samym znakiem jest określony rzeczownik i czasownik (mają to samą podstawę słowotwórczą), rzeczownik przekazuje się pojedynczym lub szybszym ruchem, a czasownik ruchem powtórzonym bądź wolniejszym<sup>370</sup>. Drugim sposobem jest zasada przedznaków<sup>371</sup>. Znak właściwy jest poprzedzany przedznakiem, którym może być np. ideogram kobiety lub mężczyzny, pokoju lub domu. Przedznaki używane są wyłącznie w języku migowym, dlatego w momencie przekazywania przedznaku nic się nie mówi. Należy również pamiętać, że znak standardowo wykonywany podwójnie, w funkcji przedznaku jest wykonywany pojedynczo. Przedznak służy do doprecyzowania pojęcia.

Drugą trudnością wynikającą z synchronizacji mowy i języka migowego jest brak fleksji w klasycznym języku migowym. Dla jednego znaku ideograficznego odpowiadającego wyrazowi odmiennemu należy skonstruować w języku migowym wiele form deklinacyjnych lub koniugacyjnych. Ze względu na tą sytuację wprowadzono formy podstawowe i formy pochodne odmiennych części mowy. Jeśli znak występuje w formie podstawowej w zdaniu, to w części miganej przekazywany jest przy pomocy odpowiedniego znaku ideograficznego. W formie podstawowej przyjmuje się umownie konkretną końcówkę. Formami podstawowymi dla rzeczownika są mianownik liczby pojedynczej lub mianownik liczby mnogiej, jeśli mamy sytuację *pluraria tantum*. Dla przymiotników, zaimków i liczebników porządkowych formą podstawową jest mianownik liczby pojedynczej bez względu na rodzaj. Natomiast dla czasowników jest to bezokolicznik oraz fakultatywnie trzecia osoba liczby pojedynczej czasu teraźniejszego. W pozostałych formach gramatycznych mamy do czynienia z formami pochodnymi. Forma pochodna składa się z formy podstawowej i końcówki przekazywanej daktylograficznie, równocześnie z mową. Kończówkę powinno się przekazać tam, gdzie prawa ręka zakończy przekazywanie właściwego znaku, najczęściej jest to na wysokości środka klatki piersiowej.

Nazwy własne, nazwiska, imiona itp., które nie mają odpowiedników w ideografii, przekazuje się w całości alfabetem palcowym.

Przysłówki utworzone od przymiotników przekazuje się tym samym znakiem, co odpowiadający mu przymiotnik. Odbiorca różnicuje ze

<sup>370</sup> B. Szczepankowski, *Niestyszący – Głusi...*, op. cit.

<sup>371</sup> B. Szczepankowski, *Język migany w szkole...*, op. cit.

względu na treść zdania i język mówiony. Nawet jeśli odbiorcą jest osoba niesłysząca, to korzysta ona również z odczytywania mowy z ust.

System językowo-migowy posiada dwa warianty – pełny i użytkowy, inaczej uproszczony<sup>372</sup>. Oba warianty są zgodne z zasadami gramatycznymi języka polskiego. Teksty przekazywane zarówno pełnym, jak i uproszczonym wariantem, są identyczne z równoległym językiem mówionym.

Pełny wariant systemu językowo-migowego to przekazywanie tego samego tekstu przy pomocy języka migowego i języka mówionego bardzo precyzyjnie, tzn. wszystkie końcówki fleksyjne są przekazywane daktylograficznie. Wszystkie wcześniej wymienione zasady systemu językowo-migowego dotyczą tego właśnie wariantu. Wśród surdopedagogów istnieje opinia, że ten wariant systemu językowo-migowego ma największą wartość dydaktyczną. Precyzja i dokładność w przekazywaniu informacji w języku migowym pomaga w kształtowaniu prawidłowego myślenia językowego. Z drugiej strony tempo przekazywania jest o wiele wolniejsze, około 30% od normalnego mówienia. Przekaz spowalnia się zarówno w manualnej części, jak i w mowie. Jest to związane z pojawieniem się szeregu końcówek fleksyjnych, przekazywanych daktylograficznie. Pełnego wariantu systemu językowo-migowego używa się najczęściej w czasie nauczania dzieci z uszkodzonym słuchem, zwłaszcza na lekcjach języka polskiego, gdzie dokładne przekazywanie niuansów gramatycznych jest niezwykle istotne<sup>373</sup>. Wykorzystuje się go również do nauczania języka ojczystego jako drugiego języka.

Wariant użytkowy systemu językowo-migowego polega na przekazywaniu tekstu mówionego i bezpośredniego tłumaczenia na język migowy. Różnica polega na tym, że w wariacie użytkowym tłumacz rezygnuje z końcówek daktylograficznych, używa jedynie form podstawowych – znaków ideograficznych. Jeden ideogram odpowiada wszystkim formom gramatycznym, w jakich może dany wyraz wystąpić, natomiast tą właściwą formę odczytuje się z układu ust. Istnieje wyjątek od tej reguły: końcówki daktylograficzne wykorzystuje się do tworzenia czasowników w czasie przeszłym. Obok czasowników w czasie przeszłym, alfabet palcowy ma zastosowanie również w przekazywaniu imion własnych, synonimów, wyrazów bliskoznaczných, ale

---

<sup>372</sup> B. Szczepankowski, *Niestyszący – Głusi...*, op. cit.

<sup>373</sup> W. Pietrzak, *Język migany w szkole 2*, WSiP, Warszawa 1992.

także w momencie wprowadzania nowego pojęcia. Wszędzie tam, gdzie pominięcie końcówki może spowodować niezrozumienie wypowiedzi. Podobnie jest z przedznakami. Przedznaki wykorzystuje się w sytuacji, kiedy treść zdania wymaga uściślenia znaku zasadniczego. Wariant użytkowy ma największe zastosowanie w codziennym życiu, tłumaczeniach telewizyjnych. Z wariantu z powodzeniem korzystają osoby niesłyszące dwujęzyczne. W takim przypadku język migowy ułatwia im odczytywanie mowy z ust.

Moim zdaniem język migowy można postawić na równi z językiem fonicznym. Posiada on – tak jak język mówiony – swoistą gramatykę, słownictwo. A przede wszystkim jest to twór w pełni naturalny. W najefektywniejszy sposób odpowiada na specjalne potrzeby komunikacyjne osób z uszkodzonym słuchem. Istotą uszkodzenia słuchu jest trudność w odbieraniu dźwięków świata, tak więc również dźwięków ludzkiej mowy. Większość ludzi komunikuje się za pomocą mowy dźwiękowej. Aby nauczyć się jej trzeba wzrastać w jej otoczeniu, a przede wszystkim słyszeć ją. Dzieci niesłyszące w związku ze swoją niepełnosprawnością mają utrudniony dostęp do naturalnego sposobu nabywania kompetencji językowych w zakresie mowy fonicznej. Brak zdolności posługiwania się językiem mówionym jest przyczyną ogromnej bariery komunikacyjnej między osobami słyszącymi a niesłyszącymi. Nakładają się na to swoiste cechy funkcjonowania poznawczego osób niesłyszących, np. myślenie konkretno-obrazowe. Według niektórych naukowców ograniczenie myślenia do konkretno-obrazowego jest konsekwencją braku jakichkolwiek kompetencji językowych<sup>374</sup>. W związku z tym nauka języka migowego od najmłodszych lat jest szansą na prawidłowy rozwój poznawczy i językowy dziecka głuchego. Jest to pierwszy krok do likwidacji barier między słyszącymi a niesłyszącymi.

## Język migowy a komunikacja między słyszącymi i niesłyszącymi

Język migowy to jedyny sposób komunikacji, który bez problemu jest dostępny dla osób niesłyszących. Język migowy oferuje osobom

<sup>374</sup> D. Bouvet, *Mowa dziecka...*, op. cit.

niesłyszącym komunikację słowną bez przeszkód i zakłóceń, ponieważ opiera się na kanale wzrokowym. Posługiwanie się językiem migowym jest szansą na pełny rozwój psychiczny i osobowościowy pozbawiony frustracji z powodu braku porozumienia. Co więcej kształtuje w świadomości osoby głuchej poczucie, że jest równoprawnym rozmówcą<sup>375</sup>. Taka sytuacja powoduje, że niesłyszący może częściej wychodzić „do ludzi”, spotykać i rozmawiać z nimi. Przede wszystkim, dziecko posługujące się językiem migowym ma możliwość szczerego, kochającego i pełnego zrozumienia z bliskimi osobami, rodzicami. Taki prawdziwy kontakt owocuje w dorosłym życiu dziecka.

Likwidacja barier między słyszącymi a głuchymi przy pomocy języka migowego zachodzi na dwa sposoby. Po pierwsze język migowy może być etapem na drodze do posługiwania się językiem mówionym, tak jak to jest w koncepcji bilingwistycznej. Po drugie język migowy pozwala na budowanie normalnych relacji między ludźmi, dzięki czemu osoba słyszająca postrzega osobę niesłyszącą jako „normalnego” człowieka i może podjąć naukę języka migowego.

Aby wykorzystać w pełni możliwości jakie daje język migowy, musi być spełniony jeden warunek: zarówno nadawca, jak i odbiorca, muszą znać język migowy. W związku z tym dla przełamania barier osoba słyszająca powinna podjąć trud nauki nowego sposobu komunikacji. Jeśli znajomość języka migowego w społeczeństwie poszerzy się, da to większą szansę osobom z uszkodzonym słuchem na pełne wykorzystanie wszelkich dóbr cywilizacyjnych oraz przestrzegania pełnych praw człowieka – cywilizacyjnych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych. Poczucie bycia pełnoprawnym obywatelem społeczeństwa nie zależy jedynie od pojedynczej jednostki i jej trudu włożonego w naukę języka, ale przede wszystkim od całego społeczeństwa. To całe społeczeństwo jest odpowiedzialne za takie zmiany, zarówno w sposobie myślenia i przestrzegania osób z uszkodzonym słuchem, jak i w prawie, które stworzą przyjazne środowisko dla osób posługujących się językiem migowym. Niezwykle ważną rolę w tym procesie pełnią mass media, szkoła, władze lokalne, ale także same osoby niepełnosprawne, które zakładają organizacje zrzeszające ich samych.

Bardzo ważnym elementem w zacieraniu granic między światem słyszących i niesłyszących jest propagowanie języka migowego w mediach.

---

<sup>375</sup> Ibidem.

Nieocenioną rolę spełniają programy tłumaczone na język migowy oraz filmy, gdzie głównymi bohaterami są osoby głuche. Na gruncie Stanów Zjednoczonych przełomowym wydarzeniem w postrzeganiu osób głuchych było otrzymanie nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej przez głuchą aktorkę, Marleen Matlin, za główną rolę w filmie *Dzieci gorszego Boga*<sup>376</sup>.

W obecnych czasach niezwykłą popularnością cieszy się Internet, gdzie również osoby niesłyszące zaznaczają swoje istnienie. Coraz częściej pojawiają się strony i portale, które przybliżają życie, problemy i sposób komunikacji osób niesłyszących. Jednocześnie te strony są miejscem, gdzie osoby stykające się na co dzień z problematyką niedosłuchu (rodzice, pedagodzy, logopedzi, same osoby z niedosłuchem) mogą znaleźć wsparcie, poradę i dostęp do najnowszej wiedzy medycznej. Przykładem takich stron są: [pzg.org.pl](http://pzg.org.pl), [uslyszecswiat.org.pl](http://uslyszecswiat.org.pl), [slimaczek.ifps.org.pl](http://slimaczek.ifps.org.pl), [klubtinnitus.ifps.org.pl](http://klubtinnitus.ifps.org.pl). Na szczególną zasługę multimedialny kurs języka migowego. Jest on bezpłatnie udostępniany przez portal [Sluchowisko.net](http://Sluchowisko.net). Powstał on w celu udoskonalenia komunikacji między osobami słyszącymi i niesłyszącymi. Kurs zawiera podstawowe zwroty i wyrażenia w języku migowym poparte scenkami z życia codziennego (restauracja, urząd, komunikacja miejska, przychodnia lekarska). Ważną informacją jest to, że ten kurs powstał na prośbę samych osób słyszących, które chcą poznać podstawy języka, a nie mogą z różnych powodów uczestniczyć w profesjonalnych kursach. Moim zdaniem w chwili obecnej Internet najbardziej wychodzi naprzeciw osobom niepełnosprawnym.

## Profesjonalne formy nauki języka migowego/miganego

Istnieją również inne miejsca, gdzie można nauczyć się języka migowego. Podstawowym organizatorem nauki jest Polski Związek Głuchych. Kształcenie osób słyszących w zakresie języka migowego/miganego odbywa się według zróżnicowanego programu dostosowanego do potrzeb jego odbiorcy. I tak są kursy dla pracowników socjalnych i działaczy społecznych, dla pracowników Polskiego Związku Głuchych,

<sup>376</sup> B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi...*, op. cit.

dla pracowników służb medycznych, dla nauczycieli, dla logopedów, dla rodziców dzieci głuchych, dla księży i katechetów, dla współpracowników osób niesłyszących w zakładach pracy oraz innych grup zawodowych i społecznych. Każdy kurs obejmuje zasady daktylografii (alfabet palcowy, pojęcia liczbowe), różnią się natomiast układem organizacyjnym, doborem znaków ideograficznych i wiedzą teoretyczną z zakresu głuchoty<sup>377</sup>.

Dla pracowników służb społecznych, pracowników Polskiego Związku Głuchych oraz współpracowników osób niesłyszących w zakładach pracy kursy języka migowego/miganego mają charakter ogólnokształcący. Obejmują one następujące etapy:

- Kurs wstępny – obejmuje 35 godzin nauczania, w tym 120 znaków ideograficznych.
- Kurs podstawowy – obejmuje 120 godzin nauczania, w tym 680 znaków ideograficznych.
- Kurs wyższy – obejmuje 125 godzin nauczania, w tym 700 znaków ideograficznych.
- Razem daje to 280 godzin nauki i 1500 znaków ideograficznych ([www.pzg.org.pl/zgpzg/zgpzg\\_kursy.htm](http://www.pzg.org.pl/zgpzg/zgpzg_kursy.htm)).

Kursy wstępne mogą być organizowane bez oderwania od pracy lub z częściowym oderwaniem od pracy. Trwają wtedy kilka tygodni, co wiąże się z wyższymi kosztami. Mogą też być organizowane z oderwaniem od pracy. Nauka trwa wtedy 1 tydzień. Kursy wstępne nie dają kwalifikacji do uzyskania certyfikatu tłumacza języka migowego I stopnia. Kursy podstawowy i wyższy powinny być prowadzone z oderwaniem od pracy w ciągu 3 tygodni lub trzech jednotygodniowych sesji. Istnieje również możliwość zorganizowania innej formy tych kursów. Absolwenci mogą podejść do egzaminu kwalifikującego na tłumacza języka migowego<sup>378</sup>.

Drugim niezwykle ważnym pionem kształcenia słyszących w zakresie języka migowego są kursy języka migowego/miganego dla nauczycieli. PZG organizuje takie kursy od 1986 roku według poniższego schematu:

- Kurs I dla nauczycieli – obejmuje 105 godzin nauczania i 500 znaków ideograficznych.

---

<sup>377</sup> B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi...*, op. cit.

<sup>378</sup> Ibidem.



- Kurs II dla nauczycieli – obejmuje 105 godzin nauczania i 500 znaków ideograficznych.
- Kurs III dla nauczycieli – obejmuje 105 godzin nauczania i 500 znaków ideograficznych.
- Kurs metodyki nauczania języka migowego – obejmuje jedynie 105 godzin nauczania.

Razem daje to 1500 znaków ideograficznych oraz 315 godzin nauczania<sup>379</sup>.

Kursy dla nauczycieli zatrudnionych w ośrodkach szkolno-wychowawczych dla niesłyszących są organizowane bezpośrednio na miejscu, bez oderwania od pracy, lub w ramach tzw. letnich szkół języka migowego (zespołu kursów różnych stopni organizowanych w okresie wakacyjnym). Absolwenci kursu II stopnia mogą przystąpić do egzaminu kwalifikacyjnego na tłumacza języka migowego I stopnia, a po zakończeniu całego cyklu kształcenia do egzaminu na tłumacza II stopnia, zgodnie z zasadami przystępowania do egzaminów kwalifikacyjnych i weryfikacyjnych.

Inne kursy organizowane przez PZG to<sup>380</sup>:

- Dla pracowników służb społecznych – kurs obejmuje 600 znaków i trwa 110 godzin.
- Dla rodziców niesłyszących dzieci – kurs obejmuje 500 znaków i trwa 120 godzin.
- Dla logopedów – kurs trwa 105 godzin i zawiera 500 znaków.
- Dla wykładowców języka migowego – kurs trwa 5 dni.

Każdy etap nauki kończy się egzaminem wewnętrznym przed trzyosobową komisją. W skład komisji wchodzi wykładowcy języka migowego oraz przedstawiciel Polskiego Związku Głuchych. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej powinien być członek Krajowego Zespołu ds. Języka Migowego lub osoba upoważniona przez prezydium PZG. Dodatkowo w komisji powinna zasiadać co najmniej jedna osoba niesłysząca. Po każdym z etapów absolwent otrzymuje odpowiednie zaświadczenie i świadectwo.

PZG również wydaje podręczniki do nauki języka migowego/miganego oraz słowniki.

<sup>379</sup> Ibidem.

<sup>380</sup> Ibidem.



Kursy i lektoraty języka migowego/miganego organizowane są również przez wyższe uczelnie – Akademię Podlaską (dawniej: Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna) w Siedlcach, Wyższą Szkołę Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Uniwersytet Wrocławski, Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Łodzi, Uniwersytet Warszawski, Szkołę Policealną Pracowników Służb Społecznych w Warszawie oraz niektóre szkoły policealne dla ratowników medycznych. Zdarza się, że przy współpracy PZG są organizowane kursy dla nauczycieli w ośrodkach kuratorskich. Obecnie bardzo często w telewizji pojawiają się filmy i programy tłumaczone na język migowy, co stanowi również źródło wiedzy o języku migowym i nauki tego języka.

W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi w 2005 roku, zostały zorganizowane przez B. Szczepankowskiego pierwsze w Polsce trysemestralne studia podyplomowe „Edukator języka migowego”. Celem tych studiów było zgłębienie i poznanie nie tylko systemu językowo-migowego, ale również naturalnego języka migowego, i przygotowanie w ten sposób kadr dydaktycznych o najwyższym poziomie kwalifikacji do nauczania tego języka. Warto nadmienić, że z powodu otwarcia na niesłyszących studentów, uczelnia ta podchodzi aktywnie do budowania wokół nich środowiska komunikacyjnego przez wprowadzenie lektoratów języka migowego dla chętnych ze wszystkich kierunków i specjalności. Jest to alternatywa dla tradycyjnych lektoratów językowych, a jednocześnie szansa na upowszechnienie w tym środowisku akademickim użytecznego – ze względu na cele integracyjne – sposobu komunikacji. Z roku na rok propozycja ta zyskuje coraz więcej zwolenników.

Kursy przy PZG oraz lektoraty organizowane przez różne uczelnie wyższe to ogromna szansa na likwidację barier między światami osób niesłyszących i słyszących. To najlepsza odpowiedź na postulaty zawarte w Deklaracji Madryckiej. Pojawienie się osób posługujących się językiem migowym w różnych miejscach codziennego życia – urząd, posterunek policji, muzeum, przychodnia lekarska – pozwoli im w pełni wykorzystać dobra cywilizacyjne. Osoba niesłysząca nie będzie czuła się zagubiona i chętniej wyjdzie do świata. Przestanie być bezradna i potrzebująca pomocy tłumacza. Jednocześnie osoby słyszące przywykną do obecności osób z uszkodzonym słuchem. Niesłyszący nie będą już sensacją i przestaną skupiać ciekawski wzrok wszystkich wokół siebie.

## Motywy uczenia się języka migowego przez słyszących w świetle badań własnych

Kursy PZG są organizowane od 1965 roku. Kursy na wyższych uczelniach pojawiają się od lat kilku. Gdyby nie było zapotrzebowania ze strony społeczeństwa na takie kursy, z pewnością nie podtrzymywano by takiej oferty. Co skłania osobę słyszącą do nauki języka migowego, który nie jest naturalnym sposobem komunikacji tej osoby? Spróbuję na to pytanie odpowiedzieć w oparciu o badania przeprowadzone na przełomie roku 2005/2006 wśród łódzkich studentów z trzech grup badawczych. Pierwsza z nich to grupa studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi uczęszczających na lektorat języka migowego (N=77 osób, 13 mężczyzn i 64 kobiety, wiek badanych 19-33 lata). Drugą grupę stanowili studenci filologii polskiej Uniwersytetu Łódzkiego (N=19 osób, 17 kobiet i 2 mężczyzn, wiek 20-23 lata). Trzecią grupę stanowili studenci pedagogiki specjalnej na Uniwersytecie Łódzkim (N=21 osób, 29 kobiet i 2 mężczyzn, wiek 20-23 lata). Badania dotyczyły różnych aspektów kontaktów ze światem niesłyszących, ale głównie motywów zainteresowania językiem migowym. Tę część wyników badań zreferuję w dalszej części opracowania.

Z badań wynika, że kontakty z głuchymi wcale nie są takie incydentalne i dlatego trzeba byłoby rozważyć, jakimi sposobami dotrzeć przynajmniej z podstawowymi znakami języka migowego do większej części społeczeństwa (tak jest np. w USA, gdzie elementów języka migowego uczą się dzieci w przedszkolach). W moich badaniach kontakty z głuchymi utrzymywało 56 studentów WSP<sup>381</sup> (na 77 badanych), 4 studentów filologii polskiej (na 19) oraz 5 studentów pedagogiki specjalnej z UŁ (na 21). Całkiem znacząca była też grupa posiadająca głuchych w rodzinie: odpowiednio 5, 3 i 2 osoby. Wśród wszystkich 118 badanych aż 30 osób miało głuchych znajomych i 21 spotykało się z nimi w pracy.

Ciekawe były odpowiedzi na pytania, gdzie studenci spotkali się po raz pierwszy z językiem migowym. Zestawienie wyników zawiera tabela 1.

<sup>381</sup> W tym miejscu uwidacznia się z pewnością pozytywny efekt integracyjny, gdyż – jak już pisałam – w uczelni tej studiuje duża grupa studentów niesłyszących będących użytkownikami języka migowego jako podstawowego sposobu komunikacji.

Miejsce pierwszego kontaktu z językiem migowym	WSP Pedagogika	UŁ Filologia polska	UŁ Pedagogika specjalna
Komunikacja miejska, ulica	11,8%	25%	9,6%
TV, film	4,6%	37,5%	19,4%
Szkoła podstawowa	9,1%	-	7,5%
Kolonie	2,4%	1,8%	7,5%
Wolontariat w szkole specjalnej lub WTZ	1,2%	4,2%	-
Praktyki pedagogiczne	1,7%	-	51,8%

**TABELA 1.** GDZIE SPOTKAŁEŚ SIĘ PO RAZ PIERWSZY Z JĘZYKIEM MIGOWYM?

Źródło: opracowanie własne

Jak widać najpopularniejszym źródłem były programy TV i filmy oraz kontakty na ulicy, w komunikacji miejskiej. Wyjątek stanowili studenci pedagogiki specjalnej na UŁ, z których aż połowa zetknęła się z tym językiem po raz pierwszy na praktykach studenckich.

Respondentom zadawałam liczne pytania, tak jak wspomniałam m.in. o motywy podjęcia nauki języka migowego. Pierwszą grupę pytałam, dlaczego podjęli naukę języka migowego, natomiast dwie pozostałe, dlaczego planują podjąć naukę tego języka. Analizując motywy kursantów, można wnioskować o ich stosunku do języka migowego i osób niesłyszących.

Studenci pedagogiki specjalnej i filologii polskiej, którzy planują podjąć naukę języka migowego, motywują to następującymi powodami (w nawiasach podano procent odpowiedzi na obu kierunkach):

- spostrzeganie języka migowego jako języka, który ma coraz większy zasięg (27,3% fil. pol., 0% ped. spec.);
- możliwość porozumiewania się językiem migowym z osobami niesłyszącymi (28,6% fil. pol., 27,3% ped. spec.);
- zwiększenie swojej wiedzy i umiejętności zawodowych (14,3% fil. pol., 27,3% ped. spec.);
- poznanie kultury osób z uszkodzonym słuchem (0% fil. pol., 9,1% ped. spec.);

- perspektywa pracy z osobami z uszkodzonym słuchem (0% fil. pol., 9,1% ped. spec.);
- opinia, że każdy członek społeczeństwa powinien znać podstawy języka migowego (28,6% fil. pol., 0% ped. spec.);
- osobista satysfakcja (14,3% fil. pol., 0% ped. spec.);
- pojawienie się osoby niesłyszącej w otoczeniu (14,3% fil. pol., 0% ped. spec.).

Natomiast aktualni uczestnicy lektoratu języka migowego kierowali się następującymi motywami:

- wykorzystanie okazji<sup>382</sup> (38,5%);
- fascynacja i zainteresowanie językiem (25,6%);
- możliwość wykorzystania tej umiejętności w pracy zawodowej (20,5%);
- język migowy może być przydatny w życiu (5,1%);
- chęć porozumiewania się z osobami niesłyszącymi (5,1%);
- chęć nauki czegoś nowego (2,6%);
- chęć pomocy osobom niesłyszącym (2,6%).

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w pytaniu o charakterze otwartym respondenci samodzielnie podawali motywy nauki. Tworzy się dzięki temu obiektywny obraz. Lista motywów jest – moim zdaniem – niezwykle optymistyczna. Obserwujemy, że osoby słyszące coraz częściej zauważają osoby niesłyszące, jak również zauważają ich specjalne potrzeby komunikacyjne. Co więcej, część osób postrzega problem niedosłuchu z perspektywy całego społeczeństwa – uważają bowiem, iż każdy człowiek powinien znać podstawy języka migowego. Takie motywy dają szansę myśleć pozytywnie o przełamywaniu barier komunikacyjnych między światem ciszy i dźwięków.

Swoim artykułem chciałam pokazać, że dzięki poznaniu języka migowego przez osoby słyszące będą realizowane najważniejsze założenia Deklaracji Madryckiej. Osoby niesłyszące zostaną pełnoprawnymi obywatelami współczesnego społeczeństwa. Upowszechnienie języka migowego poprzez organizowanie licznych bezpłatnych, elementarnych kursów, pojawianie się osób migających w codziennym życiu, w szkole, przychodni, autobusie jest szansą na przyjazne środowisko komunikacyjne wokół osób z uszkodzonym słuchem. Pozostaje to również wyra-

---

<sup>382</sup> Lektorat języka migowego na WSP jako jeden z lektoratów językowych do wyboru był bezpłatny.

zem solidarności z osobami niesłyszącymi oraz jest znakiem szacunku dla ich kultury.

## Bibliografia:

D. Bouvet, *Mowa dziecka. Wychowanie dwujęzyczne dziecka niesłyszącego*, WSiP, Warszawa 1996.

J.K. Hendzel, *Słownik polskiego języka migowego*, Wyd. „Pojezierze”, Olsztyn 1986.

A. Hummel, *Strategia dwujęzyczna w kształceniu dzieci niesłyszących na przykładzie IGN w Warszawie*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, praca dyplomowa, Łódź 2006.

J. Perlin, B. Szczepankowski, *Polski język migowy. Opis lingwistyczny*, WSiP, Warszawa 1992.

W. Pietrzak, *Język migany w szkole 2*, WSiP, Warszawa 1992.

D. Podgórska-Jachnik, *Przekaz pantomimiczny w komunikacji z dzieckiem niesłyszącym*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.

I. Prałat-Pyrzewicz, J. Bajewska, *Język migany w szkole 3*, WSiP, Warszawa 1994.

S. Prillwitz, *Język, komunikacja i zdolności poznawcze niesłyszących*, WSiP, Warszawa 1996.

O. Sacks, *Zobaczyć głos. Podróż do świata ciszy*, Wyd. Zys i S-ka, Poznań 1998.

B. Szczepankowski, *Język migany w szkole 1*, WSiP, Warszawa 1988.

B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999.

P. Tomaszewski, *Polski język migowy (PJM) – mity i fakty*, „Poradnik językowy” 2004, nr 6.

P. Tomaszewski, *O niektórych elementach morfologii polskiego języka migowego: złożenia (cz. 1)*, „Poradnik językowy” 2005, nr 2.

P. Tomaszewski, *O niektórych elementach morfologii polskiego języka migowego: zapożyczenia (cz. 2)*, „Poradnik językowy” 2005, nr 3.

[www.pzg.org.pl./zgpzg/zgpzg\\_kursy.htm](http://www.pzg.org.pl./zgpzg/zgpzg_kursy.htm)

[www.sluchowisko.net](http://www.sluchowisko.net)

[www.niepelnosprawni.pl](http://www.niepelnosprawni.pl)



## Dzienny Ośrodek Adaptacyjny w Łodzi jako przykład międzyresortowej współpracy przeciwdziałającej wykluczeniu społecznemu rodziców dzieci z najgłębszą niepełnosprawnością intelektualną

Kiedy na świecie pojawia się dziecko z głęboką niepełnosprawnością intelektualną wiadomym jest, że przez zdecydowaną większość swojego życia (a nierzadko do końca swoich dni) potrzebować ono będzie specjalnego wsparcia, opieki, troski czy wreszcie rehabilitacji oraz rewalidacji. Jednak pomimo posiadania tej wiedzy, w naszym kraju rzadko zdarza się ją wykorzystywać w praktyce. Bardzo często dzieje się tak, że narodziny dziecka z głęboką niepełnosprawnością intelektualną skazują jego rodzica na wyrzeczenie się siebie, na poświęcenie swojego rozwoju, swoich pasji, marzeń, na ból, cierpienie, poniżenie czy wreszcie wykluczenie społeczne.

Takim panaceum na bolączki rodzica dziecka z głęboką niepełnosprawnością intelektualną jest pojawienie się w miejscu jego zamieszkania placówki profesjonalnie zajmującej się opieką, edukacją i rehabilitacją dzieci z tego rodzaju zaburzeniami. Rzeczywistość pokazuje, że kiedy pomocy wymaga dziecko z zaburzeniami sprzężonymi, pomocy i wsparcia potrzebuje również cała jego rodzina. Tak więc jest to zadanie dla wielu różnych specjalistów. Wiadomym jest jednak fakt, że tak różnymi działaniami zajmują się trzy różne resorty: MPiPS, MEN oraz NFZ. W takich właśnie sytuacjach najczęściej pojawia się problem, bo aby zaspokoić rzeczywiste potrzeby takiej rodziny niezbędna okazuje się współpraca międzyresortowa. Są na szczęście w naszym kraju przykłady placówek spełniających owe standardy. Jedną z nich jest Dzienny Ośrodek Adaptacyjny dla Dzieci i Młodzieży mieszczący się w Łodzi przy ul. Ćwiklińskiej 5a.

Ośrodek powstał w 1990 roku. Była to jedna z pierwszych placówek tego typu. Od 1991 do sierpnia 2009 istniała w nim grupa przedszkolna

dla dzieci niepełnosprawnych. Początkowo edukacją tych dzieci zajmowało się Przedszkole Specjalne Nr 1 w Łodzi. Z czasem opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi przejęło najbliższej położone, zaprzyjaźnione z ośrodkiem Przedszkole Miejskie Nr 175 w Łodzi.

Powołanie do życia na początku lat 90. ośrodka tego typu było odpowiedzią na potrzeby lokalnego środowiska. Trzeba bowiem pamiętać, że wówczas nie było jeszcze żadnych przepisów gwarantujących dzieciom głęboko upośledzonym możliwości jakiegokolwiek kształcenia czy terapii, dlatego zdecydowana większość dzieci nie uczęszczała na żadne zajęcia; nierzadko zdarzało się, że była pozostawiona sama sobie w domu albo oddawana do placówek typu Domy Pomocy Społecznej.

Pojawienie się tego ośrodka było więc dla wielu rodziców do tej pory uwięzionych w domu z uwagi na ciężką niepełnosprawność swojego dziecka niemalże spełnieniem marzeń, wybawieniem. Stwarzało ogromną szansę na poprawę jakości ich życia. W końcu wiadomo nie od dziś, że możliwość powierzenia opieki nad dzieckiem specjalnie do tego przygotowanej placówce pozwalała rodzicom na zaspokojenie tak podstawowych potrzeb jak chwila wytchnienia od ciągłego nawału obowiązków, możliwość: zrobienia zakupów, spotkania towarzyskiego, czy wreszcie załatwienia niezbędnych spraw urzędowych...

Początkowo, kiedy placówka była wyłącznie pod nadzorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ośrodek pełnił głównie funkcję opiekuńczą. 30 stycznia 1997 r. weszło w życie rozporządzenie MEN w sprawie organizowania zajęć rewalidacyjno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim (Dz.U. Nr 14, poz.76)<sup>383</sup>. Od 2001 r., czyli w kilka lat po wejściu w życie owego rozporządzenia, wraz z pojawieniem się w placówce nauczycieli ze szkół specjalnych – Zespołu Szkół Specjalnych Nr 4 oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 3 w Łodzi – ośrodek rozszerzył swoją ofertę o zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze.

Dziś placówka ta sprawuje opiekę nad 38 podopiecznymi z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębszym i głębokim. Ma dużo bogatszą ofertę programową niż miało to miejsce w pierwszych latach jej działalności i – co niezwykle istotne – zapewnia opiekę nad dziećmi od godziny 7 do 17, proponując w tym czasie przeróżne zajęcia

<sup>383</sup> T. Serafin, *Kształcenie specjalne w systemie oświaty. Vademecum dla organu prowadzącego, dyrektora szkoły, nauczycieli i rodziców*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 216.



edukacyjno-terapeutyczne, m.in. zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze, rehabilitację ruchową, terapię pedagogiczną, terapię logopedyczną, dogoterapię, opiekę lekarską i pielęgniarską, pomoc psychologiczną (zarówno dla dzieci, jak i ich rodziców), czy wreszcie możliwość uczestniczenia w zajęciach odbywających się w przepięknej – można powiedzieć, że magicznej – Sali Doświadczenia Świata.

Poza tym – na co warto zwrócić szczególną uwagę – ośrodek jako jeden z niewielu w naszym kraju umożliwi osobom, które ukończyły już 25 lat i mają orzeczoną głęboką niepełnosprawność intelektualną, pozostanie w placówce i w dalszym ciągu korzystanie z jej wszelkich dobrodziejstw (za wyjątkiem zajęć rewalidacyjno-wychowawczych)<sup>384</sup>.

Ta rozpiętość czasowa i bogata oferta terapeutyczna umożliwi rodzicom podejmowanie aktywności zawodowej. Wreszcie nie muszą pędzić z jednego ośrodka do drugiego, z jednych zajęć na inne, czasem znacznie oddalone od miejsca, w którym realizowane były te pierwsze, bo wszystko znajduje się w jednym miejscu. Dla rodzica chcącego podjąć pracę zarobkową jest to niezwykle ważne, by wiedział, że rozwijając się zawodowo, wcale nie musi zaniedbywać swojego dziecka. Nie musi wybierać między sobą i swoim szczęściem a życiem i rozwojem swojej pociechy. A właśnie na tak dramatyczne wybory są bardzo często narażeni rodzice dzieci z głębokim upośledzeniem umysłowym, które miały mniej szczęścia i swój obowiązek nauki spełniają w szkole specjalnej, o ile ta poza 4 godzinami zajęć rewalidacyjno-wychowawczych nie ma im nic więcej do zaoferowania. Wówczas to rodzic musi znaleźć czas na jeżdżenie po różnych ośrodkach terapii na dodatkowe zajęcia usprawniające, typu rehabilitacja ruchowa, zajęcia logopedyczne czy inne, przez co pogodzenie życia zawodowego z opieką nad dzieckiem z niepełnosprawnością wydaje się niemożliwe.

Oczywiście wiadomo, że aby rodzic mógł zaspokajać prawidłowo potrzeby dziecka z głęboką niepełnosprawnością intelektualną, powinien sam dbać o własną kondycję psychofizyczną. Tymczasem rodzice dzieci niepełnosprawnych skarżą się najczęściej na brak czasu i możliwości zaspokojenia owych potrzeb. Wielu mówi wprost o tym, że czują się wykluczeni społecznie, zaniedbani, opuszczeni, samotni.

---

<sup>384</sup> Rozporządzenie MEN z dn. 30 stycznia 1997 r. w sprawie organizowania zajęć rewalidacyjno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim zakłada możliwość kształcenia dzieci od 3 do 25 roku życia.

Rodzice dzieci niepełnosprawnych podczas spotkań grupy wsparcia Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego skarżyli się również na to, że inni ludzie (m.in. rodzice dzieci zdrowych, ale także pełnosprawni członkowie społeczeństwa) nie potrafią sobie nawet wyobrazić, jak może wyglądać życie człowieka, który dosłownie „dusi się” w relacji z własnym dzieckiem. Którego dobroć i poświęcenie zdają się nie mieć granic, ale są bardzo często dobrocią wbrew sobie. Dobrocią będącą wynikiem nie miłości, a kompulsywnego poczucia odpowiedzialności za niepełnosprawne dziecko. Dobrocią będącą wynikiem zaniedbań systemu wsparcia rodzinnego. Kiedy to dla takiego rodzica jedynym motorem działania nie jest wcale miłość i potrzeba bliskości z własnym potomkiem, ale świadomość konsekwencji – poniesienia stosownej kary za niedopełnienie obowiązków rodzicielskich. Kiedy myślą przewodnią ich życia jest stwierdzenie, że „jakoś to piekło trzeba przetrwać, bo przecież nie będzie trwało wiecznie”.

Podczas owych spotkań poruszali oni również problemy związane z zapewnieniem dzieciom opieki medycznej, edukacji oraz rehabilitacji. Utyskiwali na organizacje mające za zadanie nieść pomoc takim jak oni. Narzekali na brak zrozumienia i empatii ze strony rządzących. Na pozostawienie ich samym sobie. Na brak informacji. Opisywali swoje, nierzadko bardzo dramatyczne, historie, mając nadzieję, że ktoś ich wreszcie zrozumie, wspomocze, podpowie, doradzi, doda otuchy, wznieci motywację do dalszej pracy terapeutycznej z ich dzieckiem, udzieli szeroko pojętego wsparcia (informacyjnego, duchowego, a czasem także finansowego). Opowiadali o ciężkiej im nieustannej samotności i ciągłym braku pewności, co do tego czy to, co robią ma rzeczywiście jakiś sens, czy ich przyszłość ma sens, czy uda im się kiedykolwiek żyć pełnią życia.

To właśnie na tych spotkaniach rodzice najgłębiej upośledzonych dzieci szukali swojej tożsamości. Mając świadomość tego, że nie pasują już do tzw. zwykłego społeczeństwa, że ich problemy, myśli i uczucia są inne od tych, których doświadczają rodzice zdrowych dzieci; są nawet inne od uczuć rodziców dzieci z lżejszymi stopniami upośledzenia. Tu wreszcie mieli okazję poznać podobnych sobie, wymienić się informacjami, doświadczeniami, poczuć akceptację dla własnych słabości, zrozumieć swoje negatywne uczucia oraz stawić czoła własnym lękom czy obawom. W atmosferze akceptacji, pod okiem psychologa i pedagoga specjalnego, mogli zmierzyć się ze swoimi uczuciami wstydu czy zazdrości o inne, lżej upośledzone dzieci.

Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że z im głębszym stopniem niepełnosprawności borykało się ich dziecko, tym częściej występowało u rodziców uczucie zazdrości o to, że inne dzieci są „lepsze.” Nawet jeśli to „lepsze” znaczyło tylko lżej upośledzone. Potem, kiedy następowała refleksja nad własnym postępowaniem, pojawiała się uczucie wstydu, które bywało często tak paraliżujące i obezwładniające, iż nie pozwalało na podjęcie działań zmierzających do poprawy własnej sytuacji. Ograniczało i jeszcze bardziej zamykało osobę w jej nasyconym bólem świecie. To właśnie dzięki tym niekończącym się niekiedy rozmowom, autorka dowiedziała się, że czasem bywa tak, iż rodzice dzieci z głęboką niepełnosprawnością intelektualną wstydzą się samego wstydu...

W końcu faktem jest, że potrzeba ogromnego samozaparcia, by pokonać ten mur wybudowany przez lata. Mur, który oddziela ich od normalnego życia. Mur, którego składnikami są łzy, ból, nieufność, zawód, jakiego niejednokrotnie doświadczyli. Brak pewności siebie, brak poczucia własnej wartości zbudowane przez nieumiejętnie przekazywane informacje o niepełnosprawności dziecka, o jego możliwościach. Kiedy to jedni terapeuci dawali zbyt wiele nadziei tylko po to, by po jakimś czasie stwierdzić, że ich dziecko jest jednak „przypadkiem beznadziejnym, z którym już nic nie da się zrobić”. Kiedy to lekarze, pielęgniarki, a wreszcie przypadkowi ludzie spotkani na ulicy proponowali oddanie „tego czegoś do odpowiedniego zakładu”, albo wręcz oskarżali o złe prowadzenie się, sugerując zasłużoną „karę boską”.

Brak perspektyw dla własnego rozwoju, brak postępów albo niewielkie postępy w terapii dziecka z głęboką niepełnosprawnością intelektualną oraz wszechogarniająca bieda, są takimi doświadczeniami w życiu rodzica, które zdają się nie mieć końca. Ograniczają przez to perspektywy dla wzrostu i rozwoju całej rodziny. W słowach wielu rodziców dzieci, z którymi autorka miała okazję spotkać się osobiście, przebrzmiewała gorycz, nierzadko niewyobrażalny wręcz ból istnienia, żal do ludzi, losu, Boga, za to, że skazał ich na takie, a nie inne życie; za to, że odebrał im ich wolność, szczęście oraz prawo do samostanowienia.

Rozwiązaniem wielu problemów poruszanych przez autorkę może być powoływanie do życia Ośrodków Adaptacyjnych, w których dzieci znajdują profesjonalną opiekę i terapię, a rodzice wsparcie psychologiczne oraz szansę na podjęcie aktywności zawodowej, dzięki temu, że część z dotychczasowych obowiązków rodzica, który nieustannie opiekował się swoim dzieckiem z głębokim upośledzeniem umysłowym spadnie na ośrodek.

W tym miejscu koniecznie trzeba dodać, że rozwój zawodowy nie będzie możliwy w przypadku każdego rodzica dziecka z niepełnosprawnością i nie każdy będzie mógł skorzystać z tej propozycji wsparcia. Zdarzają się przecież dzieci tak głęboko zaburzone, że nawet najlepsi specjaliści nie potrafią sobie z nimi poradzić i w takich przypadkach opieka rodzica jest niezbędna i niezastąpiona. Ale prawdą jest również, że nie będzie to dotyczyło całych 100% przypadków. Czyli zdecydowana większość ludzi dziś uwięzionych w domu z uwagi na niepełnosprawność własnego dziecka będzie mogła skorzystać z szansy rozwoju osobistego, jaką daje ośrodek. Toteż autorka uważa, że jest to jedno z możliwych rozwiązań mających na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu rodziców dzieci z głęboką niepełnosprawnością intelektualną, ale nie może być rozwiązaniem jedynym. Nadal należy poszukiwać sposobów i możliwości zaspokojenia potrzeb tej grupy społecznej. Najważniejsze jest jednak, by wsłuchać się w ich głos, bo w końcu pomimo najszczerzej chęci pomagającego, nie da się pomóc człowiekowi wbrew jego woli. Tylko rozwiązania będące wynikiem wzajemnego porozumienia i konsensusu mają szansę zaspokoić rzeczywiste potrzeby tej części społeczeństwa.

## Bibliografia:

T. Serafin, *Kształcenie specjalne w systemie oświaty. Vademecum dla organu prowadzącego, dyrektora szkoły, nauczycieli i rodziców*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 1997 (Dz.U. Nr 14, poz. 76) w sprawie zasad organizowania zajęć dla dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu głębokim.

## Informacja o autorach

### Redaktor naukowy tomu:

DOROTA PODGÓRSKA-JACHNIK – dr, prof. Wyższej szkoły Pedagogicznej w Łodzi, pedagog specjalny, psycholog, przez 8 lat pełnomocnik Rektora ds. osób niepełnosprawnych na Uniwersytecie Łódzkim, obecnie rzecznik osób niepełnosprawnych WSP w Łodzi

### Autorzy rozdziałów:

ANDRZEJ BARCZYŃSKI – dr nauk ekonomicznych, Politechnika Częstochowska, b. wieloletni dyrektor Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej

KAMILA CZERWIŃSKA – mgr zarządzania, doktorantka na Uniwersytecie Łódzkim

LIDIA FIDO – mgr, Pełnomocnik Prezydenta Łodzi ds. Osób Niepełnosprawnych i Seniorów

ks. WIESŁAW KAMIŃSKI – mgr, Duszpasterz Niesłyszących Diecezji Łódzkiej, Instytut Teologiczny w Łodzi

BŁAŻEJ KMIECIAK – mgr, pedagog specjalny, doktorant w Katedrze Socjologii Prawa i Praw Człowieka, Instytut Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

KRZYSZTOF KUROWSKI – mgr prawa administracyjnego, doktorant w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Łódzkiego, Prezes Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Łódzkiego

MARZENNA LEWANDOWSKA – wolontariuszka Stowarzyszenia „Łódzki Klub Amazonka”

BARBARA OLSZEWSKA – dr, pedagog specjalny, wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi, b. pełnomocnik Rektora ds. osób niepełnosprawnych na Uniwersytecie Łódzkim

MICHAŁ RYDZEWSKI – mgr, Fundacja „Otwórz Oczy”

EDYTA SABICKA – mgr, pedagog specjalny, absolwentka UŁ, Dzienny Ośrodek Adaptacyjny dla Dzieci i Młodzieży w Łodzi

AGATA SOCHA – mgr, pedagog specjalny, logopeda, absolwentka UŁ, Fundacja „Navicula”

BERNADETA SZCZUPAŁ – dr, pedagog specjalny, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

EWA ŚCIBORSKA – mgr, psycholog, Rzecznik Osób Niepełnosprawnych przy Urzędzie Miasta Łodzi